

nowis

NAUKI O WYCHOWANIU.

STUDIA
INTERDYSCYPLINARNE

tom 10
numer 1/2020

AKTUALNE BADANIA Z ZAKRESU GERONTOLOGII
CURRENT GERONTOLOGY STUDIES



NAUKI O WYCHOWANIU.

**STUDIA
INTERDYSCYPLINARNE**

**tom 10
numer 1/2020**

AKTUALNE BADANIA Z ZAKRESU GERONTOLOGII

CURRENT GERONTOLOGY STUDIES

**NAUKI O WYCHOWANIU.
STUDIA INTERDYSCYPLINARNE
PÓŁROCZNIK**

ADRES REDAKCJI: Uniwersytet Łódzki
Wydział Nauk o Wychowaniu
ul. Pomorska 46/48
91-408 Łódź
www.wnow.uni.lodz.pl
www.czasopismo.naukiowychowaniu.uni.lodz.pl
e-mail: czasopismo.naukiowychowaniu@uni.lodz.pl

REDAKTOR NACZELNY: Ewa Marynowicz-Hetka

REDAKTOR NUMERU: Elżbieta Dubas

ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Ewa Marynowicz-Hetka – Redaktor Naczelny
Elżbieta Kowalska-Dubas – Zastępca Redaktora Naczelnego
Piotr Soszyński – Sekretarz Redakcji
Eleonora Bielawska-Batorowicz, Katarzyna Gajek, Mariusz Granosik, Marcin Kafar
Piotr Łukowski, Renata Szczepanik, Krzysztof Szmidt, Lucyna Telka

RADA NAUKOWA: Jean-Marie Barbier (Conservatoire National des Arts et Métiers (CNAM) Paris)
Wojciech Józef Burszta (Uniwersytet SWPS w Warszawie)
Oldřich Chytil (Ostravská univerzita v Ostravě)
Marek Czyżewski (Uniwersytet Łódzki)
Dariusz Doliński (Uniwersytet SWPS we Wrocławiu)
Marianne Friese (Justus-Liebig-Universität Giessen)
Gunther Graßhoff (Universität Hildesheim)
Tomasz Jarmużek (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)
Dariusz Kubinowski (Uniwersytet Szczeciński)
Philippe Maubant (Université de Sherbrooke)
Maria Mendel (Uniwersytet Gdański)
Grzegorz Michalski (Uniwersytet Łódzki)
Grażyna Poraj (Uniwersytet Łódzki)
Maria Straś-Romanowska (Uniwersytet Wrocławski)
Tomasz Szkudlarek (Uniwersytet Gdański)
Bogusław Śliwerski (Uniwersytet Łódzki)
Danuta Urbaniak-Zajęc (Uniwersytet Łódzki)
Max Urchs (EBS Universität für Wirtschaft und Recht)
Antonin Wagner (Emeritus Professor of Management at the New School for Public
Engagement, New York)
Michael Winkler (Friedrich-Schiller-Universität Jena)
Lech Witkowski (Akademia Pomorska w Słupsku)

OPRACOWANIE REDAKCYJNE:

Bogusława Kwiatkowska

SKŁAD I ŁAMANIE:

Zdzisław Gralka

PROJEKT OKŁADKI:

Martyna Jastrzębek

TŁUMACZENIE NA JĘZYK ANGIELSKI:

Sylwia Sierzeń

NATIVE SPEAKER:

Martin Hinton

Publikacja finansowana przez Wydział Nauk o Wychowaniu Uniwersytetu Łódzkiego
© Copyright by WNoW, Uniwersytet Łódzki, Łódź 2020

ISSN 2450-4491

Nakład: pierwotna wersja elektroniczna

Wersja pierwotna elektroniczna: <http://czasopismo.naukiowychowaniu.uni.lodz.pl/>

Spis treści

Elżbieta Dubas	
<i>Wprowadzenie</i>	8
<i>Introduction</i>	12
Studia i rozprawy	
Bogusława Urbaniak	
<i>Środowisko przyjazne zdrowemu, niezależnemu i samodzielnemu życiu w starszym wieku w województwie łódzkim</i>	16
Justyna Sztobryn-Bochomska	
<i>Meeting in Children's Literature Concerning Death – Finding Connections with Andrzej Nowicki's Incontrology. With the Example of the Relationship with the Oldest Generation</i> [Spotkanie w dziecięcej literaturze dotyczącej śmierci – odnajdywanie związków z inkontrolologią Andrzeja Nowickiego na przykładzie relacji z najstarszym pokoleniem]	40
Agnieszka Smrokowska-Reichmann	
<i>A Senior as an Individual in the Situation of Dementia. Tom Kitwood's Person-Centred Care Model and the Philosophy of Dialogue</i> [Senior jako osoba w sytuacji choroby demencyjnej. Model Person – Centered Care Toma Kitwooda na tle filozofii dialogu]	51
Anita Gałuszka, Eryka Probiez	
<i>Medykalizacja starości na podstawie wybranych przykładów filmowych</i>	62
Anna Murawska	
<i>The "Existential Turn" in Education as an Answer to Crises Facing an Individual</i> [„Zwrot egzystencjalny” w edukacji jako odpowiedź na kryzysy, wobec których staje człowiek]	79
Janusz Kirenko, Marlena Duda	
<i>Social Support and Preferred Values of the Unemployed with Varying Senses of Coherence</i> [Wsparcie społeczne a preferowane wartości i poczucie koherencji osób bezrobotnych]	93
Prace z warsztatu	
Karolina Kuryś-Szyncel, Aleksandra Błachnio	
<i>Krytyczne wydarzenia życiowe i ich znaczenie w biografach seniorów</i>	114

Katarzyna Jas	
<i>Poczucie tożsamości narodowej osób w wieku późnej dorosłości żyjących w polskiej i czeskiej części Śląska Cieszyńskiego</i>	137
Jerzy Halicki	
<i>Czas wolny i aktywność społeczna starszych wiekiem mieszkańców Białegostoku</i>	157
Joanna Borowik	
<i>„Dziadkowie – rodzice” widziani oczami dorosłych wnuków</i>	175
Aleksandra Litawa	
<i>Być prababcią. O znaczeniu pełnionej roli w życiu osoby starszej – studium przypadku</i>	189
Arkadiusz Wąsiński	
<i>Experiencing Loneliness as a Source of Existential Suffering during Alzheimer’s Disease [Doświadczenie osamotnienia jako źródła cierpienia egzystencjalnego w sytuacji choroby Alzheimer’a]</i>	202
Elżbieta Dubas	
<i>The Experience of Alzheimer’s Disease as a Learning Situation [Doświadczenie choroby Alzheimer’a jako sytuacja uczenia się]</i>	220
Iwona Grodź	
<i>Czas nie mija, czas nie stoi... Krótkie filmy Wojciecha Hasa w perspektywie autobiograficznej</i>	238
 Dyskusje / polemiki	
Arkadiusz Wąsiński	
<i>Starość z perspektywy seniorów jako ważny głos we współczesnej refleksji geragogicznej. Recenzja monografii Artura Fabisia pt.: Troski egzystencjalne w starości. Ujęcie geragogiczne, Kraków 2018, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego</i>	250
 Aktualia	
Marcin Muszyński	
<i>Konferencje gerontologiczne z cyklu „Refleksje nad starością”</i>	254
Artur Fabiś	
<i>Exlibris Biblioteka Gerontologii Społecznej</i>	257
O Autorach	259
About the Authors	263

Table of Contents

Elżbieta Dubas <i>Introduction</i>	12
Studies and Dissertations	
Bogusława Urbaniak <i>Towards an Environment Supporting the Healthy, Independent, and Self-Reliant Life of Elderly People in the Region of Łódź</i>	16
Justyna Sztobryn-Bochomulska <i>Meeting in Children's Literature Concerning Death – Finding Connections with Andrzej Nowicki's Incontrology. With the Example of the Relationship with the Oldest Generation</i>	40
Agnieszka Smrokowska-Reichmann <i>A Senior as an Individual in the Situation of Dementia. Tom Kitwood's Person-Centred Care Model and the Philosophy of Dialogue</i>	51
Anita Gałuszka, Eryka Probierz <i>The Medicalization of Old Age Based on Selected Film Examples</i>	62
Anna Murawska <i>The "Existential Turn" in Education as an Answer to Crises Facing an Individual</i>	79
Janusz Kirenko, Marlena Duda <i>Social Support and Preferred Values of the Unemployed with Varying Senses of Coherence</i>	93
Research Reports	
Karolina Kuryś-Szyncel, Aleksandra Błachnio <i>Critical Life Events and Their Impact on Seniors' Biographies</i>	114
Katarzyna Jas <i>Sense of National Identity in People in Their Late Adulthood from the Polish and the Czech Parts of Cieszyn Silesia</i>	137
Jerzy Halicki <i>Free Time and Social Activity of Elderly Residents of Białystok</i>	157

Joanna Borowik	
<i>"Grandparents as Parents" Seen Through the Eyes of Adult Grandchildren</i>	175
Aleksandra Litawa	
<i>Being a Great-Grandmother. The Meaning of a Role in Life for an Elderly Person – Case Study</i>	189
Arkadiusz Wąsiński	
<i>Experiencing Loneliness as a Source of Existential Suffering during Alzheimer's Disease</i>	202
Elżbieta Dubas	
<i>The Experience of Alzheimer's Disease as a Learning Situation</i>	220
Iwona Grodź	
<i>Time does not pass, time does not stand still... Short Films Made by Wojciech Has from an Autobiographical Perspective</i>	238

Discussions / Polemics

Arkadiusz Wąsiński	
<i>Old Age from the Viewpoint of Seniors as an Important Comment in Modern Geragogic Reflection: Review of the Monograph by Artur Fabiś Entitled "Troski egzystencjalne w starości. Ujęcie geragogiczne" Kraków 2018, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego</i>	250

Updates

Marcin Muszyński	
<i>"Reflections on Old Age" Gerontology Conferences</i>	254
Artur Fabiś	
<i>Exlibris Social Gerontology Library</i>	257

About the Authors	263
--------------------------	-----



Elżbieta Dubas* 

Wprowadzenie

Abstrakt

W tekście została zaprezentowana zawartość treściowa kolejnego numeru czasopisma „Nauki o Wychowaniu. Studia Interdyscyplinarne”, ze wskazaniem na kontekst multi/interdyscyplinarnych badań gerontologicznych prowadzonych w Polsce.

Słowa kluczowe: „Nauki o Wychowaniu. Studia Interdyscyplinarne”, badania gerontologiczne.

Introduction

Abstract

The text presents the contents of the current issue of “Nauki o Wychowaniu. Studia Interdyscyplinarne” and emphasizes the context of multi-/interdisciplinary gerontology studies conducted in Poland.

Keywords: “Nauki o Wychowaniu. Studia Interdyscyplinarne”, gerontology studies.

W tym numerze czasopisma „Nauki o Wychowaniu. Studia Interdyscyplinarne”, prezentowane są treści, które zawierają wybór aktualnie realizowanych badań w zakresie gerontologii.

Gerontologia zajmuje się badaniami procesów starzenia się człowieka i starością jako ostatnim okresem ludzkiego życia z różnych perspektyw badawczych i w różnych kontekstach historycznych i społeczno-kulturowych. Jej początki mają miejsce w latach 20-tych XX w., a intensywny rozwój badań gerontologicznych następuje w drugiej połowie wieku XX i trwa do dziś. W Polsce badania gerontologiczne w obszarze społecznym w sposób wyraźny widoczne są od lat 60-tych XX w.,

* Uniwersytet Łódzki, Wydział Nauk o Wychowaniu, Katedra Andragogiki i Gerontologii Społecznej.

między innymi dzięki pracom demografa Edwarda Rosseta, socjologa Jerzego Piotrowskiego czy refleksji dotyczącej wychowania do starości pedagoga Aleksandra Kamińskiego. Od tamtego czasu do dziś zrealizowano w Polsce trzykrotnie duże ogólnokrajowe badania gerontologiczne, których wyniki prezentują opracowania pod redakcją Jerzego Piotrowskiego (1973), Brunona Synaka (2002) oraz Małgorzaty Mosakowskiej, Andrzeja Więcka i Piotra Błędowskiego (2012). (Należy zaznaczyć, że w żadnym z tych projektów badawczych nie uwzględniono zagadnień zwianych z edukacją.) Poza tymi realizowano liczne badania w wielu gerontologicznych ośrodkach akademickich w kraju. Zainteresowanie badaniami gerontologicznymi jest efektem zmian demograficznych, jakich doświadcza współczesna cywilizacja, a do których zalicza się szybki proces starzenia się szczególnie społeczeństw wysoko rozwiniętych.

Gerontologia ma charakter multiinterdyscyplinarny. Najbardziej znane jej działy to gerontologia medyczna (a w jej obszarze dział zwany geriatrią), gerontologia eksperymentalna (w szczególności biologia i fizjologia starzenia się) i gerontologia społeczna (por. Dubas 2008: 53). W jej obszarze można odnaleźć wszystkie dyscypliny w ramach dziedziny nauk społecznych. Tu też mieści się gerontologia edukacyjna i geragogika (o rodowodzie pedagogicznym). W obszarze badawczym geragogiki można odnaleźć najwyraźniej obecne odniesienie do procesów edukacyjnych zorientowanych na starość (Dubas 2008: 45), pojmowanych szeroko jako uczenie się do starości, dla starości, w starości oraz uczenie się przez starość (Szarota 2015: 23–35). Refleksja i badania geragogiczne coraz częściej ujmują starość w kontekście całego życia, wskazując na starość jako istotny etap ludzkiej egzystencji i wartość określającą człowieczeństwo. Specjalizacja w obrębie gerontologii, wyodrębnianie się coraz to nowych subdyscyplin gerontologicznych lub obszarów badawczych postępuje szybko. W najnowszym encyklopedycznym opracowaniu pod redakcją Adama A. Zycha wymienia się na przykład gerontologię biblijną, pastoralną (duszpasterską), biologiczną, edukacyjną, ekologiczną, interwencyjną, kreatywną, opiekuńczą, penitencjarną, resocjalizacyjną, społeczną, geragogikę, geragogikę Marii Montessori, geragogikę specjalną, geriatrię, geratohigię, gerodietetykę, gerokinezjologię, gerontoetykę i inne (Zych 2017: 524–542, 493–519).

Prawie wszystkie teksty zawarte w tym numerze mają charakter opracowań teoretyczno-empirycznych i są pewnym, w wąskim wycinku czasowym, odzwierciedleniem zróżnicowania badań gerontologicznych, jakie są aktualnie prowadzone w naszym kraju. Zróżnicowanie to dotyczy tak kwestii metodologicznych, jak i wyboru tematów badawczych. Obok opracowań realizowanych w strategii badań ilościowych, autorzy podejmowali badania jakościowe z uwzględnieniem różnych metod i technik badawczych. Obok tekstów pedagogicznych znajdujemy opracowania socjologiczne i psychologiczne, a także z pogranicza nauk, np. nauk społecznych i o zdrowiu. Interesująca jest paleta problematyki prezentowanych badań. Jest ona odpowiedzią badaczy na „wyzwania czasów”, reakcją na problemy społeczne, jakie

są udziałem współczesnych starzejących się społeczeństw. Jest także wyrazem pochylenia się badaczy nad jednostkowymi doświadczeniami ludzkimi, by poprzez ich poznanie lepiej rozumieć człowieka i by wspierać go w pomyślnym kształtowaniu życia i starości. Dostrzegamy wśród prezentowanych tekstów badania związane z relacją człowieka starszego z młodszymi pokoleniami – prawnukami (Litawa) i wnukami – gdy starszy człowiek występuje w roli rodzica w zastępstwie naturalnych rodziców (Borowik). Dostrzegamy relację dziecka z osobami starszymi w kontekście doświadczania śmierci poprzez książkę dla dzieci (Sztobryn-Bochomulska). Uwaga badaczy dotyczy także poważnego problemu społeczno-zdrowotnego, jakim są współcześnie zespoły otępienne, w tym choroba Alzheimera (Smrokowska-Reichmann, Wąsiński, Dubas) czy medykalizacja starości poprzez przekazy medialne (Gałuszka-Probierz). Autorzy także kontynuują i uaktualniają badania już wielokrotnie podejmowane w gerontologii, do których należy problematyka jakości życia, tu w powiązaniu z ideą przyjaznego środowiska, sprzyjającego samodzielnemu życiu w starości (Urbaniak), czasu wolnego osób starszych i ich aktywności społecznej (Halicki), krytycznych wydarzeń życiowych (Kuryś-Szyncel, Błachnio) czy poczucia tożsamości osób starszych (Jas).

W tym numerze zamieszczono także trzy teksty spoza problematyki gerontologicznej, które napłynęły do redakcji czasopisma. Dotyczą one: kwestii związanych z bezrobociem w powiązaniu z kategorią wsparcia społecznego i preferowanych wartości (Kirenko, Duda), filmoznawczej perspektywy odczytania autobiograficznych znaczeń krótkich filmów Wojciecha Hasa (Grodź) oraz zadumy nad edukacją w kontekście kryzysów doświadczanych przez współczesnego człowieka (Murawska). Teksty te są także ważne dla gerontologii. W najogólniejszym ujęciu przecież dotyczą kondycji człowieka. Wykazują troskę o jego sensowne życie. Bowiem tylko sensowne życie może zaowocować pomyślną starością. Jak pisze Abraham J. Heschel: „Troski o sens, sedna wszelkich twórczych zmagani, nie narzucamy sobie: ona jest koniecznością naszego bytu” (Heschel 2014: 97). Jest też koniecznością, która stoi przed badaczami i została ze znanstwem i wrażliwością podjęta przez Autorów tego opracowania. Dziękując Autorom zbioru, należy wyrazić uznanie dla Recenzentów tego tomu, których kompetentne, wnikliwe i życzliwe uwagi zaowocowały wysoką jakością prezentowanych tekstów.

Bibliografia

Dubas E. (2008) *Edukacyjny paradygmat badawczy w geragogice w: Edukacja do i w starości*, M. Kuchcińska (red.), Bydgoszcz, Wydawnictwo Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej, s. 45–65.

Heschel A. J. (2014) *Kim jest człowiek?*, tłum. Katarzyna Wojtkowska, Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Mosakowska M., Więcek A., Błędowski P. (red.) (2012) *Aspekty medyczne, psychologiczne, socjologiczne i ekonomiczne starzenia się ludzi w Polsce*, Poznań 2012, Termedia Wydawnictwa Medyczne.

Piotrowski J. (red.) (1973) *Człowiek stary w rodzinie i społeczeństwie*, Warszawa, PWN.

Synak B. (red.) (2002) *Polska starość*, Gdańsk, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.

Szarota Z. (2015) *Uczenie się starości*, „Edukacja Dorosłych”, 1, s. 23–35.

Zych A. A. (red.) (2017) *Encyklopedia starości, starzenia się i niepełnosprawności*, Katowice, Wydawnictwo Thesaurus Silesiae, tom 1 A–G.



Elżbieta Dubas* 

Introduction

Abstract

The text presents the contents of the current issue of “Nauki o Wychowaniu. Studia Interdyscyplinarne” and emphasizes the context of multi-/interdisciplinary gerontology studies conducted in Poland.

Keywords: “Nauki o Wychowaniu. Studia Interdyscyplinarne”, gerontology studies.

Wprowadzenie

Abstrakt

W tekście została zaprezentowana zawartość treściowa kolejnego numeru czasopisma „Nauki o Wychowaniu. Studia Interdyscyplinarne”, ze wskazaniem na kontekst multi/interdyscyplinarnych badań gerontologicznych prowadzonych w Polsce.

Słowa kluczowe: „Nauki o Wychowaniu. Studia Interdyscyplinarne”, badania gerontologiczne.

This issue of “Nauki o Wychowaniu. Studia Interdyscyplinarne” presents papers which describe a selection of recently conducted gerontology studies.

Gerontology studies the ageing processes in humans and old age as the last period of human life from various research viewpoints and in various historical and socio-cultural contexts. The discipline emerged in the 1920s and started to develop intensely in the second half of the 20th century. That intense development has lasted until today. In Poland, gerontology research in the social area has been clearly visible since the 1960s owing to, among other things, the works of Edward Rosset, a demographer, and Jerzy Piotrowski, a sociologist, as well as the reflexions

* University of Lodz, Faculty of Educational Sciences, Department of Andragogy and Social Gerontology.

on education for the elderly of Aleksander Kamiński, a pedagogist. Since then, large nation-wide gerontology studies have been conducted three times in Poland and the results are presented in works edited by Jerzy Piotrowski (1973), Brunon Synak (2002), and Małgorzata Mosakowska, Andrzej Więcek, and Piotr Błędowski (2012). (It should be noted that none of those research projects included issues related to education.) Apart from those listed above, a lot of studies were conducted in many university gerontology centres in Poland. The great interest in gerontology research is an effect of the demographic changes experienced by modern civilisation, which include the quick process of ageing of well-developed communities in particular.

Gerontology is multi-/interdisciplinary. Its best-known sub-disciplines include medical gerontology (which includes a branch called geriatrics), experimental gerontology (in particular biology and physiology of ageing), and social gerontology (cf. Dubas 2008: 53). Gerontology encompasses all the social sciences. It also includes educational gerontology and geragogy (with pedagogical origins). What is most clearly visible in geragogy research is the reference to educational processes oriented towards old age, understood widely as education to old age, for old age, in old age, and through old age (Szarota 2015: 23–35). More and more frequently, reflection and studies on geragogy recognize old age in the context of values determining humanity and of the whole life, understanding old age as an important stage of human existence. The specialization in gerontology, the emerging of new gerontology sub-disciplines and research areas, is rapid. In the latest encyclopaedic study edited by Adam A. Zych the following examples of gerontologies are listed: biblical, pastoral, biological, educational, environmental, interventional, creative, care, penitentiary, resocialization, social, geragogy, Maria Montessori's geragogy, special geragogy, geriatrics, geriatric hygiene, geriatric dietetics, geriatric kinesiology, gerontological ethics *etc.* (Zych 2017: 524–542, 493–519).

Almost all papers published in this issue are theoretical-empirical and reflect, in a narrow temporal window, the diversity of gerontology studies conducted at present in Poland. Both methodological issues and the selection of research topics are diversified. Apart from the studies using quantitative methods, the authors conducted qualitative research using various methods and techniques. As well as pedagogic papers, sociological and psychological studies may be found, along with ones combining various disciplines, e.g. social sciences and health sciences. What is interesting is the palette of the presented research issues. It is a response of the researchers to the challenges of the times, a reaction to social problems present in modern ageing communities. It is also an expression of researchers' interest in individual human experiences to understand an individual better through learning about such experiences and to support the individual in forming their life and old age successfully. The presented papers include studies referring to the relationship between an elderly person and the younger generation – great-grandchildren (Litawa) and grandchildren when an elderly person plays the role of a parent in

lieu of biological parents (Borowik). We may also observe the relationship of a child with elderly people in the context of experiencing death through a book for children (Sztobryn-Bochomulska). Researchers are also interested in dementia, including Alzheimer's disease, which is a serious social and medical issue today (Smrokowska-Reichmann, Wąsiński, Dubas), or medicalization of old age through messages coming from the mass media (Gałuszka/Probierz). The authors also continue and update studies which have been conducted in gerontology many times, including studies on quality of life, here in connection with the idea of a friendly environment which creates favourable conditions for independent life in old age (Urbaniak), free time of elderly people and their social activity (Halicki), critical life events (Kuryś-Szyncel/Błachnio), or the sense of identity of elderly people (Jas).

This issue also includes three papers concerning fields other than gerontology, which were submitted to the journal. They are related to unemployment in connection to the category of social support and preferred values (Kirenko/Duda), reading autobiographic meanings of short films directed by Wojciech Has, from the viewpoint of a film expert (Grodź), and the reflection on education in the context of crises experienced by the modern man (Murawska). Those papers are also important for gerontology, as they touch upon the condition of an individual in the most general meaning. They show care for the meaningful life of an individual, as only a meaningful life may result in living old age successfully. As was written by Abraham J. Heschel: "We do not impose the care about the meaning, the essence of all creative efforts on ourselves, it is a necessity of our existence" (Heschel 2014:97). It is also a necessity which researchers face and which was described with expertise and sensitivity by the authors of these papers. I would like to thank the authors and express my appreciation for the work of the reviewers, whose competent, thorough, and kind comments contributed to the high quality of the presented works.

References

Dubas E. (2008) *Edukacyjny paradygmat badawczy w geragogice* in: *Edukacja do i w starości*, M. Kuchcińska (ed.), Bydgoszcz, Wydawnictwo Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej: 45–65.

Heschel A. J. (2014) *Kim jest człowiek?*, transl. by Katarzyna Wojtkowska, Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Mosakowska M., Więcek A., Błędowski P. (eds.) (2012) *Aspekty medyczne, psychologiczne, socjologiczne i ekonomiczne starzenia się ludzi w Polsce*, Poznań 2012, Termedia Wydawnictwa Medyczne.

Piotrowski J. (ed.) (1973) *Człowiek stary w rodzinie i społeczeństwie*, Warszawa, PWN.

Synak B. (ed.) (2002) *Polska starość*, Gdańsk, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.

Szarota Z. (2015) *Uczenie się starości*, "Edukacja Dorosłych", 1: 23–35.

Zych A. A. (ed.) (2017) *Encyklopedia starości, starzenia się i niepełnosprawności*, Katowice, Wydawnictwo Thesaurus Silesiae, Vol. 1 A–G.

Bogusława Urbaniak* 

Środowisko przyjazne zdrowemu, niezależnemu i samodzielnemu życiu w starszym wieku w województwie łódzkim

Abstrakt

Jakość środowiska, w którym żyją starsze osoby ma wpływ na możliwości prowadzenia zdrowego, niezależnego i samodzielnego życia w starszym wieku. O jakości życia w starszym wieku decyduje osiem głównych obszarów środowiska, takich jak transport, mieszkanie, partycypacja społeczna, szacunek i integracja społeczna, udział w społeczeństwie obywatelskim i zatrudnieniu, komunikacja i informacja, wsparcie społeczne i usługi zdrowotne, przestrzeń zewnętrzną i budynki. Celem artykułu jest ocena zaawansowania działań w regionie łódzkim na rzecz budowy środowiska przyjaznego osobom starszym w ramach wyróżnionych obszarów środowiska. Podstawą oceny są wypowiedzi mieszkańców w wieku 60 lat i więcej wsi i miast regionu łódzkiego odnoszące się m.in. do warunków ich życia, napotykanym trudności, partycypacji społecznej, sposobów radzenia sobie w trudnych sytuacjach czasu, uzyskane w badaniu reprezentacyjnym pod koniec 2017 r.

Słowa kluczowe: środowisko przyjazne starzeniu, starzenie się, jakość życia.

Towards an Environment Supporting the Healthy, Independent and Self-Reliant Life of Elderly People in the Region of Łódź

Abstract

The ability of older people to live healthy, independent, and self-reliant lives is influenced by the quality of their environment. Eight main environmental dimensions decide about the quality of life of elderly people: transportation, housing, social

* Uniwersytet Łódzki.

participation, respect and social inclusion, civic participation and employment, communication and information, community support and health services, and outdoor spaces and buildings. The purpose of the paper is to assess the progress of activities undertaken in the region of Łódź to provide an ageing-friendly environment, using the eight dimensions listed above. The assessment is based on the results of a representative survey conducted at the end of 2017 with rural and urban respondents aged 60 and older, who were asked about their living conditions, problems, social participation, and ways of coping with difficult situations.

Keywords: ageing-friendly environment, ageing, quality of life.

Wstęp

Jakość środowiska, w którym żyją starsze osoby, współdecyduje o możliwościach prowadzenia zdrowego, niezależnego i samodzielnego życia w starszym wieku. Światowa Organizacja Zdrowia (World Health Organization, w skrócie WHO) od 2005 r. podejmuje szereg inicjatyw na rzecz budowy środowiska przyjaznego starzeniu się w zdrowiu. Chodzi o stworzenie warunków mających pozytywny wpływ na zdolności funkcjonalne starzejących się osób. Dzięki temu ludzie starsi będą mogli dłużej prowadzić niezależne i samodzielne życie zgodnie z własnymi oczekiwaniami.

Celem niniejszego opracowania jest próba oceny środowiska, w którym mieszkają starsi mieszkańcy regionu łódzkiego, w oparciu o ich indywidualne osądy oraz skonfrontowanie wyłaniającego się obrazu z przekazami teoretycznymi odnośnie do środowiska przyjaznego starzeniu się w zdrowiu i samodzielności. Wybór metody badań został podyktowany przekonaniem, że przez pryzmat osobistych doświadczeń osób starszych w pokonywaniu trudności życia codziennego w swoim najbliższym środowisku zamieszkania uwidaczniają się potencjalne zagrożenia ograniczające ich prawo do niezależnego i samodzielnego życia.

Badania na temat warunków mieszkaniowych, środowiska zamieszkania, zadowolenia z sytuacji materialnej, zdrowotnej itd. osób starszych są systematycznie prowadzone przez Główny Urząd Statystyczny (GUS) oraz okazjonalnie przez samorządy wojewódzkie czy organizacje pozarządowe. W niniejszym artykule została wykorzystana część wyników badań potrzeb osób w wieku 60+ z terenu województwa łódzkiego. Prace badawcze zostały zainicjowane przez Regionalne Centrum Polityki Społecznej w Łodzi i przeprowadzone w listopadzie–grudniu 2017 r. (Urbaniak, Krzyszkowski, Przywojska i in. 2018).

Województwo łódzkie wyróżnia się spośród pozostałych województw w kraju zaawansowanymi procesami starzenia się społeczeństwa. W 2017 r. zanotowano w łódzkim najwyższy w kraju poziom indeksu starości, określający liczbę osób w wieku 65+ przypadającą na 100 osób w wieku 0–14 lat (relacja pokolenia dziadków do pokolenia wnuków). Wyniósł on 122 osoby w wieku 65+ na 100 osób

w wieku 0–14 lat, przy średniej dla kraju 102. Życie kobiet i mężczyzn trwa w województwie łódzkim najkrócej w porównaniu z innymi województwami. W 2017 r. przeciętne dalsze trwanie życia wyniosło dla mężczyzn w wieku „0” 71,93 lata (w kraju 74,0 lat), zaś dla kobiet 80,78 (w kraju 81,8 lat); prawdopodobieństwo dalszego trwania życia w wieku 60 lat jest także niższe dla obu płci niż przeciętnie w kraju, i w 2017 r. wyniosło 23,6 lat dla kobiet (o 8,3 miesiące krócej niż w kraju) oraz 18,4 lat dla mężczyzn – o 9,6 miesiące mniej niż średnio w kraju (GUS). Obraz demograficzny województwa wskazuje, że sprawy budowy środowiska przyjaznego ludziom starszym powinny znaleźć się wśród priorytetowych kwestii społecznych w województwie.

Region łódzki wraz z opolskim, świętokrzyskim, podlaskim, lubelskim należy do demograficznie najstarszych województw w kraju. Na koniec grudnia 2018 r. co piąty mieszkaniec województwa miał 65 lat i więcej¹ (obliczenia według danych Rocznika statystycznego województwa łódzkiego 2019 (2019: 100), zgodnie z *Prognozą demograficzną* na lata 2014–2050 dla województwa łódzkiego (2015: 1), w 2035 r. odsetek tej grupy osób wzrośnie do 26%, a w 2050 r. do 34,2%. Wśród osób w wieku 65 lat i więcej duży wzrost obejmie ludność w wieku 80 lat i więcej – w okresie 2013–2050 ich liczba wzrośnie o 97%, gdy w grupie 65+ „tylko” o 64%. Poziom indeksu starości wzrośnie w 2050 r. 2,5-krotnie w stosunku do wartości notowanej w 2013 r. Wszystko to sprawia, że problemy starszych i najstarszych grup ludności woj. łódzkiego nasiliły się i spowodują, że starania na rzecz poprawy jakości ich życia, w tym uwarunkowań środowiskowych sprzyjających zdrowemu, niezależnemu i samodzielnemu życiu, będą musiały pozostawać w centrum uwagi władz samorządowych.

Temat dbałości o jakość warunków życia osób starszych przenika do polityki regionalnej, która coraz częściej wpisuje się w ramy inicjatyw mających szerszy zasięg, jak np. inicjatywa Światowej Organizacji Zdrowia wskazująca na związki między rozwojem społeczno-przestrzennym a życiem starszych mieszkańców w zdrowiu i samodzielności. Nie chodzi tylko o warunki materialne środowiska, ale także o zaangażowanie ludzi starszych w sprawy lokalne, ich udział w działaniach na rzecz lokalnej społeczności.

Wyniki badań zrealizowanych w regionie łódzkim w 2017 r. odniesiono do obszarów zidentyfikowanych przez Światową Organizację Zdrowia, określających środowisko sprzyjające zdrowemu, niezależnemu i samodzielnemu życiu w starszym wieku. Kierowano się poszukiwaniem odpowiedzi na następujące pytanie badawcze: jaki obszar bądź obszary środowiska jest/są najmniej przyjazne niezależnemu i samodzielnemu życiu osób starszych w regionie łódzkim? Znajomość tych kwestii pozwoli decydentom w przyszłości opracować i wdrożyć działania na rzecz poprawy sytuacji. W badaniach wzięło udział 1100 mieszkańców regionu

¹ Odsetek mieszkańców województwa łódzkiego w wieku 60 lat i więcej wyniósł na koniec 2018 r. 27,2%, w tym w miastach – 29,3%, zaś na wsiach – 23,8% (obliczenia według danych Rocznika statystycznego...: 100).

w wieku 60 lat i więcej, których zapytano o wybrane aspekty środowiska zamieszkania, tj. wsi, miasta, w którym żyją. Dodatkowo, dla celów poglądowych przedstawiono charakterystyki środowiska, w którym żyją starsze osoby, w oparciu o wyniki badań ogólnokrajowych.

Jakość życia w perspektywie środowiskowej

Idea środowiskowego uwarunkowania jakości życia wiąże się z odmiennymi pojęciami jakości życia, definiowanymi na gruncie nauk: psychologii, socjologii, pedagogiki czy medycyny. Nie ma jednoznaczności w pojmowaniu tego, czym jest jakość życia z uwagi na wielowymiarowość tego pojęcia, jego kontekst polityczny i kulturowy. Najogólniej można wyodrębnić obiektywny i subiektywny sens jakości życia oraz jego powiązania z systemem aksjologicznym (Rabenda-Bajkowska 1979: 135–137; Wnuk, Marcinkowski 2012: 21–22; Wnuk, Zielonka, Purandare i in. 2013: 11–12). To szerokie ujęcie jakości życia wiąże się z różnym określeniem potrzeb i interpretacją systemów wartości. W definiowaniu potrzeb tradycyjnie przyjmowana jest struktura potrzeb Masłowa, gdzie uwaga skupia się na poczuciu braku ich zaspokojenia. Czynniki jakości życia o charakterze subiektywnym i obiektywnym wzajemnie się przenikają. Obiektywne, środowiskowe bezpośrednio nie decydują o zadowoleniu z życia, gdyż jak zauważają psychologowie, subiektywnie odczuwana wysoka jakość życia bywa czasami nieadekwatna do tego, w jakich warunkach obiektywnych żyje i funkcjonuje dana osoba (tzw. „paradoks zadowolenia”) (Filipp, Ferring 1991, cyt. za: Sęk 1993: 112).

Dużą uwagę przywiązuje się do budowy narzędzi pomiarowych jakości życia (np. *Quality of...; WHOQOL Measuring...*) i uchwycenia statystycznego obrazu społeczno-ekonomicznej sytuacji bytu społeczeństwa. Ten nurt badań uwypuklił znaczenie środowiskowego uwarunkowania badań nad jakością życia. Wśród zmiennych, które można wykorzystać dla zoperacjonalizowania perspektywy środowiskowej jakości życia znajdują się m.in. takie jak: materialne warunki życia, zamieszkiwania, respektowanie praw człowieka, zdrowie, relacje społeczne. W tej grupie badań znalazły się m.in. badania spójności społecznej przeprowadzone przez GUS w Polsce w 2015 r. (*Jakość życia...*), które objęły szeroką gamę zagadnień, takich jak: sytuacja materialna gospodarstw domowych, korzystanie z pomocy zewnętrznej, ocena stanu zdrowia, umiejętności, w tym posługiwanie się komputerem i Internetem, poczucie związku z miejscem zamieszkania, utrzymywanie kontaktów społecznych (mierzone za pomocą wskaźnika dobrych relacji sąsiedzkich, wskaźnika izolacji społecznej, wskaźnika stowarzyszeniowego kapitału społecznego) i inne.

Na powiązania między subiektywnym i obiektywnym (środowiskowym) aspektem jakości życia zwraca uwagę definicja Światowej Organizacji Zdrowia. Jakość życia jest przedstawiana jako sposób postrzegania swojej sytuacji życiowej

przez jednostki w kontekście kultury oraz systemów wartości w relacji do własnych celów, oczekiwań, standardów i przekonań. Jest to więc koncepcja obejmująca szerokie spektrum pojęciowe podlegające złożonemu wpływowi zdrowia fizycznego jednostki, jej stanu psychicznego, osobistych przekonań, relacji społecznych oraz związków z istotnymi cechami środowiska (WHO Quality of Life, w skrócie WHOQOL).

Tematyka jakości życia w wymiarze indywidualnym nabiera znaczenia wraz z postępującym biologicznym starzeniem się organizmu człowieka. Wywołuje ono dwa zasadnicze typy zmian organicznych, które uwidaczniają się ok. 60. roku życia, tj. obniżenie sprawności fizycznej oraz tak zwaną mnogą patologię, której przejawem jest wielochorobowość osób starszych. Obniżona sprawność fizyczna jest konsekwencją stopniowego słabnięcia funkcji wszystkich narządów ciała (Łój 2007: 154). Funkcjonalny wymiar starzenia się ma przebieg indywidualny, w związku z czym zakres i charakter środowiskowego uwarunkowania subiektywnie odczuwanej jakości życia osób starszych wymaga oddzielnych badań. Zdolność funkcjonalna maleje stopniowo wraz z wiekiem, lecz tempo spadku jest zależne od szeroko rozumianych czynników środowiskowych i ekonomicznych. Jak podkreślono w opracowaniu *Global Age...* (2007: 6), tempo spadku zdolności funkcjonalnych może być moderowane, a sam spadek częściowo odwracalny w każdym wieku dzięki podejmowanym wysiłkom indywidualnym i kształtowaniu środowiska sprzyjającego aktywnemu starzeniu.

W artykule ujęto wybrany obszar jakości życia osób starszych odnoszący się do warunków środowiska życia osób starszych. Tym samym przedstawione poniżej rozważania nie aspirują do oceny całościowej jakości życia osób starszych w regionie łódzkim, czy w kraju. Chodzi o zwrócenie uwagi na możliwości takiego aranżowania życia w miastach i miasteczkach, a także wsiach, które byłoby przyjazne osobom starszym, tzn. sprzyjało ich zdrowemu, niezależnemu i samodzielnemu życiu w miarę upływających lat.

Spółeczności i miasta przyjazne procesom starzenia się

W 2006 r. Światowa Organizacja Zdrowia zainicjowała akcję propagującą rozwój społeczności przyjaznych ludziom niezależnie od ich wieku (*Age-friendly communities, age-friendly cities, Age-friendly cities and communities*). Pod tą dość ogólnikową nazwą kryje się przemyślana inicjatywa rozwoju społecznego promującego poprawę jakości życia wszystkich ludzi, w tym szczególną uwagę zwrócono na ludzi starszych. Nastawienie na tę grupę osób wynika m.in. ze wzrostu tempa starzenia się społeczeństw na całym świecie. O ile w 2017 r. jedna osoba na osiem przekroczyła 60. rok życia w skali światowej (w Europie i Ameryce Północnej jedna na pięć osób), to w 2030 r. relacja ta wyniesie jak jeden do sześciu. Liczebność ludzi w wieku 60+ zwiększy się o 56%, osiągając w 2030 r. liczbę 1,41 mld osób na

świecie i tym samym przewyższy populację dzieci do lat 10 (szacuje się, że będzie ich 1,35 mld). Przewidywania wskazują, że w 2050 r. aż 35% ludności zamieszkującej Europę będzie miała co najmniej 60 lat (*World Population...: 1, 5*).

Społeczności przyjazne osobom starszym to te, które respektują duże zróżnicowanie wewnątrz tej populacji, dążą do zapewnienia jej inkluzywnego udziału w życiu społecznym we wszystkich jego przejawach oraz aktywnego w nim uczestnictwa. Szanują ich własne decyzje oraz wybory stylów życia, antycypują i elastycznie reagują na potrzeby i preferencje osób w różnym wieku. Społeczności te są platformą inicjatyw promujących aktywne życie mimo upływających lat (*active ageing*)² dzięki optymalizacji szans określonych przez ramy zdrowotne, bezpieczeństwo i partycypację (*Global Age...: 5*).

Zasięg koncepcji zainicjowanej przez WHO promującej życzliwość wobec starszego wieku (*age-friendliness*) jest coraz większy, czego potwierdzeniem jest jej przenikanie do polityk podejmowanych przez odnośne władze i społeczności. W 2010 r. powołano Globalną Sieć Miast i Społeczności Przyjaznych Ludziom Starszym (*Global Network on Agefriendly Cities and Communities*), która w lipcu 2019 r. zrzeszała 847 miast i społeczności w 41 krajach (*About the global...; Decade of Healthy...: 5*) Jej celem jest między innymi propagowanie partycypacji osób starszych w życiu społeczno-politycznym oraz promocja zaangażowania wielu interesariuszy w przygotowanie polityk publicznych, w których znajdzie się należne miejsce dla spraw istotnych dla osób starszych, takich jak np. dostosowanie przestrzeni publicznej do potrzeb starzejących się osób (*The global...: 2–5*).

Inicjatywy Światowej Organizacji Zdrowia odwołują się do relacji między stylem życia (w zdrowiu i samodzielności) a rozwojem społeczno-przestrzennym i wsparciem społeczności lokalnych. Zapoczątkował je w 2005 r. projekt *Global Age-Friendly Cities*, którym objęto 33 miasta z całego świata. Starsi mieszkańcy owych miast mieli okazję wskazać, które przedsięwzięcia wymienione na liście kontrolnej odgrywają kluczowe znaczenie dla budowy środowiska przyjaznego osobom starszym. Wyróżniono osiem obszarów identyfikujących warunki środowiska sprzyjającego zdrowemu, niezależnemu i samodzielnemu życiu w starszym wieku. Każdy z tych obszarów obejmuje rekomendowane działania, które mają pomóc w poprawie jakości życia w starszym wieku. Tym samym są godne do wzięcia pod uwagę przez polityków. Przygotowano specjalne przewodniki pomagające ocenić różne wymiary środowiska pod kątem potrzeb osób starszych (*Livable communities...; Global Age...*). Powstała swego rodzaju koncepcja modelu środowiska idealnego, które można zbudować dzięki odpowiednio prowadzonej polityce i kształtowaniu usług. Jako model idealny koncepcja ta była poddawana krytyce. Wskazywano, że jest to wzór mało realistyczny (Buffel, Phillipson, Scharf 2012:

² Światowa Organizacja Zdrowia zrezygnowała z używania terminu *active ageing* na rzecz *healthy ageing*, czyli starzenia się w zdrowiu, i celem swoich działań uczyniła promocję zdolności funkcjonalnej poszczególnych jednostek (*World report...; The global...*).

598). Nie przeszkadza to, że upowszechnia się ją jako dobry benchmark przy budowie strategii senioralnych, np. wykorzystano ją w budowie Krajowej Strategii Senioralnej w Kanadzie (*Enabling the creation...; Why does...*).

Pierwsze doświadczenia w zakresie budowy miast i społeczności przyjaznych osobom starszym wskazują na dobre praktyki, które dotyczą Quebecu, Nowego Jorku (w 2013 r. wyróżniony przez International Federation on Ageing nagrodą Best Existing Agefriendly Initiative in the World) oraz Manchesteru. Ale jak zauważają Thibault Moulart i Anna Wanka (2019: 107) występuje wyraźnie zróżnicowanie między publiczną debatą a propagowanymi praktykami. Swoje uwagi formułują na przykładzie roli ławek w przestrzeni publicznej, które z miejsc pasywnych (wyłącznie jako instalacje służące do wypoczynku) mogą zamienić się w urządzenia zachęcające osoby starsze do aktywności w życiu społecznym (*stop and go*).

Światowa Organizacja Zdrowia przygotowuje na kolejne dziesięciolecie zakres promowanych działań, których celem jest starzenie się w zdrowiu (opracowywany jest dokument strategiczny *Decade of Healthy Ageing 2020–2030*³ (2019)). Choć kampania dotyczy ogółu ludności, to jednak główny akcent jest położony na sytuację osób w drugiej połowie życia. W centrum uwagi znajdują się inicjatywy władz, podmiotów publicznych i prywatnych, międzynarodowych organizacji i społeczeństwa obywatelskiego, które wspólnie będą tworzyć warunki na rzecz wzmocnienia zdolności funkcjonalnych starzejących się osób. Zdrowe starzenie się nie oznacza bowiem braku chorób, których nie zawsze daje się uniknąć, lecz odnosi się do poprawy stanu zdolności funkcjonalnych, dzięki czemu ludzie będą mogli żyć i działać tak jak tego pragną mimo upływających lat życia.

Wśród założonych posunięć na lata 2020–2030 wymienia się między innymi pilną potrzebę podjęcia działań, albowiem nadal miasta i społeczności w skali świata nie są przyjazne osobom starszym, rozpowszechniony jest ageizm, a ludzie starsi są postrzegani jako ciężar, a nie zasób mający określony potencjał (*Global strategy...: 9; Urbaniak 2016, Szukalski 2012: 157–172; Europe must...*). Podkreśla się, że koncentracja na tworzeniu obszarów kontrolowanych lub medykalizowanych (np. domy dla ludzi starszych, domy jesieni życia itd.) powinna ustąpić miejsca na rzecz projektowania terenów sprzyjających codziennemu życiu ludzi starszych, ich możliwościom poruszania się i uczestnictwa w ofercie kulturalno-edukacyjnej w dotychczasowych miejscach zamieszkania (Bowering 2019: 154). Narzędziem wsparcia będzie specjalna Platforma (*Platform on Population Ageing*), na której interesariusze będą przedstawiać swoje najlepsze osiągnięcia w implementowaniu konkretnych działań i realizacji programów oraz zachęcać do wspólnych wysiłków.

³ Podstawowymi dokumentami, do których odwołują się zapisy Dekady dla lat 2020–2030, jest Madrycki Plan działania na rzecz osób starszych (*Madrid International Plan Action on Ageing 2002*, w skrócie MIPAA) (*Political Declaration...*), który powstał w 2002 r. z inicjatywy Narodów Zjednoczonych, oraz Globalna strategia w sprawach starzenia się i zdrowia (*Global strategy...*) przygotowana przez WHO. Dokumenty te nawiązują do Agendy 2030 na rzecz Zrównoważonego Rozwoju i zawartych w niej 17 celów (*Decade of Healthy...*).

Pakiet zatytułowany *Transformation pathways for the Decade of Healthy Ageing* wyraźnie akcentuje konieczność wzmocnienia partycypacji samych osób starszych, ważny jest ich głos i współdziałanie. Należy promować włączenie osób starszych w życie społeczne (inkluzyjną społeczną) (*Decade of...: 7*).

Obszary identyfikujące warunki środowiska sprzyjającego zdrowemu, niezależnemu i samodzielnemu życiu w starszym wieku na przykładzie województwa łódzkiego

Przeprowadzone powyżej wywody w oparciu o dokumenty WHO potwierdzają, że jakość środowiska, w którym żyją starsze osoby ma wpływ na możliwości prowadzenia zdrowego, niezależnego i samodzielnego życia w starszym wieku. Na to środowisko składa się 8 głównych obszarów, przedstawionych na Diagramie 1. Charakterystyka każdego z nich jest na tyle intuicyjna, że postanowiono zrezygnować z bliższego jej przedstawienia, przechodząc od razu do opisu wyników badań przeprowadzonych w woj. łódzkim odnośnie do środowiskowego uwarunkowania życia w starszym wieku. Choć nie jest możliwe bezpośrednie odniesienie uzyskanych informacji do zaleceń WHO, to jednak mogą one posłużyć do ogólnej oceny poziomu zaawansowania działań w regionie łódzkim na rzecz budowy społeczności przyjaznych osobom starszym. Ocena zostanie dokonana na podstawie wypowiedzi osób starszych, charakteryzujących warunki środowiska swego zamieszkania, tj. dużego miasta (Łodzi) i wsi. Zapytano je o to, w jakich warunkach mieszkają, z kim utrzymują relacje, w jaki sposób spędzają czas, na kogo mogą liczyć w trudnych sytuacjach, czy udzielają się w organizacjach społecznych, czy spotykają się z agresją w otoczeniu, jakie bariery ograniczają ich swobodne poruszanie się w okolicy itd.

Badania jakości życia osób starszych są realizowane w Polsce w ramach badań spójności społecznej (*Jakość życia...*) oraz szeregu innych badaczy (np. Michalska-Żyła 2017; Petelewicz, Drabowicz 2016). Z uwagi na odmienną metodę i narzędzia badawcze, wyniki badań dotyczące regionu łódzkiego prezentowane w artykule nie są porównywalne z danymi uzyskanymi przez GUS ani publikowanymi przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w ramach corocznych informacji o sytuacji osób starszych w Polsce w kolejnych latach (*Informacja o... 2018; Informacja o... 2019*)⁴. Przywoływane w artykule dane z badań ogólnokrajowych mają jedynie charakter orientacyjny.

⁴ Publikacja corocznych informacji na temat sytuacji osób starszych wynika z obowiązku nałożonego na organy administracji publicznej, państwowe jednostki organizacyjne oraz inne organizacje zaangażowane w kształtowanie sytuacji osób starszych, do monitorowania sytuacji osób starszych w Polsce; odnośny zapis znalazł się w Ustawie z dnia 11 września 2015 r. o osobach starszych.

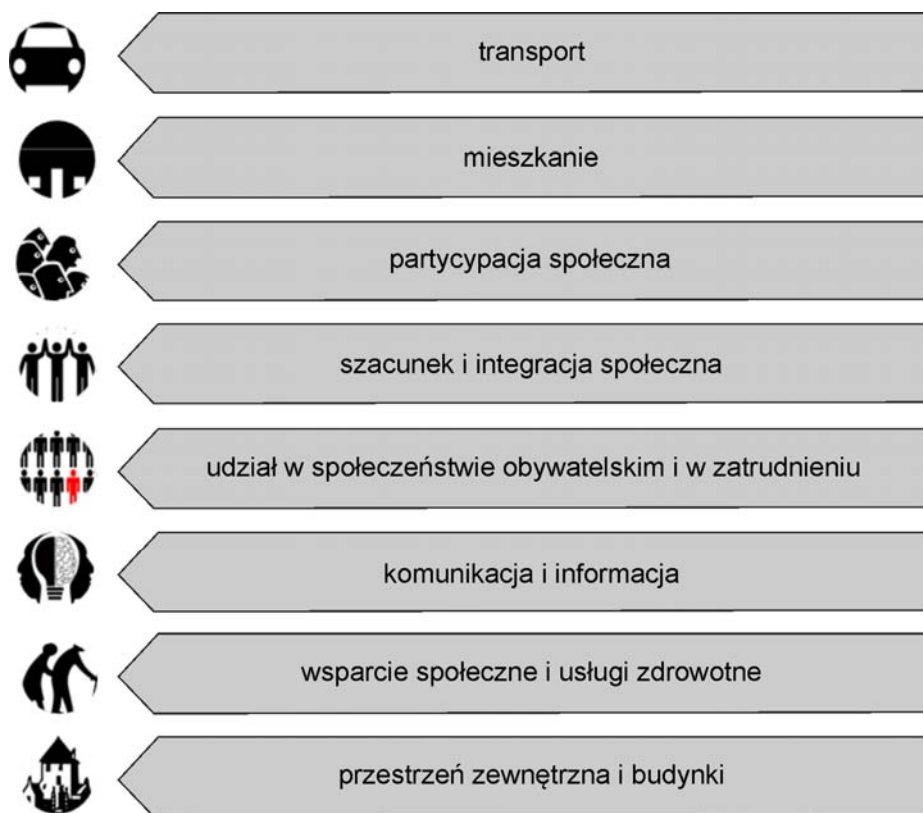


Diagram 1. Osiem obszarów charakteryzujących warunki środowiska sprzyjającego zdrowemu, niezależnemu i samodzielnemu życiu w starszym wieku.

Źródło: opracowanie własne z wykorzystaniem grafiki wektorowej, <https://pixabay.com/pl/> na podstawie: *Enabling the Creation...*

Wśród wymienionych powyżej obszarów nie ma żadnego, który nawiązywałby do sytuacji materialnej bądź dochodowej osób starszych. Wyjaśnien tego stanu rzeczy można doszukiwać się w grupie badaczy inicjujących badania na temat jakości środowiska sprzyjającego zdrowemu, aktywnemu starzeniu się w samodzielności i niezależności. Reprezentowali oni głównie urbanistów, specjalistów w zakresie gospodarki przestrzennej, a nie polityków społecznych. Obszar nazwany „wsparcie społeczne i usługi zdrowotne” jest w dużej mierze powiązany z potrzebami określonymi przez standard materialny osób starszych. Brak odwołania do sytuacji materialnej bądź dochodowej osób starszych ogranicza możliwości analizy jakości środowiska sprzyjającego starzeniu się w zdrowiu, aktywności i samodzielności. W dalszej części artykułu także pominięto aspekty dochodowe osób starszych, choć były one przedmiotem badań potrzeb osób 60+ w regionie łódzkim.

Środowisko przyjazne osobom starszym w województwie łódzkim

Celem prezentowanych badań, będących częścią opracowania na temat potrzeb osób starszych w regionie łódzkim jest próba oceny ośmiu obszarów środowiska przyjaznego osobom starszym w tym regionie. Kierowano się poszukiwaniem odpowiedzi na następujące pytanie badawcze: jaki obszar bądź obszary środowiska jest/są najmniej przyjazne niezależnemu i samodzielnemu życiu osób starszych w regionie łódzkim?

Badanie oparto na wypowiedziach osób starszych pozyskanych drogą wywiadu kwestionariuszowego (CAPI). Wzięło w nich udział 1100 mieszkańców województwa, którzy ukończyli 60 lat, tzn. urodzili się przed 1 stycznia 1958 r., a nie później niż 31 grudnia 1957 r. Operatem losowania był rejestr PESEL (Powszechny Elektroniczny System Ewidencji Ludności, tj. centralny zbiór danych). W doborze próby przyjęto dwustopniowy, zespołowo-jednostkowy schemat losowania z proporcjonalną alokacją zespołów między warstwy terytorialne, odnosząc się do podziału terytorialnego według elementarnych obszarów administracyjnych, w ramach których przeprowadzono losowanie⁵. Badanie bazowało na podejściu *action research* (badanie w działaniu). Jest to rodzaj badań znajdujący zastosowanie w diagnozowaniu i rozwiązywaniu zagadnień społecznych, w którym aktywną rolę pełnią uczestnicy badanej społeczności, a rolą badaczy jest zrozumieć poglądy uczestników i na ich podstawie proponować adekwatne zmiany społeczne.

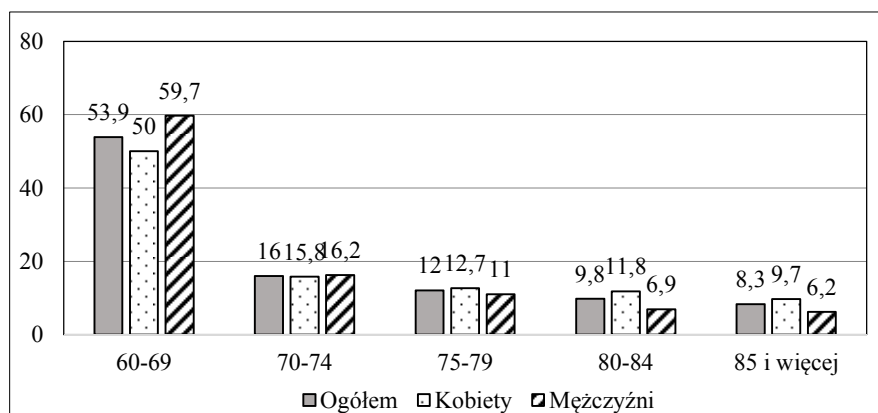


Diagram 2. Struktura badanych mieszkańców w wieku 60 lat i więcej w województwie łódzkim według płci i grup wieku (w %).

Źródło: opracowanie własne na podstawie B. Urbaniak, J. Krzyszkowski, J. Przywojska i in. (2018: 27).

⁵ Wyróżniono wieś (gminy wiejskie i wiejskie obszary gmin miejsko-wiejskich (159 jednostek)), miasto o liczbie mieszkańców do 40 tys. (w populacji było tych miast 33), miasto o liczbie mieszkańców pow. 40 tys. (10 miast) oraz miasto Łódź (5 dzielnic miasta).

Badania przeprowadzono na próbie reprezentatywnej. Struktura próby badanych osób w wieku 60 lat i więcej odpowiadała strukturze populacji mieszkańców województwa pod względem płci i wieku. Ponad połowa (53,9%) badanych przypadała na osoby w wieku 60–69 lat, najstarszymi uczestnikami były cztery osoby w wieku stu i więcej lat (diagram 1).

Środowisko, w którym mieszkają osoby starsze w woj. łódzkim, jest zróżnicowane. Ocena stopnia jego przyjazności osobom starszym wymaga spojrzenia pod kątem tego, na ile jest ono wsparciem dla osób starszych, w jakim stopniu może poprawiać ich jakość życia. W tym celu w tabeli 1 przedstawione zostały wyniki badań kwestionariuszowych przeprowadzonych w okresie listopad–grudzień 2017 r. na reprezentatywnej próbie osób w wieku 60 lat i więcej z terenu woj. łódzkiego, ujęte zgodnie z kryterium ośmiu obszarów charakteryzujących warunki środowiska sprzyjającego zdrowemu, niezależnemu i samodzielnemu życiu w starszym wieku. Zadano im pytania na temat sytuacji, z którymi mają do czynienia w życiu codziennym oraz tego, jak sobie w nich radzą, na jakie napotykają bariery, gdzie i jak spędzają czas itd.

Tabela 1. Warunki środowiska sprzyjającego zdrowemu, niezależnemu i samodzielnemu życiu w wieku 60+ w województwie łódzkim (na podstawie wyników badania przeprowadzonego w okresie listopad–grudzień 2017 r.)

Obszary	Charakterystyki środowiska mieszkańców w wieku 60+ w województwie łódzkim
Transport	<ul style="list-style-type: none"> • zagrożenia związane z ruchem drogowym wymieniane są na drugim miejscu wśród zagrożeń w otoczeniu, z którymi spotykają się osoby starsze (doświadcza ich 12,4% badanych); • brakuje przejść dla pieszych dostosowanych do potrzeb osób starszych (częściej na wsiach niż w miastach, najrzadziej w Łodzi); • osoby starsze mieszkające w Łodzi najczęściej obawiają się możliwości wystąpienia wypadku drogowego; • transport publiczny nie jest dostosowany do potrzeb osób starszych (odległe przystanki, wysokie stopnie w tramwajach i autobusach), częściej narzekają kobiety i osoby po 80. roku życia;
Mieszkanie	<ul style="list-style-type: none"> • 45% mieszka w domach jednorodzinnych, 54% w budynkach wielorodzinnych (np. bloki), 1% w domach pomocy społecznej; • 1,2% żyje bez dostępu do bieżącej wody, 1,6% bez ustępu spłukiwanego, 2,2% nie ma w mieszkaniu łazienki, 5,2% nie ma centralnego ogrzewania; • 1% osób starszych (głównie na wsi) posiada piece, które wymagają uzupełnienia opału przynajmniej raz w ciągu dnia; problem niedostosowanych warunków do potrzeb starszych mieszkańców nasila się w grupie osób niesamodzielnych; • problem braku mediów w mieszkaniu najczęściej występuje w grupie osób w wieku 85–89 lat, gdzie ok. 6% nie ma dostępu do wody, ustępu spłukiwanego i łazienki, a 13% do centralnego ogrzewania; trudniejsze warunki mieszkaniowe dotyczą starszych mieszkańców wsi niż miast;

	<ul style="list-style-type: none"> • w mieszkaniach osoby starsze spotykają szereg barier architektonicznych (14,9% badanych) – wyposażenie łazienek i/lub toalety nie jest dostosowane do ich potrzeb (10,7%), mają trudności w utrzymaniu odpowiedniej temperatury pomieszczeń (6,5%); niektórzy (4%) z uwagi na ciasnotę wewnątrz mają trudności w swobodnym poruszaniu się, co jest szczególnie utrudnieniem dla osób z niepełnosprawnościami ruchowymi;
Partycypacja społeczna	<ul style="list-style-type: none"> • niespełna 2% osób w wieku 60 lat i więcej angażuje się w działalność społeczną, głównie z Łodzi (13%) i większych miast (17%), częściej osoby z wykształceniem wyższym, kobiety; • najczęściej udzielają się w pracy na rzecz społeczności lokalnej i jej rozwoju oraz w organizacjach towarzyskich (np. klub seniora, zespół tańca w domu kultury); niewielka część udziela się w organizacjach pomocowych (np. na rzecz trudnej młodzieży) i religijnych bądź przyparafialnych; • występuje bardzo duże zróżnicowanie uczestnictwa w ofercie kulturalno-rekreacyjnej sportowej i edukacyjnej (uniwersytety trzeciego wieku) w zależności od miejsca zamieszkania; starsi mieszkańcy Łodzi dość często korzystają z przywilejów, jakie daje im posiadanie Miejskiej Karty Seniora, takich jak np. zniżkowe bilety do kina, teatru, na imprezy sportowe; z oferty tej korzystają głównie osoby z wykształceniem wyższym i średnim;
Szacunek i integracja społeczna	<ul style="list-style-type: none"> • co trzecia osoba mieszka samotnie, samotnych kobiet jest aż 37%, zaś mężczyzn blisko dwukrotnie mniej (20%); • co czwarta starsza osoba często, a nawet zawsze, przebywa sam/a w domu (dotyczy to zwłaszcza mieszkańców miast); • utrzymują liczne kontakty z rodziną, przyjaciółmi, sąsiadami – prawie połowa spotyka się z nimi kilkakrotnie w tygodniu; • osoby starsze mają wysokie poczucie bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania, zaledwie 2,3% ocenia je jako niskie i bardzo niskie; mieszkańcy wsi czują się o wiele bezpieczniej (2/3 ocenia je jako wysokie lub bardzo wysokie) niż mieszkańcy miast (54% ocen pozytywnych); • agresja skierowana wobec osób starszych częściej dotyczy kobiet niż mężczyzn; 6,8% kobiet spotkało się z agresją słowną (5,5% mężczyzn) oraz 1,8% z agresją fizyczną (1,5% mężczyzn); agresorami w ponad 60% przypadków były osoby obce; ofiarami przemocy dwukrotnie częściej były osoby starsze z niepełnosprawnościami – agresja słowna dotyczyła 10% osób z tej grupy, zaś fizyczna – 4%; częściej agresji doświadczały osoby starsze mieszkające na wsiach położonych w obrzeżach miast oraz w większych miastach niż osoby starsze mieszkające na wsi (2,4%) bądź w Łodzi (0,6%); agresja ze strony obcych występuje częściej na terenach zurbanizowanych, natomiast ze strony rodziny na wsi;

<p>Udział w społeczeństwie obywatelskim i w zatrudnieniu</p>	<ul style="list-style-type: none"> • osoby starsze nadal pracują zarobkowo – częściej niż co czwarty mieszkaniec województwa w wieku 60–64 lata i co dziesiąty w wieku 65–69 lat; dotyczy to głównie osób z Łodzi, prawdopodobnie z uwagi na większą dostępność miejsc pracy; • osoby na wsi pomagają rodzinie w prowadzeniu gospodarstwa rolnego oraz w rodzinnej działalności gospodarczej; zajmują się także nieodpłatnie świadczeniem opieki nad innymi, starszymi członkami rodziny; • osoby starsze w bardzo niewielkim zakresie udzielają się (z wyjątkiem Łodzi) w organizacjach konsultacyjno-doradczych reprezentujących interesy osób starszych, jak np. gminna rada seniorów, koło gospodyń wiejskich;
<p>Komunikacja i informacja</p>	<ul style="list-style-type: none"> • osoby po 60. roku życia mają poczucie osamotnienia, doświadcza je 13% osób w tym wieku, głównie kobiety; • poczucie osamotnienia nie wiąże się tylko z fizyczną samotnością w miejscu zamieszkania, doświadczają jej także osoby mieszkające wspólnie z innymi; • 7,1% osób starszych nie posiada żadnych sieci kontaktów – mieszkają sami, poza domem nie utrzymują z nikim stałych kontaktów; są to częściej kobiety (8,3%) niż mężczyźni (5,3%), mieszkańcy większych miast i Łodzi, osoby z wyższym wykształceniem (12%); • 83% osób ma dostęp do własnego telefonu komórkowego, w tym 73% mieszkających na wsi i 91% w Łodzi, ale 26% nie potrafi z niego korzystać samodzielnie; w Łodzi brak tej umiejętności dotyczy tylko 6,4%; • wykluczenie cyfrowe osób starszych dotyczy przede wszystkim mieszkańców wsi; także w Łodzi połowa starszych mieszkańców nie radzi sobie z Internetem, nie potrafi korzystać z poczty elektronicznej i Skype’a; ogólnie 75% osób starszych nie potrafi samodzielnie korzystać z komputera i Internetu; • najczęstszą formą kontaktu z innymi ludźmi są spotkania osobiste, celem kontaktów jest głównie rozmowa (97%), uzyskanie wsparcia duchowego (58%), wspólny udział w uroczystościach (56%) lub uzyskanie pomocy (43%); co trzeci kontakt dotyczy umówienia się na wspólny spacer (mieszkańcy Łodzi dwukrotnie częściej niż mieszkańcy wsi);
<p>Wsparcie społeczne i usługi zdrowotne</p>	<ul style="list-style-type: none"> • ograniczenie sprawności w zakresie podstawowych czynności życia codziennego dotyczy ponad 33 tys. starszych mieszkańców regionu, najwięcej jest ich w Łodzi i na obszarach wiejskich; znaczne osłabienie sprawności dotyczy najczęściej mieszkańców wsi; • co czwarta osoba w wieku 70 lat i więcej jedynie z czyjąś pomocą potrafi przygotować sobie posiłki, a co piąta wymaga pomocy związanej z przyjmowaniem leków, ok. 10% zupełnie nie jest w stanie zrobić tego samodzielnie; • ocena wsparcia instytucjonalnego przez osoby starsze niesamodzielne wypada niekorzystnie, gdyż tylko 2–3% osób deklaruowało korzystanie z usług opiekuńczych, poradnictwa, usług aktywizujących, wypożyczenia sprzętu specjalistycznego i rehabilitacyjnego;

	<ul style="list-style-type: none"> • w nagłej potrzebie pomocy finansowej prawie jedna trzecia osób starszych nie ma na kogo liczyć; w przypadku choroby połączonej z kilkudniową opieką bądź konieczności przemieszczenia się w inne miejsca co szósta osoba nie ma się do kogo zwrócić o pomoc; potrzeba pomocy wyraźnie nasila się z wiekiem – po przekroczeniu 70. roku życia występuje już u co piątej osoby – pomoc opiekunów nieformalnych jest podstawową formą pomocy, z której korzystają osoby starsze, pomoc instytucjonalna (opiekunki z pomocy społecznej lub pielęgniarki środowiskowe) występuje bardzo rzadko, szczególnie na wsi;
Przestrzeń zewnętrzną i budynki	<ul style="list-style-type: none"> • ludzie starsi na ogół nie dostrzegają w swoim otoczeniu barier utrudniających im samodzielne funkcjonowanie (87%); ma z nimi kłopot co piąta osoba starsza mieszkająca w Łodzi, co siódma w małych miastach; najwięcej barier architektonicznych występuje w budynkach wielorodzinnych – przede wszystkim chodzi o brak windy lub zamontowanie windy od półpiętra, co stwarza konieczność wspinania się po schodach do poziomu półpiętra; • bariery architektoniczne w przestrzeni zewnętrznej dostrzega co siódma osoba, są to nierówne chodniki, wysokie krawężniki i/lub dziury w drogach, braki działającego oświetlenia ulicznego, zaniedbania ograniczające widoczność, takie jak krzaki, krzewy; • obiekty użyteczności publicznej (urzędy, przychodnie itp.) są trudno dostępne, np. z powodu braku poręczy, podjazdów, wind.

Źródło: opracowanie własne na podstawie B. Urbaniak, J. Krzyszkowski, J. Przywojska i in. (2018: 30–96, 185–203).

Trudne warunki środowiska, w którym mieszkają starsze osoby w woj. łódzkim ograniczają możliwości uczestnictwa w życiu społecznym. Co trzecia osoba starsza mieszka samotnie, co ósma czuje się osamotniona, a osoby z ograniczoną sprawnością często nie mogą samodzielnie wyjść na zewnątrz. Skłania to do wniosku, że bariery środowiskowe mogą być istotnym czynnikiem współdecydującym o izolacji społecznej starszych mieszkańców.

W porównaniu do sytuacji osób starszych w Polsce w wieku 65 lat i więcej starsi mieszkańcy województwa czują się bezpiecznie. W skali kraju 18% osób starszych na pytanie: „Jak bezpiecznie czuje się Pan/Pani, chodząc samotnie w swojej okolicy po zmroku?” odpowiedziało, że raczej niebezpiecznie (9%) lub bardzo niebezpiecznie (9%) (*Jakość życia...*: 14). Choć ludzie starsi na ogół rzadko wychodzą z domu w porach wieczornych, to wyrażone w uzyskanych odpowiedziach obawy można traktować jako objaw braku poczucia bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania. W badaniach zrealizowanych w województwie łódzkim na podobne pytanie: „Czy czuje się Pan/Pani bezpiecznie w miejscowości (dzielnicy), w której mieszka?” tylko niewielki odsetek 2,3% starszych mieszkańców wskazał na niskie i bardzo niskie poczucie bezpieczeństwa (tabela 1). Region jest więc na tle

całego kraju terenem bezpiecznym dla ludzi starszych, występujące różnice dotyczą rodzaju jednostek terytorialnych, czyli podziału na wieś–miasto.

Aktywność przejawiająca się w korzystaniu z oferty kulturalno-rekreacyjnej i edukacyjnej w miejscu zamieszkania zależy od wieku, poziomu wykształcenia, a przede wszystkim miejsca zamieszkania. W łódzkim jest ona największa wśród osób w wieku 70–79 lat oraz w Łodzi (18% badanych). Minimalną aktywność kulturalno-rekreacyjną i edukacyjną wykazują starsi mieszkańcy wsi (2% badanych). Zwraca uwagę fakt, że część osób starszych, głównie z niższym poziomem wykształcenia, nie korzysta z istniejących możliwości uczestnictwa w ofercie kulturalno-rekreacyjnej i edukacyjnej w okolicy swego zamieszkania, bo prostu nie o niej nie wie.

Odpowiedź na pytanie, czy środowisko w województwie łódzkim jest przyjazne zdrowemu, niezależnemu i samodzielnemu życiu mieszkańców w wieku 60 lat i więcej wymaga pewnych uogólnień. Inaczej należy oceniać środowiska wiejskie i wielkomiejskie pod kątem przyjazności osobom starszym. Ich przyjazność manifestuje się w odrębnych obszarach i wymiarach. Przykładowo w Łodzi występuje bogatsza infrastruktura, z której mogą korzystać osoby starsze, toteż oferta w postaci karty seniora jest tam doceniana i częściej wykorzystywana. Natomiast w obszarach wiejskich środowiskiem dającym oparcie są kontakty rodzinne i sąsiedzkie zastępujące w dużej mierze uczestnictwo w ofercie kulturalno-rekreacyjnej i edukacyjnej, z której korzystają mieszkańcy Łodzi.

Odpowiedź na pytanie: jaki obszar bądź obszary środowiska jest/są najmniej przyjazne niezależnemu i samodzielnemu życiu osób starszych w regionie łódzkim, wskazuje na obszar nazwany „komunikacja i informacja”, w powiązaniu z subobszarami „wsparcia społecznego i usług zdrowotnych”. Chodzi o niktę więzi społeczne w środowisku zamieszkania, szczególnie osób samotnych. W sytuacjach trudnych życiowo osoby te nie otrzymują potrzebnego wsparcia ze strony środowiska, w którym mieszkają.

Transport jest jednym z kluczowych obszarów gwarantujących aktywne, zdrowe starzenie się przy zachowaniu samodzielności w polskich warunkach, z tego powodu że pozostałe czynniki, takie jak: partycypacja i integracja społeczna połączona z szacunkiem otoczenia, udział w społeczeństwie obywatelskim i w zatrudnieniu, dostęp do usług opiekuńczych, rekreacyjno-kulturowych i edukacyjnych zależą od tego, czy ludzie starsi będą mogli wygodnie, bezpiecznie przemieszczać się dzięki transportowi publicznemu. Jak wynika z badań (tabela 1), co ósmy mieszkaniec regionu łódzkiego, który ukończył 60 lat, zauważył, że zagrożenia związane z ruchem drogowym są istotnym dla niego zagrożeniem w otoczeniu; szczególnie wyraźnie wskazywali na nie mieszkańcy Łodzi.

Ogólnopolskie wyniki badań na temat środowiska przyjaznego osobom starszym

Celem artykułu jest próba oceny środowiska, w którym mieszkają starsi mieszkańcy regionu łódzkiego. Dla dopełnienia obrazu jakości tego środowiska postanowiono sięgnąć po dostępne informacje dla całej społeczności osób starszych w kraju. Zdając sobie sprawę z ułomności ewentualnych porównań nie tylko z uwagi na odrębną metodykę badań realizowanych w odmiennych warunkach i przy pomocy innych narzędzi badawczych, ale także odmienne ujęcie tematyczne, zdecydowano się przedstawić dostępne charakterystyki środowiska mieszkańców w oparciu o wyniki badań ogólnokrajowych, jedynie w celach poglądowych; w tym celu wykorzystano dane dla lat 2015, 2016, 2017 i 2018 (*Jakość życia...; Emerytury...⁶; Sytuacja osób...*).

Jak wskazano na s. 23, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej udostępnia każdego roku (od 2015 r.) zbiorcze opracowania dotyczące sytuacji osób starszych w Polsce. Zawarte w nich informacje można także wykorzystać porównawczo (przy zastrzeżeniach, o których pisano powyżej) do oceny środowiska przyjaznego osobom starszym w skali kraju.

Dobór charakterystyk obrazujących fragmenty środowiska, w którym żyją starsi ludzie w kraju (tabela 2), jest na ogół odmienny od tych charakterystyk, które obrazują sytuację w regionie łódzkim (tabela 1).

Tabela 2. Warunki środowiska sprzyjającego zdrowemu, niezależnemu i samodzielnemu życiu osób starszych w Polsce w 2017 r.

Obszary	Charakterystyki środowiska mieszkańców w wieku 60+
Transport	<ul style="list-style-type: none"> • 6,7% mieszka w rejonie o złej infrastrukturze (<i>Emerytury...: 85</i>);
Mieszkanie	<ul style="list-style-type: none"> • 10,9% mieszka w domach o przeciekającym dachu, z zawilgoconymi ścianami, podłogami, fundamentami, z butwiejącymi oknami i podłogami (<i>Emerytury...: 85</i>); • 7,1% mieszka w zbyt małym mieszkaniu (<i>Emerytury...: 85</i>); • 3–5% gospodarstw osób starszych użytkuje mieszkania bez łazienki, ciepłej wody, ustępu spłukiwanego (<i>Informacja o sytuacji...: 17</i>); • co piąte gospodarstwo domowe osób starszych na wsi (21,2%) ma w domu piec, w mieście takich gospodarstw jest 11% (<i>Sytuacja...: 41</i>); • najczęściej gospodarstw domowych osób starszych, które ogrzewane są piecem, jest wśród jednoosobowych gospodarstw na wsi – 30,4% (<i>Informacja o sytuacji...: 17</i>); • warunki sanitarne w mieszkaniach gospodarstw domowych z osobami starszymi są gorsze niż przeciętnie (<i>Informacja o sytuacji...: 18</i>);

⁶ Badania prezentowane przez GUS odnoszą się do zbiorowości emerytów i rencistów, która obejmuje także osoby poniżej 60 roku życia; w niniejszym artykule postanowiono przywołać wyniki badań tylko dla zbiorowości emerytów zakładając, że odsetek osób poniżej 60 roku życia w tej grupie będzie niższy niż wśród rencistów. Dane w publikacji: *Informacja o sytuacji ...* odnoszą się do osób w wieku 60+.

Partycypacja społeczna	<ul style="list-style-type: none"> • 13% osób w wieku 65+ przeznacza dobrowolnie swój czas na aktywność społeczną w różnego rodzaju organizacjach lub instytucjach świeckich bądź religijnych (dane dla 2015 r.) (<i>Jakość życia...</i>: 20); • 4% osób w wieku 65+ pracuje społecznie w świeckich organizacjach pozarządowych (dane dla 2015 r.) (<i>Jakość życia...</i>: 20); • w kształceniu formalnym, pozaformalnym lub nieformalnym uczestniczy 25,6% osób w wieku 60–69 lat, w tym w miastach – 28,8% i na wsi – 19,3%; obserwuje się w ostatnich latach wzrost aktywności edukacyjnej osób starszych (dane dla 2016 r.) (<i>Sytuacja...</i>: 63); • osoby starsze biorą udział w różnych formach aktywności kulturalnej organizowanej w ramach instytucji kultury, takich jak np. domy i ośrodki kultury, kluby i świetlice – osoby w wieku 60+ stanowią 33,1% ogólnej liczby członków kół, klubów lub sekcji w centrach, domach i ośrodkach kultury, klubach i świetlicach, w tym w miastach 34,6%, zaś na wsi 30,4% (dane dla 2018 r.) (<i>Sytuacja...</i>: 65);
Szacunek i integracja społeczna	<ul style="list-style-type: none"> • 9% osób w wieku 65+ ma bardzo niskie poczucie bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania i w związku z tym nie wychodzi samotnie po zmroku, gdyż czuje się niebezpiecznie; z kolei 19% osób starszych ma poczucie bardzo wysokiego bezpieczeństwa w swojej okolicy (<i>Jakość życia...</i>: 14); • 96% osób w wieku 65+ ma poczucie związku ze swoją miejscowością zamieszkania, dla 59% ten związek jest bardzo silny (dane dla w 2015 r.) (<i>Jakość życia...</i>: 13); • 9% osób starszych po 65. roku życia angażuje się w miejscu zamieszkania – przynajmniej raz na pół roku – w zorganizowanie, pomoc w organizacji wydarzeń lub tylko w nich uczestniczyły (dane dla 2015 r.) (<i>Jakość życia...</i>: 14);
Udział w społeczeństwie obywatelskim i w zatrudnieniu	<ul style="list-style-type: none"> • pracujące osoby w wieku 60 lat i więcej stanowią 14,6% osób starszych mieszkających w mieście oraz 11,9% na wsi; wskaźnik zatrudnienia kobiet w wieku 60+ wynosi 7,9%, zaś dla starszych mężczyzn – 21,8% (dane dla 2018 r.) (<i>Sytuacja...</i>: 31);
Komunikacja i informacja	<ul style="list-style-type: none"> • 60% osób w wieku 65+ ocenia negatywnie własny kapitał towarzysko-sąsiedzki (dotyczący utrzymywania kontaktów z przyjaciółmi, znajomymi, kolegami i sąsiadami, dających możliwość uzyskania wsparcia materialnego i duchowego), w tym blisko co czwarta (23%) ocenia go jako bardzo niski lub wskazuje na jego brak (dane dla 2015 r.) (<i>Jakość życia...</i>: 21); • 66% osób w wieku 65+ ma osoby, które może nazwać przyjaciółmi (dane dla 2015 r.) (<i>Jakość życia...</i>: 15); • 71% nie spotyka się ze znajomymi, rodziną, przyjaciółmi w kawiarni, pubie, klubie (dane dla 2015 r.) (<i>Jakość życia...</i>: 15); • 18% osób starszych w wieku 65+ nie odczuwa potrzeby utrzymywania kontaktów społecznych, gdyż nigdy nie odwiedza znajomych, rodziny, przyjaciół, a także nie przyjmuje ich u siebie w domu (dane dla 2015 r.) (<i>Jakość życia...</i>: 15);

	<ul style="list-style-type: none"> • łącznie 38% osób ocenia negatywnie posiadany kapitał rodzinny (dotyczący utrzymywania kontaktów rodzinnych, dających możliwość uzyskania wsparcia materialnego i duchowego), w tym co 10 osoba uznaje, że jest on bardzo niski lub jest jego brak (dane dla 2015 r.) (<i>Jakość życia...</i>: 18); • 85% osób w wieku 65 + ma poczucie związku z ludźmi z sąsiedztwa i okolicy, dla 36% jest to bardzo silny związek (dane dla w 2015 r.) (<i>Jakość życia...</i>: 13); • 8% osób w wieku 65–74 lat w Polsce ma co najmniej podstawowe umiejętności cyfrowe (dane dla 2017 r.) (<i>Informacja o sytuacji...</i>: 39); • 75% osób w wieku 65 lat i więcej nie korzystało nigdy z komputera, zaś 13% robi to codziennie lub prawie codziennie (<i>Jakość życia...</i>: 21), z badań dla 2018 r. wynika, że osób, które nigdy nie korzystały z komputera było 59,7% w grupie wieku 65–74 lata, zaś w roku 2017 – 62,1%; umiejętność współpracy z komputerem jest ściśle związana z poziomem wykształcenia osób starszych – nigdy nie korzystało z komputera 91,5% z wykształceniem podstawowym lub gimnazjalnym i tylko 13,3% z wyższym (<i>Sytuacja...</i>: 69);
Wsparcie społeczne i usługi zdrowotne	<ul style="list-style-type: none"> • pod koniec 2018 r. było w kraju 146 poradni geriatrycznych, na jedną poradnię przypadało średnio od 39,2 tys. osób w wieku 60 lat i więcej (woj. małopolskie) do 166,7 tys. osób starszych w woj. warmińsko-mazurskim (<i>Sytuacja...</i>: 48); • oddziały geriatryczne stacjonarnej opieki zdrowotnej w skali kraju dysponują 1143 łózkami, co stanowiło 0,6% ogólnej liczby łóżek szpitalnych (dane dla 2018 r.) (<i>Sytuacja...</i>: 50); • 44% osób w wieku 60+ w miastach i 34,9% na wsi nie może zaspokoić potrzeb w zakresie leczenia lub badania z powodu zbyt długiej kolejki, zaś 10% mieszkających na wsi z powodu niemożności dojazdu (zbyt duża odległość, brak środka transportu) (dane dla 2018 r.) (<i>Sytuacja...</i>: 55); • 1% osób starszych w wieku 65 lat i więcej nie ma do kogo się zwrócić o pomoc w przypadku choroby zmuszającej do pozostania w łóżku (dane dla 2015 r.) (<i>Jakość życia...</i>: 16); • 3% osób starszych w wieku 65 lat i więcej nie ma do kogo się zwrócić, gdy czuje się w przygnębiona, smutna (dane dla 2015 r.) (<i>Jakość życia...</i>: 16);
Przestrzeń zewnętrzną i budynki	<ul style="list-style-type: none"> • 4,4% mieszka w rejonie zagrożonym przestępczością, przemocą, wandalizmem (<i>Emerytury...</i>: 85); • 13,0% mieszka w szczególnie uciążliwym otoczeniu ze względu na zanieczyszczenie środowisk (np. pył, dym, nieprzyjemne zapachy, zanieczyszczona woda) (<i>Emerytury...</i>: 85); • 15,4% mieszka w rejonie, gdzie jest narażona na nadmierny hałas pochodzący od sąsiadów lub z zewnątrz (<i>Emerytury...</i>: 85); • 37,5% gospodarstw domowych w miastach, w których mieszkają wyłącznie osoby w wieku 60+ znajduje się w budynku posiadającym bariery architektoniczne utrudniające dostęp do mieszkania; na wsi takich gospodarstw jest mniej – 20,4% (dane dla 2018 r.) (<i>Sytuacja...</i>: 43).

Źródło: Na podstawie: *Jakość życia...* (2017); *Emerytury...* (2019); *Sytuacja...* (2020); *Informacja o sytuacji...* (2018, 2019).

Ocena sytuacji środowiskowej osób starszych w Polsce, na podstawie danych zamieszczonych w tabeli 2, wskazuje na sytuację podobną do tej, którą zaobserwowano w woj. łódzkim. W skali kraju największe deficyty środowiskowe występują w obszarze „komunikacja i informacja”. Osoby starsze mają nikłe więzi środowiskowe. Powoduje to, że w sytuacjach trudnych życiowo są pozbawione wsparcia środowiskowego. Do tego sytuację pogarsza duży zakres wykluczenia cyfrowego, które w całej populacji osób starszych w kraju, podobnie jak w regionie łódzkim, obejmuje 75% osób. Zdecydowana większość ludzi starszych nigdy nie korzystała z komputera i Internetu, co dodatkowo pogłębia ich stan społecznego wyobcowania.

Na uwagę zwracają również utrudnienia w postaci barier architektonicznych w miejscu zamieszkania. Uskarża się na nie w skali kraju częściej niż co trzecie gospodarstwo domowe w miastach składające się tylko z osób po 60. roku życia oraz co piąte takie gospodarstwo na wsi.

Obszarem środowiska, które zalicza się do najmniej przyjaznych zdrowemu, niezależnemu i samodzielnemu życiu osób starszych jest „wsparcie społeczne i usługi zdrowotne”. Dostęp do usług zdrowotnych jest w Polsce ograniczony dla osób starszych ze względu na zbyt długie kolejki oczekiwania oraz brak możliwości dojazdu spowodowany zbyt dużą odległością bądź brakiem środka transportu. Relatywnie niewielka liczba łóżek na oddziałach geriatrycznej stacjonarnej opieki zdrowotnej, które są nierównomiernie rozmieszczone na terenie województw w skali kraju, utrudnia budowanie środowisk sprzyjających zdrowemu, niezależnemu i samodzielnemu życiu osób starszych.

Podsumowanie, wnioski i rekomendacje

Ocena całego regionu łódzkiego pod kątem przyjazności osobom starszym nie wypada korzystnie. Jest to związane z brakiem wsparcia społecznego, które szczególnie odczuwają osoby samotne. Duży odsetek osób samotnych (co trzecia osoba w wieku 60 lat i więcej) i fakt, że co czwarta starsza osoba często, a nawet zawsze, przebywa sam/a w domu zwraca uwagę na podjęcie niezbędnych działań animujących lokalne sieci wsparcia społecznego. Samotne osoby starsze zdane są na własne siły, gdy potrzebują pomocy w sytuacjach trudnych (choroba, podwiezienie do lekarza itd.). Stawia to wysokie zadania wobec władz samorządowych oraz podmiotów publicznych i prywatnych, aby środowisko woj. łódzkiego uczynić bardziej przyjaznym zdrowemu, niezależnemu i samodzielnemu życiu w starszym wieku. Oczekiwania osób w wieku 60+ wobec władz samorządowych odnośnie do ograniczania barier aktywnego starzenia się w zdrowiu i samodzielności wyraźnie różnicuje miejsce zamieszkania. Starszym mieszkańcom Łodzi zależy przede wszystkim na:

- staraniach na rzecz organizacji przestrzeni publicznej umożliwiającej łatwe korzystanie z niej przez osoby w każdym wieku oraz likwidacji barier transportowych (autobusy/tramwaje niskopodłogowe), wprowadzeniu tras ko-

- munikacji uwzględniających potrzeby seniorów (np. dojazdy do przychodni zdrowia, na cmentarze);
- konieczności zapewnienia większego bezpieczeństwa w miejscu publicznym (obecność służb porządkowych).

Dla starszych mieszkańców wsi niewielkie znaczenie ma likwidacja barier transportowych (z wyjątkiem utrudnień w dojazdach do placówek ochrony zdrowia) czy bezpieczeństwo publiczne w miejscu zamieszkania. Chcieliby – tak jak mieszkańcy Łodzi – przestrzeni publicznej przyjaznej dla wszystkich bez względu na wiek. W swojej okolicy czują się na ogół bezpiecznie i są mniej mobilni niż mieszkańcy dużego miasta. Generalnie mają niewiele do zaproponowania, na czym by im szczególnie zależało (39% odpowiedzi „trudno powiedzieć” w grupie mieszkańców wsi i tylko 12% w Łodzi).

Celem przedstawionych badań i opartych na nich rozważaniach była próba oceny środowiska, w którym mieszkają starsi mieszkańcy regionu łódzkiego, w oparciu o ich indywidualne osądy oraz skonfrontowanie wyłaniającego się obrazu z przekazami formułowanymi na bazie rekomendacji WHO odnośnie do środowiska przyjaznego starzeniu się w zdrowiu i samodzielności. Nasuwa się następujący wniosek: kluczowymi obszarami w regionie łódzkim są: „komunikacja i informacja” w powiązaniu z subobszarami „wsparcia społecznego i usług zdrowotnych”. Dodatkowo takim obszarem jest „transport”.

Budowa środowiska sprzyjającego aktywnemu, zdrowemu starzeniu się przy zachowaniu samodzielności osób starszych powinna obejmować działania usprawniające mobilność rozumianą jako możliwość podróżowania lub zdolność przemieszczania ludzi i towarów do miejsca przeznaczenia oraz zwiększenie jego dostępności, czyli poprawę możliwości dowiezienia środkiem transportu do miejsca przeznaczenia. W krajach rozwiniętych zwraca się ponadto uwagę na to, w jakich warunkach osoby starsze pokonują odległość od miejsca zamieszkania do przystanku, czy są wysokie krawężniki, schody, progi i inne bariery utrudniające pokonanie odległości od drzwi mieszkania do miejsca spotkania środka transportu. Coraz częściej wspomina się o autonomicznych środkach transportu dla osób starszych, które będą docierały do odległych zakątków terenów zasiedlonych pod dom/mieszkanie starszej osoby (Jones, Holden 2020). Natomiast obraz, który wyłania się z wypowiedzi starszych mieszkańców województwa łódzkiego wskazuje na dwie niepokojące sytuacje: brak mobilności osób starszych na wsiach (z pozoru wydaje się, że nie ma problemu, ale to oznacza brak dostępu do usług zdrowotnych, opiekuńczych) oraz występowanie barier transportowych w Łodzi.

Możliwość korzystania z własnego, prywatnego transportu samochodowego przez osoby starsze, szczególnie poza ośrodkami miejskimi, jest w polskich warunkach ograniczona. Rekomendacje odnośnie do dalszych badań nad zabezpieczeniem środowiskowych warunków starzenia się w zdrowiu, aktywności i niezależności powinny przebiegać odrębnie dla terenów wiejskich i wiejsko-miejskich oraz

dla terenów miejskich i w dużych aglomeracjach. W małych społecznościach rekomenduje się badania na temat kooperacji pomiędzy instytucjami integracji społecznej a podmiotami polityk sektorowych, dzięki czemu mogłaby poprawić się mobilność osób starszych.

Badania ogólnopolskie, które przywołano jako punkt odniesienia do formułowanych wniosków odnośnie do regionu łódzkiego (z zastrzeżeniem ograniczeń porównawczych z uwagi na odmiennność procedur badawczych) wzbogacają spostrzeżenia na temat obszarów najmniej przyjaznych zdrowemu, niezależnemu i samodzielnemu życiu osób starszych. Przede wszystkim wskazuje się na słabość więzi środowiskowych, brak należytego wsparcia środowiskowego oraz niedogodności w miejscu zamieszkania odnoszące się do transportu i barier architektonicznych. Słabości systemu ochrony zdrowia w Polsce szczególnie są odczuwane przez osoby starsze, które mają ograniczony dostęp do usług zdrowotnych.

Bibliografia

Emerytury i renty w 2018 r. (2019), Warszawa, Główny Urząd Statystyczny.

Filipp S.-H., Ferring D. (1991) *Zur inhaltlichen Bestimmung und Erfassung von Lebensqualität im Umfeld schwerer körperlicher Erkrankungen*, "Praxis der Klinischen Verhaltensmedizin und Rehabilitation", nr 16, s. 274–283.

Michalska-Żyła A. (2017) *Subiektywna jakość życia a zasoby kapitału ludzkiego mieszkańców miast przemysłowych*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Sociologica”, nr 61, s. 61–76.

Rabenda-Bajkowska L. (1979) *Jakość życia w koncepcjach teoretycznych i w badaniach*, „Studia Socjologiczne”, nr 3 (74), s. 135–150.

Szukalski P. (2012) *Solidarność pokoleń. Dylematy relacji międzypokoleniowych*, Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Sytuacja osób starszych w Polsce w 2018 r. (2020), Warszawa, Główny Urząd Statystyczny.

Urbaniak B. (2016) *W kierunku „srebrnej gospodarki” – konieczność czy szansa na rozwój*, „Studia Prawno-Ekonomiczne”, nr XCVIII, s. 275–291.

Urbaniak B., Krzyszkowski J., Przywojska J., Wiktorowicz J., Lisek-Michalska J. (2018) *Potrzeby osób w wieku 60+ z terenu województwa łódzkiego. Raport końcowy*, Regionalne Centrum Polityki Społecznej w Łodzi, Łódź, Regionalne Obserwatorium Integracji Społecznej.

Źródła internetowe

About the global network for Agefriendly cities and communities (2019), World Health Organization, <https://extranet.who.int/agefriendlyworld/who-network> [dostęp: 13.07.2019].

Bowering T. (2019) *Ageing, Mobility and the City: Objects, Infrastructures and Practices in Everyday Assemblages of Civic Spaces in East London*, "Journal of Population Ageing", nr 12, s. 151–177, <https://doi.org/10.1007/s12062-019-9240-3> [dostęp: 12.08.2019].

Buffel T., Phillipson C., Scharf T. (2012) *Ageing in urban environments: Developing "age-friendly" cities*, "Critical Social Policy", 32(4), s. 597–617, <https://doi.org/10.1177/0261018311430457> [dostęp: 10.07.2019].

Decade of Healthy Ageing 2020–2030. Zero draft June 12 (2019), World Health Organization, https://www.who.int/docs/default-source/documents/decade-of-health-ageing/decade-ageing-proposal-en.pdf?Status=Temp&sfvrsn=b0a7b5b1_12 [dostęp: 17.07.2019].

Enabling the Creation of Age-Friendly Physical Environments and Spaces, <http://nationalseniorsstrategy.ca/the-four-pillars/pillar-1/age-friendly-environments/> [dostęp: 17.07.2019].

Europe must do more at United Nations to promote the rights of older people (2019), Age-Platform Europe, <https://www.age-platform.eu/policy-work/news/europe-must-do-more-united-nations-promote-rights-older-people> [dostęp: 15.08.2019].

Global Age friendly Cities: A Guide (2007), World Health Organization, Geneva, https://www.who.int/ageing/publications/Global_age_friendly_cities_Guide_English.pdf [dostęp: 15.08.2019].

The global network for age-friendly cities and communities: Looking back over the last decade, looking forward to the next (2018), World Health Organization, Geneva, <https://apps.who.int/iris/bitstream/handle/10665/278979/WHO-FWC-ALC-18.4-eng.pdf?sequence=1> [dostęp: 14.08.2020].

Global strategy and action plan on ageing and health (2017), World Health Organization, Geneva, <https://www.who.int/ageing/WHO-GSAP-2017.pdf?ua=1> [dostęp: 12.08.2019].

Główny Urząd Statystyczny Baza Demografia, <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/Tables.aspx> [dostęp: 15.07.2019 r.].

<https://pixabay.com/pl/> [dostęp: 17.07.2019].

Informacja o sytuacji osób starszych w Polsce za rok 2017 r. (2018), Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa, <https://www.gov.pl/web/rodzina/informacja-o-sytuacji-osob-starszych-za-rok-2017> [dostęp: 15.02.2020].

Informacja o sytuacji osób starszych w Polsce za 2018 r. (2019), Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa, <https://www.gov.pl/web/rodzina/informacja-o-sytuacji-osob-starszych-w-polsce-za-rok-2018> [dostęp: 15.02.2020].

Jakość życia osób starszych w Polsce na podstawie wyników badania spójności społecznej (2017), Główny Urząd Statystyczny, Urząd Statystyczny w Łodzi, Warszawa, https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5486/26/1/1/jakosc_zycia_osob_starszych_w_polsce.pdf [dostęp: 10.02.2020].

Jones D., Holden D. (2020) *A Fork in the Road. The Future of Driving in an Ageing Society*, ILC, LV=General Insurance, <https://ilcuk.org.uk/wp-content/uploads/2020/02/A-fork-in-the-road> [dostęp: 20.02.2020].

Livable communities: an evaluation guide (2005), AARP Public Policy Institute, Washington, DC, https://assets.aarp.org/rgcenter/il/d18311_communities.pdf [dostęp: 16.07.2019].

Łój G. (2007) *Rehabilitacja a jakość życia osób w starszym wieku*, „Gerontologia Polska”, t. 15, nr 4, s. 153–157, <http://gerontologia.org.pl/wp-content/uploads/2016/05/2007-04-4.pdf> [dostęp: 20.08.2019].

Moulaert T., Wanka A. (2019) *Benches as materialisations of (active) ageing in public space: First steps towards a praxeology of space*, „Urban Planning”, t. 4, nr 2, s. 106–122, https://www.researchgate.net/publication/334087252_Benches_as_Materialisations_of_Active_Ageing_in_Public_Space_First_Steps_towards_a_Praxeology_of_Space 10.17645/up.v4i2.2012 [dostęp: 3.08.2019].

National Seniors Strategy. Enabling the creation of age-friendly physical environments and spaces (2015), <http://www.nationalseniorsstrategy.ca/wp-content/uploads/2015/02/NSS-Age-Friendly> [dostęp: 18.07.2019].

Petelewicz M., Drabowicz T. (2016) *Jakość życia – globalnie i lokalnie. Pomiar i wizualizacja*, Katedra Socjologii Ogólnej, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny Uniwersytet Łódzki, Łódź, http://www.socjologia.uni.lodz.pl/pliki/33-jakosc_zycia_globalnie_i_lokalnie.pdf [dostęp: 20.02.2020].

Political Declaration and Madrid International Plan of Action on Ageing (2002), Second World Assembly on Ageing, Madrid, Spain, 8–12 April 2002, United Nations, New York, <https://www.un.org/esa/socdev/documents/ageing/MIPAA/political-declaration-en.pdf> [dostęp: 12.02.2020].

Prognoza demograficzna na lata 2014–2050 dla województwa łódzkiego (2015), Urząd Statystyczny w Łodzi, <https://lodz.stat.gov.pl/opracowania-biezace/opracowania-sygnalne/ludnosc/prognoza-demograficzna-na-lata-2014-2050-dla-województwa-lodzkiego,2,1.html> [dostęp: 18.02.2020].

Quality of life indicators, https://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php?title=Quality_of_life_indicators [dostęp: 16.07.2019].

Rocznik statystyczny województwa łódzkiego 2019 (2019), Urząd Statystyczny w Łodzi, Łódź, <https://lodz.stat.gov.pl/publikacje-i-foldery/roczniki-statystyczne/rocznik-statystyczny-województwa-lodzkiego-2019,6,21.html> [dostęp: 16.08.2020].

Sęk H. (1993) *Jakość życia a zdrowie*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, nr 2, s. 110–117, <https://docplayer.pl/29342424-Jakosc-zycia-a-zdrowie.html> [dostęp: 25.07.2019].

Ustawa z dnia 11 września 2015 r. o osobach starszych, Dziennik Ustaw 2015, poz. 1705, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20150001705> [dostęp: 19.08.2019].

Wnuk M., Zielonka D., Purandare B., Kaniewski A., Klimberg A., Ulatowska-Szostak E., Palicka E., Zarzycki A., Kaminiarz E. (2013) *Przegląd koncepcji jakości życia w naukach społecznych*, „Hygeia Public Health”, nr 48 (1), s. 10–16, <http://www.h-ph.pl/pdf/hyg-2013/hyg-2013-1-010.pdf> [dostęp: 28.07.2019].


Wnuk M., Marcinkowski J. T. (2012) *Jakość życia jako pojęcie pluralistyczne o charakterze interdyscyplinarnym*, „Problemy Higieny i Epidemiologii”, nr 93 (1), s. 21–26, <http://phie.pl/pdf/phe-2012/phe-2012-1-021.pdf> [dostęp: 28.07.2019].

World report on ageing and health (2015), World Health Organization, Geneva, <https://www.who.int/ageing/events/world-report-2015-launch/en/> [dostęp: 15.08.2019].

World Population Ageing 2017 – Highlights (2017), United Nations, Department of Economic and Social Affairs, Population Division, https://www.un.org/en/development/desa/population/publications/pdf/ageing/WPA2017_Highlights.pdf [dostęp: 16.07.2019].

Why does Canada need a National Seniors Strategy? (2016), Canadian Institutes of Health Research, National Institute on Ageing, <http://nationalseniorsstrategy.ca/wp-content/uploads/2016/10/National-Seniors-Strategy-Second-Edition.pdf> [dostęp: 16.07.2019].

WHOQOL Measuring Quality of Life, <https://www.who.int/healthinfo/survey/whoqol-qualityoflife/en/> [dostęp: 17.07.2019].

Justyna Sztobryn-Bochomulska* 

Meeting in Children's Literature Concerning Death – Finding Connections with Andrzej Nowicki's Incontrology. With the Example of the Relationship with the Oldest Generation

Abstract

Philosophy in literature may also be found in children's books, especially those concerning such serious subjects as death. The authors of these books often introduce the philosophy of life and the meaning of death by showing them through the prism of a meeting of a child and an elderly person. What results from these meetings and what other qualities, apart from the context of familiarizing with death, can be found in these literary meetings? The reference point in the paper is Andrzej Nowicki's philosophy of a meeting, i.e. incontrology.

Keywords: education, andragogy, thanatopedagogy, meeting, children's literature, Andrzej Nowicki, intergenerational meeting.

Spotkanie w dziecięcej literaturze dotyczącej śmierci – odnajdywanie związków z inkontrologią Andrzeja Nowickiego na przykładzie relacji z najstarszym pokoleniem

Abstrakt

Poszukując filozofii w literaturze, można ją odnaleźć również i w książkach dla dzieci, szczególnie jeśli dotyczy ona tak poważnych tematów jak śmierć. Autorzy tychże książek, przybliżając filozofię życia oraz sens śmierci, często ukazują je poprzez pryzmat spotkania dziecka i osoby starszej. Co wynika z tych spotkań i jakie inne

* University of Lodz, Faculty of Educational Sciences.

walory, oprócz kontekstu oswajającego ze śmiercią, można jeszcze odnaleźć w tych literackich spotkaniach? Za punkt odniesienia w pracy została przyjęta filozofia spotkania Andrzeja Nowickiego – inkontrologia.

Słowa kluczowe: pedagogika, andragogika, tanatopedagogika, inkontrologia, literatura dziecięca, Andrzej Nowicki, spotkanie międzypokoleniowe.

The fact that the paths of philosophy and literature often overlap is not surprising. The two disciplines share roots which go back to the ancient era. The issues of both concern human matters, stimulate thinking, are a source of answers to troubling questions, or sometimes become a lodestar. Frequently, the borderline between philosophy and literature is blurred. That happens particularly when the world of literature raises difficult issues which deeply concern human matters. Such issues include death; and it is that issue that is the main motif of the literature which is the point of reference for this paper.

Zofia Zarębianka (2016: 142) indicates a network of relationships between philosophy and literature. She distinguishes between direct and indirect relationships. A direct relationship between philosophy and literature occurs in the case of philosophical theses with a literary style or literary works with philosophical motifs. However, indirect relationships occur when philosophical categories are used as tools in the process of interpreting and understanding a text. In the literature which is analysed here, both direct and indirect relationships are present.

Literature for children is special, as it includes both artistic and educational components and often has philosophical properties. Those do not always have to be present directly. Frequently, texts become only (or as much as) an invitation to philosophizing, creating the space for asking questions. The category of death itself may raise many problems difficult to solve explicitly. What is death, what meaning can it have for life, and does it have such meaning at all? Those problems are not included in the scope of this paper and will not be explained here (Sztobryn-Bochomulska 2018a). The main discussion will focus on showing the special relationships of characters, relationships in the difficult circumstances of death/dying/saying goodbye for ever which occur between a child and a senior. In those relationships, the philosophy of a meeting can be found, here in the approach developed by Andrzej Nowicki.

The first part of the paper describes the thought of Andrzej Nowicki concerning his theory of meeting. The second part includes the interpretation of selected literary texts and, in a certain sense, will be a result of a personal meeting both with literature and with Nowicki's inkontrologia. As a result, the assumption of its author will be realized, as he spoke about inkontrologia as follows:

inkontrologia has been devised in that manner – as a philosophy of meetings in both meanings. The first meaning tells us that it examines

meetings; the second one that it is an “open system” which invites one to meetings and development through meetings. Everyone can enter and develop it from the inside in the direction imposed on them by the independent movement of their thoughts [...] (Wieczorek 2013: 37).

The third and final part includes conclusions which would describe the most important properties of a meeting in literature and with literature, “a meeting with death”, and a meeting with the oldest generation.

When introducing Andrzej Nowicki’s theory of meetings, one should refer to his idea of the “*daimonion* field”. *Daimonion* [Greek: guardian spirit] is the good guardian spirit of an individual. That idea is related to Socrates, who, as described by Plato or Xenophon, heard an internal divine voice which protected him from wrong actions or helped to solve difficult situations and break a deadlock in his whirling thoughts (Filozofia 2000: 91). By referring to that story, Nowicki showed that he believed that in each individual there is a part which may be called the *daimonion* field or the internal space. It is important and it consists of our experiences gained during our lives. What filled Nowicki’s “*daimonion* field” was his meetings with teachers. In one of his works, he presented sketches of teachers who were important for him (Nowicki 1982) and showed the influence which those teachers had on him, how they left their mark on his attitude to life, and how they became catalysts of his development. Such considerations are close to the idea of meetings because whether we have a chance of saturating our internal space with “something” valuable depends on the meetings we have in our lives. However, that does not mean that each meeting is incontrology. Nowicki believed that only those meetings which are mutual, i.e. where all parties to a relationship benefit, are of consequence for an individual. It is only a meeting which meets such conditions that becomes a cause and an ingredient of self-creation and it was self-creation that became the first important element in Nowicki’s theory of meetings (ibidem: 11).

“Self-creation is the transformation of a being who is not a person yet into a cultural being. It is not a one-off act but a long process which lasts for a whole life” (Raimondi 2013: 352). Therefore, incontrology, i.e. the philosophy of meetings, differs from meetings which include only unilateral benefits, based on the model of “influences” or “borrowings” (Wieczorek 1990: 37). According to Nowicki, the existence and essence of an individual are secondary to social coexistence. An individual becomes a person because they exist in culture and create it. Before an individual can speak about their identity, they must first meet with others. Those meetings, as has been mentioned above, may be more or less consequential for one’s self. They may exist in two manners, i.e. objectively, when they are stored in our memory and we only sometimes recall them, and subjectively. The subjective presence takes place when a meeting is not only fixed in our memory but, most of all, “is transformed into an active ingredient of our thinking and co-participates in raising and solving individual issues, both theoretical and existential ones”

(Nowicki 1991: 129). Participants in meetings exteriorize from themselves and/or interiorize in themselves particles of personality which are the most important. Both these processes are ruled by the fundamental law of incontrology, i.e. fragmentation (ibidem), as we do not exteriorize all that is inside us and we do not want to or cannot accept everything either.

With time, the understanding of a meeting has changed. According to Krzysztof Wiczorek, Nowicki extended incontrology not only to an interpersonal event occurring for both parties at the same time, but also to contacts between individuals or groups of people who could live in different eras, with different religious, political, or philosophical beliefs (Wiczorek 1990: 38). It was possible owing to meetings with others in objects, as a meeting with another person may not only be personal and direct but also indirect, owing to the products of other people. The products of other people, called objects by Nowicki, are not ordinary objects which take the lowest place in the world's hierarchy. They are not only inanimate creations which may be replaced with any other creation. For Nowicki, objects have a human particle; they acquire the properties of a human, i.e. their author. The meaning of a human life is combined with works: those which are or could be created by an individual or those which an individual meets, contemplates, or interiorizes. The meetings in objects have become the highest form of a meeting and have been called *erganthropy*.

In that manner, A. Nowicki created a new philosophical approach to a human being, as he opposed the unilaterality of idealism, where only that which is invisible is valuable, i.e. our thoughts and feelings, and the unilaterality of naturalism, which sees a human person only in contact with nature, far from the artificial world of products of people (Nowicki 1991: 78). For him, an individual lives in many dimensions, also in objects, which are not something next to which we live and which only serve us to achieve our goals. Objects "live" in their own way because an individual, their creator, gives them a thought, a feeling, a particle of themselves. Nowicki wrote about his philosophy as follows:

the world of high and deep culture is composed of cultural beings, *homines*, i.e. Creators (possible if not actual) and their products, i.e. works we call objects (*res*). Real life consists in "entering" into one's works or the works of other authors. When I enter into the works of philosophers, poets, painters, composers, I absorb them into me, they fill me, they are transformed, like food, into the substance of my personality. I become a person constructed of cultural substance (thought, image, or musical substance). Therefore, culture as the world of wonderful works lives in those people who can absorb it into themselves. I call that manner of existence "the life of objects in an individual" (Agnosiewicz, Nowicki 2009).

An object understood in such a manner is something which is the most perfect which an individual can create and is the most important manner of an individual's

being, as it gives an individual the opportunity of existence even after death. The principles of Nowicki's philosophy indicate that an individual develops owing to other people, meetings with them, and through meetings in objects. Owing to the dialectics of meetings, an individual creates themselves but also the world of culture is created. It is an individual, a potential creator, that becomes the creator of an unrepeatable world and may remain immortal owing to their works. To go further, it may be concluded that the immortality understood in that way may be achieved only by a talented individual, owing to the creation of musical, artistic, or philosophical works; therefore, as Wieczorek correctly observed, such immortality would be an exclusive privilege. However, as is underlined by that author, in Nowicki's works:

that would be the situation (...) but for the second, incontrological (apart from the first, erganthropic) ingredient of Nowicki's philosophical doctrine. It makes everyone who accepts the doctrine understand how important the role played by meetings is in our lives. Each time an individual meets an individual, the established relationship results in (for both parties) the transformation of a personality consisting in including, in its structure, if only a little particle of the personality of the partner in the meeting (Wieczorek 2013: 48–49).

Therefore, the existence of a human in the other individual which is constructed through meetings may not be underestimated. As Nowicki himself underlined:

if the real life of each individual is constituted through their meetings with other people, it is obvious that our immortality should be weaved of the same material as well. An individual achieves immortality through meetings, living still in those traces which they left while going through the consciousness of other people (Nowicki 1991: 117).

It was that idea that was the inspiration to write this paper. Certain relationships may be noticed between Nowicki's philosophy and the literature about death, addressed to children, which uses not only the motif of a meeting but also the idea of immortality understood in line with his interpretation, as will be demonstrated below.

The studied literature, which has become a basis for a wider study (Sztobryn-Bochomulska 2018b) and has been described only shortly here, often uses the construction of a storyline where authors clash two worlds together, i.e. the world of a child with the world of an old person. That structure seems obvious if only for two reasons. Firstly, the literature is addressed to children and that is why the main character is a child. That makes it easier for the reader to identify themselves with the protagonist. Secondly, if the succession of generations is adopted as a standard, the loss of grandparents is usually one of the first deaths with which a child has contact in their life. Therefore, the course of events described in the books has its

source in the natural processes of life. As a result, the rhythm of life is presented which is based on natural laws: there is a beginning of life in the form of a child and the end of life personified by old age.

To show the relationships between literature and Nowicki's incontrolology, it is necessary to describe some parts of the storyline. Out of necessity, the choice of the material from the available literature has been limited to three books. They are examples of Nowicki's concept.

The first meeting (Piumini 2013): This story starts at the deathbed of little Maciek's grandfather. The boy is observing the surrounding people: the pale and frail grandfather, the family in pain and reverie, and a fly walking on the ceiling. It seems that what inevitably will happen in a moment is outside the boy's awareness. Perhaps because he does not understand the reality fully yet or perhaps because he is the youngest and the most beloved grandson of the dying grandfather, he has a strange and metaphysical adventure: suddenly his grandfather gets out of bed unobserved and proposes to take Maciek for a stroll.

Their journey together is described in a fairy tale atmosphere and full of adventures, such as being captured by pirates; however, it also involves wise conversations which are the catalyst for the boy's reflections. During the stroll, the grandfather gives Maciek many lessons, not only with his words but also with his attitude. He is patient and loving. He encourages the boy to make independent decisions. Maciek, on the other hand, must, most of all, cope with strange feelings towards his grandfather, who becomes smaller and smaller along their way. That unusual transformation of the old man initially raises the boy's anxiety, then worry, and, in the end, protectiveness.

That story should be read and understood as a memory of their life meeting in the retrospect of their time together presented in a metaphorical way. The accompanying transformations, i.e. the physical change of the grandfather and the mental change of the grandson, are not inconsequential here. They are an expression of the passage of human life, which shrinks and disappears with time, and, on the other hand, an illustration of development as an effect of a meeting. Maciek's grandfather dies but his grandson already knows that as long as you love someone truly and think about them, that person will live forever although they are not physically present any more. He has been prepared for that by his grandfather; he also heard that in his father's words of comfort: "a person we love remains with us forever" (ibidem: 92).

The story ends with death and, perhaps, many readers would feel that it is a sad ending; however, death is inevitable for all of us but it involves hope when it is shown in that manner. That hope is related to the possibility of incontrolologic immortality provided by a meeting with another person. During that symbolic journey, the last stroll together, the grandfather becomes smaller with each moment and, in the end, he is completely invisible and goes inside the boy with the air. Leaving, he says: "there is no better place to live than inside a little boy" (ibidem:

90). Those words, full of optimism, are not only a comfort, but also an expression of philosophy which is realized between generations.

The second meeting (Stanecka 2013): In the second story, two worlds collide: the young world being Rysio and the old world being grandfather Franciszek. At first, those two worlds are divided by a great chasm. Rysio dislikes the senior. He sees a strange old man who smells unpleasant and with whom he has nothing in common. The grandfather, on the other hand, is frozen in his armchair and, feeling the grandson's hostility, does not make any attempts to make contact with him. He is static in his old age. Although they meet, they are in their own worlds divided by an invisible wall.

One day, when asked to pass a cherry-wood cane, Rysio does so, but unwillingly. He even wants to nudge the cane hanging on a hook to make it fall down. But the grandfather's cane strangely falls down on its own and changes into a cherry tree when it reaches the floor. The observation of the tree, which first puts out young leaves, then blossom, gives fruit, and in the end rots and turns to dust, becomes an opportunity to break the invisible barrier present between the protagonists. Their conversation makes the grandson see, in his grandfather, what he could not have seen or felt before, i.e. the smell which is not unpleasant any more, his grandfather's smell, pleasant and giving the feeling of security, his smile which is as gap-toothed as is his own, and wisdom, as in the end it was the grandfather who made Rysio aware that everything "is beautiful and young for some time only" (ibidem: 14).

From that moment, the grandfather becomes a part of Rysio's life or maybe it is Rysio that fills his grandfather's world. In fact, they both benefit from the incon-trology in which they are taking part. That meeting transforms their worlds. It changes the unpleasant loneliness of the old man and gives him joyful colours. It gives him vitality and willingness to be an active participant in the child's world and to enjoy his own life still. He says to Rysio: "Now, when you talk to me, I start to be curious about the world again" (ibidem: 25). He goes for a walk with his grand-son to discover the appeals of spring, the world, and life again. Rysio, on the other hand, finds a real friend in his grandfather, who understands even more than his mother and goes deeper into the child's world. A real and deep intergenerational relationship is established between them, which saturates both of them.

When the story nears its end, the grandfather prepares the grandson for the goodbye. He tells the boy that at a certain moment he will have to go away, that their time together will soon end. The boy does not like this and objects to his grandfather's words. Therefore, to avoid hurting the child, old Franciszek ends the conversation quickly by saying: "I only wanted you to know that I am not afraid any more. Not any more." (ibidem: 68).

What the grandfather stopped fearing was death. Remaining from the tree which joined the protagonists at the beginning, was a cherry-stone. Rysio put it into his pocket. The result of the meeting of the grandfather and the grandson has transformed Rysio; that is why, the grandfather is not afraid any more, even of the

end of his existence. He knows that he will exist inside his grandson. The awareness of the possibility of living in the memory of the younger generation is a reinforcement and it completes human life. When the grandfather leaves for ever, his grandson will always carry him in his symbolic pocket. Although he will be absent physically, he will be present like the stone, having sprouted in his grandson. Such a chance is provided by a meeting in the spirit of incontrology, i.e. one which is valuable, important, and owing to which one may construct oneself by interiorizing the personality of others. Admittedly, the time before the appearance of the cherry tree, when Rysio, while at his grandfather's, "was staring at the floor blackened with age, munching dry biscuits, and thinking only about when he would be able to go home", could also be called a meeting (ibidem: 7). However, it was only the active participation in a meeting that became a catalyst for transformations in the protagonists, in particular in the child.

The third meeting (Eriksson 2006): Esben's beloved grandfather died suddenly. That loss meant that Esben could not stop crying, maybe because the grandfather appeared in the boy's room during the night after the funeral and on the following nights. Of course, he was a ghost, which his grandson liked very much. However, the old man was worried because he did not know why he kept coming back to the old world. They read in a book that it sometimes happened when a deceased person had left unfinished business. From that moment, for several nights, they tried to discover together what the unfinished business was, one which prevented the grandfather from saying goodbye to the world for good. For that purpose, the ghost and Esben visited together the grandfather's former house; they also walked the paths in the city known to both of them. However, although the old man recalled many things, none of them was the solution to the riddle. In the end, the grandfather discovered that the unfinished business concerned both of them and made the grandson recall everything he remembered of their time together. When Esben listed a number of various memories, both important and less important ones, funny as well as moving, he heard from his grandfather:

- And this is what it is about.
- What "this"? [the boy asked. J.S-B.]
- Everything, and everything which you did not mention - [the grandfather] explained" (ibidem).

In that last meeting, the old man made his grandson aware how important their time together, their meetings, their being together had been. Although Esben lost his grandfather in the physical sense, he did not lose him in the spiritual dimension. As long as the memory of the deceased is nurtured, they will live. That message not only soothes the boy's pain but also gives peace to the deceased. He may leave because he knows that, in fact, he will still exist in his grandson, as he is a part of the child.

Literary meetings which bring benefits to their participants, which influence the personality of participants, and which bring a possibility to be immortal in the incontrological sense, are not only a literary method of becoming familiar with passing human life. Those stories are also examples of the universality of an idea which may be found in the literature of that type. That universality is realized in the belief: "If you really remember me, I will not die completely" (Rattan 2009: 77) and it is closest to the principles of Nowicki's concept. However, memory should not be treated here as recollections only. In the possibility of becoming immortal as understood by Nowicki, more than ordinary memory is involved, as memory may disappear, fade away. Only the interiorization of the other which happens as a result of a meeting enables us to speak about immortality. That idea has been expressed in authentic memories of a grandson about his grandmother: "I can't remember the details of her appearance but I know how much she loved me. And although the image of my grandmother is fading in my memory, I will recognize her good heart everywhere, as it is like jewellery for a soul" (Siwołowski 2014: 193). Memory is fleeting and although that word is usually used to describe what remains of us in others, what permanently remains in us is the life of others in us, i.e. attitudes and actions which we assume and accept as ours and which become that special "jewellery for a soul". One only has to be open to a meeting with another individual, which is expressed in being ready to remember and accept, as described by Nowicki "if only on a trial basis" (Nowicki 1991: 219), someone else's point of view.

At the end, it is worth considering the multidimensionality of a meeting which is possible in contact with literature. A meeting may be recognized here not only in the manner which has been presented above, i.e. between literary protagonists, but also from another viewpoint. One of the possibilities includes the erganthropic dimension of a meeting with authors in their worlds which, like incontrology, is based on Nowicki's ideas. Another, special type of a meeting which may be experienced when reading books about dying is the meeting with death. The literature of that type is very often called "taming", as it allows the readers, in a careful way, to cope with difficult emotions related to the issues of dying and death. However, from the viewpoint of incontrology which is present in a storyline and which occurs in the unusual conditions of saying goodbye to someone, one may observe not only the philosophical dimension of the reading, but also its pedagogic nature. Becoming aware of one's own mortality owing to literature and also understanding the incontrological message release, in an individual, the responsibility for creating their own self so as to enable that self to become, according to Nowicki's concept, "the subjective ingredient of their personality" (Wieczorek 2013: 38). The meetings in the presented literature are creative in that manner. That happens not only at the level of the text but exceeds the internal world of the protagonists and enters the world of the reader. When we read a book or watch a film and it is able to move us, change our perspective on the world, stimulate our thinking, we may call it incon-

trology. The modern world is often superficial; therefore, perhaps, a meeting with unusual literature may become something which will leave its “mark” on a reader. And fill the field of their *daimonion*.

And finally, one cannot refrain from observing the reflection which came to mind during the reading and which directs us towards the beauty of the existing relationships between a child and a senior. The influence of an intergenerational relationship on a child's development is important.

Grandparents are important for their grandchildren as the eldest family members and people who are close to them. Appropriate relationships with them expand the circle of mental and social experiences. They also create the foundations for the feeling of being rooted in a family for the future and, at the same time, create favourable conditions for the development of an individual's identity (Pieńkos 2015: 280).

That relationship is not unilateral. In contacts with their grandchildren, grandparents also find benefits. The feeling of being needed, the possibility of providing assistance and showing feelings protects the mental comfort of seniors (Napora 2016: 7). In the literature, it is emphasized that intergenerational contacts are important and necessary. The apotheosis of such relationships in literature supports that belief and is a good point of reference which reminds us not to forget about the eldest people in the family in the reflection on the education of younger generations and not to neglect those contacts in everyday educational practice. Literature and philosophy carry the wisdom of the many; they are the inconceivable and erganthropic heritage which is worth using and which should be used.

References

Eriksson E., Aakeson K. F. (2006) *Esben i duch dziadka*, transl. by K. Stręk, Poznań, Media Rodzina.

Filozofia. Leksykon PWN (2000) Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.

Napora E. (2016) *Relacje z dziadkami a subiektywna ocena jakości życia ich wnuków w rodzinach o różnej strukturze*, “Polskie Forum Psychologiczne”, XXI, 1: 5–22.

Nowicki A. (1991) *Spotkania w rzeczach*, Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Nowicki A. (1981) *Nauczyciele*, Lublin, Wydawnictwo Lubelskie.

Pieńkos M. (2015) *Dziadkowie w wychowaniu wnuków na podstawie opinii osób młodych i starszych*, “Forum Pedagogiczne”, 2: 279–289.

- Piumini R. (2013) *Maciuś i dziadek*, Kraków, Wydawnictwo Bona.
- Raimondi F. P. (2013) *Centralne kategorie myśli Andrzeja Nowickiego*, "Sofia", 13: 345–353.
- Rattan S. (2009) *Dokąd odchodzisz*, Gdańsk, Wydawnictwo AnWero.
- Siwołowski A. (2014) *Moja babcia kochała życie* in: *Porozmawiajmy o śmierci*, B. Antoszevska, J. Binnebesel (eds.), Olsztyn, Wydawnictwo UWM.
- Stanecka Z. (2013) *Świat według dziadka*, Poznań, Wydawnictwo W Drodze.
- Sztobryn-Bochomska J. (2018a) *Co mówią o życiu książki o śmierci. Analiza wybranej literatury przedmiotu*, "Kultura i Wychowanie" 13: 169–183.
- Sztobryn-Bochomska J. (2018b) *Tanatos w literaturze dziecięcej i jego pedagogiczny wymiar* – unpublished doctoral thesis, <http://repozytorium.uni.lodz.pl:8080/xmlui/handle/11089/27265>
- Wieczorek K. (1990) *Dwie filozofie spotkania. Konfrontacja myśli Józefa Tischnera i Andrzeja Nowickiego*, Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Wieczorek K. (2013) *Ślad, obecność, piętno imienne. O inkontrologii i ergantropii Andrzeja Nowickiego*, "Kultura i Wartości", 1 (5): 37–53.
- Zarębianka Z. (2016) *Filozofia wobec literatury. Literatura wobec filozofii. Warianty wzajemnych odniesień. Rekonesans*, Filo-Sofija, 16, 34/1: 142–152.

Online sources

- Agnosiewicz M., Nowicki A. (2009) *Kocham to co jeszcze nie istnieje...* Rozmowa z Profesorem Andrzejem Nowickim, <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6559> [accessed: 15.10.2017].

Agnieszka Smrokowska-Reichmann* 

A Senior as an Individual in the Situation of Dementia. Tom Kitwood's Person-Centred Care Model and the Philosophy of Dialogue

Abstract

Seniors suffering from dementia are always exposed to a reductive approach and depersonalization due to the specificity of that disease. The subjectivity of a senior is neglected or even completely negated. What remains unnoticed is the fact that, despite their disease, a senior is still a person – with the rights and needs of a person – and not just a helpless patient. The paper presents a break that has been made in the understanding and care of seniors with dementia thanks to the work of Tom Kitwood, a British psychologist. In Kitwood's Person-Centred Care model, a person is defined as a relational, feeling, and historical being. At the same time, being a person is only possible in the interpersonal context. Hence the author's suggestion to read Kitwood's concept from the angle of the philosophy of dialogue, which is always an affirmation of subjectivity and an opposition to tendencies that reify human beings. In the author's opinion, Kitwood translated the main postulates of the philosophy of dialogue into the language of psychology, gerontology and senior care by operationalizing the indicators of the well-being of a patient with dementia.

Keywords: dementia, personhood, subjectivity, dialogue, relationship.

Senior jako Osoba w sytuacji choroby demencyjnej. Model Person-Centered Care Toma Kitwooda na tle filozofii dialogu

Abstrakt

Seniorzy cierpiący na demencję, ze względu na specyfikę tej choroby, narażeni są zawsze na podejście redukcyjne i depersonalizujące. Zaniedbywany lub nawet całkowicie negowany jest wówczas wymiar podmiotowości seniora oraz to, że pomimo

* University of Physical Education in Kraków.

choroby pozostaje on nadal osobą – z prawami i potrzebami osoby – a nie jedynie bezradnym pacjentem. Artykuł przedstawia zwrot, jaki dokonał się w rozumieniu seniorów z demencją oraz opiece nad nimi dzięki pracy brytyjskiego psychologa Toma Kitwooda. W modelu Person-Centered Care osoba definiowana jest jako istota relacyjna, czująca i historyczna. Jednocześnie bycie osobą jest możliwie jedynie w kontekście interpersonalnym. Stąd wynika propozycja autorki artykułu, aby koncepcję Toma Kitwooda odczytać przez pryzmat filozofii dialogu, będącej zawsze afirmacją podmiotowości i sprzeciwem wobec tendencji reifikujących człowieka. Zdaniem autorki, Tom Kitwood, operacjonalizując wyznaczniki dobrostanu pacjenta z demencją, przetłumaczył główne postulaty filozofii dialogu na język psychologii, gerontologii i opieki senioralnej.

Słowa kluczowe: demencja, bycie osobą, podmiotowość, dialog, relacja.

Towards the rainy autumn of life

In well-developed communities, the average human lifespan is increasing. That is also true for Poland, where the lifespan of men has increased by 7.9 years and that of women – by 6.5 years. On average, men live to be 73.8 years old, and women – 81.6 years old (GUS, Statistics Poland, 2016). People live longer and longer, which means that old age is a growing part of human life. A longer old age may bring many benefits, in particular if it is lived in an active and positive manner. A long, cheerful autumn of life, unlike any other period in human life, creates favourable conditions for, among other things, developing wisdom, both in the pragmatic (practical) and spiritual (transcendental) dimensions¹. A perfect old age, i.e. long, healthy, and experienced in an optimum manner, may be understood as savouring the fruits of the whole of a long life, understanding oneself and the sense of life better and better, reducing fear of death, and increasing spiritual maturity. However, that vision of old age is one-sided, even utopian.

Unfortunately, along with the increasing human lifespan, the probability of the incidence of various diseases, mostly chronic and degenerative ones, grows. Among those, various types of dementias come to the fore (Alzheimer's disease, vascular dementia, frontotemporal dementia, or dementia with Lewy bodies). Age is the main risk factor in dementias: in people over 85, the incidence of such diseases is app. 30%, while in people below 74 it is only 5% (Barcikowska, Bilikiewicz 2004: 26). Therefore, dementia may seem to be the price for a long life. A high price if one considers its multiple symptoms, incurability, and progressive nature. Those disorders have an effect on all levels of human life, i.e. the cognitive (memory, thinking, and understanding disorders; disorientation), emotional (low spirits,

¹ More about the wisdom of elderly people in the dimension of life practice has been written, among others, by Straś-Romanowska (2007). The issue of the spiritual wisdom of seniors is, on the other hand, reflected in the theory of gerotranscendence, ref. to in particular Tornstam (1989, 1999).

hyperactivity, aggression), behavioural (self-isolation, loss of self-control), and physiological (incontinence, neglect, Parkinson's symptoms). Speaking about a certain totality of dementia (Iliffe, Drennan 2001) is justified, as it seems that it does not spare any dimension of being a human. As a result, questions of existential meaning arise: is it possible, despite all, to remain oneself in the situation of dementia? Does the totality of dementia mean that an elderly person suffering from the disease is, most of all, an object of care, which is, out of necessity, as total as the disease? How should we understand the subjectivity of an individual, how should we see an individual as a person in confrontation with such an inexorable and overwhelming neurodegenerative pathology?

Those questions become increasingly important for us, as the process of ageing of society goes forward more and more quickly. It is estimated that in 2025, the share of people over 60 in Poland will be 28% of the population, while by 2035 it will have increased to 32% (Statistics Poland 2016). That translates into the huge numbers of 10 million and 11.4 million people respectively. Many seniors will suffer from dementia and will require specialist care. That, on the other hand, means that we have to take up the task of not only developing appropriate medical and nursing procedures, but also taking anthropological, axiological, and ethical reflexions, which are no less important.

“Disappearance of a person” vs. subjectivisation of a patient

It is easy to succumb to the pessimistic and deterministic vision of patients with dementia. It is easy to say that the slow loss of memory and cognitive competences, in particular, means a slow goodbye to oneself as a creature of the *homo sapiens* species. Tom Kitwood, a British psychologist, has objected to such a reductive approach to dementia sufferers. He has questioned the current understanding of dementia only from the biomedical perspective and started to emphasize the interpersonal and processual context of dementia. In cooperation with the Bradford Dementia Group, he has revolutionized the conceptualization of dementia and dementia sufferers. As a result, Person-Centred Care, which is a special model of care for seniors with dementia, where the central place is taken by a senior recognized as a person was developed (Kitwood 1997).

Kitwood accused the traditional biomedical perspective of dementia most of all of leading to “the almost complete disappearance of a person” (Kitwood 1993: 451). In my opinion, that observation may be construed in two ways. Firstly, the diagnosis of dementia has become more important and more worthy of attention than the patient diagnosed with the disease. Secondly, the focus on the symptoms of the disease has made the patient a helpless and powerless individual rather than a person. Kitwood took quite the opposite perspective and emphasized that a patient with dementia must still be recognized as a person. Kitwood defines

a person as a feeling, relational, and historical being who still wants, and is able, to influence their world. (Kitwood 1993: 451) Personhood is a status bestowed by other people; therefore, it is possible only in the interpersonal context. A person has their worth, dignity, and rights; they require respect and demand the satisfaction of their needs. Depersonalization of dementia sufferers means taking them out of the interpersonal context and depriving them of the properties of a person. A depersonalized patient is decontextualized and defined only through their deficits and problems (Kitwood 1993: 452). Being a person is also possible in the situation of dementia, but only on condition that other people are present around a patient and bestow the status of a person upon them.

It is worth underlining that the theoretical, and often very subtle, concepts of Tom Kitwood are well-grounded in empirical studies. Kitwood with his team conducted thorough research on the behaviour of people with dementia in their various environments (in family homes, all-day care centres, day care centres). He was always interested, most of all, in whether the attitude of the surrounding people to a senior with dementia has an influence, positive or negative, on the patient's behaviour. The results of the studies led Kitwood to make a famous differentiation between "malignant social psychology" and "benign social psychology" (Welling 2004: 6–7). Those expressions refer to medicine, which divides tumours into malignant and benign ones, rather than to the character and good (or bad) will of carers of a person with dementia. Malignant social psychology means focusing on the deficits and regression of a senior with dementia, denying them the right to be a person, and objectifying them, which makes their condition worse and accelerates the course of dementia. Benign social psychology helps to maintain the relatively good quality of a senior's life despite their having dementia by reinforcing the patient and accepting them as a person in their dignity and subjectivity. It was that motto, i.e. maintaining a relatively good quality of life despite dementia, that was the fundamental goal of Tom Kitwood's work. All his studies and publications aim to show that the well-being of a patient in the situation of having a serious and incurable disease depends directly on the status of a person being bestowed upon them.

Research conducted in the life environment of seniors with dementia, and a conceptualization of those observations, has enabled Kitwood to define the fundamental signs of malignant social psychology with regard to seniors suffering from dementia. They include:

- Infantilisation – suggesting that a patient with dementia has the mentality of a child;
- Treachery – deceiving a patient, manipulating them, not for their good, but for the carer's interests;
- Stigmatisation – treating a patient as if they are not a part of normal life, as if they have no value, stigmatising them in particular by verbal labelling;

- Disempowerment – not allowing a patient to do what they are still able to do, though slowly and clumsily;
- Intimidation – verbal threats, actual physical abuse, using one’s own advantage over the patient;
- Outpacing – providing a patient with information or instructions at a rate which is too fast for them to understand;
- Invalidation – ignoring or disregarding the emotional states of a patient, in particular confusion and stress;
- Objectification – treating a patient as a case, number, task, object; which is washed, dried, measured, moved *etc.*;
- Banishment – removing a patient from the human community either in a physical or psychological sense;
- Ignoring – speaking about a patient in their presence, as if they were absent, no reaction to a patient’s attempts at communication;
- Condemnation – blaming a patient for their behaviour, ascribing maliciousness or bad will to them, although dementia is the reason;
- Disruption – interventions breaking something which is good, proper, or satisfying for a patient at the moment concerned (Kitwood 1997; Morton 2002).

Most of the studies concerning the situation of seniors with dementia were conducted by Tom Kitwood in the 1980s and 1990s. It is, among other things, the Person-Centred Care concept that caused fundamental changes in the attitude to care of seniors with dementia, although many aspects of malignant social psychology identified by Kitwood are still present. The items explained above show how depriving a senior with dementia of the status of a person looks in practice. Kitwood has rightly observed that it is not dementia itself that depersonalizes a patient, but, paradoxically, people taking care of the patient.

Benign social psychology, on the other hand, nurtures and reinforces the fact of being a person in a senior with dementia; the more advanced dementia is, the more carefully it is done. Others become allies of a senior in the confrontation with the incurable and inexorable disease. Maintaining the status of a person in dementia, and often despite dementia, requires effort, but is possible and achievable. Kitwood believed that the success of such work is proven by the personal well-being of a senior with dementia, which may be identified and operationalized using the following 12 indices of well-being: communicating wishes and needs, relaxation and stress relief, sensitivity to emotional needs of others, sense of humour, creative expression (e.g. singing, painting, moving along to music), readiness to help, showing initiative in interpersonal contacts, showing feelings, respecting oneself, accepting other seniors with dementia, feeling pleasure, and readiness to be active (Kitwood, Bredin 1992: 281–282).

Needs of a person and the practice of interaction with a person suffering from dementia

What is characteristic of Kitwood is constructing well-thought-out and convincing typologies. The Person-Centred Care concept consists in putting a senior with dementia, perceived as a person, in the centre of the therapeutic process; and since it is all about a person, one should think what basic needs a person has, and how they can be satisfied if that person suffers from dementia. So, Kitwood's other typologies emerge, i.e. the six-item catalogue of a person's needs and twelve-item set of techniques used to transfer the theoretical assumptions of the model to care and therapeutic practice. Below, a general description of that positive vision of interactions with a senior with dementia is presented.

Needs of a person:

- The need to experience love, which is the most important, and around which other needs are focused; experiencing love as being accepted by another, regardless of one's health and fitness;
- The need to experience comfort; understood as a passing of the feeling of security, and the empathic reception of the difficult situation of the person;
- The need to experience a relationship, which is particularly important for people lost in the surrounding world;
- The need to join a community, i.e. the need of affiliation owing to which the person does not feel lonely;
- The need to have something to do, as a constitutive property of each person is their orientation to do something and search for tasks which give them the sense of meaningfulness and satisfaction;
- The need to experience identity, which is the awareness of who one is and what one's value is, experienced not only in the cognitive but also the emotional dimension (Welling 2004: 7–8).

Techniques of positive interactions with a person suffering from dementia:

- Recognition – treating a senior with respect, greeting them and saying goodbye to them politely, listening to their words carefully, maintaining eye contact;
- Negotiation – learning the wishes and expectations of a senior and determining, together with them, which wishes and expectations can be met and how, giving a senior the feeling that they have at least a minimal control over their situation;
- Collaboration – doing something together with a senior and shaking them out of passiveness;
- Play – interacting creatively together, spending time together pleasantly, stress-free activity which is not oriented to results;

- Timalation – a neologism created by combining two words, the Greek *timalao* (acts expressing appreciation and respect for a person), and Latin *stimulatio* (stimulating, mainly in the sensory dimension). Timalation means stimulating a senior with positive sensory stimuli, with no reference to the cognitive sphere, emphasizing the importance of a senior;
- Celebration – being together with a senior which eliminates borderlines drawn by the disease, in the atmosphere of spontaneous joy, free from tensions and suffering;
- Relaxation – refraining from excessive actionism (in particular the therapeutic) and simply being with a senior, doing nothing together as a factor stabilizing a senior emotionally and providing them with a feeling of security;
- Validation – the term known in psychotherapy, here: receiving and accepting the subjective reality of a senior, making patient attempts to understand their world, recognizing their emotions and experiences as important and real for them;
- Holding – creating a safe space in the actual and symbolic meaning, close contact with a senior also in the literal meaning (like holding a child);
- Facilitation – supporting a senior, but doing things for them, helping when they feel helpless and refraining from helping when a senior acts on their own again, which shows them that they still have certain competences and a certain scope of control;
- Creation – catching and developing moments when a senior becomes active out of their own will and wants to initiate something in the dimension of human interaction;
- Giving – noticing and maintaining situations when a senior makes attempts to reach out to others, and tries to refer to their needs and help them (Kitwood 2005: 133–137; Morton 2002).

The Person-Centred Care concept and the philosophy of dialogue

When we look for the inspirations and contexts of Tom Kitwood's Person-Centred Care, what comes first to mind is the Person-Centred Therapy concept developed by Carl Rogers. That has been noted many times by authors commenting on Kitwood's works. Indeed, the connection between Kitwood and Rogers seems the most obvious. Rogers initiated a turn in humanist psychology which is similar to that achieved by Kitwood in the care of seniors. Rogers proposed psychotherapy focused on a patient, whom he called "a client" to emphasize their dignity and equality with the therapist. The therapeutic process has been presented by Rogers from the angle of the relationship between the therapist and the client, where the client, despite their problems, is an independent party with equal rights rather than a submissive executor of the specialist's instructions (Janus 2016).

Therefore, the compatibility between Rogers's attitude and Kitwood's approach can be seen at first glance. However, a deeper reflection also points to a different tendency, which is more speculative than Roger's humanist psychology, but, at the same time, equally related to Kitwood. That is the philosophy of dialogue, which is also called the philosophy of a meeting, in particular in Martin Buber's approach.

The name of philosophy of dialogue/philosophy of a meeting indicates that that direction of philosophic thought focuses on the analysis and explication of relationships and related subjects, i.e. people who meet and start a dialogue. The philosophy is based on the dialogic principle, which says that an individual does not become themselves until they meet another individual in a source experience called a dialogue. Not each conversation or communication meets the criteria of the dialogic principle. What is more, a dialogue within the meaning of the philosophy of dialogue may involve no words whatsoever. A true dialogue is only a contact which makes the other person a subject, which proclaims the sovereignty, non-repeatability and dignity of the other person, and which, at the same time, recognizes that a single individual is not self-sufficient (Gadacz 2009: 507). That is why, Martin Buber, one of the most eminent representatives of philosophy of dialogue, writes about a silent dialogic relationship which connects people entangled in the joint, often difficult, situation of being human (Buber 1993: 92) The fundamental fact of human existence is neither an individual (a single person) nor a community (a collective). It is only a relationship of a person with a person which enables "the direct cognition of essence of a human being, that which is typical only of a human being" (Buber 1993: 93).

Therefore, a meeting of two people becomes an event which creates humanity in both parties to the meeting. In Martin Buber's philosophy, that meeting is present between I and You; in Emmanuel Levinas's philosophy, on the other hand, the concept of meeting with the Other appears. Regardless of the detailed differences between those and other philosophers of dialogue, all of them unanimously underline that you may meet only a person and you may establish a relationship only with a person. Therefore, the philosophy of dialogue is, on the one hand, an affirmation of subjectivity and, on the other hand, an objection against all tendencies to reify a human being. Treating an individual as a person rather than as an object means that they are recognized as "a partner in a life event (...) What decides is not-being-an-object" (Buber 1992: 140).

In modern philosophic anthropology, applications of developed theories are more and more often sought, sometimes highly speculative and sophisticated, but concerning an issue which interests us very much, i.e. the issue of humanity. What does it mean to be a human being? What is a person? How can one become oneself, and is it possible? What does the relativity of human existence consist in? How can a human be a human in a world which is not only human? Those and other

important questions asked by philosophic anthropology may be answered not only in the further development of philosophical theorems, but also in the achievements of detailed sciences. Tom Kitwood's Person Centred Care, which concentrates many of the most important demands of philosophy of dialogue, is a clear example of that.

Firstly, Kitwood demonstrates that discovering a senior with dementia as a person rather than a case or an object requires that they are perceived in the relational context (Kitwood, Bredin 1992: 269). The perspective of an isolated individual is useful for the purpose of purely medical studies and procedures; however, it is not successful in the context of care which preserves relatively good quality of a senior's life through respecting their dignity. Therefore, a purely neurological approach to dementia is different from a psychological one – and that is how it should be.

Another innovative and bold idea of Kitwood, which has become a keystone of his care model, was questioning the dualism present in the care of seniors up till then, i.e. normal, fit, competent, and professional carers on the one hand, and tedious, problematic seniors destroyed by dementia on the other. That dualist approach resulted in neglecting the aspect of a relationship in contacts with a senior with dementia. Of course, Kitwood never denied that a certain asymmetry between a patient and their carer is a fact. However, he emphasized that such an asymmetry should boil down only to purely technical aspects (i.e. reduced functionality as a result of the disease means that the carer must help the patient in many dimensions or even do things for the patient). However, in no circumstances may one assume that people with dementia are people to a less extent than healthy people. What the best professionals share with the most disorientated seniors with dementia, for Kitwood, is a community of humanity, which does not allow any asymmetry in that relationship. A patient and a carer need one another and may not be perceived without one another.

One of Kitwood's most popular demands is the following: we should stop speaking about "a person-with-DEMENTIA" and start speaking about "a PERSON-with-dementia" (Welling 2004:1). By developing the catalogue of the needs of an individual perceived as a person, working on techniques of satisfying those needs in a person with dementia during everyday contacts, and operationalizing indicators of a patient's well-being resulting from such techniques, Tom Kitwood translated the main demands of the philosophy of dialogue into the language of psychology, the language of gerontology, and the language of care and nursing practice. Kitwood's subjectivisation of seniors with dementia and putting them in the context of interpersonal relationships is a reassuring example of the fact that being a person and becoming oneself is possible, not only in old age, but also in old age lived in the shadow of an incurable and progressing neurodegenerative disease. A dialogic relationship joining people may exist without words.

References


- Barcikowska M., Bilikiewicz A. (2004) *Choroba Alzheimerera w teorii i praktyce klinicznej*, Lublin, Wydawnictwo Czelej.
- Buber M. (1992) *Ja i Ty. Wybór pism filozoficznych*, transl. by J. Doktór, Warszawa, Wydawnictwo Pax.
- Buber M. (1993) *Problem człowieka*, transl. by J. Doktór, Warszawa, PWN.
- Gadacz T. (2009) *Filozofia dialogu* in: T. Gadacz, *Historia filozofii XX wieku*. Nurty, Kraków, Wydawnictwo Znak.
- Illife S., Drennan V., Bradford Dementia Group (2001) *Primary Care and dementia*, London, Jessica Kingsley Publishers.
- Janus E. (2016) *Psychologia w pracy terapeuty zajęciowego. Wybrane zagadnienia*, Warszawa, Diffin.
- Kitwood T. (1993) *Person and process in dementia*, "Journal of Geriatric Psychiatry", 8: 541–545.
- Kitwood T. (1997) *Dementia reconsidered: The person comes first*, Buckingham, Open University Press.
- Kitwood T. (2005) *Demenz. Der person-zentrierte Ansatz im Umgang mit verwirrten Menschen*, Bern, Verlag Hans Huber.
- Kitwood T., Bredin K. (1992) *Towards a theory of dementia care: personhood and well-being*, "Ageing and Society", 3 (12): 269–287.
- Morton I. (2002) *Personenzentrierte Ansätze in der Betreuung von Menschen mit Demen*, Stuttgart, Klett-Cota.
- Rogers C. R., Schmid P. F. (2004) *Person-zentriert. Grundlagen von Theorie und Praxis. Mit einem kommentierten Beratungsgespräch von Carl R. Rogers*, Mainz, Grünwald Verlag.
- Straś-Romanowska M. (2007) *Późna dorosłość. Starzenie się* in: *Psychologia rozwoju człowieka, Psychologia rozwoju człowieka*, B. Harwas-Napierała, J. Trempała J. (eds.), Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Tornstam L. (1989) *Gero-transcendence: A reformulation of the disengagement theory*, "Ageing. Clinical and Experimental Research", 1 (1): 55–63.

Tornstam L. (1999) *Later-life transcendence: a new developmental perspective on ageing* in: *Religion, belief and spirituality in late life*, L. E. Thomas, S. A. Eisendandler (eds.), New York, Springer.

Welling K. (2004) *Der person-zentrierte Ansatz von Tom Kitwood – ein bedeutender Bezugsrahmen für die Pflege von Menschen mit Demenz*, "Unterricht Pflege", 5 (9): 1–12.

Online sources

GUS, Statistics Poland (2016) *Ludność w wieku 60+. Struktura demograficzna i zdrowie*, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/ludnosc-w-wieku-60-struktura-demograficzna-i-zdrowie,24,1.html> [accessed: 5.07.2016].

Anita Gałuszka* 
Eryka Probiez** 

Medykalizacja starości na podstawie wybranych przykładów filmowych

Abstrakt

Artykuł podejmuje tematykę zjawiska medykalizacji starości. W procesie medykalizacji następuje zamiana zjawiska naturalnego, rozwojowego, kulturowego czy społecznego w problem medyczny. Zakończeniem tegoż procesu jest moment, w którym dany atrybut powraca do kultury jako kwestia medyczna. Przykładem takiego powrotu jest tendencyjne przedstawianie osób starszych w przestrzeni publicznej, przekazach medialnych, szczególnie w filmach. Dostrzeżenie tego zjawiska jest pierwszym krokiem do bardziej refleksyjnego i krytycznego odbioru propagowanych treści, a w konsekwencji minimalizowania przejawiania zmodyfikowanych postaw wobec seniorów i procesu starzenia się. Celem artykułu jest opis zjawiska medykalizacji starości w filmach. Ze względu na rolę, jaką film odgrywa w modelowaniu postaw, ekspozycja i natężenie pewnych wzorców może pełnić rolę stygmatyzującą dla osób starszych. W celu zbadania, czy takie zjawisko występuje, wybrano 37 filmów i dokonano ich analizy pod względem wyróżnionych aspektów medykalizacji. Praca ma charakter empiryczny, a uzyskane wyniki wskazują na szerokie rozpowszechnienie medykalizacji starości jako motywu filmowego.

Słowa kluczowe: medykalizacja, starość, starzenie się, film.

The Medicalization of Old Age Based on Selected Film Examples

Abstract

The paper deals with the phenomenon of the medicalization of old age. In the process of medicalization, a natural, developmental, cultural, and social phenomenon changes into a medical problem. The process is concluded when a given attribute returns to

* Górnośląska Wyższa Szkoła Handlowa im. W. Korfańskiego w Katowicach.

** Politechnika Śląska w Gliwicach.

culture as a medical issue. Examples of such a return include the tendentious image of elderly people in the public space and the media, in particular in films. Recognizing this phenomenon is the first step to a more critical and reflective reception of such messages and, as a consequence, using the medicalized approach to old age less and less frequently. The aim of the paper is to describe the phenomenon of medicalization of old age in films. Due to the role played by films in modelling of attitudes, the intensity of certain patterns may stigmatize the elderly. In order to examine whether such a phenomenon occurs, 37 films have been selected and analysed in terms of the selected aspects of medicalization. The work is empirical and the obtained results indicate that medicalization of old age is a very popular film motif.

Keywords: medicalization, old age, ageing, film.

Wstęp

Starość jest pojęciem niejednoznacznym, niejednorodnym, zatem trudnym do zdefiniowania, co wynika m.in. z braku jej bezspornych wskaźników, ujawniania się ich w różnym wieku, z odmiennym natężeniem, jakością, następstwem *etc.* Zazwyczaj odróżnia się starzenie się od starości. Starzenie się jest traktowane jako proces charakteryzujący się licznymi zmianami w sferze funkcjonowania biologicznego, psychicznego czy społecznego, natomiast starość rozumiana jest jako faza rozwoju będąca skutkiem pierwszego (Zych 2012: 157–164; Pędich 1996: 9–13). Starzenie się i starość są zmienne (dynamiczne). Utożsamia się je z obniżaniem się energii życiowej, spadkiem wydolności organizmu, ograniczeniem lub utratą mobilności, osłabieniem sił immunologicznych, polichorobowością (wymiar biologiczny), ograniczeniem umiejętności przystosowania się do zmian, poczuciem osamotnienia, obniżeniem poczucia własnej wartości (starość psychiczna), spadkiem zasobów materialnych, koniecznością korzystania z pomocy innych (sfera ekonomiczna) czy alienacją, wykluczeniem, funkcjonowaniem na marginesie życia społecznego (tzw. starość społeczna) (Trafiałek 2006). Wydaje się, że proces starzenia się jest wartościowany mniej negatywnie niż starość jako taka. Być może wynika to z faktu, że starzenie się rozpoczyna się dość wcześnie (około 25.–30. roku życia), przebiega stopniowo, początkowo wręcz niezauważalnie (Zegarska, Woźniak 2006: 153–159). Mało tego, niektórzy badacze mówią wręcz, że starzenie się rozpoczyna się jeszcze przed narodzeniem (Allison et al 2016: 1968–1975)¹. Negatywne postrzeżenie starości może prowadzić do ageizmu² (Szukalski 2012:

¹ Dane empiryczne uzyskane w badaniach eksperymentalnych na ciężarnych szczurach pokazują, że starzenie się naczyń wiąże się z reakcją utleniania ksantyny nawet przed urodzeniem oraz że matczyne leczenie allopurynolem, inhibitorem oksydazy ksantynowej, podczas ciąży może spowolnić starzenie naczyń u potomstwa.

² „Ageizm to zestaw przekonań, uprzedzeń i stereotypów mających swe podstawy w biologicznym różnicowaniu ludzi, związanym z procesem starzenia się, które dotyczą kompetencji i potrzeb osób w zależności od ich chronologicznego wieku” (Szukalski 2012: 144).

144), a ten z kolei do lęku, wstydu, wycofania czy desperackiej chęci zatrzymania młodości. Stygmatyzowanie, deprecjonowanie, dyskryminowanie osób starszych tworzy swoiste błędne koło w budowaniu i umacnianiu postaw względem starzenia się i starości, a przede wszystkim względem ludzi starszych. Traktowanie grona seniorów jako grupy homogenicznej, którą charakteryzują ograniczenia dotyczące życia codziennego, warunkowane głównie pogarszającym się stanem zdrowia, jest jednym z powodów rozwoju nowych gałęzi rynku, mających na celu „zaradzenie” starzeniu się, a przynajmniej osłabienie i spowolnienie jego skutków. Paradoksalnie jednak działania podejmowane w związku z promowaniem określonych zachowań seniorów (np. suplementowaniem diety, stosowaniem zestawów witamin, poddawaniem się zabiegom kosmetycznym i medycznym, *etc.*) wzmacniają przekonanie o słuszności negatywnego waloryzowania starości, co zwrótnie utwierdza ludzi w konieczności podejmowania działań ochronnych lub „leczących”³ starość. Widać to bardzo wyraźnie w zjawisku farmaceutyzacji i medykacji starości (Fry 2017: 11–24).

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie zmedykowanego obrazu starości w kulturze i przestrzeni publicznej na przykładzie analizy dzieł filmowych. Wybór (świadomy lub przypadkowy), odbiór, przeżywanie wytworów kultury nie pozostają obojętne dla żadnej ze stron (ani twórcy ani adresata), m.in. dlatego, że modelują one postawy uczestników wobec podejmowanego problemu czy zjawiska. W przypadku niekorzystnego, deprecjonującego czy lękotwórczego przekazu istnieje prawdopodobieństwo budowania negatywnych, a nawet patologicznych postaw wobec osób starszych, co może powodować z jednej strony narastanie obaw i frustracji związanych z własnym procesem starzenia się, a z drugiej, dalsze obniżanie się statusu seniorów i ich szeroko rozumianej jakości życia, co w kontekście zjawiska „siwienia kontynentu” staje się problemem społecznym, a nie tylko indywidualnym

Medykacja starości

Znaczącą rolę w kreowaniu rynku i opinii publicznej pełni zjawisko medykacji, czyli proces, w którym kulturowe i/lub społeczne konstrukty zyskują nowy, medyczny wydźwięk. Dzieje się to na kilku płaszczyznach. Jedną z nich jest płaszczyzna lingwistyczna. Tworząc nowe, medyczne definicje dla danego zjawiska, zmienia się jego wartościowanie i znaczenie. Sama definicja nie jest jednak wystarczająca

³ Prowadzone są prace kliniczne nad grupą tzw. leków antystarzeniowych (fisetyna, rapamycyna i metformina), które obecnie wykorzystywane są w medycynie w innych celach, np. rapamycyna jako lek immunosupresyjny w transplantologii, metformina jako lek przeciw cukrzycowy w leczeniu cukrzycy typu 2 zaś fisetyna w suplementacji przy chorobach nowotworowych jako fitozwiązek chemioprewencyjny aktywujący kinazę białkową zależną od adenozynomonofosforanu AMPK (Glossmann, Lutz 2019; Krzystyniak, Klonowska 2019).

dla urealnienia i wprowadzenia zmian. Potrzebne jest też grono osób (specjalistów), które będą tworzyć relację pomiędzy podejściem teoretycznym, profesjonalistami a drugim człowiekiem będącym odbiorcą przekazywanych i proponowanych znaczeń (w przypadku starości przykładem może być wzrost zainteresowania takimi specjalnościami jak gerontologia czy andragogika). Ostatnim elementem jest instytucjonalizacja, czyli tworzenie instytucji odpowiadających zmedykalizowanemu zjawisku (Birrer, Tokuda 2017: 48–51).

Przejawy medykalizacji starości mogą przybierać wiele różnych form, od subtelnych i niemal niezauważalnych po wyrażane bezpośrednio i wprost. Równowaga pomiędzy zdrowiem i chorobą, wizerunek, dbanie o ciało, posiadanie dóbr materialnych czy odrzucanie przejścia na emeryturę to tylko kilka z nich. Warto jednak wspomnieć, że samo zjawisko nie zachodzi jedynie w obszarze starości jako etapu życia. Z dostępnych badań można zauważyć postępującą medykalizację innych obszarów życia, m.in. seksualności (Tiefer 1996: 252–282), porodów (Cahill 2001: 334–342), samej ciąży (Barker 1998: 1067–1076) czy menopauzy (Kaufert, Gilbert 1986: 7–21).

W odniesieniu do medykalizacji starości na uwagę zasługuje artykuł Estes, Binney (1989: 587–596), którego celem był całościowy opis wspomnianego zjawiska. Autorki wyróżniły dwa aspekty biomedykalizacji. Pierwszym z nich był sposób, w jaki społeczeństwo odbiera zjawisko starzenia się. W takim ujęciu odbiór starości jest ściśle związany z terminologią medyczną i rozumiany jako problem medyczny. Drugim aspektem, nierozdzielnie związanym z pierwszym, są podejmowane działania wobec starości rozumianej w ujęciu już zmedykalizowanym. W ramach drugiego aspektu wyróżnione zostały 4 wymiary praktyk. Są to: zbiomedykalizowany obraz starzenia się w nauce, w obrębie profesji medycznych, w polityce publicznej i wiedzy potocznej. Społeczny odbiór starości w szczególności, zmedykalizowany sposób może zostać zaobserwowany w wytworach kultury, w tym filmach.

Film a modelowanie postaw

Film jest przejawem, odbiciem kultury, w której został wytworzony. Inspirowany codziennością łączy elementy realne i fikcyjne, tworząc nową rzeczywistość, pozostawiającą ślad w owej kulturze. Głębokie zakorzenienie filmu w kulturze i zjawisko kulturowego podłoża komunikacji filmu odnosi się do definicji kultury według J. Kozieleckiego (2002: 180), gdzie zjawisko jest systemem wzajemnie powiązanych wytworów materialnych i symbolicznych, które przekazują wartości, normy i znaczenia istotne dla danej społeczności (ibidem). Stąd też w filmie odbiorca znaleźć może zarówno wartości uniwersalne, jak i takie, które stoją w opozycji lub sprzeczności do jego kultury (Hopfinger 1980: 169). Dotyczy to również zjawiska medykalizacji. Medyczne transformacje znaczeń zwracają w przekazach kulturowych, np. w dziełach filmowych, tym samym wzmacniając się

i poszerzając krąg swych oddziaływań. Co więcej, moment, w którym dane zjawisko przestaje być postrzegane jako w pewien sposób zniekształcone, a zaczyna być uznawane jako naturalny element kultury, jest najwyższym stopniem medykalizacji.

Film jako dzieło posiada zróżnicowane grono odbiorców. Najszerszą publiczność posiadają filmy pochodzące z głównego nurtu (*mainstream*) i to one przekraczają nierzadko nie tylko granice państwa, w którym powstały, ale i kontynentów, trafiając do widzów na całym świecie. Tym samym treść, forma, idee, *etc.*, które niosą, stanowią ważne źródło potencjalnych oddziaływań. Jak wynika z badań (Groepel-Klein, Domke, Bartman 2006: 163–174), film niesie ze sobą możliwość modelowania postaw. To jaka postawa będzie modelowana przez film, zależy od konkretnego sposobu przedstawienia w nim danego zjawiska. Badania wskazują, że pojedyncze występowanie zjawisk (nawet patologicznych) nie ma znaczącego wpływu na widza (Mazur, Emmers-Sommer 2003: 157–181). Znacząca różnica zachodzi natomiast wtedy, kiedy wiele filmów powiela pewien schemat, przekazując te same postawy w różnych kontekstach (Stern 2005: 331–346). Dotąd prowadzone badania, których celem było wykazanie związku między postawą/zachowaniem a filmem, dotyczyły różnych zjawisk, od palenia papierosów (Sargent i in. 2002: 137–145), poprzez uprzedzenia (Behm-Morawitz, Mastro 2008: 131–146) do postawy wobec AIDS (Gilliam, Seltzer 1989: 261–265).

Możliwość połączenia edukacji z rozrywką przejawia się we wspólnym celu obu tych zjawisk, którym jest kształtowanie świadomości odbiorcy. W odniesieniu do edukacji cele szczegółowe koncentrują się wokół gromadzenia i strukturyzacji uzyskanej wiedzy. Natomiast rozrywka odwołuje się do emocji, potrzeb i odczuć (Wojniak 2015: 167–180). Modelem łączącym przedstawione zjawiska jest model *edutainment*. Jego celem jest edukacja odbiorcy za pomocą przekazu rozrywkowego. Zjawisko to nie ogranicza się jedynie do filmu i występowało już we wcześniejszych wiekach, np. w odniesieniu do antycznego dramatu czy XIX-wiecznej pozytywistycznej powieści z tezą. Teoretyczne umocowanie modelu *edutainment* odnosi się do teorii społecznego uczenia Alberta Bandury. W oparciu o nią charakter uczenia się jest poznawczy, a nie jedynie behawioralny oraz ściśle związany ze społecznym kontekstem. Człowiek obserwuje nie tylko dane zachowanie, ale także następstwa, jakie ono powoduje. Informacja, jaka została uzyskana z takiej obserwacji, może przyczynić się do podejmowania jednostkowych decyzji danej osoby i wiąże się z modelowaniem jej zachowań. W oparciu o klasyfikację Alberta Bandury jest to trzeci czynnik modelowania o charakterze symbolicznym (pozostałe dwa to: po pierwsze żywy model, czyli konkretna osoba wykonująca jakąś czynność, a po drugie instrukcje słowne). Do trzeciego czynnika możemy zaklasyfikować media, np. filmy, książki, radio, telewizję czy Internet (Bandura 1971: 2–7).

Film stanowi jedynie jeden ze sposobów edukacji przez rozrywkę. Ze względu na popularność i łatwą dostępność dociera on do szerokiego grona odbiorców. Co ważne, celem edukacji filmowej nie jest jedynie pobudzenie do refleksji, modelowanie zachowań czy wartościowanie pewnych obszarów, ale także nabywanie

umiejętności rozmowy o zjawiskach poruszonych w filmie i krytycznego odbioru dzieła.

Analizowane w ramach niniejszej pracy filmy stanowią próbkę dzieł o możliwie największej liczbie odbiorców. Nie wszystkie z nich podejmują bezpośrednio temat starości. Czasem przewija się ona w tle pod postacią bohaterów pierwszo- i drugoplanowych.

Wybrane wymiary medykalizacji starości

Medykalizacja starości przejawia się w różnych wymiarach (medycznym, społecznym, ekonomicznym, estetycznym itp.) Niektóre z nich pojawiają się częściej niż inne. Aby dokonać analizy dzieł filmowych pod kątem najczęściej poruszanych kwestii związanych z medykacją starości, niezbędne było ich wyróżnienie. W tym celu wybrano 6 artykułów opublikowanych w latach 2010–2018, które podejmowały tematykę medykalizacji starości i poddano je analizie. Przyjęto zasadę, według której występowanie określonego wymiaru skutkuje przyznaniem 1 punktu, zaś jego brak – brakiem punktu. Podejście to umożliwiło wyłonienie najczęściej pojawiających się wymiarów medykalizacji starości i w konsekwencji utworzenie ich listy wykorzystanej w kolejnym etapie, czyli w analizie wybranych filmów. Wyniki analizy z pierwszego etapu zamieszczone zostały w tabeli 1.

Tabela 1. Wymiary medykalizacji starości na podstawie artykułów naukowych

Wymiary	1.	2.	3.	4.	5.	6.
Ogólne ujęcie medykalizacji starości	1	1	1	1	1	1
(Para) farmaceutyki (medyczny)	1	1	1	–	1	1
Związki i relacje (społeczny)	–	1	–	1	1	–
Seksualność	–	1	1	1	–	–
Konsumpcjonizm; komercjalizacja (ekonomiczny)	1	1	1	1	–	1
Śmierć; instytucjonalizacja (egzystencjalny)	–	1	1	1	1	1
Stosunek do starości (postawy)	1	1	–	1	1	1

Źródło: opracowanie własne.

Do przedstawionej tabeli 1 w przypisie dolnym zamieszczona została lista wykorzystanych artykułów⁴. Jak wynika z tabeli 1 ogólne ujęcie medykalizacji starości jest najczęściej podejmowanym wymiarem. Najmniej punktów zdobyły wymiary związków i relacji (społeczny) oraz seksualności osób starszych. Autorzy artykułów zwracali także uwagę na stosowanie farmaceutyków i parafarmaceutyków oraz konsumpcjonizm i komercjalizację starości. Podjęty został także wątek stosunku do starości zarówno osób starszych, jak i społeczeństwa (postawy względem starości), a także śmierci i instytucjonalizacji, np. w postaci domów spokojnej starości.

Starość zmedykalizowana, traktowana jako choroba, sugeruje osobom starszym konieczność konsultowania się i bycia w stałym kontakcie z lekarzami, poczynając od lekarzy rodzinnych, a kończąc nawet na chirurgach plastycznych. Nie ma nic złego w profilaktyce zdrowotnej i w leczeniu schorzeń, ale ujmowanie naturalnego obniżania się zasobów witalnych i zmian strukturalnych (np. skóry i jej wytworów) czy funkcjonalnych (np. dobowe zmiany snu i czuwania) w kategoriach problemów medycznych może prowadzić do gorszego funkcjonowania psychicznego, spowodowanego obawą i lękiem o własne zdrowie, obniżeniem samooceny, nadwrażliwością, anhedonią *etc.* Traktowanie starości w kategoriach chorobowych pociąga też za sobą konieczność wzmożonej opieki i kontroli nad seniorem. Powoduje to powstawanie coraz większej liczby domów opieki dla osób starszych, w których często opłata za pobyt przewyższa posiadaną przez seniora emeryturę, co stanowi z ekonomicznego punktu widzenia kolejny element, zmuszający osoby starsze do pozostawania w relacjach zależności z innymi (najczęściej z rodziną). W oparciu o raporty GUS z 2017 i 2018 r. dotyczące zakładów stacjonarnych pomocy społecznej pomiędzy rokiem 2016 a 2017 nastąpił 1,3% wzrost mieszkańców, natomiast pomiędzy rokiem 2017 a 2018 wyniósł on 6,3%.

Starość ujmowana jako choroba implikuje postawę walki, walki ze starością, a nawet samą śmiercią. Koncerny farmaceutyczne i kosmetyczne nierzadko zapewniają, że konfrontacja ta może zakończyć się sukcesem. Zjawisko medykalizacji może powstać także oddolnie, kiedy na nacisk ze strony społeczeństwa odpowiada środowisko medyczne. Sprzyja temu wspomniana wcześniej instytucjonalizacja i kompleksowa opieka nad osobą chorą (starszą). Bycie pacjentem jest społecznie usankcjonowanym powodem, dla którego jednostka może zawiesić obowiązki względem rodziny czy pracy. Dodatkowo oddaje ona odpowiedzialność oraz kontrolę w ręce osoby zajmującej się leczeniem, co często jest pokłosiem biomedycznego modelu zdrowia i choroby. W modelu tym lekarz jest ekspertem, a zadaniem pacjenta jest jedynie dostosowanie się do jego zaleceń. Uznanie starości za chorobę daje także społeczne przyzwolenie na traktowanie osób starszych jako osoby chore. Patrząc na jednostkę przez pryzmat choroby zacierają się zróżnicowany obraz starości, a przecież nie jest ona okresem jednorodnym. Pomimo tego, że

⁴ 1. Nowakowski, Nowakowska (2010); 2. Wieczorkowska (2018); 3. Wieczorkowska (2013); 4. Piłat (2017); 5. Kotlarska-Michalska (2016); 6. Tomaszawska-Laszczak i in. (2017).

niektóre funkcje ulegają upośledzeniu, wiele innych pozostaje na niezmiennym poziomie przez całe życie. Jak wynika z badań, plastyczność mózgu spada, natomiast nigdy do wartości zera (McEwen 2016: 56–64). Oznacza to, że osoba starsza jest zdolna do uczenia się i wykształcenia nowych sposobów funkcjonowania, w celu skompensowania powstałych ubytków. Spostrzeganie osoby starej jako osoby chorej ogranicza, a czasem wręcz odbiera decyzyjność czy posiadanie rozwojowego celu życiowego. Wspomniane zmiany korespondują także ze zmianami w strukturze rodziny, co zmusza jej członków do wykształcenia nowych bądź zmodyfikowania obowiązujących ról kulturowych, z którymi osoby starsze były i są utożsamiane. Sprawia to, że brakuje skryptu kulturowego pozwalającego zdefiniować jednostce ten okres życia.

Zmienia się także stosunek do starości. Znaczące zmiany w ciągu ostatnich dekad zarówno przemysłowe i technologiczne, jak i kulturowo-społeczne, sprawiły, że osoby starsze zaczęły być postrzegane w negatywnych kontekstach. Wraz z wydłużaniem się życia wydłużył się także okres emerytalny osób starszych. Zjawisko starzenia się społeczeństwa sprawia ponadto, że osób starszych jest coraz więcej w porównaniu do osób aktywnych zawodowo. Rodzi to stereotyp osoby starszej żyjącej i leczącej się na koszt pracujących (w ramach budżetu państwa), w który znaczący wkład mają właśnie osoby aktywne zawodowo. Kolejnym elementem są zmiany na rynku pracy. Zjawiska globalizacji i indywidualizacji doprowadziły do tego, że preferowany jest pracownik młody, posiadający szerokie wykształcenie oraz znakomite umiejętności uczenia się nowych rzeczy, dostępny w coraz szerszym przedziale godzinowym, szczególnie gdy zwierzchnicy firmy znajdują się w innej strefie czasowej (Trask, 2018: 451–466). Powoduje to, że pracownik starszy postrzegany jest jako mniej kompetentny, kreatywny i zdolny do elastyczności. Wraz ze zmianami na rynku pracy zaistniały zmiany w społeczeństwie. Wspomniana już indywidualizacja, kładąca nacisk na sukces jednostki, doprowadziła do zmian w ogólnie posiadanych wartościach. Rozwój, kariera, sukces zawodowy zastąpiły bardziej kolektywne wartości, takie jak rodzina, posiadanie dzieci czy stabilna sytuacja zawodowa. Aspekt związków i relacji osób starszych także uległ zmianie. Rozluźnieniu więzi społecznych sprzyja także sekularyzacja społeczeństwa. Wartości tradycyjne, promowane na przykład przez religię chrześcijańską, tracą swoje umocowanie. Spowodowało to wzrost liczby osób starszych, które są osamotnione, mają ograniczone kontakty z rodziną lub jej nie posiadają. Może to skutkować deprywacją potrzeb, głównie przynależności czy bezpieczeństwa. Jak wynika z badań raportu PolSenior, im większa miejscowość, tym więcej osób starszych mieszka samotnie, w porównaniu do wsi, w miastach przeważają także rodziny jednopokoleniowe. Wyniki uzyskane z tego samego raportu wskazują także, że im człowiek jest starszy, tym słabsza staje się jego pozycja w rodzinie (większość badanych osób starszych deklaruowała, że utrzymuje kontakty z rodziną częściej niż raz w miesiącu). Dodatkowo zauważono zjawisko kurczenia się społecznego kręgu, wynikającego częściowo z biologicznych przy-

czyn, ale i konfliktów rodzinnych oraz rozproszenia członków rodziny. Posiadana sieć wsparcia jest głównie konstruowana w oparciu o najbliższą rodzinę i opiera się na zasadach wzajemności. Jak wynika z dostępnych analiz, znaczący odsetek osób nie posiada środków materialnych pozwalających na zaspokojenie podstawowych potrzeb, takich jak jedzenie czy opłacenie rachunków. Ciągły rozwój kultu młodości sprawia, że osoby starsze czują się mniej atrakcyjne, mają problemy z akceptacją siebie, starości, a także coraz częściej zmagają się z problemami psychicznymi wynikającymi z tego stanu rzeczy. Lęk przed byciem postrzeganym jako osoba starsza, a także wstyd wobec zmian zachodzących w ciele tworzą idealne środowisko dla rynku farmaceutycznego, kosmetycznego itp., których produkty i reklamy nakręcają wir braku akceptacji dla starzenia się i starości.

Wymiar seksualności osób starszych także jest istotnym obrazem zjawiska medykalizacji starości. W oparciu o dostępne badania na aktywność seksualną osób starszych wpływa wiele czynników (Ostrowska 2019: 290–296). Nie tylko sprawność fizyczna i obecność chorób, ale także czynniki psychologiczne i społeczne odgrywają tu istotną rolę (Stankowska 2008). Wśród zmian fizycznych zachodzących u osób starszych można wyszczególnić występowanie menopauzy u kobiet i andropauzy u mężczyzn. Oprócz naturalnych procesów starzenia mogą pojawić się bariery związane z różnymi czynnikami biologicznymi, wśród nich najczęściej występującymi są zaburzenia erekcji, które mogą być też konsekwencją chorób przewlekłych, np. cukrzycy, nadciśnienia czy chorób serca. Pogarszająca się również praca zmysłów, ze szczególnym uwzględnieniem narządów wzroku i słuchu, może mieć wpływ na jakość i liczbę posiadanych kontaktów (Krasuski, Owczarek 2015: 89). Jednak czynniki fizyczne nie są jedynymi. Wśród psychologicznych zjawisk występują trudności w znalezieniu partnera po śmierci współmałżonka oraz niska społeczna akceptacja związków o dużej różnicy wieku. Dodatkowo istotnym elementem jest akceptacja siebie i poziom własnej samooceny, które mogą ulec obniżeniu w społecznym zbiomedykalizowanym ujmowaniu starości.

Z seksualnością osób starszych jest związany wymiar związków i relacji. Społeczny odbiór osób starszych jest często powiązany ze stereotypami, których krzywdząca rola może wpływać na jakość budowania relacji. Oprócz fizycznych barier znaczący wpływ ma także mobilność osób starszych. Wraz z wiekiem następuje zmniejszenie się grona sieci kontaktów społecznych, a w relacjach osób starszych najczęściej występują kontakty z rodziną. Dodatkowo, wraz z wydłużaniem się długości życia, wiele osób boryka się z samotnością po śmierci współmałżonka oraz stygmatyzacją z nią związaną. Występuje strach przed społecznym ostracyzmem w przypadku wejścia w kolejny związek oraz związane z wcześniej wymienioną seksualnością stereotypy takie jak na przykład ten, że u osób starszych potrzeby seksualne zanikają aż do całkowitego braku (Błajet 2018: 60).

Konsumpcja jako nieodłączny element życia sprawia także, że osoby starsze są coraz częściej definiowane przez to, co posiadają. Społecznie budowana spirala posiadania coraz większej ilości dóbr o coraz wyższej klasie stoi niejako w opozycji

do rzeczywistości, z jaką zmagają się osoby starsze (Means, Langan 1996: 353–358), gdyż wiele osób korzystających z emerytury jako jedyne go przychodu otrzymuje znacząco mniejsze kwoty niż wynosi płaca minimalna.

Walka o zatrzymanie starzenia się nie dzieje się jedynie na płaszczyźnie zdrowotnej, ale także obejmuje kulturowe aspekty urody i mody. Osoby starsze zostają przeciwstawione kulturowemu przekazowi wspieranemu przez media, w którym osoby starsze są zdolne zatrzymać proces starzenia czy wręcz odwrócić zmiany, które są jego skutkiem. Zarówno producenci reklam kosmetycznych, jak i oferujący suplementy diety prześcigają się w obietnicach, za których spełnienie ma odpowiadać ich produkt. Znaczący jest fakt, że najczęściej odwołują się nie do faktów, a do manipulacji, opinii czy stanów emocjonalnych (Stefaniak-Hrycko 2012: 89–95).

Analiza wybranych dzieł filmowych⁵

Ostatnim elementem zmedykalizowania danego zjawiska jest sytuacja, w której powraca ono zwrotnie do kultury. Jednym z elementów kultury są właśnie dzieła filmowe. W niniejszym artykule przeanalizowano 37 filmów pochodzących zarówno ze Stanów Zjednoczonych, jak i z Europy. Kryterium wyboru filmów była jak największa liczba odbiorców. Zdecydowano się na takie kryterium, ponieważ im większa liczba odbiorców, tym większy stopień oddziaływania wybranych wymiarów medykacji, które mogą w nim wystąpić. Filmy, o których mówi się, że wpisują się w główny nurt właśnie przez to, że docierają do ogromnej liczby osób, mają szansę na największe modelowanie postaw. Liczba odbiorców sprawdzana była na dwóch portalach: www.imdb.com oraz www.filmweb.pl. Jeżeli film zarówno na jednym, jak i drugim portalu posiadał więcej niż 10 tysięcy ocen oraz w ogólnym opisie można było znaleźć elementy nawiązujące do starości, wtedy włączano go do analizy. Do analizy aspektów medykacji wybrano filmy zaprezentowane w tabeli 2. 18 filmów pochodziło jedynie ze Stanów Zjednoczonych, 7 filmów było

Tabela 2. Zestaw filmów analizowanych pod kątem medykacji starości

Tytuł filmu	Rok produkcji	Pochodzenie
<i>Choć goni nas czas</i>	2007	USA
<i>Mr Nobody</i>	2009	Kanada, Niemcy, Belgia, Francja
<i>Nebraska</i>	2013	USA
<i>Być jak Flynn</i>	2013	USA

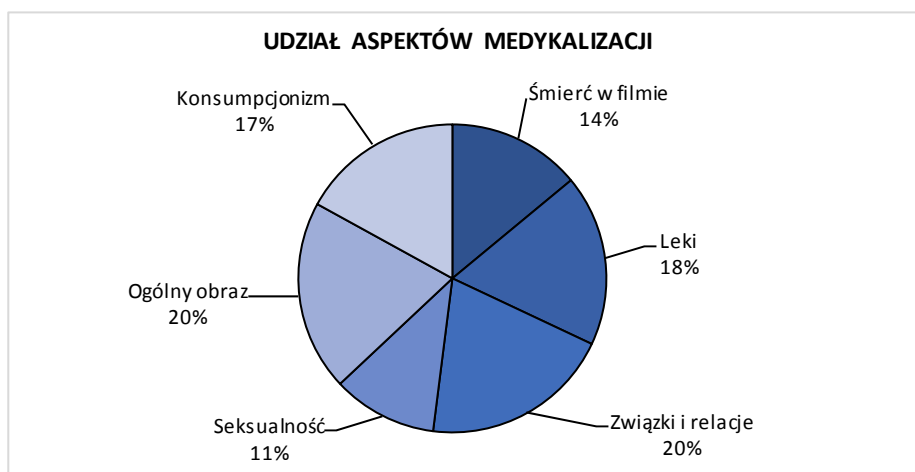
⁵ Badanie współfinansowano ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego (POWR.03.02.00-00-1029).

<i>Wszyscy mają się dobrze</i>	2009	USA
<i>Daleko od niej</i>	2006	Kanada, USA
<i>To nie jest kraj dla starych ludzi</i>	2007	USA
<i>Miłość</i>	2012	Austria, Francja, Niemcy
<i>Żelazna dama</i>	2011	Wielka Brytania, Francja
<i>Hotel Marigold</i>	2011	Wielka Brytania, Zjednoczone Emiraty Arabskie, USA
<i>Drugi Hotel Marigold</i>	2015	Wielka Brytania, USA
<i>Harry Brown</i>	2009	Wielka Brytania
<i>Aż po grób</i>	2009	Niemcy, Polska, USA
<i>A właśnie że tak</i>	2007	USA
<i>Rodzina Savage</i>	2007	USA
<i>Dopóki piłka w grze</i>	2012	USA
<i>Robot i Frank</i>	2012	USA
<i>Last Vegas</i>	2013	USA
<i>Młodość</i>	2015	Wielka Brytania, Szwajcaria, Francja, Włochy
<i>Stulatek, który wyskoczył przez okno i zniknął</i>	2013	Francja, Hiszpania, Rumunia, Szwecja, Wielka Brytania
<i>Kwartet</i>	2012	Wielka Brytania
<i>Dama w vanie</i>	2015	Wielka Brytania
<i>Moja staruszka</i>	2014	Francja, USA
<i>Wszystko zostaje w rodzinie</i>	2005	Wielka Brytania
<i>Praktykant</i>	2015	USA
<i>Twardziele</i>	2013	USA
<i>Co ty wiesz o swoim dziadku</i>	2016	USA
<i>Sezon na zabijanie</i>	2013	Belgia, USA
<i>Idol</i>	2015	USA
<i>Manglehorn</i>	2014	USA
<i>Z miłości do...</i>	2012	Wielka Brytania, Niemcy
<i>Miłość jest zagadką</i>	2014	USA, Francja
<i>Piknik z niedźwiedziami</i>	2015	USA
<i>Przeboje i oldboje</i>	2013	Czechy
<i>Elsa i Fred</i>	2014	USA
<i>Złota jesień</i>	2016	Wielka Brytania
<i>Zanim się spostrzeżesz</i>	2013	USA

Źródło: opracowanie własne.

wyprodukowanych zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i innych państwach, pozostałe obrazy reprezentowały głównie kinematografię europejską. Produkcje zostały stworzone w latach 2006–2016.

W celu oceny liczby wymiarów medykalizacji starości zastosowano metodę sędziów kompetentnych. Metoda ta zakłada wystąpienie co najmniej dwóch sędziów, czyli osób mających podstawową wiedzę na temat analizowanego zagadnienia, które niezależnie oceniają ten sam materiał. Uzyskane wyniki analiz dla każdego z sędziów są następnie łączone i sprawdzana jest ich zgodność. Im zgodność jest większa, czyli podobne oceny zostały zastosowane do wybranych dzieł, tym lepszy ostateczny wynik analizy. Statystyka obrazująca zgodność sędziów kompetentnych to W Kendalla. W przypadku niniejszej analizy, filmy oceniane były niezależnie pod względem wskazanych wcześniej wymiarów metodą sędziów kompetentnych, a uzyskany wynik zgodności dla dwóch sędziów wyniósł W Kendalla = 0,83. Uzyskane wyniki wskazały, że 33 na 37 filmów zawierały co najmniej jeden wymiar medykalizacji, ale 28 na 37 zawierało więcej niż 3 wymiary. Filmy produkowane w USA miały 1,5 razy więcej odniesień do medykalizacji niż twórczość europejska. W filmach pojawiło się ponad 87 niepocholebnych opinii o starości i starzeniu się, a wszystkie te opinie pochodziły od bohaterów pierwszo- i drugoplanowych, nierzadko także będących osobami starszymi.



Ryc. 1. Udział wymiarów medykalizacji

Źródło: opracowanie własne

Rycina 1 przedstawia udział poszczególnych wymiarów medykalizacji w analizowanych dziełach filmowych. Najczęściej występującym zmedykalizowanym wymiarem było ogólne ujęcie medykalizacji starości (ok. 20%), a następnie związki i relacje z osobami starszymi (prawie 19,5%) oraz leki (farmaceutyki) i konsump-

cjonizm (każde po ok. 18%), co w tej sytuacji wydaje się spójne. Najmniej zmedykali-
lizowana w tym przypadku była seksualność ludzi starych (ok. 11%). Być może
powodem tego jest traktowanie seniorów jako pozbawionych potrzeb seksualnych
bądź też jako osób, dla których kwestie te mają niewielkie znaczenie lub wręcz są
wstydlive, nieprzyzwoite, a zatem niepożądane.

Wnioski

Celem niniejszego artykułu było zwrócenie uwagi na niepokojące zjawisko medyka-
lizacji starości oraz na pokazanie obszaru obrazów filmowych, w których zjawisko
to występuje. W literaturze zjawisko medykacji starości posiada swój model od
1989 r. W oparciu o model Estes i Binney oraz koncepcję edutainment przeprowa-
dzono analizę filmów, których elementy mogą modelować postawy związane
z medykacją starości. W tym celu, w oparciu o literaturę, wyróżniono różne
wymiarowe medykacji starości w oparciu o literaturę. Następnie zastosowano
metodę sędziów kompetentnych do zbadania występowania wyszczególnionych
wymiarów w filmach. Filmy w wyniku powstawania i osadzenia w danej kulturze,
w której są tworzone, prezentują niektóre z jej zmedykaliowanych aspektów życia.
W wyniku przeprowadzonych analiz wyszczególniono 7 takich wymiarów. Należą
do nich: ogólne ujęcie medykacji starości, farmaceutyki i suplementy przeznac-
zone dla osób starszych (wymiar medyczny), związki i relacje osób starszych
(wymiar społeczny), seksualność osób starszych, konsumpcjonizm (wymiar eko-
nomiczny), umieranie i śmierć (wymiar egzystencjalny) oraz stosunek do starości
(wymiar związany z postawami). Oceniono 37 filmów, z których aż 33 zawierały co
najmniej jeden wątek związany z medykacją. Zbadano także popularność
występowania poszczególnych aspektów oraz niektóre różnice związane z krajem
pochodzenia filmu, (najczęściej starość traktowana jest jako choroba, zaś medyka-
lizacja jest znacznie częstsza w produkcjach amerykańskich niż europejskich).

Można ostrożnie twierdzić, że zjawisko medykacji starości przeniknęło do
kultury masowej, a jego miejsce w sztuce filmowej zajmuje znaczące spectrum, co
może rodzić nieprawdziwe i niewłaściwe postawy względem starzenia się i staro-
ści, budząc niepokój odbiorców.

Zakończenie

Podsumowując, zjawisko medykacji nie jest jednorodne i dotyczy wielu sfer
życia, co ułatwiło przeniknięcie jej do kultury masowej. Znaczące miejsce w tej
kulturze zajmują filmy. Świadomy odbiór dzieła filmowego pozwala na zauważenie
i refleksyjne podejście do zagadnienia medykacji starości. Jest to szczególnie
istotne w kontekście innych elementów budujących negatywny stosunek do osób

starszych, jak np. ageizm, czyli dyskryminacja ze względu na wiek. Osoby starsze stanowią coraz większy odsetek społeczeństw Europy i Ameryki Północnej, a tendencja ta ma wzrastać w przyszłych latach. Niepokojące jest więc wybiórcze i tendencyjne pokazywanie rzeczywistości oraz tworzenie negatywnych postaw wobec starości i jej przejawów. Zinternalizowanie niekorzystnych postaw względem starości przez osoby starsze może utrudniać akceptację pojawiających się w ich życiu zmian, obniżać samoocenę, poczucie skuteczności i kontroli własnego życia, wzmacniać poczucie wstydu, dyskryminacji i wykluczenia, zaś uwewnętrznienie tych postaw przez osoby młode może kreować obawę i lęk przed przyszłością. W obu sytuacjach mogą pojawić się trudności w pokonywaniu wyzwań rozwojowych i w normalnym, twórczym i satysfakcjonującym funkcjonowaniu w świecie, nadawaniu sensu własnemu istnieniu i osiągnięciu dobrej jakości życia.

Bibliografia

Bandura A. (1971) *Social Learning Theory*, Morristown, New York.

Barker K. K. (1998) *A ship upon a stormy sea: The medicalization of pregnancy*, "Social Science & Medicine", nr 47 (8), s. 1067–1076.

Behm-Morawitz E., Mastro D. E. (2008) *Mean girls? The influence of gender portrayals in teen movies on emerging adults' gender-based attitudes and beliefs*, "Journalism & Mass Communication Quarterly", nr 85 (1), s. 131–146.

Błajet P. (2018) *Zdrowie i seks seniorów*, Toruń, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

Birrer R. B., Tokuda Y. (2017) *Medicalization: A historical perspective*, "Journal of General and Family Medicine", nr 18 (2), s. 48–51.

Cahill H. A. (2001) *Male appropriation and medicalization of childbirth: an historical analysis*, "Journal of Advanced Nursing", nr 33 (3), s. 334–342.

Estes C. L., Binney E. A. (1989) *The biomedicalization of aging: Dangers and dilemmas*, "The Gerontologist", nr 29 (5), s. 587–596.

Fry C. L. (2017) *The social construction of age and the experience of aging in the late twentieth century*, "In New Dynamics in Old Age", nr 2, s. 11–24.

Gilliam A., Seltzer R. (1989) *The efficacy of educational movies on AIDS knowledge and attitudes among college students*, "Journal of American College Health", nr 37 (6), s. 261–265.

Glossmann H., Lutz O. (2019) *Metformin and Aging: A Review*, "Gerontology", nr 65, s. 581–590.

Groepel-Klein A., Domke A., Bartmann B. (2006) *Pretty Woman Or Erin Brockovich? Unconscious and Conscious Reactions to Commercials and Movies Shaped By Fairy Tale Archetypes – Results From Two Experimental Studies*, "ACR North American Advances", s. 163–174.

Hopfinger M. (1980) *Komunikacja filmowa a wzory kultury literackiej w: Z badań porównawczych nad filmem*, A. Helman, A. Gwóźdź (red.), Warszawa–Katowice–Kraków, s. 169.

Kaufert P. A., Gilbert P. (1986) *Women, menopause, and medicalization*, "Culture, Medicine and Psychiatry", nr 10 (1), s. 7–21.

Kotlarska-Michalska A. (2016) *Specyfika opieki nad najstarszym pokoleniem a polityka społeczna wobec starości*, "Przegląd Socjologiczny", nr 65 (2), s. 123–142.

Krasuski T., Owczarek K. (2015) *Seksualność seniorów w: Pogoda na starość. Podręcznik skutecznego wspierania seniorów*, K. Owczarek, M. A. Łazarewicz (red.), Warszawa, Wydawnictwo Wolters Kluwer, s. 86–96.

Krzystyniak K., Klonowska J. (red.) (2019) *Nowe trendy w dietetyce*, Warszawa, WSiLiZ.

Mazur M. A., Emmers-Sommer T. M. (2003) *The effect of movie portrayals on audience attitudes about nontraditional families and sexual orientation*, "Journal of Homosexuality", nr 44 (1), s. 157–181.

McEwen B. S. (2016) *In pursuit of resilience: stress, epigenetics, and brain plasticity*, "Annals of the New York Academy of Sciences", nr 1373 (1), s. 56–64.

Means R., Langan J. (1996) *Money 'handling', financial abuse and elderly people with dementia: implications for welfare professionals*, "Health & Social Care in the Community", nr 4 (6), s. 353–358.

Nowakowski M., Nowakowska L. (2010) *Medykalizacja starości: dylematy i zagrożenia w: P. Szukalski, D. Kałuża, Jakość życia seniorów w XXI wieku. Ku aktywności*, Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 206–218.

Ostrowska M. (2019) *Aktywność seksualna osób starszych – jakość życia i stereotypy*, "Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio", nr 3 (39), s. 290–296.

Piłat A. (2017) *Společne konsekwence medykalizacji procesu starzenia się na przykładzie analizy portalu Senior*, "Przegląd Socjologiczny", nr 66 (1), s. 135–153.

Pędich W. (1996) *Wskazania i przeciwwskazania do aktywności ruchowej osób starszych* w: A. Jopkiewicz, *Aktywność ruchowa osób starszych*, Kielce, Wydawnictwo WSP, s. 9–13.

Sargent J. D., Dalton M. A., Beach M. L., Mott L. A., Tickle J. J., Ahrens M. B., Heatherton T. F. (2002) *Viewing tobacco use in movies: does it shape attitudes that mediate adolescent smoking?*, "American Journal of Preventive Medicine", nr 22 (3), s. 137–145.

Sontag S. (2018) *The double standard of aging*, "In The Other Within Us", Routledge, s. 19–24.

Stankowska I. (2008) *Funkcjonowanie seksualne człowieka w okresie starzenia się i starości*, „Przegląd Terapeutyczny” nr 4.

Stefaniak-Hrycko A. (2012) *Starość w reklamie telewizyjnej – śmiesz czy przeraża?*, „Nowiny Lekarskie”, nr 81 (1), s. 89–95.

Stern S. R. (2005) *Messages from teens on the big screen: Smoking, drinking, and drug use in teen-centered films*, "Journal of Health Communication", nr 10 (4), s. 331–346.

Szukalski P. (2012) *Solidarność pokoleń. Dylematy relacji międzypokoleniowych*, Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Tiefer L. (1996) *The medicalization of sexuality: Conceptual, normative, and professional issues*, "Annual Review of Sex Research", nr 7 (1), s. 252–282.

Tomaszawska-Laszczyk M., Paprocka-Borowicz M., Dorna K., Gnus E., Kurzalewska A., Czerwiński P., Gnus J. (2017) *Medykalizacja osób starszych w: Libor G., Starość nie jedną ma twarz: Badania interdyscyplinarne nad starością*, Wydawnictwo Internetowe e-bookowo, s. 181–196.

Trafiałek E. (2006) *Starzenie się i starość: wybór tekstów z gerontologii społecznej*, Kielce, Wydawnictwo Uczelniane, Wszechnica Świętokrzyska.

Trask B. S. (2018) *Integrating Life Course, Globalization, and the Study of Racial and Ethnic Families*, "Journal of Family Theory & Review", nr 10 (2), s. 451–466.

Wieczorkowska M. (2013) *Czy starość jest chorobą? – medykalizacja starości w Polsce*, „Przegląd Socjologiczny”, nr 62 (2), s. 109–134.

Wieczorkowska M. (2018) *Społeczne i ekonomiczne konsekwencje medykalizacji starości i starzenia się*, „Folia Oeconomica”, nr 2 (334), s. 19–37.

Wojniak J. (2015) *Edutainment i edukacja filmowa jako narzędzia kształtowania tożsamości oraz postaw dzieci i młodzieży*, „Państwo i Społeczeństwo”, nr 15 (1), s. 167–180.

Zegarska B. Woźniak M. (2006). *Przyczyny wewnątrzpochodnego starzenia się skóry*, „Gerontologia Polska”, nr 14/4, s. 153–159.

Zych A. (2012) *Globalne starzenie się oraz potrzeby społeczne, kulturalne i edukacyjne ludzi starych – wyzwanie dla uniwersytetów trzeciego wieku*, „Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja : kwartalnik myśli społeczno-pedagogicznej”, nr 2 (58), s. 157–164.

Źródła internetowe

Allison B. J., Kaandorp J. J., Kane A. D., Camm E. J., Lusby C., Cross C. M., Nevin-Dolan R., Thakor A. S., Derks J. B., Tarry-Adkins J. L., Ozanne S. E., Giussani D. (2016), *Divergence of mechanistic pathways mediating cardiovascular aging and developmental programming of cardiovascular disease*, “The FASEB Journal”; DOI: 10.1096/fj.201500057 [dostęp: 5.03.2020].

PolSenior (PBZ-MEiN-9/2/2006) *Aspekty medyczne, psychologiczne, socjologiczne i ekonomiczne starzenia się ludzi w Polsce*, <http://gerontologia.org.pl/wpcontent/uploads/pliki/ol/polsenior.pdf> [dostęp: 13.02.2020].

Raport Głównego Urzędu Statystycznego: Zakłady stacjonarne pomocy społecznej w 2017 roku, https://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5487/18/2/1/zaklady_stacjonarne_pomocy_spolecznej_w_2017_roku.pdf [dostęp: 13.02.2020].

Raport Głównego Urzędu Statystycznego: Zakłady stacjonarne pomocy społecznej w 2018 roku, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/warunki-zycia/ubostwo-pomoc-spoleczna/zaklady-stacjonarne-pomocy-spolecznej-w-2018-roku,18,3.html> [dostęp: 13.02.2020].

<https://www.filmweb.pl/> [dostęp: 13.02.2020].

<https://www.imdb.com/> [dostęp: 13.02.2020]

Anna Murawska* 

The “Existential Turn” in Education as an Answer to Crises Facing an Individual

Abstract

The author characterizes a crisis as a complex and multidimensional phenomenon. She points out the ambivalence of crises, as they can lead to a final catastrophe or create good conditions for transgression. She argues that the absence of crises might be worrying and even pathological, as it may demonstrate the avoidance of challenges and no commitment to one’s development. She refers to Theodor Adorno’s idea of partial education and indicates some of its symptoms. Against that background, some fields of educational activity are discussed. In the author’s opinion, they are essential for restoring the balance disturbed by a crisis as well as for using a crisis for the benefit of one’s development.

Keywords: crisis, partial education, existential turn in education.

„Zwrot egzystencjalny” w edukacji jako odpowiedź na kryzysy, wobec których staje człowiek

Abstrakt

Autorka charakteryzuje kryzys jako zjawisko złożone i wielowymiarowe. Wskazuje na ambiwalencję zjawisk kryzysowych, które z jednej strony mogą prowadzić do ostatecznej katastrofy, a z drugiej – tworzyć warunki do transgresji. Podkreśla, że brak zjawisk kryzysowych może być niepokojący, a nawet patologiczny, gdyż może być wyrazem unikania wyzwań i braku troski o rozwój. Nawiązując do Theodora Adorno, wskazuje na niektóre przejawy połowiczności edukacji. Na tym tle proponuje obszary, w których powinny być podjęte działania edukacyjne, aby człowiek umiał nie tylko przywracać zakłóconą kryzysem równowagę, lecz także wykorzystać kryzys na rzecz swego interesu rozwojowego.

Słowa kluczowe: kryzys, edukacja połowiczna, zwrot egzystencjalny w edukacji.

* University of Szczecin, Institute of Pedagogy.

Omnipresence of crises in the modern world

Crisis is not a new category or phenomenon. At first, that notion was used in medicine and meant a sudden breakthrough in an illness. That meaning was introduced by Hippocrates in his work entitled *Peri Archais Itriks*. Aristotle, when using the term, associated it with two areas, a judgement and a decision. Since the middle of the 16th century, i.e. since the beginnings of the market economy, we have dealt with economic crises, which are inseparably connected to that type of economy (cf.: Bochenek 2012: 148). In 1776, Thomas Paine, the Enlightenment writer and thinker, wrote a series of pamphlets entitled *The American Crisis*, where one of the first modern uses of “crisis” may be found (Szacki 1996: 52).

Nowadays, that term is used in various contexts and in many scientific disciplines; crisis itself seems omnipresent. It is interesting whether a single area of social life could be identified to which a crisis does not pertain. Today, we speak about a crisis of our civilization as well as crises in various dimensions of human life: environmental, religious, axiological, and moral crises, as well as a crisis of authority, education, health care, or the pension system. Readers would be able to add many other areas of social life (or institutions operating in those areas) which are recognized as experiencing a crisis. Sometimes, one may have the impression that crisis reaches to the very foundations of the life of modern societies, that it is comprehensive and global (see: Dobroczyński 1995: 7–8; Szewczak 2012: 223). In the foreword to *Third Wave* by Alvin Toffler published in Poland at the end of the 20th century, Wiktor Osiatyński wrote: “Crisis. Economic crisis. Social crisis. The crisis of an educational system. The crisis of a family. A crisis of everything” (1986: 7). It is worth noting that he wrote that at the time when means of mass communication were neither so widely used as today nor had so many possibilities. Nowadays, owing to communication technologies, each local crisis may be discussed in many, even quite remote places of the world and each individual crisis may become a subject of interest of entire virtual communities. That omnipresence of crisis was commented on quite mockingly by Jerzy Szacki:

Discussing the modern reality using a tone other than the lament has been recognized for quite a long time as both stupid and inappropriate in good company. (...). To gain the reputation of a wise, deep, or insightful person today, you have to complain a lot (...). For some time, intellectual innovativeness consists, most of all, in repeating clichés about the crisis experienced by our civilisation. (...) There are more illustrations and figures of speech than original ideas and statements, as those were constructed more or less two hundred years ago (Szacki 1996: 52).

Even if we are willing to share Szacki’s opinion that crisis is an intellectual buzzword used more or less to explicate various phenomena, it is, nevertheless, difficult to ignore or underestimate the fact that diagnosticians of crisis include

great thinkers such as Edmund Husserl, Mikołaj Bierdiajew, Hannah Arendt, Józef Tischner and many more (Husserl 1993; Bierdiajew 1999; Arendt 2010; Tischner 1990).

What should not be omitted here either is the fact that crisis is one of the central categories of Erik Erikson's concept of psycho-social development of an individual, which is very popular today. In that concept, a crisis appears in each stage of life as a consequence of the conflict between a need dominating in the stage concerned and the denial of that need. Therefore, it is not a neurotic or traumatic crisis but a normative one. It is an intrinsic element of the process of development of an individual. It may even be said that it is a condition of development (Erikson 1982; Witkowski 2015). As a consequence, it becomes a common phenomenon.

It is hard not to notice that an individual is not immune to traumatic crises, regardless of the historic period in which they live. Who has not experienced at least one of the following critical situations: a rejection of love, a professional failure, the feeling of helplessness, a serious illness, or the loss of the meaning of life? Therefore, we speak and write about "human" crises which are experienced as a part of human subjectivity. In response to such crises, crisis intervention has been developed as a separate discipline of psychology of health, which asks questions about the manners of helping an individual in a crisis and about systemic, interdisciplinary, and multidimensional aid in a crisis (Płużek, Jacyniak 2006; Stochmiałek 2015; Pilecka 2004; Heszen-Niejodek 1995; Barbanel, Sternberg 2006).

Crisis – semantic outlines

Since it may affect so many diverse areas of our lives, crisis has a different form and demonstrates itself in a different manner in each of them. The term is used commonly and is even abused, so it is difficult to reach a consensus as to its meaning. When asking about what a nervous crisis, a ministerial crisis, a crisis of values or a crisis of civilisation have in common, Paul Ricoeur made the supposition that crisis is a pseudo-term which, when used in various areas, has only a "foggy" similarity (2006: 36).

It is worth considering whether searching for a semantic consensus is necessary at all. Multiple meanings of a term do not have to be a proof of its weakness. On the contrary, they may be treated as a demonstration of liveliness, dynamics, no fixation in a stiff form which is difficult to change. A wide range of meanings of crisis already appeared in ancient Greece (Stachewicz 2010: 8–10) and combined various elements at that time. Therefore, I am not going to analyse that term in detail here, as such analyses are available in a vast literature, also in publications which are not referred to in this paper. I will only draw the most general outlines of the meaning of that term which are essential for further analyses.

Starting from the meaning of a crisis in the market economy, Wiktor Szewczak proposed a certain regularity which is a part of a crisis. It is a discontinuation of/inability to perform fundamental functions or roles by an institution or an individual. And, for instance, one may speak about a crisis of culture when it stops providing clear and transparent models of behaviour; a crisis of a state when it loses its ability to control specific important social processes and phenomena; and the crisis of education when the results of education include departure from values recognized by the community (Szewczak 2012: 224). Analogically, we may speak about a crisis of an individual when they lose control of the situation and themselves and are not able to function in a manner which is satisfactory to themselves and to others.

Those crises of an individual, or “human” crises, as one may say, may occur in various areas and pertain to various spheres of life. At least four fundamental areas may be identified: developmental crises, which affect each person but are normative rather than traumatic; situational crises, which are connected to sudden events which are hard to predict; environmental crises, caused by a catastrophe or resulting from serious natural phenomena; and existential crises, which are related to values and goals important for an individual. Zenomena Płużek and Aleksander Jacyniak (2006: 71–94) listed as many as ten forms of that latter type of crisis: a crisis of identity, an ethical crisis, a crisis of *sacrum*, a crisis of vocation, a crisis of trust in another individual, a crisis of community, an institutional crisis, and a crisis of attitudes.

The forms of crises listed above are discussed in more detail in other works (Płużek, Jacyniak: 2006: 71–94; James, Gilliland 2006: 28–29; Murawska 2009: 15–21). Here, I am going to repeat what Paul Ricour said that “a crisis is born at a crossroads where dedication fights with the tendency to inertia, escape, and desertion” (1990: 50). Therefore, it is related to a need to make a choice; it requires one to become open to new and unknown perspectives. It forces one to become active, involved, and imaginative and to think alternatively and creatively. It triggers uncertainty and fear, which are sometimes even paralysing, but it also creates an opportunity to live a life which is fuller, richer, and more valuable, and to overcome all which is fossilized, superficial, or devoid of true satisfaction and deep meaning.

It is worth emphasizing that not experiencing a crisis may be alarming or even pathological. It means that an individual is sliding on the surface of life and fails to notice its challenges, dilemmas, cracks, or tragedy. By failing to confront them, an individual has no chance to use developmental opportunities thoroughly. They lose their chance to face up to life in all its conditions and circumstances. For that reason, Marek Szulakiewicz found the right to difficulties (and, as I will add, the right to crises) equal to the right to humanity (2012: 14).

Care about "human" matters as an abandoned mission of education. Partial education

In debates on education, political as well as scientific ones, individuals are treated more and more frequently as human capital, and educational institutions – as service companies ruled by business logic. Tomasz Szkudlarek even speaks about the educational discourse having been moved from pedagogy to economy (2001: 166). It is also where the competences to conceptualize what education is/should be have been moved. Perhaps it is a consequence of pedagogists having been exhausted with the pointlessness of debates on the sense and goals of education. Afraid of being suspected of dogmatism, behaving as usurpers, and ideological domination, we give up more and more often in pedagogy and education on explicit support of specific values and we withdraw from explicit formulation of goals. We move to a safe zone of analytic measurements of performance, treating efficiency as an axiologically neutral and technical issue. We rarely ask: What efficiency? Efficiency for whom?

As a consequence, we deal with the domination of the material and objective sphere in education, one which is external to an individual. In addition, that particular focus on the objective sphere is informational and concentrated on collecting atomized data. That leads to the fact that education starts to "watch" reality and, as such, it refers to things which are closed and past, without a possibility – as described by Ernst Bloch (1982: 53) – to keep up with the process, with limited abilities to transform in the direction of information-knowledge-wisdom. The effects of such education are defined in a quantitative manner, using standardized and quantitative tests (Rutkowiak 2010: 230–231), with no consideration on whether an individual has got stuck in objectivity, the here and now, without noticing that thinking has been replaced with watching and consideration – with calculation.

Theodor Adorno called education which reduces thinking to calculation and neutralizing the world ethically, and is expressed in perceiving the world in the categories of goals, a partial education (1990). It is a consequence of an aspiration to rule the world and of caring only about the efficiency of activity, assessed according to the triad of quickly, cheaply, and a lot. But those factors should not be exhaustive for education. Education limited only to that form does not reach issues which Jan Szczepański calls truly human matters, i.e. wisdom, hope, loneliness, suffering, life and death, or values (1988). And it is those issues that are particularly important in an individual's everyday life and they become even more important when one comes up against crises.

Existential reductionism of pedagogy and education

Therefore, it seems justified to say that education as well as pedagogy as a reflection on education are quite distant from truly human matters today. They focus on the objective reality which is measurable and where the effect may be assessed in the form of a score in a test or an exam. This leads to existential reductions which result in an individual becoming a hostage of the market, consumption, and the main tendencies of pop culture as well as a prisoner of “silent beliefs”. They are lonely and helpless in the face of life crises, difficulties, understanding themselves in the world and the world in themselves, searching for the sense of their life, becoming rooted in the world of values and meanings, hopelessness and despair, but also success and satisfaction¹.

Attention was already drawn to this fact by Edmund Husserl in the last century. In his lecture in Vienna in 1935, when diagnosing the crisis of European humanity and searching for its roots, he spoke about the “lost rationalism” of the current science which results in the loss of the importance of science for people. The philosopher found that science lacked space for “all questions that may come to mind, questions about being and questions about the norm, questions about the so-called existence” (Husserl 1993: 49–50). That lack of space is exposed particularly in the situation of a crisis and it is most acute at that time.

Among the difficulties and needs of our life – we hear – science has nothing to say to us. That excludes, in principle, all those questions which are urgent for people experiencing revolutions fraught with consequences in our ill-fated times, questions about the sense or the lack of sense of the whole of human life (Husserl 1987: 4).

If we assume that crises, both normative and existential ones, are intrinsic to human life, that they are a non-reducible property of the human universe, pedagogy and education should become “existentially significant” and “existentially sensitive” or else they will become “partial”. Ostensible importance, existential futility, and orientation to fictional and short-term values or goals (e.g. promotions, diplomas, or certificates) should be alien to them (Orzelska: 2014). What is needed is education which would serve the purpose of enabling an individual not only to cope with crises by restoring the status quo from before a crisis, but also to become stronger after a crisis, with a feeling of personal strength, enriched spiritual life, trust in oneself, with the purpose of making growth and development, appreciation of life, and greater dedication to life consequences of a crisis. Education which would lead to an active and responsible “attitude to one’s existence” (Frankl 2009: 110).

¹ Challenges for an individual and sources of difficulties or crisis may include not only negative events or situations. They may also include positive situations, such as exceptional success. They change the manner of an individual’s functioning radically. They require involvement of physical, mental, and spiritual resources to become adapted to changes resulting from those events (cf.: Holmes, Holmes, Rahe 1967: 213–218; Sęk 2001: 13–22).

Fields of educational care about human matters

Care about human matters requires a prior answer to the question of who a human is. In the 18th century, Immanuel Kant recognized that question as one of the four to which a philosopher should search for an answer. I am not so arrogant or unreasonable as to attempt to answer that question here and now. However, I would like to repeat after Władysław Stróżewski that a human is an imperfect being. That statement should not be shocking. If humans were perfect beings, which means "complemented" with all values which may be attributed to them, as well as "complete", which means fulfilled, finished, and ready, education would not be necessary and would even be impossible. Education assumes that humans have a dynamic structure, i.e. they become and change, and that is understood as the implication of a possibility of changing for the better.

Humans are imperfect and unfinished beings, ones which still demand fulfilment. That does not mean, however, that they should, as a result, be shaped or formed according to even the most beautiful vision or model. They should not, as an individual may only be changed from the inside; they are the only one with the power to make changes to themselves. That, on the other hand, does not mean that education is unnecessary. On the contrary, it is absolutely necessary, but only as an activity which is an aid in becoming, i.e. with the care about the most important human matter, that is to say about one's own humanity.

Therefore, to what could education pertain to make it care about human matters? My proposals are syncretic. They refer to various anthropological traditions. To a great extent, they are a consequence of my studies on education as a practice favouring the development of hope in an individual. They concern certain discoveries which should be made by each individual to provide themselves with a chance in coping with crises, regardless of the nature and origins of a crisis, to use the transgressive opportunities of a crisis. They are needed to prevent life from becoming a "temporary existence" (Frankl 2009: 114) with no orientation towards important goals and with no perspective for the future.

What seems a fundamental matter is the discovery of oneself as a being with potential, having an unknown oneself ahead while having already been formed somehow. All other discoveries will be connected to that original and fundamental one.

Discovering no human in oneself

The constant and repeated discovery of one's own "insufficient humanity" or no human in oneself is a condition of aspiring to a possible self, to the self one wishes to be and could be. The inability to discover that lack and the belief that one already is the person one could be was called by Jaspers the greatest hazard to which an

individual is exposed. That hazard was defined more precisely by Abraham Joshua Heschel, scientist and rabbi: "Satisfaction with oneself begets senselessness and despair. (...) it is opium for fools" (2014: 148).

And, a bit further:

All that is creative in an individual is a result of a grain of dissatisfaction which has no end. (...) To fix and revive dissatisfaction of our intentions and achievements, to maintain and revive an appetite which has never been satisfied – that is our goal. True fulfilment of an individual depends on their communion with that which exceeds them (Heschel 2014: 149).

That is important all the more because we are dealing with the population of the world by a mass of individuals, as understood by Ortega y Gasset, who are satisfied with themselves and see no need to change themselves; school and culture beguile them with promises of self-realization while "the formula of humanity (its condition) is no fulfilment, neither here, nor now, nor tomorrow" (Szulakiewicz 2012: 32). Therefore, it is important that an individual recognizes, in themselves, a creator and, at the same time, a material, that they observe that the shape of their life and themselves depends on them.

The discovery of no human in oneself has nothing to do with a dangerous and ineffective telling others how to live. It is about creating opportunities for an individual to discover that they are a creator and a material at the same time and, as a result, that they have an influence on the shape of themselves and their life, remembering about the instruction of Master Eckhart:

An individual should never recognize their work as so successful and so fulfilled as to make them so free and self-confident in their works that their mind becomes idle and falls asleep (Eckhart 1988: 60).

Discovery of the internal world as a space for an individual to become

It is worth referring here to three modes of being in the world proposed by Rollo May: *Umwelt* or the world around us, connected to biological needs and instincts, one which we share with animals; *Mitwelt* or the social world related to interpersonal relationships; and *Eigenwelt* or one's own world which is the foundation for referring to that which is external and for lending a meaning (1995: 162–164). Considering the last, *Eigenwelt*, it seems important to know that we become human not only by communing with the world of people and things, but also by forming our own internal world, which is as important as all that is external for an individual. It is worth learning it and acting in it (axiological reflection, reflection on the sense of life) (cf.: Dubas 2000: 117–118). It is there that, as Kazimierz Dąbrowski indicated, developmental and creative phenomena take place,

as well as, which is no less important, pathological phenomena, such as depression or neuroses (1986: 40–41). Learning one's internal world may lead to the feeling of being lost, of strangeness, pointlessness, or emptiness.

The internal world, which is available to self-consciousness and subject to reflection, is a source for the external world. It is there that one may (freely) introduce changes by referring to ideas and values. Without discovering one's internal world as an important space for becoming, an individual will be a guard of their own shackles and will end up, as described by Erich Fromm, "in the hell of self-imprisonment", being unable to reflect, to deliberate critically on the world, culture, and their own humanity. By abandoning care about the internal world, an individual becomes a "by-product of their own life", helpless in the face of crises, with no possibility to use the developmental opportunities created by them.

Discovery of oneself as an area of cognition

Alongside the investigation of riddles of the world, it is worth solving, gradually but regularly, the riddle which we are for ourselves. In the ancient tradition, the cognition of oneself, i.e. *gnothi seauton*, was a part of caring about oneself. It is important also today, as probing into the subtle spheres of the objective reality or understanding another individual is related to the cognition of oneself and one's own subjective conditions.

As an individual is both a being lasting over time and a process going on over a period of time (Stróżewski 2002: 67); the truth about an individual is not something which may be grasped, possessed for ever, and closed in a fixed formula. That truth, like an individual, is also a process going on for a period of time. In that situation, we should rather speak about an indefinite process of "becoming true", as Cezary Wodziński describes it (2008: 24), which means work lasting for one's whole life.

Discovery of oneself as a problem and a secret

I would like to refer here to the differentiation proposed by Gabriel Marcel of a problem and a secret. The identification of problems results in an abstract attitude to life, a disruption of the primal bond which internally connects the subject with reality. We identify a problem to analyse it and, in the end, solve it. A secret is something which is "metaproblematic" and transcendental, where problems may not be identified. We come closer to a secret to discover it and participate in it (Marcel 2001: 145–146). That work of differentiating between them is never completed; there are no final solutions. As a result, it is even more important and necessary that an individual is described as a being whose most important element is contradiction (Cassirer 2017: 27; Skarga 2007: 37, 39).

Discovery of oneself as a value

Education realized with care about human matters should be an opportunity to discover an individual as a value, a value in itself, one which needs no justification, which does not depend on how much good and bad we have done in our lives, but on the fact that we are able to differentiate between good and bad and make choices. It is not who an individual is that proves their value, but who they can be (Heschel 2014: 32). I think that it is a condition for an individual not to live on the surface of life, but for them to be willing to make a piece of art out of themselves and their life. And it does not mean any spectacular action, as was written by Jacek Filek in his work entitled *Tajna wielkość twego życia* (The Secret Greatness of Your Life):

Life is not “a discipline” or “a competition”, although some people treat it like a contest. (...) The greatness of your life is demonstrated in everyday reality, most often with no public around. (...) The greatness of a man as a man rather than a singer, a minister, a mathematician etc. is in itself simply something which is non-public, non-classifiable, and non-consumable (as a so-called success). And it has to stay that way (2010: 24–25).

That greatness of a man as a man does not depend on achievements and records, but on the everyday effort of recognizing that which is good and making choices.

Should we fear the “existential turn” in education?

An accusation could be made that the approach to education as care about human matters proposed here is related to an excessive focus of the subject on themselves, forces them into narcissism, and leads only to concentration on their own internal life. Such an attitude, it may be believed, is a version of human egoism. However, the care about human matters we discuss has little in common with the risk of egoism. The Bible mentioned the love of oneself as a model of love of other people. Thereby, the intrinsic value of each individual was confirmed. When commenting on that evangelical recommendation, Z. Bauman stated that respecting and confirming one’s own value enriches the world in which we live together and makes it a more intriguing and joyful place. It means bringing new promises into the world (2003: 190). Therefore, it is an action for oneself and for the world. In that meaning, recognition becomes no less than a moral imperative. The ancient *epimeleia heautou* also had such an ethical dimension.

Fear could also be expressed that the understanding of the care about human matters presented here means promoting escapist behaviours towards the matters of the world and an escape from responsibility for the world. Not only is directing oneself towards one’s own humanity not egoism, but it does not lead to an escape

from the external world either. However, it assumes "a certain methodical withdrawal, gaining a distance from absorbing activities, from distractions brought by the reality" (Mounier 1960: 218). When constructing the concept of the original personality, Kazimierz Obuchowski (2000) found gaining a mental distance from oneself and the surrounding world as a key element of such a personality. It means that an individual should not deceive themselves that their everyday hustle and bustle around various matters is a truly human life, that owing to that distance from everyday life they should recognize their own "activation" as a costume (which is sometimes very attractive and alluring) worn by emptiness. They should take actions which would form them as an individual and, at the same time, they should refrain from falling into the trap of activism and should not disregard or abandon consideration, contemplation, and reflection, which may enable them to restore the energy necessary to come out of crises stronger and ready for fulfilment of other developmental goals.

Gaining a distance from the world also makes it easier for one to recognise ideas of oneself and life, ways of thinking and feeling, which are more or less blatantly imposed on an individual and which are characteristic of the modern mass culture. Care about human matters is not related to a dilatory, fearful, or disrespectful "silence" or "hiding" of a person. It is related rather to rejecting all which is deemed an empty and idle game or ritual. Such a selection of involvement is necessary to save strength for things on which it is really worth spending effort.

Jan Szczepański argued that

Improvement of oneself may take place only in the internal world; the perfection of the work in the external world may only be a reflection of the achieved development level of the internal world (1988: 25).

However, fears do concern something else, i.e. making any pedagogical and educational approaches absolute and explicit, recognizing them as the only ones that are right (Witkowski 2004: 19). Such action may in itself lead to crises – crises of science and an individual.

References

Arendt H. (2010) *Między czasem minionym a przyszłym*, transl. by M. Godyń and W. Madej, Warszawa, Aletheia.

Barbanell L., Sternberg R. J. (2006) *Psychological intervention in times of crisis*, New York, Springer Publishing Company.

Bierdiajew M. (1999) *Głoszę wolność*, transl. by H. Paprocki, Warszawa, Fundacja Aletheia.

- Bochenek M. (2012) *Rozważania historyczno-semantyczne na temat kryzysów ekonomicznych*, "Acta Universitatis Nicolai Copernici", 2, *Ekonomia*: 147–159.
- Cassirer E. (2017) *Esej o człowieku. Wprowadzenie do filozofii kultury*, Warszawa, Wydawnictwo Aletheia.
- Dąbrowski K. (1986) *Trud istnienia*, Warszawa, Wiedza Powszechna.
- Dobroczyński B. (1995) *Wstęp* in: F. Capra, D. Steindl-Rast, T. Matus, *Należać do wszechświata. Poszukiwania na pograniczu nauki i duchowości*, transl. by P. Pieńkowski, Kraków, Wydawnictwo Znak: 5–11.
- Dubas E. (2000) *Świat wewnętrzny jako przestrzeń życia człowieka* in: *Przestrzeń życiowa i społeczna ludzi starszych*, M. Dziegielewska (ed.), Łódź 2000: 117–128.
- Erikson E. H. (1982) *The Life Cycle Completed*, New York–London, W. W. Norton.
- Filek J. (2010) *Życie, etyka, inni. Scherza i eseje filozoficzno-etyczne*, Kraków, Wydawnictwo Homini: 24–29.
- Frankl V. (2009) *Człowiek w poszukiwaniu sensu. Głos nadziei z otchłani Holocaustu*, transl. by A. Wolnicka, Warszawa, Wydawnictwo Czarna Owca.
- Heschel A. J. (2014) *Kim jest człowiek?*, transl. by K. Wojtkowska, Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Heszen-Niejodek I. (1995) *Doświadczenie kryzysu – szansa rozwoju czy ryzyko zaburzeń*, Katowice, Uniwersytet Śląski.
- Holmes T. H., Rahe R. H. (1967) *The Social Readjustment Scale*, "Journal of Psychosomatic Research", 11: 213–218.
- Husserl E. (1993), *Kryzys europejskiego człowieczeństwa a filozofia*, transl. by J. Sidorek, Warszawa, Fundacja Aletheia.
- Husserl E. (1987) *Kryzys nauk europejskich a fenomenologia transcendentna: wprowadzenie do filozofii fenomenologicznej*, transl. by S. Walczewska, Kraków, Wydawnictwo Naukowe Papierskiej Akademii Teologicznej.
- James R. K., Gilliland B. E. (2006) *Strategie interwencji kryzysowej. Pomoc psychologiczna poprzedzająca terapię*, transl. by A. Bidziński, Warszawa, PARPA.
- Marcel G. (2001) *Być i mieć*, transl. by P. Lubicz, Warszawa, Instytut Wydawniczy "Pax".

May R. (1995) *O istocie człowieka: szkice z psychologii egzystencjalnej*, transl. by M. Moryń, Z. Wiese, Poznań, Dom Wydawniczy Rebis.

Mistrz Eckhart (1988) *Kazania i traktaty*, transl. by J. Prokopiuk, Warszawa, Instytut Wydawniczy "Pax".

Mounier E. (1960) *Co to jest personalizm?* oraz wybór innych prac, transl. by A. Krasieński, Kraków, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak.

Murawska A. (2009) *Przywracanie nadziei. Oblicza pomocy telefonicznej*, Szczecin, Wydawnictwo Print Group, Daniel Chrzanowski.

Orzelska J. (2014) *W stronę pedagogiki istotnej egzystencjalnie. Życie i jego trudności z energią duchową jako wyzwania pedagogiczne rezyduów tożsamości*, Kraków, Oficyna Wydawnicza "Impuls".

Osiatyński W. (1986) *Przedmowa* in: A. Toffler, *Trzecia fala*, transl. by E. Woydyło, Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy: 7–22.

Pilecka B. (2004) *Kryzys psychologiczny: wybrane zagadnienia*, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Płużek Z., Jacyniak A. (2006) *Świat ludzkich kryzysów*, Kraków, Wydawnictwo WAM.

Ricoeur P. (1990) *Kryzys – zjawisko swoiście nowoczesne?*, transl. by M. Łukasiewicz in: *O kryzysie. Rozmowy w Castel Gandolfo*, K. Michalski (ed.), Vol. 2, Warszawa, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak: 36–58.

Sęk H. (2001) *Stres krytycznych wydarzeń życiowych* in: *Zdrowie – Stres – Zasoby*, H. Sęk, T. Pasikowski (eds.), Poznań, Wydawnictwo Fundacji Humaniora: 13–22.

Skarga B. (2007) *Człowiek to nie jest piękne zwierzę*, Kraków, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak.

Stachewicz K. (2010) *Kryzys jako kategoria filozoficzna*, "Teologia i Moralność", 7: 7–15.

Stochmiałek J. (2015) *Kryzysy życiowe osób dorosłych. Refleksje andragogiczne i edukacyjne*, Warszawa, Wydawnictwo UKSW.

Stróżewski W. (2002) *O wielkości: szkice z filozofii człowieka*, Kraków, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak.

Szacki J. (1996) *Więcej i mniej niż trzy wieki*, "Znak", 1: 52–56.

Szczepański J. (1988) *Sprawy ludzkie*, Warszawa, Czytelnik.

Szewczak W. (2012) *O pojęciu kryzysu polityki* in: *Od teorii do praktyki politycznej*, M. Kołodziejczak, R. Rosicki (eds.), Poznań, Wydawnictwo Naukowe UAM: 223–240.

Szkudlarek T. (2001) *Ekonomia i etyka: przemieszczenia dyskursu edukacyjnego*, "Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja", special issue: 165–191.

Szulakiewicz M. (2012) *O człowieku w czasach trudnych. Urywki filozoficzne*, Toruń, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

Tischner J. (1990) *Kryzys myślenia* in: *O kryzysie. Rozmowy w Castel Gandolfo*, K. Michalski (ed.), Vol. II, Kraków, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak.

Witkowski L. (2004) *W poszukiwaniu nowoczesnej formacji intelektualnej w polskiej pedagogice* in: *Pedagogika we współczesnym dyskursie humanistycznym*, T. Lewowicki (ed.), Warszawa–Kraków: 19.

Witkowski L. (2015) *Versus. O dwoistości strukturalnej faz rozwoju w ekologicznym cyklu życia psychodynamicznego modelu Erika H. Eriksona*, Kraków, Oficyna Wydawnicza "Impuls".

Wodziński C. (2008) *Dobre wychowanie. Platońskie przypisy do Nietzschego i Heideggera*, "Przegląd Pedagogiczny", 1: 13–27.

Janusz Kirenko* 
Marlena Duda** 

Social Support and Preferred Values of the Unemployed with Varying Senses of Coherence

Abstract

The experience of losing a job is always a crisis situation. The condition for effective coping with unemployment is the mobilization of all available resources, among which the subjective psychological potentials of coping deserve special attention, and the sense of coherence, values and social support are particularly important.

The aim of the presented research was, therefore, to assess the relationship between social support for the unemployed and selected resources, which made it possible to create an image of the unemployed and their support with particular emphasis on the sense of coherence and the values preferred by them.

Keywords: unemployment, sense of coherence, values, social support, resources.

Wsparcie społeczne a preferowane wartości i poczucie koherencji osób bezrobotnych

Abstrakt

Doświadczenie sytuacji utraty pracy stanowi zawsze sytuację kryzysową. Warunkiem skutecznego radzenia sobie w sytuacji bezrobocia jest mobilizacja wszystkich dostępnych zasobów, wśród których na szczególną uwagę zasługują podmiotowe potencjały radzenia sobie, a rolę szczególną przypisuje się poczuciu koherencji, wartościom i wsparciu społecznemu.

* Maria Curie Skłodowska University in Lublin, Faculty of Education and Psychology, Institute of Pedagogy.

** Maria Curie Skłodowska University in Lublin, Faculty of Education and Psychology, Institute of Pedagogy.

Celem podjętych badań była zatem ocena zależności między wsparciem społecznym osób bezrobotnych a wybranymi zasobami, co pozwoliło na stworzenie obrazu bezrobotnego i jego wsparcia ze szczególnym uwzględnieniem poczucia koherencji oraz preferowanych przez niego wartości.

Słowa kluczowe: bezrobocie, poczucie koherencji, wartości, wsparcie społeczne, zasoby.

Introduction

Studies on the negative effects of unemployment on people have a long tradition. The experience of losing a job, which is important for satisfying the needs of an individual and their family, is always a crisis, one which forces an individual to cope in new conditions. For many people, unemployment is a difficult situation with a wide range of consequences. Therefore, psychological and social aspects of coping by the unemployed are a special area of consideration. A specific role in describing the phenomenon of unemployment is played by empirical studies, which analyse unemployment in terms of available subjective and social resources, such as the sense of coherence, preferred values, or social support, which may form various combinations of relationships.

In general, unemployment is the state of professional inactivity of people who are willing and ready to enter into gainful employment (Hajder 2008: 12; ref. to Mlonek 1992). In the literature, many various aspects of that phenomenon are identified. Most frequently, they are divided into economic, social-demographic, and political-legal ones (Wołk 2009; Miś 2007; Murawska 2015; Kabaj 2005; Nagel 2015; Fic 2015; Pilc 2014; Żółtaszek 2016). It is very difficult to describe all the negative consequences of unemployment, as they have different conditions (Kwiatkowski 2014: 77), concern the most important areas of people's functioning, i.e. the individual and the social (Wiatrowski 2005: 342), are related to each other, and their classifications are only symbolic. The experience of unemployment is modified depending on personality (Kirenko, Duda 2018; Skłodowski, Kucharski 2007: 203–204) and its nature results from an inability to satisfy one's needs.

Despite the possibly similar effects of the loss of a job, unemployment, and the long search for a job with no positive effects, the unemployed are as different as people with a job, as their psychological predispositions and social situations in which they live are different. As a result, the outlined range of problems occurs with various intensities and configurations in the case of different people (Kalbarczyk 2011: 105).

The reaction to the loss of a job depends on socio-demographic factors (sex, age, place of residence, social role played) (Kirenko, Duda 2018; Krajewski et al. 2010), the period of unemployment (Butterworth et al. 2012), attitudes, motivation to

start working again (Murawska 2015; Nawrat 2001; Kirenko, Duda 2018), and individual and social resources (Kirenko, Duda 2018; Kirenko, Boczkowska 2017; Chudzicka 2004; Kowalczyk 2008; Ślebarska 2010).

Each individual with a positive attitude to work, related in a certain way to their job, and with personal predispositions (to become related to their job) sees the loss of a job and the fact of being unemployed as a personal life catastrophe and is more prone to various types of mental disorders (Śmilgin 2006: 428).

In addition, permanent and quick changes in the social space effectively increase the group of the unemployed. Individual consequences of unemployment include its negative effects on the performance of the care and educational function of the family (Lubińska-Bogacka 2011: 282, Hajder 2008: 11; Bejma 2015; Wolska-Długosz 2012), deterioration of health (Kulik et al. 2008; Latalski et al. 2003; Kostrzewski, Worach-Kardas 2008; Klonowicz 2001), including mental health (Brand 2015; Walczak 2000; Kalbarczyk 2011; Paul, Mosen 2009; Ishmuhametov, Palma 2017), deterioration of the quality of life (Kostrzewski, Worach-Kardas 2015; Balicki 2013; Zagożdżon, Ejsmont 2008), and a whole range of consequences related to the deterioration of one's lifestyle (more difficult access to health care services, no possibility of satisfying one's needs and purchasing goods; withdrawal from cultural life, realization of dreams and plans) (Juszczak 2007; Drela 2015).

The considerations above show that work has a significant psychological meaning, as it satisfies the need of accomplishment, develops professional skills, stimulates interests, and defines requirements to be met, which supports an individual's mental health (Walczak 2000: 44).

The strategies of action with regard to unemployment, both preventive and supportive ones, are based on the support provided by job agencies, non-governmental organizations, enterprise incubators, and careers advice institutions, which most frequently consist of financial aid or training.

Social policy followed in Poland focuses on solving the temporary and medium-term structural, economic, and social problems of the labour market through the market policy, which is passive (i.e. benefits) or active, i.e. one which generates new jobs (Żółtaszek 2016: 28; Flaszynska 2019: 30-31).

The unemployment rate, which is still high, shows that those actions are not sufficient; that concerns material aid in particular, as shown in the study by B. Bieszk-Stolorz (2016). The results presented by her explicitly indicated that receipt of material aid by the unemployed extended the average period of unemployment and reduced the intensity of action aimed at entering into a new employment (Bieszk-Stolorz 2016: 46).

Unemployment is a crisis, which causes stress, as “the unemployed functioning in society, in interaction with other people, are often in a difficult situation of deprivation, overburden, and risk” (Stochmiątek 2015: 82). The individual costs of unemployment depend, as a result, on many aspects, and the intensity of stress depends mainly on the cognitive assessment of the individual and their resources, both internal and external. The condition to cope effectively in the period of unemployment is to mobilize all available internal resources (those inside an individual) and external ones (those received from others). Among the resources available to an individual, special attention should be paid to the subjective, psychological potential of coping, defined as the “relatively permanent, dispositive, cognitive-affective, and behavioural-competence equipment of an individual, which performs its protective and stress-moderating functions by interfering in the processes of cognitive assessment and coping, the results of which may have a return influence on psychological resources of an individual or even change them” (Poprawa 2008: 104). A particular role in coping with stress is attributed to the sense of coherence, values, and social support (Bochniarz 2019; Poprawa 2008; Heszen, Sęk 2008), also in the case of the unemployed (Kirenko, Boczkowska 2017; Kirenko, Sarzyńska-Mazurek 2010).

Apart from optimism or mental resistance, the sense of coherence (Antonovsky 2005) plays a key role in coping with life difficulties and challenges (Heszen, Sęk 2008). It is a variable that remains in a close relationship with the personality structure of an individual and plays a control function with regard to other resources (it is a so-called meta-resource) (Terelak 2017: 418). It is the central category of the salutogenic model and it determines a special way of perceiving the surrounding world, which Antonovsky (2005: 34) defines as

a global orientation that expresses the extent to which one has a pervasive, enduring though dynamic feeling of confidence that the stimuli deriving from one’s internal and external environments in the course of living are structured, predictable and explicable; the resources are available to one to meet the demands posed by these stimuli; these demands are challenges, worthy of investment and engagement.

That construct consists of three elements: the feeling of explicability, resourcefulness, and meaningfulness (Antonovsky 2005). The studies show that the higher the sense of coherence is, “the stronger the general positive attitude to oneself, one’s life, and coping with one’s life and other people is, and the stronger the belief in one’s competence of coping and acting effectively is” (Poprawa 2008: 118), and that is why the sense of coherence is also one of the attributes of acting effectively in the workplace (Kirenko, Zubrzycka-Maciąg 2011). According to Antonovsky’s concept (2005), a person with a high sense of coherence will use possible and available resources of coping with stress. It was found that the

strongest relationship exists between coping with stress and the sense of resourcefulness. Based on the available literature, J. F. Terelak (2017: 418–419) described profiles of people with a strong (high) and weak (low) sense of coherence with regard to stress.

A person with a high sense of coherence assesses stimuli as not stressful, believes that problems can be solved, and recognizes them as clearer, more understandable, and possible to solve. If a stimulus is recognized as a stressor on the level of the cognitive assessment, a person with a high sense of coherence will treat it as a challenge which can be met. People with a strong sense of coherence focus on the instrumental aspect of a problem and select the most effective, according to them, ways of coping with stress. On the other hand, people with a weak sense of coherence more often see stress as a loss or a hazard. That is accompanied with a higher level of fear and depression, which correlates with anti-health behaviour (...) It was found, among other things, that people with a high sense of coherence more often exhibit the style focused on a task and more often seek social support; a weak sense of coherence is related to an emotional style of coping and a higher level of focus on distracting one's attention from the problem (intra-psychic processes).

In that context, it is worth underlining the role of the sense of coherence in getting and maintaining a job and in critical situations related to the loss of a job.

In the reality in which an individual lives, values perform an important regulatory role with regard to behaviours and, therefore, are an indisputable element of professional life. "Each person creates their own system of values, which is a hierarchic organization of beliefs concerning preferred manners of conduct and final goals of existence" (Kirenko, Wiatrowska 2015: 222). The system of values is developed from early childhood owing to the family, social contacts, peer groups, and institutions; it is related to the mental development of an individual. Therefore, it is obvious that values are an important element of a human personality. And so, values are

permanent beliefs that a specific manner of conduct or a final state of existence is personally or socially preferred as compared to an alternative manner of conduct or an alternative final state of existence. Values – beliefs concerning things which are demanded form a relatively permanent and hierarchic system. In this approach, a belief is a category defining values and, at the same time, a basic unit of a personality description (Rokeach after: Ciecuch 2013: 28).

Work is a value which stands high in an individual's hierarchy in each situation, also for the unemployed. In the studies by Derbis (2000: 218), work occupied the second place; it followed family and preceded money. It takes a high position

among other values; however, it is not work related to development and self-realization but that oriented more to financial benefits (Konopka 2011). Comparative studies also demonstrated significant differences concerning studied values between people with a job and the unemployed. The unemployed valued social prestige, strong position, well-being, religiousness, and tradition more. As opposed to people with a job, the unemployed held values related to their own accomplishments low. That may explain their situation as resulting from labour market conditions rather than their professional competences (Kirenko, Duda 2018: 171; cf. Kirenko, Boczkowska 2017), which indirectly demonstrates a relationship of higher aspirations and accomplishments of the unemployed with their situation in the labour market (Zalewska, Jaros 2008: 45).

An important role in the empirical analysis of unemployment is played by social support. It makes individuals believe that they are valuable, respected, and loved, which helps them to cope both with stressful situations and the challenges of everyday life. Support is a complex action which consists in experiencing received emotional, instrumental, and informational aid (Gottlieb, Bergen 2010: 512).

As a consequence of repeated observations and results of certain empirical studies, social support has started to be recognized as a buffer for negative results of life stress and critical events (Stochmiątek 2015: 157).

It involves a special kind of social interactions which are demonstrated in a diverse manner, i.e. from psychological to material aid, in the individual or group form. It is an intrinsic aspect of coping, in particular if an individual experiences a critical life event.

Support is described as a special manner and type of aid provided to individuals and groups mainly to mobilize their powers, potential, and resources, to enable them to cope with their problems on their own" (Kawczyńska-Butrym 1998: 87; ref. to Hobfoll 2006).

Therefore, the relationship between social support and unemployment is of a certain consequence, as the studies show that "the more support individuals receive, the more active they are in their efforts to find a job" (Ślebarska 2010: 164). As a result, it contributes to a more effective search for a new job. It is used to overcome the crisis caused by the loss of a job and becoming unemployed. That was confirmed, among other things, by studies by L. E. Waters and K. A. Moore (2002) on the relationship between self-assessment and support for the unemployed. The results show that higher social support is related to the self-assessment of the unemployed, both women and men, but a stronger relationship was observed in a group of unemployed women (Waters, Moore 2002: 180). However, what is most important is understanding the adequacy of the provided support to the needs of the unemployed. Support which is not adjusted to the situation of an unemployed

person may bring results opposite to those intended (Sęk, Cieślak 2004; Chudzicka-Czupała 2004). That was in fact confirmed in the study by Ślebarska (2017: 111), where a significant relationship was demonstrated between adequate social support and pro-active coping; however, it was negative, which shows that the greater social support was received, the lower the level of pro-active coping was. The quantity of received support turned out to be inconsequential for the process of coping. The quoted research results have shown that social support may not be interpreted explicitly and the disputable role of social support requires more thorough empirical analyses.

The critical life event of unemployment and its characteristics have been the subjects of empirical studies for many years. A particular role in the analysis of that phenomenon is played by diverse personal conditions and resources of coping, in particular moderating resources, as knowledge in that area is an important element of designing actions aimed at the prevention of the negative consequences of unemployment and the effective return of the unemployed to professional activity. Many studies on that phenomenon consist in the analysis of social support and values of the unemployed; however, there are none concerning the relationship between those two variables in the area of the moderating role played by the sense of coherence.

Therefore, an answer was sought to the following research problem: what is the relationship between social support and the preferred values of the unemployed with a varying sense of coherence? The purpose of the study was to assess the relationship between social support of the unemployed and their sense of coherence as well as preferred values. The detailed questions concerned the determination of levels of preferred values of the unemployed and social support received by them. Questions were asked about the type of the sense of coherence and the relationships between preferred values in all the unemployed taking part in the study and their level of social support, within separate types of the sense of coherence.

Therefore, the general hypothesis was formed with regard to the questions about the relationships between the preferred values and the intensity of social support, which are different in separate dimensions of correlated variables, in particular in the people in whom different types of the sense of coherence are of a deciding consequence. It was assumed that the preferred values are positively related with social support and that the level of the sense of coherence moderates the relationship between the analysed variables in the group of the unemployed taking part in the study. Based on the empirical findings made so far, the following general hypothesis was formed:

H1: Social support has a positive relationship with the preferred values of the unemployed, with the moderating role of the sense of coherence. In people with a low sense of coherence, the relationship between those variables is stronger (and positive) than in people with a high sense of coherence.

According to the findings made to date, it is assumed that the unemployed have a lower level of subjective resources in coping with a difficult situation; therefore, they have a lower level of coherence significantly more often and, as a result, they need social support in all possible aspects. On the other hand, people with a higher sense of coherence cope with challenges and the situation of unemployment more effectively and, as a result, they do not require more intensive resources of support. That is a consequence of the nature of the studied phenomenon and the relationships between the variables.

Method

The research material was collected using the diagnostic survey method, which consisted of the following research tools: the Social Support Questionnaire (SSQ) by J. S. Norbeck adapted by Kirenko (experimental version), the Portrait Value Questionnaire (PVQ-R2 – S. Schwartz – Polish adaptation by Ciecuch), and the Sense of Coherence Questionnaire (SOC-29 – Antonovsky, Polish adaptation by teams from the Clinical Psychology Department of the Institute of Psychiatry and Neurology in Warsaw, the Department of Psychological Prevention of the Institute of Psychology of the Adam Mickiewicz University in Poznań, and the Department of the Occupational Psychology of the Institute of Occupational Medicine in Lodz).

The Social Support Questionnaire by J. S. Norbeck makes it possible for the researcher to describe the resources of social support and provides information on people giving social support in a social network by providing emotional and instrumental aid to an individual in their efforts to overcome a difficult situation. It consists of three parts: the first part includes information on the source groups of support identified by the subject, ones who play a significant or important role in the subject's life, and the second part consists of eight questions concerning the people identified in the first part. The third part of the questionnaire concerns "the frequency of contacts, the duration of the relationship, and the information on the loss of a close relative in the preceding year" (Kirenko, Lesiewicz, 2002: 82). The subject answers each question using a 5-point Likert scale. The Portrait Value Questionnaire (PVQ-R2 S. Schwartz), on the other hand, consists of 57 statements and involves descriptions of various people, measuring preferences of ten categories of values which are also called types: self-direction (K), stimulation (S), hedonism (H), achievement (O), power (W), universalism (U), benevolence (Ż), conformity (P), tradition (T), and security (N). The reliability indices of the questionnaire scales are 0.71 to 0.80 (Cronbach's alpha). With regard to the moderating variable, the Sense of Coherence Questionnaire (SOC-29) by Antonovsky was used. It consists of 29 statements to which answers are given according to the estimation scale (scores from 1 to 7). Apart from the general score

of the sense of coherence, it enables researchers to determine the level of its components, i.e. the sense of comprehensibility (PZR), the sense of manageability (PZ), and the sense of meaningfulness (PS). The questionnaire contains satisfactory psychometric properties; the reliability index of the global result is $r_{tt} = 0.92$, Cronbach's $\alpha = 0.78$. An original interview questionnaire was also used.

Overall, 236 unemployed people took part in the study, out of which 148 people received unemployment benefit and 88 people were not entitled to receive the benefit. The analysis of the data shows that women were a slight majority in the group (55.93%, while men only 44.07%). The largest part of the group was composed of married people (52.12%); 82 people were not married (mostly women, i.e. 76.83% of that group), while only 13.14% of the whole studied group were widows or widowers. The largest age group was composed of the subjects aged below 30, i.e. 129 people. There were 51 subjects aged 31–40 and 36 subjects aged up to 50. 20 people were above 51. Most subjects had completed higher education (34.32%), followed by secondary occupational education (22.17%), general secondary and post-secondary education (each group at 12.29%), occupational education (10.17%) and elementary or incomplete elementary education (8.9%). A majority of the subjects were city residents (136 people). As many as 35 subjects declared that they had no income or any means to support themselves. Most frequently, the unemployed declared that their main means of support included the work of their spouse (38.98%). 41 people earned their income from illegal work and 11.02% of the subjects received financial aid from their family, while 9.42% received social aid (the result shows that people entitled to receive the benefit do not treat that money as social aid). 15 people received a disability pension (6.36%) and 8 people declared their own salary as a means of support. Other resources were used by 7.63% of the unemployed (unfortunately, they did not provide any details concerning their sources of income). The subjective assessment of the level of income and, what follows, the material situation was low. Over 61.86% people found their own material situation very bad, bordering on poverty, as their incomes were not sufficient to satisfy their fundamental needs. Only one in three subjects confessed that they had sufficient money to buy everything they needed; only 2.54% of the subjects were satisfied with their standard of living. That translated into an average monthly income of the family – 176 unemployed, i.e. 74.57% of the studied group, received less than PLN 500; an average income of PLN 600–1000 was earned by 48 people, and one person declared their average income to be PLN 1,500. Considering the fact that the most people declared that they shared their household with one person or two people (94.64%), that low assessment of their material resources was very probable.

Results

It was possible to determine the types of the sense of coherence in the studied unemployed owing to the determination of the nature of their hierarchically organized structures, which was achieved using k-means clustering. As a result, three clusterings were found (Chart 1).

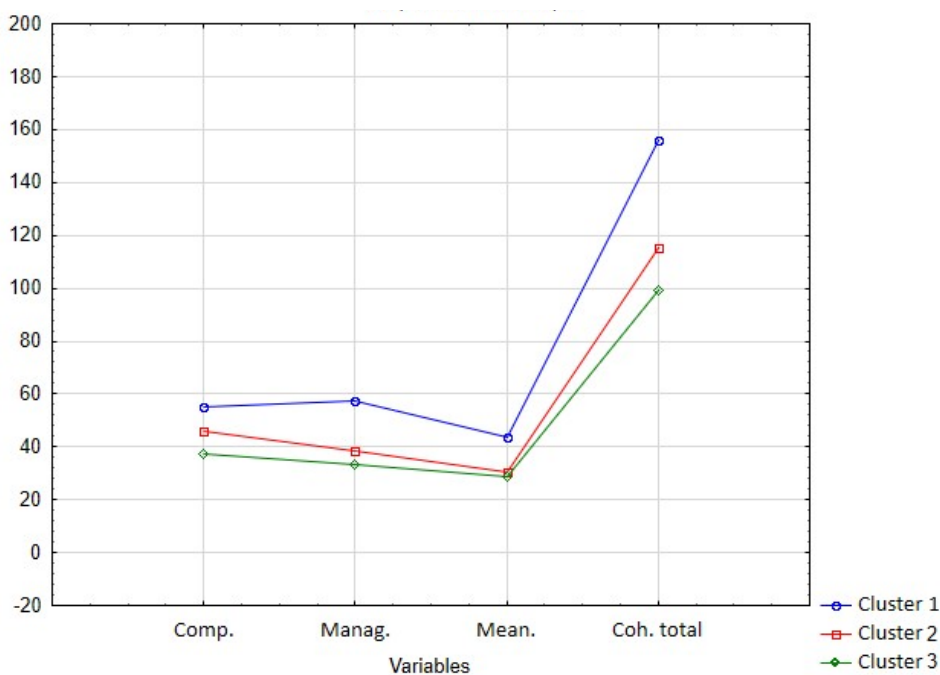


Chart 1. Types of the sense of coherence of the studied unemployed

Source: original work.

The configurations of the three components of the sense of coherence in the presented study are not similar. They differ in the intensity of the analysed components, which translates into the specificity of the separated groups of the studied unemployed. It is worth mentioning that the obtained clustering profiles are highly stable. The highest level of the sense of coherence in all analysed components is in clustering no. 1, which is composed of 43 people. That is the type with the high sense of coherence (W). These are people with the significantly highest level of resourcefulness, which is a significant factor correlated positively with coping (Pasikowski 2000). Therefore, those are people who cope best in the situation of stress, perceiving their situation as a challenge and problem which it is possible to solve and worth their dedication. The second clustering where the result of meaningfulness coincides with the third clustering is composed of the

largest number of the unemployed (105 people); it is the type with the average level of the sense of coherence (P). Those are the unemployed who tend to react emotionally in the face of a difficult situation; they perceive their situation as a hazard and have a low sense of meaningfulness, which shows that they have difficulties with understanding their own situation and show a lower level of dedication to solving the problem. The unemployed people who form the third clustering react in a similar way, as the results of their components are similar. Those are the people with the lowest sense of coherence (clustering no. 3). It is composed of 88 people with a low (weak) sense of coherence (N) in all components. The unemployed from this group perceive the situation of their unemployment as a hazard; they use strategies focused on emotions more frequently, show worse coping both in new and in well-known problematic situations, and do not make any attempts at solving their problem. Furthermore, they have difficulties with seeing meaning in their situation and demonstrate a low dedication to overcoming their difficulties, as they treat them as unworthy of any effort (Chart 1) (cf. Chirkowska-Smolak 2000: 164).

The levels of social support, in its three dimensions and the functional sum, as well as values with various levels of the sense of coherence were determined using one-way analysis of variance (ANOVA), the results of which are presented in Tables 1–2.

Social support helps to accomplish the adopted goals and cope with stress. In the case of social support directed to the unemployed, it is necessary to adjust the support itself and its amount so as not to make coping with the situation of returning to the labour market more difficult. The presented results of analyses show significant differences in each analysed dimension of social support between the unemployed with the various intensities of the sense of coherence (Table 1).

Table 1. Social support of the studied unemployed with a various sense of coherence – ANOVA

Variables	F	Intra-group comparison		
Emotions (E)	9.66*	{W}29.26	{P}39.42*	{N}43.14*
Affirmation (AF)	8.66*	{W}28.61	{P}38.38*	{N}41.11*
Aid (PO)	9.65*	{W}30.51	{P}42.42*	{N}45.73*
Functional sum (SF)	9.64*	{W}88.39	{P}120.24*	{N}129.99*

Source: the author's original work. * - $p < 0.05$.

The received values of the F test for three groups compared at the same time with regard to the sense of coherence are statistically significant, which makes it possible to confirm that there is a significant relationship between the three categories and the functional sum of social support, and the sense of coherence in the studied unemployed. The highest level of the sense of social support, both in the

area of emotions, affirmation, and aid, and the functional sum, was found in the unemployed with a low sense of coherence. The emotions show an individual attitude to the surrounding reality and the intensity of experiences. The studied unemployed differ significantly with regard to the intensity of the sense of coherence. People with average or low sense of coherence experience intense emotions. That indicates the intensity of experiences. The high result of the group of the unemployed with a low level of coherence shows strong emotional reactions in the face of a crisis and, at the same time, a strong need for social support. The high result concerning affirmation is also characteristic of people with a low sense of coherence. That shows a strong need for support which is demonstrated with the need of acceptance by people who are closest to an individual. Those individuals also have the strongest relationship with their social group; they receive help and trust. The category of aid also has the highest results for the group with a low sense of coherence, which may indicate great help received from their closest family members and friends. The total result showing the support received from significant others is also very diverse for the studied unemployed. The greatest support is received by people with the lowest sense of coherence.

The results of the study explicitly show that the studied unemployed with a low sense of coherence receive significantly higher social support in all studied dimensions. Therefore, it should be stated that the low sense of coherence correlates significantly with the need for social support in all studied aspects, i.e. emotions, affirmation, and aid. That shows that there is a greater tendency to support the unemployed with a low sense of coherence. It may also be a result of the fact that people with a high sense of coherence and a high sense of resourcefulness see their situation as possible to solve, which favours more effective ways to cope with stress. Social support is a positive resource for them, but it does not decide about their situation. People with a low sense of coherence, on the other hand, focus strongly on emotions and searching for help, and have a strong need for acceptance, which generates a higher need for social support. Such an attitude stimulates their community to provide high levels of support, which makes coping with unemployment and the active search for a job effectively more difficult.

A significant statistic relationship between emotional, affirmative, and aid-related social support and the sense of coherence in the studied unemployed shows that support is received more often in the group of people with the low level of coherence.

The preferred values were compared between people with various intensities of the sense of coherence (Table 2). The results of the F test for the compared group of the unemployed, which were greater than the critical value at its highest level and which made it possible to perform intra-group comparisons, were found in nine categories of values, which shows a significant relationship between the preferred values and the sense of coherence of the studied unemployed.

Table 2. Categories of values of the studied unemployed with varying sense of coherence – ANOVA

Variables	F	Intra-group comparison		
		{W}	{P}	{N}
Self-direction (K)	3.35*	{W}22.19*	{P}20.70	{N}19.37
Stimulation (S)	14.91*	{W}13.87*	{P}10.32	{N}9.55
Hedonism (H)	8.00*	{W}13.92*	{P}11.72	{N}10.79
Achievements (O)	3.24*	{W}17.75*	{P}16.72	{N}15.77
Power (W)	4.52*	{W}11.95*	{P}9.51	{N}9.90
Universalism (U)	0.37	{W}35.53	{P}35.19	{N}34.36
Benevolence (Ż)	4.74*	{W}24.43*	{P}24.20*	{N}22.29
Adaptation (P)	4.31*	{W}20.34*	{P}19.26*	{N}17.89
Tradition (T)	6.55*	{W}19.02*	{P}16.27	{N}16.08
Security (B)	4.69*	{W}26.24*	{P}24.20	{N}23.39

Source: original work. * – $p < 0.05$.

It turns out that almost all categories of values significantly diversify the studied groups in favour of people with a high sense of coherence. Universalism was an exception, as its result was insignificant statistically and the average values were similar in all studied groups. The highest results were obtained by people with a high (strong) sense of coherence. Therefore, it should be stated that the studied unemployed with a high sense of coherence as compared to the other studied groups, in particular to people with a low sense of coherence, prefer significantly more often values related to respect, acceptance, involvement in celebrating customs and culture, status, and social prestige. Therefore, it should be indicated that people who understand their own situation, use their own resources to help themselves, and see their own life situation as worthy of effort show high levels of dedication to giving value to life and being driven by values in their everyday life. They identify themselves with values to a greater extent and they hold values, in particular ones related to their own security, the security of their closest relatives, and the freedom in directing oneself and one's choices, in high regard. They also respect values related to pleasures, achievements, and power to a significant extent, but with a slightly lower intensity than people with an average sense of coherence. People from the group with a low sense of coherence appreciate all the analysed values significantly more rarely. People with a high sense of coherence believe that values play a great role in their life and they identify themselves with values significantly more frequently than the remaining groups.

A special role in the description of the phenomenon of unemployment is played by empirical studies analysing unemployment as to available subjective and social resources. Using multiple regression analysis, relationships were characterised between factors of dependent variables, i.e. social support, and independent variables, i.e. values, in the studied groups of the unemployed, and its

areas, i.e. three types of the sense of coherence, all the more so as they have been confirmed during inter-correlation analyses¹. On the level of variables, the model was satisfactorily adapted to empirical data. Regression models of the social support variable in the studied group and the sub-groups separated in the analysis with regard to the sense of coherence, together with factors of determination and multiple correlation are presented in Table 3.

People with a high assessment of their own possibilities and valuing openness to change highly do not require social support focused on emotions. In the event of support in the form of affirmation, people experiencing it need the feeling that they are an object of tolerance for themselves and for others; however, they do not show openness in action. The unemployed focused on obtaining help from their closest relatives value pleasure and comfort in particular and show adaptation to the situation rather than active coping. In the group of the studied unemployed, it was the value showing appreciation of openness to changes and freedom of thinking that had the largest share, on the statistically significant level or on the level close to statistical significance, in the result variation for the social support variable, which shows that independent people do not need social support in all analysed dimensions. The most interesting and complicated model of relationships between the studied variables concerned people with a low sense of coherence. Those individuals show, in particular, values related to stimulation, subordination, and tolerance; as a consequence, they need emotional support. However, that support correlates negatively with the freedom of thinking, trust, and cultivating tradition. A similar distribution of values concerned other dimensions of support. That indicates that people who experience or need support demonstrate conservatism and adaptation. On the other hand, the values related to openness and strengthening oneself show a negative relationship with support, which indicates low demand for support or low levels of support received.

Table 3. Results of multiple regression analysis: results of the social support variable and independent values variables and a sense of coherence in the studied groups

Dependent variable	Total			W			P			N		
	pre-dictor	B	R2	pre-dictor	β	R2	pre-dictor	β	R2	pre-dictor	β	R2
E	H	0.14~	0.03	S	0.26*	0.10	H	0.37*	0.13	S	0.40*	0.26
	O	-0.14~		K	-		O	-		K	-	
	U	0.16~		P	0.23*		B	0.35*		P	0.65*	
	K	-0.24*		H	-		Ż	-		Ż	0.54*	
	P	0.16~			0.34*		U	0.30*		T	-	
					0.25*		0.25~		0.44*			
							0.27~		0		0.35*	
											0.43*	
											0.25~	

¹ Due to the limited space, the tables were not included.

AF	H K U	0.15* -0.30* 0.19*	0.04	S K W O Ż	0.31* - 0.28* 0.29* 0.33* 0.21~	0.10	H O Ż K U T	0.40* - 0.24~ 0.30* - 0.31* 0.43* - 0.25~	0.11	S K P Ż T U O	0.39* - 0.68* 0.51* - 0.38* - 0.32* 0.43* 0.28~	0.27
PO	H K P U	0.18* -0.25* 0.17* 0.15~	0.03	S O T U	0.29* 0.31* - 0.28* - 0.26*	0.09	H O Ż T P	0.42* - 0.28* 0.24~ - 0.31* 0.27~	0.10	O K P Ż U T S	0.46* - 0.64* 0.48* - 0.45* 0.52* - 0.33* 0.23~	0.27
SF	H K U	0.17* -0.27* 0.14~	0.03	S K Ż P U H	0.28* - 0.25* 0.22~ - 0.36* 0.27* 0.33*	0.11	H O Ż B U	0.41* - 0.29* 0.30* - 0.23~ 0.33*	0.12	S P K Ż O U T	0.33* 0.52* - 0.66* - 0.43* 0.34* 0.47* - 0.34*	0.28

Source: original work. * - $p < 0.05$; ~ - close to significance.

Results and discussion

Support is an important factor of active coping with unemployment; however, their relationship is still disputable (Ślebarska 2010, 2017). The presented results prove that there is a relationship between the sense of coherence and social support.

The studies and presented results demonstrate the significance of the sense of coherence in the studied group of the unemployed (Chirkowska-Smolak 2000: 164, Werner 2009) and its determining role in the adequacy of the provided social support (Ślebarska 2010, 2017). The results concerning the sense of coherence are in line with the findings of other researchers who searched for relationships between that variable and manners and efficiency of coping in a difficult life situation. The important role of the sense of resourcefulness has been confirmed, as it showed the highest positive correlation with coping with stress (Terelak 2017). However, the assumption that people with a high sense of coherence seek social

support (Terelak 2017) was not quite reflected in the presented studies. It turns out that people with various types of the sense of coherence prefer different values and expect different social support. Therefore, the study enabled us to create an image of an unemployed person and support for them, considering their sense of coherence and the values they prefer. The obtained results show how important the role played by the sense of coherence is in adjusting the type and quantity of social support. Based on the presented study, it may be stated initially that working on a high sense of coherence will lead to intensified pro-active behaviours and reduce the need for social support, as it gives a positive potential for coping with life events (Jarmużek 2018: 46). That confirms the fact that the sense of coherence, being a meta-resource (Antonovsky 2005: 19; Poprawa 2008), becomes not only a foundation for the development of other personal resources, but also, as a result, increases one's chances of getting and keeping a job and for coping with unemployment (Pasikowski 2000: 34–57). In conclusion, the presented empirical study confirmed the hypothesis about the positive relationship between social support and preferred values of the unemployed with a low sense of coherence.

The study was conducted with a relatively small number of unemployed individuals participating; however, the obtained results were sufficient to verify the hypothesis statistically and, therefore, their role as a reconnaissance should be emphasized. Further analyses should focus on a wider range of socio-demographic variables and treat them as detailed predictors of the assumed empirical undertakings. The role of the sense of coherence as well as social support and values in mental and social functioning of the unemployed needs a more thorough analysis, as we have to be aware that the obtained results were influenced by variables which were not examined in this study.

References

- Antonowsky A. (2005) *Rozwikłanie tajemnicy zdrowia. Jak radzić sobie ze stresem i nie zachorować?*, transl. by H. Grzegołowska-Klarkowska, Warszawa, Wydawnictwo Fund. Instytutu Psychiatrii i Neurologii.
- Balicki M. (2013) *Praca – fundamentalną wartością jakości życia* in: *W poszukiwaniu jakości życia. Ujęcie interdyscyplinarne*, Jasiński M. (ed.), Białystok, Niepaństwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna: 339–352.
- Bejma U. (2015) *Bezrobocie jako dysfunkcyjny czynnik małżeńsko-rodzinnego życia we współczesnej rodzinie polskiej*, "Pieniądze i Więź", 3 (68): 111–119.
- Bieszk-Stolorz B. (2016) *Wybrane modele przeciętnego efektu oddziaływania w analizie procesu wychodzenia z bezrobocia*, "Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu", 427: 40–48.

Bochniarz A. (2019) *Psychospołeczne uwarunkowania potrzeb młodzieży z rodzin niepełnych*, Lublin, Wydawnictwo UMCS.

Brand J. E. (2015) *The Far-Reaching Impact of Job Loss and Unemployment*, "Annual Review of Sociology", 41: 359–375.

Butterworth P., Leach L.S., Pirkis J., Kelaher M. (2012) *Poor mental health influences risk and duration of unemployment: a prospective study*, "Social Psychiatry and Psychiatric Epidemiology", 47, 6: 1013–1021.

Chirkowska-Smolak T. (2000) *Aktywność bezrobotnych w świetle psychologicznych modeli poszukiwania pracy*, "Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny", LXII, 4: 147–166.

Chudzicka-Czupała A. (2004) *Bezrobocie. Różne oblicza wsparcia*, Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

Cieciuch J. (2013) *Pomiar wartości w zmodyfikowanym modelu Shaloma Schwartz*, "Psychologia Społeczna", 8, 1 (24): 22–41.

Derbis R. (2000) *Doświadczenie codzienności*, Częstochowa, Wydawnictwo WSP.

Drela K. (2015) *Socjologia i inne nauki o pracy i bezrobociu*, Part II, "Zeszyty Naukowe. Firma i Rynek", 1 (48): 75–86.

Fic M. (2015) *Niedopasowanie kwalifikacji i bezrobocie ludzi młodych w Unii Europejskiej*, "Problemy Profesjologii", 2: 53–65.

Flaszyńska E. (2019) *Bezrobocie – bezrobotny – praca socjalna*, Warszawa, Wydawnictwo Difin SA.

Gottlieb B. H., Bergen A. E. (2010) *Social support concepts and measures*, "Journal of Psychosomatic Research", 69: 511–520.

Hajder K. (2008) *Wybrane uwarunkowania rozwoju bezrobocia w Polsce*, Poznań, Wydawnictwo Naukowe WNPiD UAM.

Heszen I., Sęk H. (2008) *Psychologia zdrowia*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.

Ishmuhametov I., Palma A. (2017) *Unemployment as a Factor Influencing Mental Well-Being*, "Procedia Engineering", 178: 359–367.

Hobfoll S. E. (2006) *Stres, kultura i społeczność. Psychologia i filozofia stresu*, transl. by M. Kacmajor, Sopot, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

- Jarmużek J. (2018) *Poczucie koherencji a aktywność edukacyjna dorosłych. Studium teoretyczno-badawcze*, Poznań, Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Juszczak S. (2007) *Problem bezrobocia w świetle inwestycji infrastrukturalnych na obszarach wiejskich*, Piotrków Trybunalski, Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie przy Filii Akademii Świętokrzyskiej.
- Kabaj M. (2005) *Ekonomia tworzenia i likwidacji miejsc pracy. Dezaktywizacja Polski?*, Warszawa, IPISS.
- Kalbarczyk A. (2011) *Metody efektywnej pomocy psychologicznej w pracy doradcy zawodowego z osobą bezrobotną*, Warszawa, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej.
- Kawczyńska-Butrym Z. (1998) *Niepełnosprawność – specyfika pomocy społecznej*, Katowice, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”.
- Kirenko J., Boczkowska M. (2017) *Bezrobocie – Zachowania zdrowotne – Uwarunkowania*, Lublin, Wydawnictwo UMCS.
- Kirenko J., Duda M. (2018) *Bezrobocie – Jakość życia – Uwarunkowania*, Lublin, Wydawnictwo UMCS.
- Kirenko, J. Lesiewicz, L. (2002) *Wykorzystanie Kwestionariusza Wsparcia Społecznego w badaniu osób niepełnosprawnych* in: *Problemy pedagogiki specjalnej w okresie przemian społecznych*, A. Pielecki (ed.), Lublin, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej: 75–88.
- Kirenko J., Sarzyńska-Mazurek E. (2010) *Bezrobocie, niepełnosprawność, potrzeby*, Wydawnictwo UMCS, Lublin.
- Kirenko J., Wiatrowska A. (2015) *Otyłość. Przystosowanie i uwarunkowania*, Lublin, Wydawnictwo UMCS.
- Kirenko J., Zubrzycka-Maciąg T. (2011) *Współczesny nauczyciel. Studium wypalenia zawodowego*, Lublin, Wydawnictwo UMCS.
- Klonowicz T. (2001) *Stres bezrobocia*, Warszawa, Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN, Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej.
- Konopka D. (2011) *Praca w systemie wartości bezrobotnych regionu białostockiego* in: *Przemiany pracy, postaw i ról zawodowych*, D. Walczak-Duraj (ed.), Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego: 207–218.
- Kostrzewski S., Worach-Kardas H. (2008) *Zdrowotne i społeczno-ekonomiczne aspekty długotrwałego bezrobocia w środowisku wielkomiejskim*, „Problemy Higieny i Epidemiologii”, 89, 4: 504–510.

Kostrzewski S., Worach-Kardas H. (2015) *Wpływ bezrobocia na zdrowie i jakość życia osób w starszej grupie wieku produkcyjnego*, "Hygeia Public Health", 50 (2): 372–382.

Kowalczyk E. (2008) *Człowiek wobec bezrobocia*, "Przegląd Organizacji", 4: 22–25.

Krajewski Z., Krugiełka A., Kujawińska A., Więcek-Janka E. (2010) *Formy ograniczenia bezrobocia i analiza niedopasowania zawodowego w powiecie konińskim*, Poznań, Wydawnictwo Bonami.

Kulik T. B., Pacian A., Pacian J., Janiszewska-Grzyb M. (2008) *Bezrobocie a zdrowie: wybrane problemy*, "Acta Scientifica Academiae Ostroviensis", 31: 5–15.

Kwiatkowski E. (2014) *Bezrobocie. Podstawy teoretyczne*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.

Latałski M., Kulik T. B., Pacian A., Skorzyńska H., Żołnierczuk-Kieliszek D. (2003) *Wpływ bezrobocia na stan zdrowia i kształtowanie zachowań zdrowotnych wśród osób pozostających bez pracy*, "Zdrowie Publiczne", 113 (1/2): 174–177.

Lubińska-Bogacka M. (2011) *Společno-edukacyjne problemy rodzin bezrobotnych*, Kraków, Wydawnictwo Naukowe UP.

Miś L. (2007) *Problemy społeczne: teoria, metodologia, badania*, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Mlonek K. (1992) *Tradycje badań bezrobocia w Polsce – zagadnienia metodologiczne*, "Wiadomości Statystyczne", 6: 1–6.

Murawska A. (2015) *Zróżnicowanie i uwarunkowania poziomu bezrobocia w miastach wojewódzkich w Polsce*, "Marketing i Rynek", 10: 216–225.

Nagel K. (2015) *Relationships between unemployment and economic growth – the review (results) of the theoretical and empirical research*, "Journal of Economics and Management", 20 (2): 64–79.

Nawrat R. (2001) *Bezradność bezrobotnego. Wyuczona bezradność jako psychologiczny czynnik długotrwałego bezrobocia* in: *Psychologia społeczna w zastosowaniach. Od teorii do praktyki*, K. Lachowicz-Tabaczek (ed.), Wrocław, Wydawnictwo Atla 2: 187–199.

Pasikowski T. (2000) *Stres i zdrowie*, Poznań, Wydawnictwo Fundacja Humaniora.

Paul K. I., Moser K. (2009) *Unemployment impairs mental health: Meta-analyses*, "Journal of Vocational Behavior", 74: 264–282.

Pilc M. (2014) *Determinanty bezrobocia w Polsce w latach 1993–2012*, Warszawa, Wydawnictwo CeDeWu.

Poprawa R. (2008) *Samoocena jako miara podmiotowych zasobów radzenia sobie i szczęścia człowieka* in: *Psychologia zdrowia w poszukiwaniu pozytywnych inspiracji*, I. Heszen, J. Życińska (eds.), Warszawa, Wydawnictwo SWPS "Academica": 103–121.

Sęk H., Cieślak R. (2004) *Wsparcie społeczne – sposoby definiowania, rodzaje i źródła wsparcia, wybrane koncepcje teoretyczne* in: *Wsparcie społeczne, stres i zdrowie*, H. Sęk, R. Cieślak (eds.), Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN: 11–28.

Skłodowski H., Kucharski K. (2007) *Wpływ cech osobowości na efektywność zawodową*, w: H. Skłodowski, E. Stawasz, *Psychologiczne wyznaczniki efektywności poszukiwania pracy i samozatrudnienia w regionach zmarginalizowanych*, Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego: 127–248.

Stochmiałek J. (2015) *Kryzysy życiowe osób dorosłych. Refleksje andragogiczne i edukacyjne*, Warszawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Ślebarska K. (2010) *Wsparcie społeczne a zaradność człowieka w sytuacji bezrobocia*, Katowice, Wydawnictwo Naukowe "Śląsk".

Ślebarska K. (2017) *Droga do pracy. Proaktywne radzenie sobie a poszukiwanie zatrudnienia i adaptacja do nowego miejsca pracy*, Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

Śmilgin M. (2006) *Indywidualne i społeczne skutki bezrobocia na tle globalizacji, "Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy"*, 8: 423–434.

Terelak J. F. (2017) *Stres życia. Perspektywa psychologiczna*, Warszawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Walczak R. (2000) *Obraz siebie u kobiet długotrwale bezrobotnych*, Lublin, Towarzystwo Naukowe KUL.

Waters L. E., Moore K. A. (2002) *Predicting self-esteem during unemployment: the effect of gender, financial deprivation, alternate roles, and social support*, "Journal of Employment Counseling", 30: 171–189.

Werner I. (2009) *Poczucie koherencji a praca* in: *Człowiek w kontekście pracy. Teoria – empiria – praktyka*, M. Piorunek (ed.), Toruń, Wydawnictwo Adama Marszałek: 107–128.

Wiatrowski Z. (2005) *Podstawy pedagogiki pracy*, Bydgoszcz, Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego.

Wolska-Długosz M. (2012) *Aspiracje edukacyjne i zawodowe licealistów*, Kielce, Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego.

Wołk Z. (2009) *Kultura pracy, etyka i kariera zawodowa*, Radom, Wydawnictwo Naukowe Instytutu Technologii Eksploatacji.

Zagożdżon P., Ejsmont J. (2008) *Jakość życia związana ze zdrowiem u bezrobotnych*, "Problemy Higieny i Epidemiologii", 89 (4): 498–503.

Zalewska A. M., Jaros R. (2008) *Społeczne i psychologiczne uwarunkowania bezrobocia – posiadane przekonania a sytuacja na rynku pracy*, Łódź, Wydawnictwo "Piątek Trzynastego".

Żółtaszek A. (2016) *Analiza społecznych i indywidualnych uwarunkowań bezrobocia w Polsce*, "Polityka Społeczna", 1: 27–34.

Karolina Kuryś-Szyncel* 
Aleksandra Błachnio** 

Krytyczne wydarzenia życiowe i ich znaczenie w biografjach seniorów

Abstrakt

Artykuł przedstawia wyniki stanowiące część szerszych badań międzypokoleniowych na temat ważnych, znaczących wydarzeń biograficznych. Narracje osób badanych zostały poddane analizie przez pryzmat wyłonionych w literaturze kryteriów odnoszących się do tzw. krytycznych wydarzeń życiowych (m.in. nagłość zdarzenia i nieprzewidywalności jego skutków, potencjalna dwuwartościowość, rodzaj i charakter zmian życiowych, jakie są efektem zmagania z tym zdarzeniem). Autorki podejmują próbę zrekonstruowania najbardziej typowych krytycznych wydarzeń życiowych i ich znaczenia w biografjach seniorów. Perspektywa temporalna (schyłek życia, czas podsumowań) służy refleksyjnej narracji i czyni ją tym samym wartościową dla egzemplifikacji możliwych (potencjalnych) skutecznych i nieskutecznych strategii życiowych, poczucia jakości życia oraz podstawę budowania mądrości życiowej.

Słowa kluczowe: krytyczne wydarzenia życiowe, starość, mądrość życiowa.

Critical Life Events and Their Impact on Seniors' Biographies

Abstract

The article presents the preliminary results of a wider intergenerational study on critical life events. A background analysis of theoretical works on critical life events has led to the selection of criteria (such as the unexpectedness of an event, unpredictability of its effects, its equivocation, type and the nature of life changes it

* Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Studiów Edukacyjnych.

** Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Wydział Psychologii.

causes) that were used to review the collected narratives of the respondents. The authors attempt to reconstruct critical life events that are the most typical and significant in the biographies of seniors. The seniors' temporal perspective (decline of life, time of summaries) encourages a more reflective narration that unveils the rich exemplification of potential effective and ineffective life strategies, the subjective quality of life, and the basis of life wisdom.

Keywords: critical life events, old age, wisdom.

Wprowadzenie

W rozważaniu nad naturą starości wpisana jest kategoria czasu. Jest tak, ponieważ sama starość jako okres/etap w biegu życia człowieka ma swoją czasową chronologię. Porządek zdarzeń oraz ramy czasowe opisujące np. wiek badanej populacji ułatwiają badaczom precyzyjne diagnozowanie m.in. zmian, potrzeb, zasobów. Czas to w tym przypadku *Chronos*, który jest zewnętrznym, zobiektywizowany (biologiczny i społeczny). Ponadto czas rozumiany zarówno jako tenże *Chronos*, jak i jako *Tempus*, czyli czas wewnętrzny, subiektywny (biologiczny, społeczny, psychologiczny) i biograficzny jest swoistym czynnikiem kontroli. Podkreśla ten jego aspekt Piotr K. Oleś:

jeśli postrzegana perspektywa temporalna jest odległa, okazji do zmian będzie jeszcze wiele i dużo można zmienić; jest czas na rozpoczęcie nowych działań lub porzucenie aktualnych, można rozwinąć zdolności, zdobyć kompetencje i wiele osiągnąć. Jeśli perspektywa temporalna postrzegana jest jako krótka, życie, a nawet jego bilans, wydają się przesądzone. Znaczenie wcześniejszych wyborów rośnie i przybiera nieodwracalny charakter, niewiele da się już zmienić. Dlatego to właśnie postrzeganie perspektywy temporalnej stanowi katalizator zmian (Oleś 2011: 60).

Właściwa starości perspektywa temporalna (schyłek życia, czas podsumowań) służy refleksyjnej narracji i czyni ją wartościową dla egzemplifikacji możliwych (potencjalnych) skutecznych i nieskutecznych strategii życiowych. Pozwala przyrzec się sposobom realizowania poczucia jakości życia przy biograficznie istotnych, przełomowych zdarzeniach w życiu seniorów. Daje możliwość pozyskania narracji o przeszłości jako cennego źródła wiedzy w międzypokoleniowym procesie uczenia się z biografii Innych (Dubas 2011).

Starość zgodnie z założeniami psychologii biegu życia (*life-span psychology*) to etap rozwoju, w którym człowiek podejmuje takie zadania, jak: przystosowanie się do spadku sił fizycznych, przystosowanie się do emerytury i zmniejszonych dochodów, pogodzenie się ze śmiercią współmałżonka(i), przyjmowanie i dostosowanie

się do zmiennych ról społecznych (Havighurst 1972; por.: Oleś 2011: 52). W starości człowiek rozstrzyga finalny konflikt rozwojowy „integracja vs rozpacz” (Erikson 1997). Ponieważ rozpiętość czasowa tej fazy jest bardzo duża i obejmuje tzw. trzeci i czwarty wiek, Beata Bugajska (2015), naśladując pomysł Jane Erikson, rozszerza koncepcję Eriksona do dziewięciu faz. Ostatnim nadal jest kryzys integralność vs rozpacz, ale poprzedza go, adresowany do osób w tzw. trzecim wieku, kryzys fazy ósmej zaangażowanie vs rezygnacja (Bugajska 2015: 29).

Istotna z punktu widzenia niniejszych rozważań jest także konstatacja, że pod względem dynamiki starość nie różni się od pozostałych faz rozwoju człowieka, odmienne są jedynie proporcje między progresem i regresem:

Zmniejszają się możliwości organizmu, a siła oddziaływania na środowisko poprzez pełnione role społeczne zwiększa się. Pamięć i zdolność uczenia się słabną, ale wzrastają wiedza i umiejętności jej wykorzystania. Zmniejsza się energia konieczna do realizowania dążeń (a męczliwość zwiększa), ale motywacja, by zdążyć z realizacją rzeczy subiektywnie ważnych staje się coraz większa (Oleś 2011: 22).

Wiedza oraz odwaga dokonywania subiektywnie ważnych wyborów łączy się z mądrością życiową, która bywa, nie tylko potocznie, przypisywana ludziom starym. Dodaje ona dostojeństwa, jest specyficznym osiągnięciem rozwojowym i zasobem osób starych w kontekście międzypokoleniowego mentoringu (Konieczna-Woźniak 2015; Kuryś-Szyncel 2017b). Mądrość życiową rozpatruje się z dwóch perspektyw koncepcji intuicyjnych i koncepcji wyartykułowanych/systematycznych. W pierwszym ujęciu posługujemy się wiedzą potoczną, pochodzącą z codziennego obcowania z osobami powszechnie uznawanymi za mądre. Mądry zatem to ten, kto rozumie istotę/sens życia; wie kiedy i jak udzielać rad; jest świadomy dynamiki/polifonii życia; jest „ludzki”. Z kolei w ujęciu „naukowym” mądrość życiowa może być rozumiana zarówno jako: mądrość w odniesieniu do siebie/do „ja” (Staudinger, Dörner, Mickler 2005) oraz cecha osobista (Erikson 1959; McAdams de St. Aubin, Logan 1993) czy własność osoby „autora siebie” (Obuchowski 2000, 2005; Błachnio 2006, 2011; Ożarowski 2011), ale także jako atrybut poznawczy, pewien specjalny rodzaj wiedzy odnoszącej się do życia: system ekspercki/znawstwo w dziedzinie podstawowej pragmatyki życiowej – Berliński Paradygmat Mądrości (Baltes i in. 2004) czy np. wiedza proceduralna używana w sposób twórczy do rozwiązywania problemów życiowych (Pietrasiński 2001, 2008) i efekt myślenia postformalnego (koncepcje neopiagetowskie: Laubovics-Vief 1990).

Zatem badanie polegające na rekonstrukcji zdarzeń biograficznych, które z perspektywy schyłku życia postrzegane są jako ważne i znaczące, ma nie tylko wymiar poznawczy, ale także wymiar edukacyjny – może stanowić materiał do

uczenia się z biografii Innych (uczenia się z cudzych przypominanych doświadczeń) oraz cenny zasób wiedzy (mądrości życiowej) użytecznej w niełatwej sztuce konstruowania osobistych projektów życiowych przez młodsze pokolenia. Rekonstrukcja ta może przyczynić się do wyłonienia tych wydarzeń biograficznych, które są uniwersalne egzystencjalnie.

Czas biograficzny i dystans, z jakiego seniorzy mogą oglądać bieg własnego życia może sprzyjać wzrostowi liczby tzw. przełomów życiowych. Jednakże nie w ilości tkwi bogactwo doświadczeń, a w ich bilansie. Pozytywny (dodatni) bilans zysków i strat i poczucie wzmocnienia, z jakim człowiek wychodzi z procesu zmagania się z krytycznymi zdarzeniami życiowymi stanowi zasób osobisty i mieści się w kategorii tzw. antecedenсів (czynników poprzedzających) ewentualne wystąpienie kolejnych zdarzeń przełomowych. Z kolei ujemny (negatywny) bilans sprawia, że każde kolejne zdarzenie przełomowe w biografii traktowane jest jako zagrożenie dla dalszego rozwoju i może decydować o powstrzymaniu się przez jednostkę przed dalszym działaniem (Kuryś-Szyncel, 2017a: 50).

To, co i w jaki sposób przeżywają seniorzy kształtuje ich poczucie jakości życia (Błachnio 2017). Kategoria ta w swej naturze polimodalna (Schalock 2004) wyznacza granicę między tym, co akceptowalne wobec tego, co jest odrzucane przez jednostkę w relacji do systemu wartości, preferowanych standardów, celów, obaw, oczekiwań (Gilhooly i in. 2007). Jakość życia zależy od zdrowia fizycznego i psychicznego, autonomii i niezależności jednostki, otoczenia społecznego czy nawet warunków środowiskowych, w których funkcjonuje (Błachnio 2019). Często globalny wskaźnik jakości życia jest addytywną kompilacją wskaźników częściowych (Zalewska 2003) będących wyrazem jednostkowego poczucia dobrostanu wynikającego z poziomu zadowolenia lub niezadowolenia z dziedzin życia, którym dana osoba przypisuje największe znaczenie (Diamond, Becker 1999). Duża zmienność i szeroki zakres możliwości, które ma każda starzejąca się osoba, skłaniają badaczy do opracowywania odrębnych koncepcji jakości życia i dobrostanu w starości różniących się między sobą zakresem składowych, źródeł i zmienności (Błachnio 2019). Postęp w rozumieniu starości, szczególnie tej dobrej, pomyślnej i optymistycznej sprawia, że poszukiwanie czynników, które pomimo przeżywanych kryzysów zapewniają człowiekowi poczucie wysokiej jakości życia, jest aktualne i potrzebne. Czego zatem dowiadujemy się od seniorów? Jakie zdarzenia z ich życia uznają oni za ważne i znaczące dla swoich biografii? Czy narracje seniorów mogą stanowić źródło wiedzy i podstawę do uczenia się z biografii Innych?

Krytyczne wydarzenia życiowe jako stimulatory rozwoju w dorosłości

Maria Tyszkowa (1996) zauważa, że tym, co kieruje biegiem życia człowieka i stymuluje zmiany rozwojowe są różne formy działalności, czyli aktywność własna jednostki (człowiek jest aktywnym kreatorem zmian w swoim życiu¹) oraz tzw. zdarzenia krytyczne, które warunkują ciągłość owej aktywności oraz losów jednostki. Rozwój w dorosłości to ciąg zmian związanych „z prokreacją i wychowaniem, pracą i samorealizacją, motywacją osobistą i społeczną, kształtowaniem środowiska i uczestnictwem w nim” (Oleś 2011: 12). W dorosłości szczególną rozwojową wagę mają osobiste decyzje podmiotu, w oparciu o które realizuje on niepowtarzalne (spersonalizowane) projekty biograficzne.

Kategoria krytycznych wydarzeń życiowych (*critical events*) opisuje wyjątkowe okoliczności życiowe. Według Heleny Sęk krytyczne wydarzenia życiowe (KWŻ) są „wzajemnym oddziaływaniem elementów w układzie podmiot-otoczenie powodującym stan niezrównoważenia, który jest stanem zwrotnym, krytycznym, wymagającym restrukturyzacji układu” (Sęk 1991: 32). Z reguły są to nagłe i niespodziewane zdarzenia, które zatrzymują jednostkę, wybijają ją z rytmu codziennego życia, z rutyny i wymagają zastosowania nowych sposobów radzenia sobie. O krytycznych wydarzeniach życiowych mówi się, że są to wydarzenia zmiany życiowej, przełomy, kamienie milowe. Nie są, jak można by przypuszczać, tylko negatywne. Są one przede wszystkim przełomowe i zawierają w sobie podwójną wartościowość: niosą ryzyko regresu lub zatrzymania rozwoju w sytuacji nieporadzenia sobie ze skutkami i następstwami doświadczanych okoliczności życiowych a jednocześnie stanowią szansę na rozwój i stają się przyczynkiem do autokreacji (por.: tamże: 32–33). Maria Beisert (1994) identyfikuje tzw. kryteria krytyczności na przykładzie rozwoju jako wydarzenia przełomowego w życiu systemu rodzinnego i jego członków. Ma ono destabilizujący charakter i obejmuje kilka kryteriów krytyczności.

Po pierwsze, wydarzenie życiowe, aby zyskało status wydarzenia krytycznego, musi wyodrębnić się w toku codziennych zdarzeń, ponieważ wiąże się z ważnymi dla człowieka wartościami. Jest więc znaczące emocjonalnie.

Po drugie, wydarzenie krytyczne jest potencjalnie dwuwartościowe. Dotyczy cenionych i emocjonalnie znaczących sfer funkcjonowania jednostki, która poprzez zmaganie się z tym wydarzeniem subiektywnie ocenia je jako pozytywne i negatywne. Dwuwartościowość wydarzeń krytycznych odnosi się także do uruchamianych przez osobę sposobów radzenia sobie z tym wydarzeniem i ich efektów. Mogą przyczynić się zarówno do rozwoju jednostki, jak i do jej regresu (por. Beisert 1994: 45).

¹ Sformułowanie jest parafrazą tytułu artykułu Małgorzaty Kulety (2002): *Człowiek jako kreator zmian w swoim życiu*, w którym autorka prezentuje psychiczne i osobowościowe uwarunkowania gotowości do zmiany, a w szczególności powiązanie czynników motywacyjnych i zdolności kreatywnych z możliwością satysfakcjonującego kierowania własnym życiem.

Po trzecie, wydarzenie krytyczne ma ramy czasowo-przestrzenne. Jest ono zazwyczaj rozciągnięte w czasie (jego skutki mogą trwać wiele lat), obejmuje swoim zasięgiem kilka przestrzeni życia jednostek (np. rodzinną, zawodową) oraz odnosi się do różnych obszarów ich funkcjonowania (np. zdrowie fizyczne i psychiczne).

Po czwarte, wydarzenie krytyczne zmusza pomiot do zastosowania zupełnie nowych środków działania. Dotychczas stosowane strategie układania się podmiotu z otoczeniem zawodzą i należy poszukać nowych. O procesie, jego zakresie i tempie dyskutuje wielu badaczy (np.: Beisert 1994, 1995, 2000; Kübler-Ross 1998; Jelonkiewicz 1992). Ciekawą jest propozycja siedmiofazowego modelu Leoni Sugarman (2001: 144–148). Badaczka, adaptując model Barriego Hopsona (1981), opisuje proces zmagania się z przełomem życiowym, rozumiejąc go jako przejście (tranzycję) od starej tożsamości do nowej tożsamości.

Zaproponowane przez Sugarman fazy, to kolejne etapy, których pokonanie doprowadzić ma jednostkę do przebudowy dotychczasowej linii życia w taki sposób, by doświadczenie przełomowego wydarzenia stało się zasobem i wartością. Przedstawiają się one następująco:

- Brak mobilizacji (*immobilization*), znieruchomienie, osłupienie – jest to tak zwany okres szoku, kiedy „wydarzenie nie dociera do jednostki”, towarzyszy mu niedowierzanie i poczucie, że to, co się stało, nie może być prawdą.
- Reakcja, która uzależniona jest od nastroju, jaki towarzyszy wydarzeniu, oraz od jego okoliczności. Zdarzenie może mieć wartość dodatnią lub ujemną dla jednostki. W rezultacie może ona ujawniać podniecenie lub rozpacz.
- Zwątpienie w siebie, które jest często kontynuacją poprzedniej fazy. Pierwotnie (oryginalnie) nazywano tę fazę fazą depresji; jest to jednak, jak pisze Sugarman, pojęcie zbyt szerokie. Zwątpienie w siebie może przejawiać się lękiem, gniewem i złością, wahaniami nastroju: od gniewu do apatii (Sugarman 2001: 146).
- Ujawnienie emocji, wypuszczenie, pozostawienie za sobą (*letting go*) – w tej fazie pojawia się szansa dla osoby na wyjście z sytuacji traumatycznej w rozwojowej formie. Pozostawienie za sobą przeszłości to pogodzenie się z rzeczywistością, w przeciwnym razie rozwój jednostki zostaje zahamowany, a ona sama podtrzymuje w sobie przeszłość, nie podejmując nowych aktywności. Akceptacja nowego stanu rzeczy bywa trudna i burzliwa, zmaganie się z własną przeszłością, od której należy się uwolnić, często łączy się z przeżywaniem szeroko rozumianej żałoby po stracie (strata może odnosić się zarówno do osób, jak i wartości, idei itp.). Jest to również ważny moment, w którym nieszczęście i tragedia mogą zostać subiektywnie przewartościowane (w terapii systemowej moment ten określa się metaforą: „przemiany łyż w perłę”²). Ujawnienie emocji wymaga odwagi zerwania dawnych

² Metaforą tą posługuje się także Nina Ogińska-Bulik (2013).

- więzi uczuciowych, wkroczenia w nieznaną przyszłość, w której nowe relacje jeszcze nie są nawiązane.
- Badanie, eksploracja (*testing*) nowych terenów aktywności. Po etapie rezygnacji z podtrzymywania w sobie przeszłości człowiek jest gotowy i zdolny do podjęcia poszukiwania oraz badania nowych dróg i sposobów działania, do dokonywania nowych wyborów. Jest to okres eksperymentalnego sprawdzania nowej tożsamości (por. Adamczak 1992).
 - Poszukiwanie znaczenia i sensu (*search of meaning*) przeżytych zdarzeń i włączanie ich do zestawu własnych doświadczeń. W tej fazie następuje świadoma próba refleksji, głębszego zrozumienia znaczenia zmiany w życiu. Proces ten bazuje na odzwierciedlaniu i myśleniu, które może doprowadzić do pełnego zrozumienia i subiektywnego usensownienia zmiany życiowej w miejsce patologicznego zatrzymania się na przeszłości (por. tamże).
 - Integracja to etap, na którym proces przechodzenia przez cykl zmian może zostać uznany za zakończony. Przeżycia związane z zaistniałym wydarzeniem zostają włączone w przestrzeń życiową, a samo wydarzenie przestaje dominować. Cykl zmian, przez które człowiek przeszedł, zaczyna integrować się z doświadczeniem i strukturą osobowości oraz wzmacnia gotowość do radzenia sobie z dalszymi trudnościami i daje siły do przewyższania ich. Osiągnięta integracja może, ale nie musi, oznaczać poprawę funkcjonowania człowieka oraz zwiększenie jego potencjału rozwojowego (por. Kuryś 2010: 42–43).

Zmaganie się z okolicznościami życia, przejścia i tranzycje, dokonywanie wyborów oraz podejmowanie wysiłków autokreacyjnych służą budowaniu niezależności jednostki, a także jej biograficznej wyjątkowości i niepowtarzalności. Heliodor Muszyński (2002: 147–179), opisując walkę człowieka dorosłego z wpływami społecznymi, wyróżnia cztery mechanizmy personalizacyjne jako swoiste sposoby poradzenia sobie z konformistycznymi zachętami społecznymi. Są to: transakcje z okolicznościami życia, stawianie przed sobą i realizacja zadań życiowych, poszukiwanie i adaptacja wzorów osobowych oraz autokreacja. Każdy wymieniony mechanizm personalizacyjny może być postrzegany i doświadczany jako konflikt. Istotnym z punktu widzenia podjętych w tym opracowaniu rozważań jest mechanizm transakcji z okolicznościami życia. Polega on na konfrontowaniu pragnień i dążeń jednostki z różnymi sytuacjami życiowymi (Kozielecki 1976: 534–565; Kuryś 2010: 33–46). Jednostka, pozostając w relacji z otoczeniem, w którym żyje, dokonuje ciągłych wartościowań, zawierających się w wyróżnionych przez Richarda Lazarusa (1986) transakcjach: wyzwania, straty i zagrożenia. Zgodnie z modelem Lazarusa dokonanie oceny pierwotnej w jednej ze wskazanych wyżej kategorii znaczeniowych implikuje konkretne sposoby reakcji w postaci odpowiednio podjęcia działania, załamania i ucieczki. Transakcje z okolicznościami życia stymulują do zmian o charakterze mentalnym, emocjonalnym i motywacyjnym, i pozwalają na wyznaczenie tzw. czasu psychologicznego (Oleś 2011: 21).

Omawiane tu krytyczne wydarzenia życiowe można uznać za specjalny rodzaj okoliczności życiowych. Najczęściej nie są one wpisane w bieg ludzkiego życia, występują w sposób nagły i niespodziewany, a przez doświadczające jednostki są postrzegane jako znaczące, jako punkty zwrotne w ich życiu. Należy tu podkreślić, że o przełomowości wydarzenia nie świadczy sam fakt odnotowania go we własnej biografii, ale subiektywna jego interpretacja, nadanie mu znaczenia/dostrzeżenie w nim moderatora dotychczasowego sposobu własnego funkcjonowania. Takie przełomowe wydarzenie staje się zatem doświadczeniem.

Z psychologicznego punktu widzenia doświadczenie ujmuje się jako zespół informacji wpisanych w mózg, czyli śladów pamięciowych. Na całość doświadczenia człowieka składają się: 1) doświadczenie gatunkowe, przekazywane drogą dziedziczenia; 2) doświadczenie indywidualne, tj. ta część doświadczenia, którą jednostka wynosi z bezpośrednich kontaktów z otoczeniem i z różnych obszarów własnej w nim aktywności oraz 3) doświadczenie społeczne, przejmowane na drodze komunikacji interpersonalnej i przyswajania kultury, a więc w toku procesów socjalizacji i wychowania (Tyszkowa 1987: 3–4).

Wydaje się, że w szczególności doświadczenia indywidualne stanowią najsilniejszy stymulator rozwojowy. Dzięki nim człowiek uczy się własnych zachowań, reakcji na okoliczności życia, dokonuje bilansu zysków i strat, ma świadomość swoich mocnych i słabych stron, wie, co jest dla niego dobre, a co może mu zagrażać. Doświadczająca jednostka w biegu swojego życia nabywa wiedzy o samym sobie (Kuryś 2010: 16). I dzięki temu możliwe jest także uczenie się z tego typu doświadczeń, czyli tzw. uczenie się bezpośrednie, „tj. w trakcie życia, w sytuacjach organizowanych lub incydentalnych, związanych z realizacją zadań życiowych i podejmowanymi aktywnościami czy też ich zaniechaniem” (Dubas 2017: 64). Zatem, należy przypuszczać, że także takie okoliczności życiowe, które są potencjalnie prawdopodobne i wpisane w społecznie i kulturowo „zaprojektowany” bieg naszego życia (np. zawarcie związku małżeńskiego, urodzenie dzieci, śmierć rodziców), mogą stanowić dla doświadczających ich jednostek punkty przełomowe, gdyż wywołują zmiany w życiu i wymagają zastosowania nowych, nieznanych dotąd sposobów radzenia sobie. W tak poszerzonej optyce także te zdarzenia biograficzne nazwiemy krytycznymi wydarzeniami życiowymi, gdyż ich skutki i konsekwencje są tylko w ograniczonym zakresie przewidywalne, z pewnością jednak nie jest możliwe ich precyzyjne zaplanowanie. Poniżej przedstawiamy rodzaje zdarzeń życiowych wyodrębnionych z doświadczeń jednostki w biegu jej życia.

Pierwszym rodzajem zdarzeń odnotowywanych w biegu życia są tzw. zdarzenia normatywne, które odnoszą się do każdego człowieka w danej grupie wiekowej. Zdarzenia normatywne prowadzą do tzw. zmian uniwersalnych: wszyscy ludzie w określonym czasie swojej biografii doświadczają podobnych zdarzeń. Możemy

zatem założyć, iż zmiany te są w dość dużym stopniu odporne na działanie czynników środowiskowo-kulturowych i moglibyśmy wskazać takie same zadania i kryzysy normatywne dla osób w ostatniej fazie rozwoju, bez względu na ich pochodzenie, miejsce zamieszkania czy status materialny.

Tabela 1. Charakterystyka rodzajów zdarzeń życiowych

Charakterystyka	Baltes i in. (1980)	Bee (1994)
Odnoszące się do każdego człowieka w danej grupie wiekowej	zdarzenia normatywne (z ang. <i>normative age – graded events</i>)	zmiany uniwersalne
Zależne od grupy, do której jednostka należy (generacyjnej, rodzinnej, lokalnej, sąsiedzkiej)	normatywne zdarzenia historyczne (z ang. <i>normative history – graded evenst</i>)	zmiany wspólne
Indywidualne, losowe, ważne, unikatowe, oddziałujące tylko na daną jednostkę	nienormatywne zdarzenia życiowe (z ang. <i>non normative life events</i>)	zmiany indywidualne

Źródło: opracowanie własne, Kuryś 2010: 14–15.

Kolejny, drugi rodzaj zdarzeń stanowią normatywne zdarzenia historyczne. Są typowe dla osób będących z jednej grupy, np. pokoleniowej. Wspólne przeżycia (będące najczęściej pochodną zdarzeń o charakterze społeczno-gospodarczym lub politycznym) pozwalają wyróżnić kohorty generacyjne. Normatywne zdarzenia historyczne prowadzą do tzw. zmian wspólnych (por. Kuryś-Szyncel 2017a).

Trzecim rodzajem zdarzeń są tzw. nienormatywne zdarzenia życiowe. W literaturze nazywane są zdarzeniami zmiany życiowej, przełomami życiowymi oraz krytycznymi wydarzeniami życiowymi (Filipp, Braukmann 1981; Sęk 1991; Adamczak 1992; Kuryś 2010; Krawczyk-Bocian 2013). Krytyczne wydarzenia życiowe (KWŻ) prowadzą do tzw. zmian indywidualnych.

Starość jest wyjątkowym okresem pod względem doświadczania przez jednostki krytycznych wydarzeń życiowych, ponieważ, co zostało już powiedziane, czas biograficzny i dystans, z jakiego seniorzy mogą oglądać bieg własnego życia, sprzyja wzrostowi liczby tzw. przełomów życiowych. Poza tym starość przynosi zdecydowanie większą liczbę strat osobistych niż to miało miejsce w poprzednich fazach życia.

Opowiadanie o tych zdarzeniach (doświadczeniach swojego życia, doświadczeniach przypominanych), które miały miejsce często w odległej przeszłości, oraz wysłuchiwanie tych opowieści przez innych (badaczy, czytelników) stwarza możliwość uczenia się pośredniego, czyli uczenia się biograficznego (por. Dubas 2017: 65).

Seniorzy wobec przełomów biograficznych – analiza wyników badań własnych

Prezentowane poniżej rezultaty stanowią fragment wyników projektu przeprowadzonego w 2019 r. w województwie Kujawsko-Pomorskim. Badaniami objętych zostało 270 osób, dobór osób do badań był doborem celowym. Zależało nam na tym, by pozyskać narracje od osób dorosłych reprezentujących trzy pokolenia w obrębie danego systemu rodzinnego. Przyjęliśmy za P. K. Olesiem (2011: 16), że „o granicach poszczególnych okresów w życiu konkretnego człowieka decyduje nie wiek biologiczny, choć nie można go oczywiście pominąć, ale rodzaj interakcji między osobą a środowiskiem”. Uczynienie relacji rodzinnych kontekstem społecznym pozwoliło na wyłonienie trzech kohort osób badanych: dzieci we wczesnej dorosłości (wiek powyżej 20 lat); rodzice w średniej dorosłości (40–55 lat) oraz dziadkowie w późnej dorosłości (przedział 60–80 lat). W każdej z wyodrębnionych kohort znalazło się około 90 osób³.

Badania zostały przeprowadzone przez studentów II roku studiów stacjonarnych psychologii. Studenci otrzymali precyzyjne instrukcje oraz zostali przeszkoleni, jak przeprowadzać tematyczny wywiad biograficzny i badania kwestionariuszowe⁴. Zadaniem studentów było pozyskanie do badań osób z trzech przedziałów dorosłości – wczesnej, średniej i późnej. Możliwe było – dla osób chętnych – dokonanie badań autoetnograficznych dotyczących własnego systemu rodzinnego i ten scenariusz badań był preferowany.

Celem badań było sprawdzenie, czy w subiektywnym doświadczaniu szczęścia występuje odrębność właściwa kohortcie urodzeniowej i/lub transfer międzygeneracyjny jego wyznaczników⁵. Z tego względu zaplanowane zbadanie trzech pokoleń było istotne.

Prezentowane poniżej analizy odnoszą się do rekonstrukcji przełomowych zdarzeń w życiu badanych osób oraz sposobów radzenia sobie z nimi. Przełomy

³ Ze względu na to, że analizy zebranego materiału narracyjnego są nadal w toku, nie można w tym momencie precyzyjnie i jednoznacznie określić liczby osób przynależnych do każdej kohorty oraz wskazać liczby kobiet i mężczyzn znajdujących się w każdej z wyróżnionych grup pokoleniowych. Wskazane wartości oznaczają liczbę osób, które wzięły udział w badaniu.

⁴ Badania (wywiad oraz badanie kwestionariuszowe) odbywały się najczęściej w miejscu zamieszkania osób badanych, w uzgodnionym wcześniej terminie, tak by zapewnić osobom badanym komfort i poczucie bezpieczeństwa. Udział w badaniach był w pełni dobrowolny. Po uzyskaniu wszelkich wymaganych zgód i zapewnieniu o anonimowości oraz poinformowaniu o przebiegu badania, jego celu oraz sposobie wykorzystania pozyskanych danych rozmowy były rejestrowane przy użyciu nośników cyfrowych. Osoby badane zostały poinformowane o możliwości wycofania wyrażonych zgód na każdym etapie badania. Badacz przeprowadzał z osobą badaną tematyczny wywiad biograficzny. Pomiar obejmował ponadto pytania zamknięte stanowiące treść kwestionariuszy SWLS (Diener i in. 1985), KPJŻ (Straś-Romanowska i in. 2004) oraz drabinę Cantrila. Pełna dokumentacja zawierająca instrukcje przeprowadzenia wywiadu i badań kwestionariuszowych znajduje się do wglądu u autorek niniejszego artykułu. Materiały te zostaną również opublikowane w przygotowywanej publikacji zwartej.

⁵ To, czy i w jakim zakresie składowe subiektywnego poczucia szczęścia podlegają transferowi międzygeneracyjnemu, choć interesowało autorki, w tym artykule nie będzie szerzej dyskutowane.

życiowe są traktowane jako punkty znaczące w biografiach trzech pokoleń. Rekonstrukcja tych wydarzeń ma pomóc w znalezieniu odpowiedzi na główne pytanie badawcze dotyczące przejawów poczucia jakości życia badanych osób (przede wszystkim seniorów). Możliwość dokonania porównań międzypokoleniowych stwarza sposobność uchwycenia istotnych biograficznie punktów, kamieni miłych, przełomów życiowych w rekonstruowanych biografiach.

Poniżej prezentujemy tylko wybrane fragmenty przeprowadzonych badań, odnoszące się do problematyki krytycznych wydarzeń życiowych. Stanowią one przykłady odpowiedzi na pytanie: Czy w twoim życiu były jakieś przełomowe, ważne dla ciebie wydarzenia?

Seniorzy w wieku 60 plus wskazują przede wszystkim na wydarzenia z obszaru osobistego, życia rodzinnego. Sporadycznie w ich narracjach ujawniają się zdarzenia z życia społecznego i zawodowego (np. udział w wydarzeniach politycznych, zmiana miejsca zamieszkania, np. przeprowadzka ze wsi do miasta, zmiana pracy) oraz te związane ze zdrowiem: choroby, wypadki. Najczęściej wskazywanym przez osoby badane wydarzeniem jest małżeństwo i urodzenie dzieci, zwłaszcza pierwszego dziecka. Dla osób będących dziadkami ważnym wydarzeniem jest pojawienie się na świecie wnuczka. Przyjrzyjmy się zatem najczęstszym narracjom:

Na pewno dużym, przełomowym wydarzeniem dla mnie było zawarcie związku małżeńskiego, następnie narodziny dzieci, później wnuczka (transkrypcja 6, Wywiad IV– 4AL, mężczyzna, pokolenie dziadków).

Przełomowe, przełomowe, przełomowe. Małżeństwo i narodzenie się dzieci, i już (transkrypcja 3, 8MJ, kobieta, pokolenie dziadków).

No, to były takie wydarzenia, że wyszłam za mąż po prostu, urodziłam potem wspaniałe dwie córki. To było bardzo ważne w moim życiu właśnie, no i. Pomagałam też wychowywać wnuków. No, myślę, że, ślub ważny, tak samo, ale najważniejsze właśnie było, że zostałam mamą – że moje życie wtedy się musiało zmienić, bo musiałam sobie z wieloma sprawami radzić sama, bo mój mąż pracował przeważnie w delegacji zawsze był daleko, dzieci chorowały, no i w ogóle. Jakoś sobie z tym wszystkim radziłam i myślę, że je dobrze wychowałam na, na mądre i wspaniałe dziewczyny – i kobiety – które założyły swoje własne rodziny i są szczęśliwie raczej (transkrypcja 3, 16WT, kobieta, pokolenie dziadków).

Narratorzy wskazują na tradycyjne, normatywne następstwo zdarzeń w czasie i ujawniają typowy przebieg biografii rodzinnych od tzw. fazy preparentalnej rozpoczynającej się zawarciem związku małżeńskiego poprzez wypełnianie zadań rodzicielskich (faza parentalna), której istotnym punktem przełomowym jest oczywiście pojawienie się dzieci (szczególnie pierwszego), aż do fazy postparentalnej i wypełniania zadań małżeństwa emeryckiego, kiedy dla wielu osób sensem życia staje się opieka nad wnukami.

Zawarcie związku małżeńskiego rozpoczyna bieg życia systemu rodzinnego. Oznacza zmianę życiową, ale przez wiele osób z pokolenia dziadków postrzegane

jest jako naturalna kolej rzeczy, a nawet swoista powinność. Jest też wyrazem najczęstszego projektu życiowego, realizowanego przez osoby z pokolenia, które weszło w dorosłość przed transformacją ustrojową w Polsce. Patrycja Guja, powołując się na ustalenia Philipova (2003), pisze, że proces zakładania rodzin do końca lat 80. XX w. w Polsce i Europie Środkowej odznaczał się m.in. „wczesnym i prawie powszechnym małżeństwem; ponad 90% ogółu kobiet przynajmniej raz wyszło za mąż, a średni wiek zawarcia pierwszego małżeństwa wynosił 22–23 lata” (Guja 2016: 40).

Urodzenie pierwszego dziecka w rodzinie to wydarzenie, które wywołuje ogromne zmiany nie tylko w życiu kobiet i mężczyzn, ale całego systemu rodzinnego, jaki tworzą. Mają one charakter rozwojowy, ponieważ diada małżeńska przechodzi z fazy preparentalnej do fazy parentalnej, a przejście to wymaga zastosowania nowych, nieznanych dotąd sposobów radzenia sobie. Badani szczególnie mocno doświadczają zmiany w zakresie wolności osobistej i liczbie obowiązków. To rodzi w nich ambiwalentne stany emocjonalne: pojawia się radość, ale i lęk. Z kolei poczucie odpowiedzialności wiąże się z odczuwaniem zmęczenia i przeciążenia obowiązkami. Poniższe narracje ukazują opisany powyżej zakres i charakter zmian.

Myślę, że takim momentem w moim życiu było urodzenie dzieci, zwłaszcza pierwszego dziecka. To było w pięćdziesiątym dziewiątym roku. Było ciężko, ponieważ nie było wtedy takich środków dostępnych. Lecznictwo było zupełnie inne. I dobrze je znałam bo pracowałam w szpitalu. Byłam młoda, bo miałam tylko dwadzieścia lat. (...) właściwie to byłam bardzo szczęśliwa, ale bałam się. Nie wiedziałam czy – czy sobie poradzę. Czekalam na to pierwsze dziecko bardzo. Jak na każde zresztą (transkrypcja 5, transkrypcja 303, kobieta, pokolenie dziadków).

No małżeństwo zmieniło całe życie, bo nie dość, że jest się do kogo odezwać, to jest jeszcze o kogo się martwić, a jak się dzieci narodziły, to już odpowiedzialność. Niestety odpowiedzialność i wielka radość (transkrypcja 3, 8MJ, kobieta, pokolenie dziadków).

Przed no to wiadomo, swoboda, można było sobie wszędzie jechać na wakacje, na wczasy, do koleżanek, z koleżankami się spotykać. A po to wiadomo: nieprzespane noce, **stres**, dzieci płaczące, kolki i tak dalej, i tak dalej (transkrypcja 6, WYWIAD III- /3KK/ BABCIA, kobieta, pokolenie dziadków).

Wcześniejsze, bo przeprowadzone w latach 2003–2004 przez Karolinę Kuryś (2010), badania pokazały, że kobiety i mężczyźni różnią się w ocenie wielkości i zakresu zmian, które towarzyszą urodzeniu się ich pierwszego dziecka. Większość kobiet uznaje, że jest to wydarzenie wprowadzające dużą, a nawet bardzo dużą zmianę w życiu. Średni wynik oceny wielkości zmian wyniósł w grupie kobiet 8⁶.

⁶ Ocena dokonywana przez osoby badane na skali 0–10, gdzie 0 oznacza brak zmian, a 10 bardzo duże zmiany.

Z kolei dla mężczyzn przyjście na świat ich pierwszego dziecka nie stanowi aż tak znaczącej zmiany. Średnia ocen w przypadku badanych mężczyzn wyniosła 4 (por. Kuryś 2010: 109–115).

Pomimo faktu, że zarówno kobiety i mężczyźni mówią o swoim rodzicielstwie głównie w kategoriach wyzwania i spełnienia, to jednak dla kobiet macierzyństwo oznacza także często kryzys, przełom, natomiast dla mężczyzn ojcostwo to przede wszystkim obowiązek (por. tamże: 128–133).

Aktualne badania zdają się potwierdzać ten podział, szczególnie w odniesieniu do narracji mężczyzn. W pokoleniu dziadków również dominantą znaczeniową jest poczucie obowiązku. Oto przykład takiej narracji:

Oczywiście, że były. W siedemdziesiątym siódmym roku, w tysiąc dziewięćset siedemdziesiątym roku zawarłem związek małżeński z obecną twoją babcią Halinką (...). Później narodziny dzieci tak samo, no i więcej to po prostu nie pamiętam (...). Najważniejsze, tak. (...) No zmiany takie wprowadziły, że poczułem się już taki bardziej dorosły, no i bardziej obowiązkowy po prostu (transkrypcja 6, WYWIAD IV – 4KK /DZIADEK/, mężczyzna, pokolenie dziadków).

Wzorzec realizacji ról rodzinnych oraz sposobów radzenia sobie z wynikającymi z przypisanych im społecznie i kulturowo powinnościami i zadaniami podlega transmisji międzypokoleniowej⁷. Zarówno dla mężczyzn seniorów, jak i dla młodych ojców ich własne ojcostwo to przede wszystkim sprawdzian z dorosłości rozumianej jako obowiązek i odpowiedzialność. Mężczyźni częściej niż kobiety, mówiąc o przełomach życiowych, odnoszą się w pierwszej kolejności do obszaru zadań i obowiązków związanych z aktywnością społeczno-zawodową (np. podjęcie pracy, zmiana pracy, znaczący awans), na drugim miejscu umieszczają zdarzenia związane z życiem rodzinnym. Wydaje się, że pozyskanie odpowiedniego statusu ekonomicznego jest dla mężczyzn warunkiem do założenia rodziny.

Było kilka wydarzeń przełomowych w moim życiu pierwszym przełomowym zdarzeniem w moim życiu było, jak zrealizowałem swoje marzenia w końcu i dostałem się na studia medyczne, które ukończyłem. Drugim moim (...) Drugie przełomowe zdarzenie w moim życiu, to było, kiedy poznałem i zobaczyłem po raz pierwszy (a w zasadzie drugi) moją

⁷ Badania nad znaczeniem i zakresem transmisji międzypokoleniowych mają swoje źródło w teorii społecznego uczenia się i były prowadzone na gruncie pedagogiki i psychologii praktycznie od lat 70. XX w., szczególnie intensywnie po tym jak Albert Bandura w latach 60. XX w. przeprowadził wraz ze współpracownikami słynny eksperyment z lalką Bobo, dowodząc, że dzieci uczą się zachowań agresywnych od dorosłych. W Polsce, zwłaszcza w latach 90. XX w., poddawano licznym analizom transmisyjny charakter przekazu wzorców zachowań, np. agresywnych (Rostowska 1996), sposobu realizacji ról społecznych i rodzinnych (np. Sitarczyk 1993, 1994) oraz, bardziej współcześnie, wartości i postaw (np. Jezierska-Wiejak 2013). Aktualnie dużą wagę przykładają się do transmisji międzypokoleniowej także jako źródła wiedzy oraz uczenia się biograficznego (np. Muszyński 2014). W naszych badaniach wątek transmisji międzypokoleniowej jest istotny, ale ze względu na ograniczoną objętość niniejszego opracowania oraz jego tematykę nie będzie w tym miejscu rozwijany.

małżonkę i to było ba-, przełomowe bardzo zdarzenie w moim życiu, ponieważ wtedy założyliśmy wspólnie rodzinę i po wieloletnich staraniach urodziły nam się wspaniałe dzieci, które były trzecim przełomowym zdarzeniem w moim życiu. (transkrypcje 4JG TWB (1), mężczyzna, pokolenie dziadków)

Wskazywane przez osoby badane jako przełomowe wydarzenie w ich życiu urodzenie pierwszego dziecka jest przykładem krytycznego wydarzenia życiowego, gdyż spełnia wszystkie wymienione wcześniej kryteria krytyczności.

Po pierwsze jest dla młodych dorosłych wydarzeniem nowym i dotyczy nadrzędnych wartości życiowych, tj. rodziny. Oznacza także, jak pokazują przytoczone narracje, utratę cenionych wartości, do których wiele osób zalicza wolność (swobodę i niezależność) osobistą. Przyjście na świat pierwszego dziecka wiąże się z pojawieniem się nieznanych dotąd stanów emocjonalnych i uczuć, takich jak miłość macierzyńska i ojcowska, ale także ciągła obawa i troska o dzieci. Po drugie, przyjście na świat dziecka wymusza zmiany w codziennym życiu, wymaga przeorganizowania czasu pracy, form odpoczynku i spotkań z przyjaciółmi. Zmiany w trybie życia wymagają zastosowania skutecznych sposobów radzenia sobie z ich skutkami. Po trzecie, urodzenie dziecka, szczególnie pierwszego, jest potencjalnie dwuwartościowe. Jedna z cytowanych powyżej narratorek mówi: „Niestety odpowiedzialność i wielka radość”. Może przyczynić się do rozwoju osobistego, ale także, w efekcie nieporadzenia sobie ze zmianami (przeciążenia obowiązkami), zagrozić zatrzymaniem tego rozwoju, popadnięciem w apatię, uaktywnieniem się stanów depresyjnych. Po czwarte, wydarzenie krytyczne, takie jak urodzenie pierwszego dziecka, ma swoje ramy czasowo-przestrzenne. Rozgrywa się w dość jasno określonej przestrzeni życia rodzinnego i jest rozciągnięte w czasie. W perspektywie filozoficzno-egzystencjalnej można powiedzieć, że doświadczenie związane z przyjściem na świat dziecka (szczególnie pierwszego) trwa od urodzenia (od momentu uzyskania informacji o ciąży) aż do śmierci (dziecka lub rodzica).

Potwierdzenie i podsumowanie powyższych rozważań znajdujemy w poniższej narracji. Jedna z najstarszych narratorek, 83-letnia kobieta na pytanie o przełomowe wydarzenie w jej życiu odpowiada: „Urodzenie dziecka” i dalej, poproszona przez badacza o opisanie życia przed tym wydarzeniem i po nim oraz o wielkość zmian, które to zdarzenie wywołało w życiu, narratorka tak mówi:

(Przed) Było smutne, cały czas z myślami, żeby to dziecko mieć (...) (Po) Bardzo szczęśliwa, bardzo szczęśliwa, no i cieszyłam się tym dzieciątkiem, dla mnie był cały/całe przeżycie, cały skarb (...) Bardzo dużo zmian, dziesiątka (...) No że one dały mi, jakby motor do życia, coś takiego. Sens życia, nie. (transkrypcja 3JG TWB (1), kobieta, pokolenie dziadków)

Warto zauważyć, że analiza narracji osób badanych w opisywanym projekcie przynosi niewiele danych na temat sposobów radzenia sobie z przełomem życio-

wym, jakim jest przyjście na świat pierwszego dziecka. Jest to z pewnością efekt sposobu postrzegania ról rodzicielskich oraz miejsca i znaczenia samej rodziny w biegu życia człowieka, szczególnie przez pokolenie dziadków. Jak już wcześniej powiedziałyśmy, w Polsce do końca lat 80. XX w. małżeństwo było typowym projektem życiowym. Przeważał model rodzin z dwójką dzieci, a urodzenie pierwszego dziecka było wczesne i powszechne. Charakteryzując proces zakładania rodzin w tym okresie, P. Guja pisze: „udział kobiet, które miały przynajmniej jedno dziecko wynosił ponad 90%, przy czym pierwsze dziecko rodziło się ok. 1 roku po zawarciu małżeństwa” (Guja 2016: 40).

Kolejnym, frekwencyjnie najczęściej wskazywanym przez badanych seniorów wydarzeniem przełomowym jest śmierć bliskiej osoby (rodziców, rodzeństwa, współmałżonków oraz dzieci). Zgodnie z klasyfikacją Thomasa Holmesa i Richarda Rahe'a (1967) śmierć bliskiej osoby (męża/żony/partnera/partnerki) jest zdarzeniem obciążonym największym stresem życiowym. W starości śmierć bliskiej osoby jest przykładem zdarzenia życiowego, którego specyfikę można oksymornicznie nazwać: „normatywną nienormatywnością” (por. Kuryś-Szyncel 2017a: 50). Jest to zdarzenie z jednej strony nienormatywne, gdyż jest ono (mimo różnych towarzyszących mu okoliczności, np. choroby) nieprzewidywalne, pozostające poza kontrolą człowieka, nieoczekiwane i nieplanowane; z drugiej strony staje się ono w tej fazie życia paradoksalnie normatywnym zdarzeniem, gdyż każdy, kto dożył wieku sędziwego, z całą pewnością doświadczył lub doświadczy straty bliskich.

Doświadczenie straty rodziców jest wpisane w bieg życia człowieka i ze względu na perspektywę czasową i obiektywny (biologiczny) wiek życia seniorzy najczęściej mają już to doświadczenie w swoich wspomnieniach, doświadczyli go w przeszłości. Poniżej prezentujemy kilka wybranych narracji odnoszących się do doświadczeń związanych ze śmiercią najbliższych, obrazujących jednocześnie proces zmagania się z tym wydarzeniem.

Natomiast śmierć mamy była dla mnie wielkim szokiem, bo byłyśmy ze sobą blisko związane i po prostu brakowało i brakuje mi do dzisiaj tej osoby. A śmierć mojego taty poprzedzona chorobą, przykuciem go do łóżka i w tym samym podjęcie przeze mnie pracy zawodowej po długim okresie przerwy, to było bardzo trudne zadanie. Natomiast śmierć rodziców, no śmierć mamy spowodowała, że stałam się opiekunką chorego ojca i musiałam, mama była moją jakby to powiedzieć, bardzo mi pomagała w życiu, w wychowaniu dzieci w tym, i bez niej było mi dużo ciężiej, natomiast po śmierci ojca poczułam się po prostu sierotą, zwyczajnie, brakowało mi rodziców. (transkrypcja 3, 7JM), kobieta, pokolenie dziadków)

Śmierć bliskiej osoby zawsze wywołuje u osób osieroconych szok i niedowierzanie bez względu, czy jest poprzedzona długotrwałą chorobą, czy w sposób naturalny przychodzi w podeszłym wieku. W literaturze przedmiotu wyodrębnia się kilka faz zmagania się ze stratą, jaką jest śmierć bliskiej osoby. Douglas A. Rund i Jeffrey C. Hutzler (1993, cyt. za Ostoja-Zawadzka 1999: 92) opisują pięć faz od

„uczuciowej anestezji” będącej efektem doświadczanego szoku, poprzez ujawnienie emocji w postaci „szloch i protestu”, kolejno „dezorganizację” z licznymi psychosomatycznymi objawami, jak np. napady lęku, paniki, zaburzenia snu, brak apetytu, po kończąca proces *copingu* „reorganizację”. Autorzy mówią także o piątej fazie, w przypadku nietypowego przebiegu żałoby, kiedy osoba osierocona nie radzi sobie ze stratą, czyli o tzw. „patologicznej żałobie” (por. Ostoja-Zawadzka 1999: 92). Wszystkie etapy mają swój sens i znaczenie, a kolejne przechodzenie służy powolnemu uwalnianiu się od przeszłości i budowaniu pozytywnych wizji rzeczywistości na przyszłość. Poradzenie sobie ze stratą i rozwojowe przejście przez proces żałoby kończy się reorganizacją. Ta rozpoczyna się około pół roku po stracie i oznacza stopniowe powracanie do normy, której warunkiem jest akceptacja śmierci i nieodwracalnej nieobecności bliskiej osoby jako realnego faktu. Zgodnie z opisanym wcześniej modelem tranzycji L. Sugarman przejście przez przełomowe wydarzenie powinno zakończyć się nadaniem znaczenia doświadczeniu oraz integracją. Pełne zrozumienie i subiektywne usensownienie zmiany życiowej sprawiają, że przeżycia związane z zaistniałym wydarzeniem zostają włączone w przestrzeń życiową, a samo wydarzenie przestaje dominować. Cykl zmian, przez które człowiek przeszedł, zaczyna integrować się z doświadczeniem i strukturą osobowości oraz wzmacnia gotowość do radzenia sobie z dalszymi trudnościami i daje siły do przezwycięzania ich. Doskonałym przykładem integracji trudnego doświadczenia nagłej utraty bliskiej osoby oraz uruchomienia procesu uczenia się z własnych doświadczeń (nadania sensu i wyciągnięcia wniosków na przyszłość) jest poniższa narracja:

No i od tego momentu (śmierci brata, przypis K.K.S., A.B.) stwierdziłam, że trzeba trochę inaczej sobie życie poukładać, tak w każdej chwili ktoś może zginąć, coś się może stać, trzeba inaczej spojrzeć na życie (...) Przewartościować sobie, tak, znaleźć sobie priorytety które są najważniejsze bo dla każdego człowieka są inne, ja mam swoje, a ktoś może mieć inne, mi one się zmieniły. (transkrypcja 3, 10ML), kobieta, pokolenie dziadków)

Wstępne analizy wskazują, iż znaczące, przełomowe wydarzenia biograficzne dotyczą przestrzeni życia rodzinnego i są najczęściej związane z jego inicjowaniem. Momenty odchodzenia i przybywania stanowią, zgodnie z systemowym rozumieniem rodziny, jej dynamikę. Odpowiadają za utrzymywanie systemu w dynamicznej równowadze napięć. Trevor R. Hadley i inni badacze (1974, cyt. za: Simon, Stierlin 1998: 42) stwierdzili istnienie znaczącego związku między pojawieniem się zaburzeń a rozwojowym kryzysem przybycia (narodziny) lub odejścia (śmierć, separacja) członka rodziny. Według Hilla i Matessicha (1979, cyt. za: Beisert 2000: 94) rozwój rodziny ograniczony jest historią pojawiania się i wzrastania dzieci (por. Kuryś 2011: 47).

Emocjonalna dynamika życia rodzinnego oscyluje między radością z przychodzenia nowych członków rodziny oraz smutkiem spowodowanym odejściem starych członków. Poniższa narracja, będąca kolejnym przykładem odpowiedzi seniorów na pytanie o wydarzenia przełomowe w życiu, obrazuje tę dynamikę. Jest to zarazem dobry przykład zmiany w zakresie obowiązków i przejęcia odpowiedzialności wynikających z naturalnego biegu życia rodziny.

No oczywiście jak w każdym życiu niespodziewana pierwsza to śmierć mojej mamy. Urodzenie syna a po ośmiu latach urodzenie upragnionej córki no i oczywiście urodzenie się wnuka i wnuczki (...) No oczywiście, że wywołały zmiany. Bardzo radosne, gdyż syn obdarzył mnie wnukiem i prawnuczką, a moja córka ukochaną wnuczką. A niespodziewane, to była śmierć mojej mamy, przełomem w moim dorosłym życiu, bo zdałam sobie sprawę, że dalsze życie mojej rodziny zależy już tylko ode mnie. (transkrypcja 6, WYWIAD III (3KP), kobieta, pokolenie dziadków)

Z perspektywy lat, w narracjach retrospektywnych badani seniorzy wskazują, że najbardziej przełomowe zdarzenia w ich życiu to założenie rodziny (zawarcie związku małżeńskiego, narodziny pierwszego dziecka) oraz straty związane ze śmiercią najbliższych krewnych. Perspektywa temporalna i faktyczny upływ czasu biograficznego mogłyby sugerować, że w wypowiedziach osób badanych pojawią się odniesienia do normatywnych zdarzeń historycznych i zmian wspólnych. Dotychczasowe analizy narracji nie ujawniły wielu takich treści. Seniorzy nie wspominają sytuacji społeczno-politycznej, bardzo rzadko nawiązują np. do zmian systemowych w Polsce, a jeśli takie wątki ujawniają się w wypowiedziach, to stanowią one kontekst dla doświadczeń osobistych (prywatnych). Wyjątek stanowi narracja 60-letniego mężczyzny, który w swojej narracji na temat wydarzeń przełomowych odnosi się tylko do swojej sytuacji zawodowo-społecznej:

No przede wszystkim wybór szkoły to jest studiów był bardzo trudny na studiach po pierwszym miesiącu studiowania strajk całego całego uczelni trzynastego grudnia (...) już stan wojenny no i później praca po studiach, pierwsza praca. Po trzech latach funkcja dyrektora. Później zostanie radnym no i przełomowy wybór na wójta gminy X (nazwa własna-zakodowano, przypis K.K.S, A.B) (...) to znaczy najprawdopodobniej najważniejsze to jest wybór na stanowisko wójta. Bardzo ludzie dużo mi zaufali, funkcję tę piastowałem przez dwanaście lat i myślę, że dobrze, no ale oczywiście przychodzi taka chwila gdzie, w nowych wyborach po dwunastu latach zostałem radnym powiatowym, natomiast już wybory wójta nie przeszedłem. Natomiast uważam, że funkcję swoją pełniłem bardzo dobrze, gmina nie była zadłużona gmina postępowała, a mieszkańcy żyli w niej zadowoleni. (transkrypcja WS3- mężczyzna, brak danych dotyczących pokolenia).

Ten sam mężczyzna w dalszej części wywiadu (która nie podlegała w tym opracowaniu omówieniu) na pytanie o ważne i znaczące osoby w jego życiu tak odpowiada: „No wiadomo dom, rodzina, żona, dzieci”.

Podsumowanie

Zaprezentowany powyżej fragment wyników badań, podjęte próby konceptualizacyjne oraz poczynione analizy i refleksje pozwalają stwierdzić, że perspektywa temporalna uruchamiana przez osoby stare ujawnia odbiorcy ważną „mądrość życiową”, dotyczącą priorytetów życiowych. Jesteśmy świadome tego, że uzyskane wyniki (a nawet same badania) są wybiórcze, bo dotyczą – ze względu na podjęty problem badawczy – tylko osób mających rodziny. Z pewnością ciekawe wnioski dotyczące doświadczanych przełomów życiowych można byłoby wysnuć z badań nad seniorami, którzy pozostawali całe życie sami (tzn. nie założyli rodziny). Przeprowadzone analizy mają charakter jakościowy i pomimo powtarzalności pewnych obserwacji i wniosków na ich podstawie formułowanych rezultatów nie należy dowolnie generalizować. Możemy jednak założyć, że te zdarzenia, które są postrzegane u schyłku życia jako ważne i znaczące dla naszych biografii, są prawdopodobnie najważniejszymi zdarzeniami egzystencjalnymi w ogóle. Stąd wniosek, który mógłby mieć wydźwięk wychowawczy: zewnętrzne okoliczności życia, czas historyczny, uwarunkowania geopolityczne jakkolwiek odgrywają ogromną rolę w naszej codzienności, nie odciskają się na naszych biografiiach tak silnym piętnem jak nasze życie osobiste. Prywatne, jednostkowe wybory, relacje w związkach intymnych, budowanie trwałych, satysfakcjonujących więzi i relacji to te zdarzenia i okoliczności życiowe, które wydają się istotnie znaczące dla naszego życia. Jednakże, co warto podkreślić, sposób doświadczania codzienności oraz radzenia sobie z ułokowanymi w niej zdarzeniami o charakterze przełomowym jest zależny od wyróżnionych wyżej zewnętrznych okoliczności życia, jak czas historyczny czy warunki geopolityczne. Zaobserwowana w dotychczas przeprowadzonych analizach materiału badawczego niewielka ilość danych na temat sposobów radzenia sobie z przełomami życiowymi przez współczesnych seniorów (na przykładzie przyjścia na świat pierwszego dziecka i śmierci bliskiej osoby) może być efektem okoliczności zewnętrznych, które towarzyszyły tym zdarzeniom i co za tym idzie, powszechnego (popularnego) ze względu np. na czas historyczny sposobu postrzegania ról rodzicielskich oraz miejsca i znaczenia samej rodziny w biegu życia człowieka w pokoleniu osób urodzonych w Polsce tuż po zakończeniu II wojny światowej – w latach 40. i 50. XX w.

Bibliografia

Adamczak M. (1992) *Krytyczne zdarzenia życiowe i radzenie sobie z nimi – wybrane zagadnienia* w: *Elementy psychologii klinicznej*, B. Waligóra (red.), T. 2, Poznań, Wydawnictwo Naukowe UAM, s. 40–73.

Baltes P. B., Reese H. W., Lipsitt L. P. (1980) *Life-span developmental psychology*, „Annual Review of Psychology”, 31, s. 65–110.

- Bee H. L. (1994) *Life-span development*, New York, Harper Collins College Division.
- Beisert M. (1994) *Rozwód jako wydarzenie krytyczne w cyklu rozwoju rodziny*, „Problemy Rodziny”, nr 2, s. 41–45.
- Beisert M. (1995) *Psychologiczna sytuacja kobiet rozwiedzionych w: Studia kobiece z psychologii, filozofii i historii*, J. Miluska, E. Pakszys (red.), Poznań, Wydawnictwo Naukowe UAM, s. 51–68.
- Beisert M. (2000) *Rozwód. Proces radzenia sobie z kryzysem*, Poznań, Wydawnictwo Fundacji „Humaniora”.
- Błachnio A. (2006) *Autor siebie w trzeciej fali cywilizacyjnej*, Bydgoszcz, Wydawnictwo UKW.
- Błachnio A. (2011) *Człowiek autorski w erze globalizacji*, Bydgoszcz, Wydawnictwo UKW.
- Błachnio A. (2017) *Jakość i strategie życia w starości w: A. Błachnio, K. Kuryś-Szyncel, E. Martynowicz, A. Molesztak, Psychologia starzenia się i strategie dobrego życia*, Warszawa, Difin, s. 61–80.
- Błachnio A. (2019) *Potencjał osób w starości. Poczucie jakości życia w procesie starzenia się*, Bydgoszcz, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.
- Bugajska B. (2015) *Dziewiąta faza w cyklu życia – propozycja rozszerzenia teorii psychospołecznego rozwoju E. H. Eriksona*, „Biblioteka Gerontologii Społecznej”, nr 1 (9), s. 19–36.
- Diamond R., Becker M. (1999) *The Wisconsin Quality of Life Index: a multidimensional model for measuring quality of life*, „Journal of Clinical Psychiatry”, 60 (suppl. 3): 29–31.
- Diener E., Emmons R. A., Larsen R. J., Griffin S. (1985) *The Satisfaction with Life Scale*, „Journal of Personality Assessment”, 49 (1): 71–75.
- Dubas E. (2011) *„Uczenie się z biografii Innych” – wprowadzenie w: Uczenie się z biografii Innych*, E. Dubas, W. Świtalski (red.), Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 5–11.
- Dubas E. (2017) *Uczenie się z własnej biografii jako egzemplifikacja biograficznego uczenia się*, „Nauki i Wychowaniu. Studia Interdyscyplinarne”, nr 1 (4), s. 63–87.
- Erikson E. H. (1959) *Identity and life cycle: selected papers*, New York, International University Press.
- Erikson E. H. (1997) *Dzieciństwo i społeczeństwo*, tłum. P. Hejmej, Poznań, REBIS.

Filipp S.-H., Braukmann W. (1981) *Verfahren zur Erfassung kritischer Lebensereignisse Eine Übersicht*, w: *Kritische Lebensereignisse*, S.-H. Filipp (red.), München, Urban und Schwanzenberg: 92–103.

Gilhooly M. L., Gilhooly K. J., Phillips L. H., Harvey D., Brady A., Hanlon P. (2007) *Real-world problem solving and quality of life in older people*, „British Journal of Health Psychology”, 12: 587–600.

Guja P. (2016) *Wpływ transformacji ustrojowej na model rodziny w Polsce*, „Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach”, nr 290, s. 39–50.

Hadley T. R., Jacob T., Millions J., Caplan J., Spitz D. (1974) *The relationship between family developmental crisis and the appearance of symptoms in a family member*, „Family Process”, 13: 207–214.

Havighurst R. J. (1972) *Human development and educations*, New York, McKay.

Hill R., Mattessich P. (1979) *Family Development Theory and Life-Span Development w: Life-Span Development and Behavior*, P. B. Baltes Jr., O. G. Brim (red.), New York–San Francisco–London, Academic Press, 2: 161–204.

Holmes T. H., Rahe R. H. (1967) *The social readjustment rating scale*, „Journal of Psychosomatic Research”, 11: 213–218.

Jelonkiewicz I. (1992) *Radzenie sobie rodziców z chorobą dziecka*, „Nowiny Psychologiczne”, nr 4, s. 101–108.

Jezierska-Wiejak E. (2013) *Polska rodzina jako międzypokoleniowa płaszczyzna transmisji wartości*, „Wychowanie w Rodzinie”, t. VIII, nr 2, s. 285–299.

Konieczna-Woźniak R. (2015) *Aktualne/zapomniane tematy gerontologii – mądrość ludzi starszych i jej rola w życiu ludzi młodych*, „Biblioteka Gerontologii Społecznej”, nr 1 (9), s. 51–64.

Kozielecki J. (1976) *Czynności podejmowania decyzji w: Psychologia*, T. Tomaszewski (red.), Warszawa, PWN, s. 534–565.

Krawczyk-Bocian A. (2014) *Doświadczenie zdarzeń krytycznych: narracje biograficzne dorosłych dzieci alkoholików*, Bydgoszcz, Wydawnictwo UKW.

Kübler-Ross E. (1998) *Rozmowy o śmierci i umieraniu*, Poznań, Media Rodzina.

Kuleta M. (2002) *Człowiek jako kreator zmian w swoim życiu w: Człowiek wobec zmiany. Rozważania psychologiczne*, D. Kubacka-Jasiecka (red.), Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 21–37.

Kuryś K. (2010) *Urodzenie pierwszego dziecka jako wydarzenie krytyczne w życiu kobiet i mężczyzn*, Kraków, Oficyna Wydawnicza „Impuls”.

Kuryś K. (2011) *System rodzinny wobec zmian rozwojowych*, Poznań, Wydawnictwo Naukowe UAM.

Kuryś-Szyncel (2017a) *Diagnoza starości w Polsce* w: A. Błachnio, K. Kuryś-Szyncel, E. Martynowicz, A. Molesztak, *Psychologia starzenia się i strategie dobrego życia*, Warszawa, Difin, s. 39–60.

Kuryś-Szyncel (2017b) *Międzygeneracyjny mentoring* w: A. Błachnio, K. Kuryś-Szyncel, E. Martynowicz, A. Molesztak, *Psychologia starzenia się i strategie dobrego życia*, Warszawa, Difin, s. 137–159.

Laubovye-Vief G. (1990) *Wisdom as integrated thought: historical and developmental perspective* w: *Wisdom: It's nature, origins, and development*, R. J. Sternberg (red.), New York, Oxford University Press: 52–183.

Lazarus R. S., (1986) *Paradygmat stresu i radzenia sobie*, „Nowiny Psychologiczne”, nr 3–4, s. 2–39.

McAdams D. P., de St. Aubin E., Logan R. L. (1993) *Generativity among young, midlife, and older adults*, „Psychology and Aging”, 8: 221–230.

Muszyński H. (2002) *Socjalizacja – personalizacja – wychowanie* w: *Wychowanie. Profilaktyka. Resocjalizacja. W poszukiwaniu doskonalszych systemów w skali makro i mikro*, J. Sowa, E. Piotrowski, J. Rajmon (red.), Rzeszów, Podkarpacki Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli, s. 86–98.

Muszyński M. (2014) (red.) *Międzypokoleniowe uczenie się*, Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Obuchowski K. (2000) *Człowiek intencjonalny, czyli o tym, jak być sobą*, Poznań, REBIS.

Obuchowski K. (2005) *The subjects' revolution*, Łódź, WSHE.

Ogińska-Bulik N. (2013) *Pozytywne skutki doświadczeń traumatycznych, czyli kiedy „tzy zamieniają się w perły”*, Warszawa, Difin.

Oleś P. (2011) *Psychologia człowieka dorosłego*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.

Ostoja-Zawadzka K. (1999) *Żałoba w rodzinie* w: *Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny*, B. de Barbaro (red.), Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 91–96.

Ożarowski W. (2011), *Ustalenie przydatności Popperowskiej zasady falsyfikacji do oceny koncepcji osobowości autorskiej*, „Horyzonty Psychologii”, nr I (1), s. 101–126.

Pietrasiański Z. (1990) *Rozwój człowieka dorosłego*, Warszawa, Wiedza Powszechna.

Pietrasiański Z. (2001) *Mądrość, czyli świetne wyposażenie umysłu*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.

Pietrasiański Z. (2008) *Ekspansja pięknych umysłów: nowy renesans i ożywcza autokreacja*, Warszawa, Wydawnictwo CIS.

Rostowska T. (1996) *Transmisja międzypokoleniowa w rodzinie w zakresie zachowań agresywnych*, „Przegląd Psychologiczny”, nr 1/2, s. 177–186.

Rund D. A., Hutzler J. C. (1993) *Psychiatric emergencies associated with death. Emergency psychiatry*, London, The C.V. Moshby Company.

Schalock R. L. (2004) *The concept of quality of life: what we know and do not know*, „Journal of Intellectual Disability Research”, 48 (3): 203–216.

Sęk H. (1991) *Procesy twórczego zmagania się z krytycznymi wydarzeniami życiowymi a zdrowie psychiczne w: Twórczość i kompetencje życiowe a zdrowie psychiczne*, H. Sęk (red.), Poznań, Wydawnictwo Naukowe UAM, s. 30–41.

Simon F., Stierlin H. (1998) *Słownik terapii rodzin*, tłum. M. Przyłipiak i in., Gdańsk, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

Sitarczyk M. (1993) *Transmisja międzypokoleniowa postaw rodzicielskich. Doniesienie z badań*, „Problemy Rodziny”, nr 6, s. 37–41.

Sitarczyk M. (1994) *Postawy rodzicielskie w percepcji dwóch pokoleń. Podobieństwa i różnice*, „Problemy Rodziny”, nr 6, s. 31–34.

Staudinger U. M., Dörner J., Mickler C. (2005). *Wisdom and personality w: A handbook of wisdom. Psychological perspective*, R. J. Sternberg, J. Jordan (red.), Cambridge, Cambridge University Press: 191–219.

Straś-Romanowska M., Oleszkowicz A., Frąckowiak T. (2004), *Charakterystyka Kwestionariusza Poczucia Jakości Życia*, Wrocław, Instytut Psychologii UW.

Sugarman L. (2001) *Life-span development. Frameworks, accounts and strategies*, New York, Psychology Press.

Tyszkowa M. (1987) *Doświadczenie, kultura i rozwój psychiczny jednostki*, Poznań, Wydawnictwo Naukowe UAM.

Tyszkowa M. (1996) *Pojęcie rozwoju i zmiany rozwojowej* w: M. Przetacznik-Gierowska, M. Tyszkowa, *Psychologia rozwoju człowieka. Zagadnienia ogólne*, Warszawa, PWN, s. 45–56.

Zalewska A. (2003) *Dwa światy. Emocjonalne i poznawcze oceny jakości życia i ich uwarunkowania u osób o wysokiej i niskiej reaktywności*, Warszawa, Wydawnictwo SWPS „Academica”.

Źródła internetowe

<http://citeseerx.ist.psu.edu/viewdoc/download?doi=10.1.1.598.8643&rep=rep1&type=pdf> [dostęp: 5.03.2020].

Philipov D. (2003) *Major Trends Affecting Families in Central and Eastern Europe, Major trends affecting families: (a background document)* <http://citeseerx.ist.psu.edu/viewdoc/download?doi=10.1.1.598.8643&rep=rep1&type=pdf> [dostęp: 5.03.2020].

Katarzyna Jas* 

Poczucie tożsamości narodowej osób w wieku późnej dorosłości żyjących w polskiej i czeskiej części Śląska Cieszyńskiego

Abstrakt

W artykule zaprezentowano wyniki badań dotyczące poczucia tożsamości osób w wieku późnej dorosłości żyjących w polskiej i czeskiej części Śląska Cieszyńskiego. Rozważania dotyczą szczególnego regionu ze względu na jego zróżnicowanie religijne, kulturowe, a także tradycje kształtowania wielokulturowej tożsamości. W opracowaniu ukazano wieloaspektowość pojęcia tożsamość, które rozwijane jest na gruncie filozofii, psychologii i socjologii. Tożsamość to konstrukt, który łączy elementy indywidualnego systemu wartości z wartościami danej grupy, do której jednostka należy, świadome uczestnictwo w życiu grupy regionalnej, narodowej, europejskiej i globalnej przyczynia się do kształtowania się poczucia tożsamości osób w wieku późnej dorosłości. Wyniki przeprowadzonych badań własnych wskazują, że osoby żyjące w polskiej i czeskiej części Śląska Cieszyńskiego wykazują silne więzi z narodem.

Słowa kluczowe: tożsamość narodowa, osoby w wieku późnej dorosłości, Śląsk Cieszyński.

Sense of National Identity in People in Their Late Adulthood from the Polish and Czech Parts of Cieszyn Silesia

Abstract

The paper presents the results of research into the sense of identity in people in late adulthood living in the Polish and Czech parts of Cieszyn Silesia. The discussion concerns a region which is special due to its religious and cultural diversity as well as

* Uniwersytet Śląski w Katowicach.

traditions of forming multicultural identity. The paper presents the multi-faceted concept of identity, which is developed on the basis of philosophy, psychology and sociology. Identity is a construct which combines an individual system of values with the values of a group which an individual belongs to. A conscious participation in the life of a regional, national, European and global group contributes to forming the sense of identity in people in their late adulthood. The study results show that people in their late adulthood, who live in the Polish and Czech parts of Cieszyn Silesia, have strong bonds with their nations.

Keywords: national identity, people in their late adulthood, Cieszyn Silesia.

Wstęp

Poczucie tożsamości pojmowane jest jako naczelną wartość, rdzeń osobowości, doświadczanie swojego Ja. Człowiek dąży do poznania siebie, swoich odczuć, wyobrażeń, w drodze poszukiwania odpowiedzi na pytania o sens własnej egzystencji.

Człowiek tworzy swoją tożsamość w efekcie poszukiwań odpowiedzi na nurtujące go pytania o sens istnienia. Kształtowanie tożsamości następuje na tle innych osób oraz otaczających jednostkę grup. Człowiek dostrzegając odmiennosc innych, zauważa również cechy charakterystyczne tylko dla niego lub danej zbiorowości, z którą się utożsamia. Na tej podstawie tworzy swój wizerunek.

Zagadnienie kształtowania się poczucia tożsamości dzieci i młodzieży żyjącej na pograniczu polsko-czeskim było wielokrotnie podejmowane w pracach przygotowanych pod kierunkiem naukowym profesora Tadeusza Lewowickiego przez Katedrę i Zakład Pedagogiki Ogólnej Wydziału Etnologii i Nauk o Edukacji w Cieszynie Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach oraz Społeczny Zespół Badań Kultury i Oświaty Pogranicza. W latach 1992–2013 z udziałem młodych Polaków i Czechów zamieszkujących pogranicze polsko-czeskie były wielokrotnie przeprowadzane przez cieszyński ośrodek naukowy.

Badania z udziałem osób starszych żyjących na tym pograniczu wynikają z dostrzeżenia swoistej luki w obszarze badań pogranicza, potrzeby jej wypełnienia oraz zainteresowań autorki oscylujących wokół osób w wieku późnej dorosłości. Osoby w tym wieku tworzą specyficzną grupę ze swoimi przeżyciami, emocjami oraz doświadczeniem zawodowym, warto wobec tego zastanowić się nad poczuciem tożsamości narodowej tej grupy wiekowej.

Przebieg badań

Celem podjętych poczynań badawczych jest poznanie poczucia tożsamości narodowej osób w wieku późnej dorosłości żyjących w polskiej i czeskiej części Śląska Cieszyńskiego.

Prezentowane niżej wyniki są efektem poczynań badawczych prowadzonych na potrzeby rozprawy doktorskiej¹. W badaniach wykorzystano – ankietę, zgodnie z typologią Krzysztofa Rubachy – jako metodę zbierania danych ilościowych (Rubacha 2008: 132). Kwestionariusz ankiety przygotowano w języku polskim dla osób mieszkających w polskiej części Śląska Cieszyńskiego oraz w języku czeskim dla osób mieszkających w czeskiej części Śląska Cieszyńskiego. Ogółem badaniami objęto 110 osób, badania przeprowadzone zostały w 2013 r. W kwestionariuszu ankiety zadano badanym bezpośrednie pytanie: Kim się Pani/Pan czuje? – Polakiem; Czechem; Zaolzianinem; Ślązakiem; Europejczykiem; obywatelem świata; w jednakowym stopniu każdym; zaopatrzone w kafeterie półotwartą: raczej Polakiem niż...; raczej Czechem niż...; raczej Zaolzianinem niż...; raczej Ślązakiem niż...; raczej Europejczykiem niż...; raczej obywatelem świata niż...; inna odpowiedź. Uzyskane odpowiedzi poddano analizie statystycznej.

W badaniach udział wzięły osoby w wieku późnej dorosłości. Termin późna dorosłość odnosi się do okresu starzenia się człowieka, nazywanego tradycyjnie starością. Granice tego okresu rozwojowego oscylują od 55.–60. roku życia i więcej (Harwas-Napierała, Trempała 2002: 15, 263). Na tym etapie rozwoju jednostka dokonuje podsumowania swojej egzystencji. Sytuacja taka może przyczynić się do dalszego kreatywnego rozwoju lub budowania negatywnego napięcia wynikającego z radzenia sobie z kryzysem tożsamości. W związku z tym interesujące wydaje się poznanie sposobów radzenia sobie tej grupy wiekowej z trudnościami w kształtowaniu tożsamości.

Teren badań nie jest przypadkowy, Cieszyn oraz Czeski Cieszyn to dwa sąsiadujące ze sobą miasta, znajdujące się na terenie historycznego Śląska Cieszyńskiego. Śląsk Cieszyński to region usytuowany w granicach Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Czeskiej – to miejsce styku, przenikania tradycji, obyczajów i zachowań różnorodnych grup kulturowych (Chlebowczyk 1983).

W badaniach zastosowano celowy dobór próby z populacji skończonej (Pilch, Bauman 2001). W badaniach ilościowych osób starszych zastosowano metodę doboru nielosowego – dobór celowy (w wieku późnej dorosłości), także dobór kuli śniegowej (Rubacha 2008: 231–232).

Do obróbki zebranego materiału zastosowano metody i techniki statystyczne, m.in. analizę skupień (metoda klasyfikacji przypadków lub zmiennych, łączenie drzewkowe, miary odległości) oraz analizę kanoniczną (wielowymiarowe korelacje dwóch list zmiennych, ładunki kanoniczne) (Frankfort-Nachmias, Nachmias 2001). Takie postępowanie umożliwiło całościowe ujęcie wszystkich przyjętych w tej pracy zmiennych (Ferguson, Takane 2004: 547–571). W analizie wykorzystano pakiet *STATISTICA 10*.

¹ Podejmowany temat szerzej zostaje opisany w rozprawie doktorskiej K. Jas: *Poczucie tożsamości osób w wieku późnej dorosłości – studia i doświadczenia na przykładzie Śląska Cieszyńskiego*. Rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem dr hab. A. Szczurek-Boruty, Uniwersytet Śląski, Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji w Cieszynie.

Dla szacowania związków pomiędzy wybranymi zbiorami zmiennych wykorzystano analizę kanoniczną (Ferguson, Takane 2004: 532–533). Dla dwóch zbiorów zmiennych określano wagi maksymalizujące korelację między sumą wyników ważonych dla tych zbiorów. Pierwiastki kwadratowe z wartości własnych interpretowane są jako współczynniki korelacji kanonicznych.

Zastosowano jedną z metod tzw. klasyfikacji – metodę taksonomiczną, statystyczną – analizę skupień. Pozwoliła ona na grupowanie zachowań we względnie jednorodne klasy. W wyniku aglomeracji uzyskano hierarchiczne wykresy drzewkowe. Jeśli istnieją skupienia podobnych do siebie obiektów, to struktura ta znajduje odbicie na hierarchicznym drzewie w postaci oddzielnych gałęzi. Do łączenia (wiązań) obiektów wykorzystano metodę średnich połączeń ważonych. Odległość między obiektami wyznaczana była jako 1-r Pearsona (współczynnik korelacji liniowej) (Ferguson, Takane 2004).

Poczcie tożsamości – rozważania teoretyczne

Ze względu na wieloznaczność terminu tożsamość trudno dokonać jednoznacznego zdefiniowania tego pojęcia, gdyż z jednej strony tożsamość związana jest z „auto-percepcją jednostki, z drugiej – z postrzeganiem innego, jak też z identyfikacją z określoną grupą oraz z przypisaniem do grupy przez innych” (Nikitorowicz 2007: 754).

Teorie dotyczące pojęcia tożsamości rozwijane są na gruncie filozofii, psychologii i socjologii. Tak szerokie ujęcie omawianego zagadnienia zwraca uwagę na jego wieloaspektowość.

W ujęciu filozoficznym istnieją dwie tradycje definiowania tożsamości – pierwsza (reprezentowana m.in. przez Kartezjusza, Kanta) pojmowała tożsamość jako ukrytą „istotę” człowieka, będącą jednocześnie wspólną całemu rodzajowi ludzkiemu, druga natomiast (przedstawicielami byli m.in. Nietzsche, Heidegger, Sartre) traktowała to samo pojęcie jako wynalazek czy budowę, konstruowane przez wybór i decyzję, a potem konsekwentną realizację projektu. Tomasz Bajkowski zauważa, że obie tradycje „są zgodne, że tożsamość nie jest dana człowiekowi od razu, lecz należy szukać jej w przeciągu całego życia, uczynić ją przedmiotem poszukiwań codziennej ludzkiej aktywności” (Bajkowski 2001: 75).

Mówiąc o tożsamości, należy mieć na uwadze dwa wymiary natury ludzkiej: indywidualny i społeczny. Zdaniem Tołwińskiej

Tożsamość społeczna wyraża się w akceptacji przynależności do danej kategorii osób, a tożsamość indywidualna to poczucie odrębności od innych oraz poczucie stabilności własnych cech. Poczucie tożsamości pełni najbardziej istotną rolę w psychologicznym wymiarze funkcjonowania człowieka, jej utrata bowiem dezorganizuje osobowość (Tołwińska 2001: 71).

Z kolei w koncepcjach psychologicznych tożsamość ujmowana jest, jak zauważa Bugajska (2012), „głównie podmiotowo, jako rodzaj poczucia własnej odrębności, niepowtarzalności” (Bugajska 2012: 58).

Wobec tego tożsamość rozumiana jest jako wizja własnej osoby, tego z czym lub kim dana jednostka się identyfikuje, w jaki sposób postrzega siebie na tle innych jednostek lub grup. Zdaniem Władysława Misiaka

Tożsamość grupowa w swym pierwotnym wymiarze wywodzi się z potrzeby afiliacji, a więc z potrzeby przynależności. Potrzeba przynależności może być zaspokajana nie tylko w małych grupach, np. w rodzinie czy grupie towarzyskiej, lecz również większych strukturach, takich jak wspólnota regionalna czy narodowa (Misiak 2005: 84).

Według Marii Jarymowicz (1989) tożsamość to obraz własnej osoby,

a dokładnie wizje tego, co dla autocharakterystyki najważniejsze, najbardziej charakterystyczne i specyficzne. Dla wielu badaczy pojęcie tożsamości jest różnie definiowane w zależności od celów badawczych, orientacji filozoficznych i epistemologicznych (Jarymowicz 1989:73; podają za: Suska 2001: 112).

Ujęcie socjologiczne łączy dwa poziomy funkcjonowania tożsamości, wymieniając dodatkowo tożsamość kulturową. Zdaniem Hanny Mamzer (2001) te dwa poziomy są niezbędne, aby można było mówić o tożsamości kulturowej. System norm i wartości oraz sposób ich interpretowania przez daną grupę wymaga spójności, ciągłości oraz stałości. Zapewnia to jednostce poczucie stabilizacji, bezpieczeństwa, pozwala na określenie cech, z którymi człowiek się identyfikuje. Kultura tworzona jest przez grupę, natomiast grupę tworzą jednostki, w związku z tym nie możemy mówić o tożsamości kulturowej bez podkreślania znaczenia tożsamości społecznej i jednostkowej.

H. Mamzer zwraca uwagę, że tożsamość kulturowa to:

konstrukt łączący dwa poziomy funkcjonowania – poziom jednostkowy (do którego bardziej odnosi się samo pojęcie tożsamości rozumianej jako poczucie stałości, spójności i ciągłości) i poziom społeczny, do którego nawiązuje pojęcie kultury rozumianej jako system norm i wartości i sposobów interpretowania rzeczywistości akceptowanych przez daną grupę (Mamzer 2001: 81).

W opinii socjologów należy zwrócić również uwagę na tożsamość narodową. Zdaniem Antoniny Kłoskowskiej

charakteryzując tożsamość narodową należy pytać o miejsce, rolę i funkcję narodowej identyfikacji i przyswojenia narodowej kultury w całości,

totalnej tożsamości z usytuowania w obrębie różnorodnych czynników, z każdego czerpiąc pewne elementy swego samookreślenia i łącząc je z psychicznymi czynnikami. Przystwojenie drogą kulturalizacji określonej kultury narodowej nie wyczerpuje możliwości kształtowania poczucia wyobrażonej wspólnoty, europejskiej, globalnej (Kłoskowska 1996: 104, 110).

Na gruncie pedagogiki tożsamość rozpatrywana jest jako cel, zadanie wychowania i kształcenia – podstawowych działań pedagogicznych wspierających jednostkę w jej rozwoju.

Krzysztof Rubacha (2004) twierdzi, że oscylowanie nauczycieli i uczniów pomiędzy skrajami dostępnych światów kulturowych i sytuacji edukacyjnych w wymiarze ich lokalnego funkcjonowania przyczynia się do rozwoju tożsamości. „Efektem takich działań jest tożsamość oparta na zróżnicowanych odniesieniach i identyfikacjach, przez co bogatsza, choć sytuacyjnie trudniejsza do osiągnięcia” (Rubacha 2004: 65). Wychowanek tworzy swoją tożsamość poprzez nabywanie doświadczenia w zróżnicowanym kulturowo świecie. „Wychowanie jest poszukiwaniem symbiozy pomiędzy tożsamością wyjściową a tożsamościami zróżnicowanych światów kulturowych, w których przyszło żyć współczesnemu człowiekowi” (tamże: 66).

Jerzy Nikitorowicz uważa, że pojęcie tożsamości nierozdzielnie związane jest z potrzebą przynależności. Przynależenie do danej grupy czy zbiorowości, w ciągu całego życia, zapewnia jednostce poczucie bezpieczeństwa, pogłębianie bliskości z rodziną, przyjaciółmi i znajomymi. Akceptacja ze strony grupy daje poczucie stabilizacji oraz zakorzenienia, co przyczynia się do wzrostu poczucia własnej wartości jednostki. Nikitorowicz podkreśla, że

Identyfikowanie się jednostki z dziedzictwem grupy, jej dorobkiem i symbolami nadaje sens poczuciu przynależności. Identyfikacja czy samoidentyfikacja wymaga właśnie istnienia innych, w relacji do których możemy się określić, wskazać na odrębności kulturowe. Tam, gdzie mamy do czynienia z wielością grup, co związane jest tym samym z wielością tożsamości, pojawia się problem granicy etnicznej i świadomość dystansu, jaki dzieli od siebie odrębne grupy (Nikitorowicz 1995: 86).

Stykanie się z innymi grupami, narodowymi, etnicznymi, odmienną kulturą oraz tradycją wyzwala w jednostce „potrzebę samookreślenia się, ciągłego definiowania siebie w kontekście kontaktu z Innym” (Szczurek-Boruta 2014: 183).

Problemy z kształtowaniem się poczucia tożsamości mogą mieć osoby, które przynależą do różnych grup, żyją w różnych epokach, są świadkami przemian w dziedzinach gospodarki, polityki, kultury, oświaty, medycyny. Do takiej grupy należą osoby w wieku późnej dorosłości. Tę grupę wiekową, jak twierdzi Beata Bugajska, można uznać za

świadków przechodzenia od społeczeństwa preindustrialnego do industrialnego i postindustrialnego, od społeczeństwa „sterowanego tradycją” do społeczeństwa „wewnątrzsterownego” i „zewnątrzsterownego”, od kultury „postfiguratywnej” do „kofiguratywnej” i „prefiguratywnej”, od „nowoczesności” do ponowoczesności”, od „świata losu” do „świata wyboru” (Bugajska 2012: 55).

Dynamika świata powoduje wiele problemów związanych z dokonywaniem wyborów, takie problemy mogą pojawić się również w okresie starości.

Początek starości często kojarzony jest z momentem przejścia na emeryturę, wówczas człowiek znajduje się w trudnym momencie swojego życia, analizuje dotychczasowy jego przebieg, szuka nowych możliwości. Dokonywane podsumowania życia mogą doprowadzić jednostkę do odkrycia sensu egzystencji lub wręcz przeciwnie – utwierdzeniu się w przeświadczeniu o bezsensowności własnego losu. W ujęciu Erika H. Eriksona (1994) sytuacja taka może przyczynić się do integracji, potwierdzenia własnej tożsamości lub doprowadzić do rozpacz i rezygnacji z własnej tożsamości. Na potrzeby niniejszego opracowania posłużono się ujęciem poczucia tożsamości w rozumieniu E. H. Eriksona, który zauważa, że „poczucie tożsamości obejmuje sposoby świadomego doświadczania dostępnego introspekcji, sposoby zachowywania się oraz nieświadome stany wewnętrzne obserwowane przez innych” (Erikson 2000: 52).

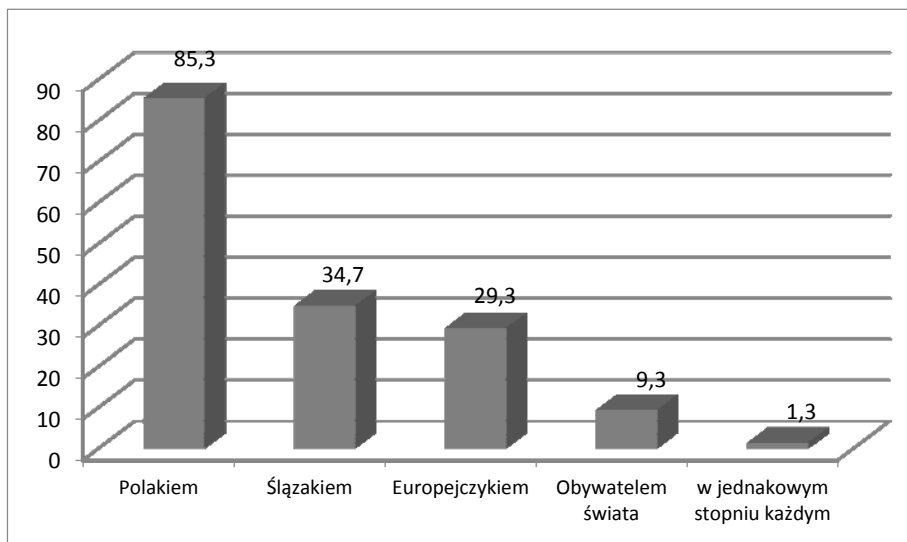
Obszar pograniczny jest szczególnie miejscem kształtowania się tożsamości jednostki, w specyficznych warunkach kulturowych zauważalne są „przenikanie, krzyżowanie się, autonomia, stabilność, konserwatyzm, ale i symbioza, wzajemna egzystencja” (Nikitorowicz 2000: 62) osób żyjących na tych terenach.

Poczucie tożsamości osób w wieku późnej dorosłości żyjących w polskiej części Śląska Cieszyńskiego na tle wyników badań własnych

W przypadku badanych seniorów mamy do czynienia ze środowiskiem pogranicza terytorialnego i społeczno-kulturowego. Tożsamość budowana jest na podstawie wiedzy na temat grupy, do której jednostka przynależy, jej tradycji, historii. Na podstawie kontaktu z inną grupą jednostka dokonuje samooceny, a co za tym idzie utrwalania własnych norm i wartości. Twórca teorii tożsamości społecznej Henri Tajfel (1972) twierdzi, że „tożsamość społeczna wynika z wiedzy jednostki co do tego, iż należy ona do pewnych grup wraz ze znaczeniem emocjonalnym i wartością przypisywaną członkostwu grupowemu” (Kwiatkowska 1999: 86).

Wyniki przeprowadzonych badań osób w wieku późnej dorosłości zamieszkujących polską część Śląska Cieszyńskiego wskazują na silne więzi z narodem. Zdecydowana większość osób starszych czuje się członkiem grupy narodowej –

Polakiem (85,3%), 34,7% badanych czuje się Ślązakiem, 29,3% – Europejczykiem, 9,3% respondentów stwierdziło, że czuje się obywatelem świata, a 1,3% badanych czuje się w jednakowym stopniu każdym.



Ryc. 1. Poczucie tożsamości osób w wieku późnej dorosłości żyjących w polskiej części Śląska Cieszyńskiego

Źródło: badania własne.

Na poczucie tożsamości społecznej – jak piszą Alina Szczurek-Boruta oraz Barbara Grabowska – składa się

zjawisko, polegające na pomniejszaniu różnic pomiędzy osobami uznawanymi za reprezentantów własnej zbiorowości oraz przecenianiu różnic pomiędzy osobami zakwalifikowanymi do własnej i innych grup (Szczurek-Boruta, Grabowska 2009: 24).

Wskaźnikiem odrębności i więzi ze wspólnotą narodową jest przekonanie o silnej identyfikacji narodowej.

Nikitorowicz podkreśla, że etap utrwalania identyfikacji narodowej „realizuje się na bazie dziedzictwa rodzinno-lokalnego, regionalnego” (Nikitorowicz 2004: 119–153). Literatura przedmiotu zakłada, że najistotniejszą płaszczyzną, która chroni niezależność jednostki jest kultura narodowa. Uzyskanie owej odrębności i autonomii w myśl Teorii Zachowań Tożsamościowych Tadeusza Lewowickiego (1994), „pozwała społecznościom i jednostkom realizować własne dążenia i wyzwała określone działania społeczne zarówno o charakterze indywidualnym, jak i zbiorowym” (Szczurek-Boruta, Grabowska 2009: 31). W poczynaniach badawczych podjęto próbę ustalenia wyznaczników identyfikacji narodowej.

Tabela 1. Dominujące kategorie pozwalające nazwać kogoś Polakiem (w %)

Kategorie	PL
Polskie obywatelstwo	57,33
Miejsce urodzenia	52,00
Pochodzenie	50,67
Znajomość polskiej kultury i historii	46,67
Biegłe władanie językiem polskim	36,00
Miejsce zamieszkania	32,00
Sentyment do kraju pochodzenia	8,00
Polskie pochodzenie współmałżonka	1,33
Inne	0,00

Objaśnienia: PL – osoby w wieku późnej dorosłości żyjące w polskiej części Śląska Cieszyńskiego; odpowiedzi nie sumują się do 100% ze względu na możliwość udzielenia więcej niż jednej odpowiedzi.

Źródło: badania własne.

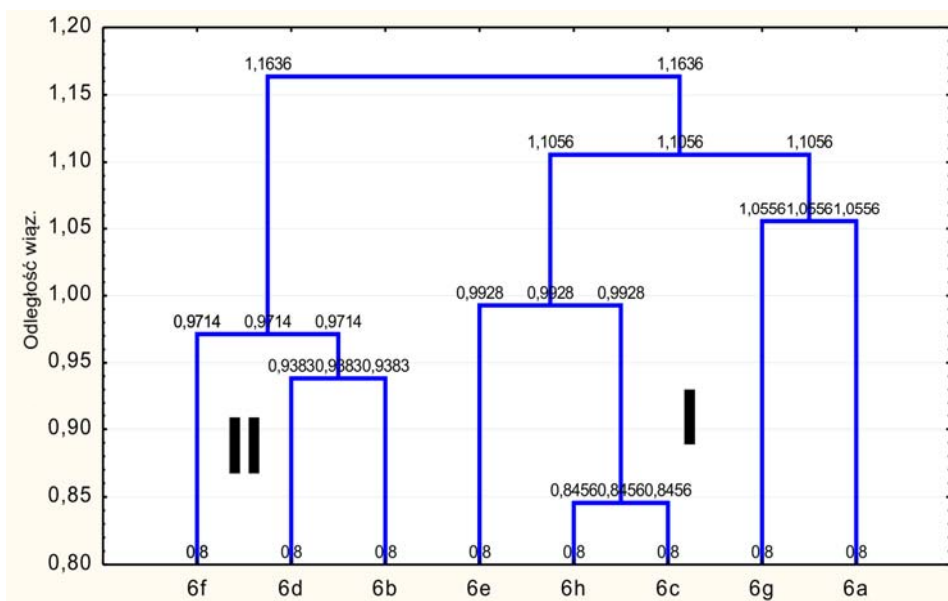
Wśród czynników decydujących o polskiej identyfikacji narodowej badani wskazywali kolejno na polskie obywatelstwo 57,33% oraz miejsce urodzenia 52,00%. 50,67% respondentów jako wyznacznik identyfikacji narodowej wybrało pochodzenie. Znaczące miejsce wśród determinantów identyfikacji narodowej zajmuje znajomość polskiej kultury i historii (46,67%).

Biegłe władanie językiem polskim wskazało jako czynnik decydujący o ich identyfikacji narodowej 36,00% badanych. W literaturze przedmiotu język postrzegany jest jako „podstawowy składnik kultury narodowej, może być traktowany jako jeden z podstawowych kryteriów przynależności narodowej” (Sadowski 1997: 98).

Miejsce zamieszkania wskazało 32,00% badanych, natomiast sentyment do kraju pochodzenia 8,00%.

Uzyskanie odpowiedzi na pytanie „Kim jestem”? stanowią podstawę do formułowania własnego Ja. „Identyfikacja jest najbardziej wyrazistym – jak zauważa Mirosław Sobecki – i najczęściej analizowanym wymiarem tożsamości. Rdzeniem tożsamości narodowej jest właśnie narodowa identyfikacja” (Sobecki 2007: 217). Autor ten definiuje poczucie tożsamości narodowej jako „element struktury Ja, będący nieredukowalnym, krańcowo subiektywnym, symptomem świadomości narodowej” (tamże). Identyfikacja narodowa „umożliwia wyjścia na pogranicza własnej kultury z motywacją do otwarcia i poznania innych kultur” (Szczurek-Boruta, Grabowska 2009: 32).

W badaniach zastosowano jedną z metod tzw. klasyfikacji statystycznej (metodę taksonomiczną) – analizę skupień. Pozwoliła ona na grupowanie stwierdzeń we względnie jednorodne klasy. W wyniku aglomeracji uzyskano hierarchiczne wykresy drzewkowe. Jeśli istnieją skupienia podobnych do siebie obiektów, to struktura ta znajduje odbicie na hierarchicznym drzewie w postaci oddzielnych gałęzi. Do łączenia (wiązań) obiektów wykorzystano metodę średnich połączeń ważonych. Odległość między obiektami wyznaczana była jako 1-r Pearsona (współczynnik korelacji liniowej) (Ferguson, Takane 2004).



Ryc. 2. Wyznaczniki poczucia polskiej tożsamości narodowej: diagram drzewa średnich połączeń ważonych, 1-r Pearsona, warunek uwzględnia $V1 = 1$

Objaśnienia:

6a miejsce urodzenia

6b miejsce zamieszkania

6c biegle władanie językiem polskim

6d polskie obywatelstwo

6e znajomość polskiej kultury i historii

6f sentyment do kraju pochodzenia

6g pochodzenie

6h polskie pochodzenie współmałżonka

Źródło: badania własne.

Analizując strukturę skupień cech pozwalających nazwać kogoś Polakiem, można dostrzec ukonstytuowanie się dwóch zasadniczych struktur. Zależności korelacyjne, jakie wystąpiły między poszczególnymi zmiennymi w pierwszej strukturze (subiektywnej/nieformalnej) w swoisty sposób ją zhierarchizowały. Najwyższą współzależność należy odnotować w odniesieniu do substruktury obejmującej: „biegle władanie językiem polskim” (6c) oraz „polskie pochodzenie współmałżon-

ka” (6h). Zmienne te korelowały ze sobą na słabym poziomie ($r = 0,1544$)². Współtworzą one skupienie ze zmienną wskazującą na „znajomość polskiej kultury i historii” (6e), $r = 0,0072$ (korelacja słaba). Powiązane są one również z kolejną substrukturą obejmującą „pochodzenie” (6g) oraz „miejsce urodzenia” (6a).

Drugą wyraźną strukturę (obiektywną, formalną) tworzą „polskie obywatelstwo” (6d) i „miejsce zamieszkania” (6b). Siła tego związku ($r = 0,0617$) wskazuje na korelację słabą. Tak ukonstytuowaną przestrzeń dopełnia „sentyment do kraju pochodzenia” (6f), $r = 0,0286$ (korelacja słaba).

Korelacja między strukturami pierwszą i drugą ma charakter ujemny ($r = -0,1636$). Zważywszy jednak na nieznaczną siłę związku występującego między zmiennymi, można sądzić, że nie ma on większego znaczenia dla hierarchii wyznaczników poczucia polskiej tożsamości narodowej.

W prowadzonych analizach nie sposób pominąć identyfikacji z regionem, która odgrywa istotną rolę zarówno w kształtowaniu poczucia tożsamości narodowej, jak i innych płaszczyzn tożsamości wielowymiarowej.

Sprzyjające warunki do tworzenia się tożsamości to takie, w których jednostka czuje się najpewniej, z którymi jest najsilniej związana emocjonalnie. Dla jednostki w kształtowaniu się poczucia tożsamości duże znaczenie odgrywa więź z ojczyzną lokalną oraz regionem. Ojczyzna lokalna czy ojczyzny prywatne to pojęcia używane przez Stanisława Ossowskiego w celu określenia terytorium mającego dla jednostki wydzźwięk emocjonalny.

To terytorium, na którym jednostka nie musi zamieszkiwać, ale z jakimś powodów czuje się z nim związana emocjonalnie. Należy podkreślić, że tożsamość narodowa nie tylko zawsze wyrasta z tożsamości niższego poziomu (lokalnej, regionalnej), ale także zawsze jakoś jest z tą niższego rzędu tożsamością powiązana (Jasiński, Kozłowska 1997). Na podstawie uzyskanych wyników badań można wskazać na swoistą hierarchię czynników wyznaczających identyfikację badanych osób starszych z regionem – ze Śląskiem Cieszyńskim. Respondenci najczęściej wskazywali na miejsce zamieszkania (61,33%), kolejne miejsca w hierarchii zajęły: znajomość kultury i historii Śląska Cieszyńskiego (57,33%) oraz miejsce urodzenia (52,00%). 48,00% badanych wymieniło pochodzenie jako czynnik identyfikacji ze Śląskiem Cieszyńskim. Biegłe władanie gwarą jako czynnik identyfikacji wskazało 28% respondentów. Podkreślić należy, że na badanym terenie „gwara jako odmiana danego języka stanowi element kultury regionalnej” (Szczyпка-Rusz 2000: 51).

W opinii 26,67% osób o identyfikacji świadczy sentyment do środowiska lokalnego, regionu. Najmniejszy udział w kształtowaniu się identyfikacji ze Śląskiem Cieszyńskim przypisują badani pochodzeniu współmałżonka (4,00%).

² Interpretacja wielkości współczynników korelacji r wg J. P. Guilforda. Poniżej 0,20 – korelacja słaba, zależność prawie nic nieznacząca; 0,20–0,40 – korelacja niska, zależność wyraźna, lecz mała; 0,40–0,70 – korelacja umiarkowana, zależność istotna; 0,70–0,90 – korelacja wysoka, zależność znacząca; 0,90–1,00 – korelacja bardzo wysoka, zależność bardzo pewna.

Tabela 2. Dominujące kategorie pozwalające nazwać kogoś członkiem społeczności Śląska Cieszyńskiego (w %)

Kategorie	PL
Miejsce zamieszkania	61,33
Znajomość kultury i historii Śląska Cieszyńskiego	57,33
Miejsce urodzenia	52,00
Pochodzenie	48,00
Biegłe władanie gwarą	28,00
Sentyment do środowiska lokalnego/regionu	26,67
Pochodzenie współmałżonka	4,00
Inne	1,33

Objaśnienia: PL – osoby w wieku późnej dorosłości żyjące w polskiej części Śląska Cieszyńskiego; odpowiedzi nie sumują się do 100% ze względu na możliwość udzielenia więcej niż jednej odpowiedzi.

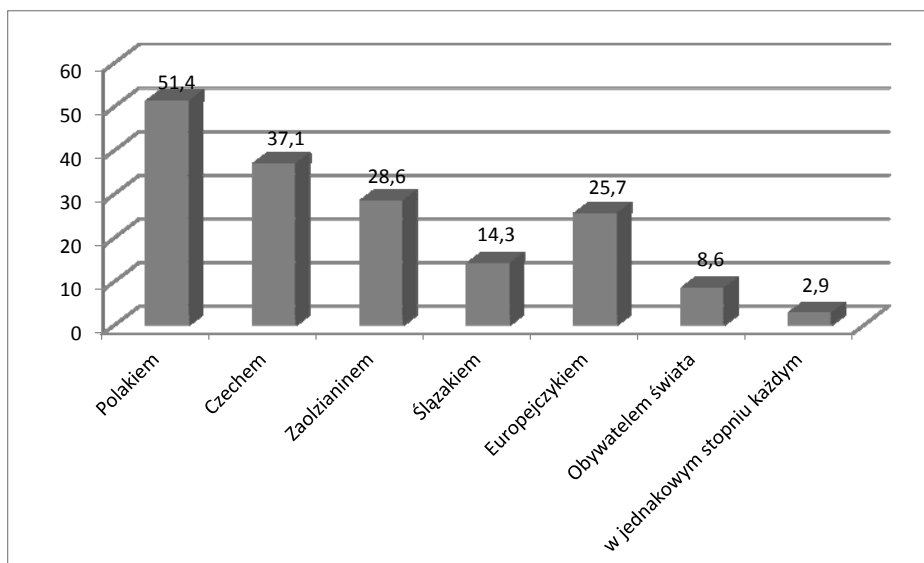
Źródło: badania własne.

Mała Ojczyzna, jako region najbliższy człowiekowi, staje się coraz bardziej zróżnicowana. Z jednej strony sytuacja taka przyczynia się do zagrożenia poczucia bezpieczeństwa, z drugiej strony motywuje do podejmowania większych starań, wysiłków o jej integrację. „Kontakty między reprezentantami odmiennych kultur często nie należą do łatwych, rodzą konflikty, ale też jest wiele okazji do wymiany, zapożyczeń, dialogu, tolerancji, negocjowania, przekraczania granic własnej kultury” (Szcurek-Boruta 2014: 40).

Poczucie tożsamości osób w wieku późnej dorosłości żyjących w czeskiej części Śląska Cieszyńskiego

Tożsamość osób w wieku późnej dorosłości mieszkających w czeskiej części Śląska Cieszyńskiego kształtowały różne czynniki polityczne, historyczne, kulturowe, ale również indywidualne i społeczne potrzeby. Dominuje w tej grupie identyfikacja z polskością (51,4% osób), 37,1% badanych deklaruje, że czuje się Czechem. Wyniki przeprowadzonych badań wskazują na to, że wśród badanych osób w wieku późnej dorosłości żyjących w czeskiej części Śląska Cieszyńskiego znajduje się liczna grupa osób o polskich korzeniach, są to zapewne potomkowie autochtonicznej ludności polskiej. 28,6% respondentów postrzega siebie jako Zaolzianina (określenie Zaolzianin odnosi się do identyfikacji regionalnej osób w wieku późnej dorosłości obywatelstwa czeskiego, narodowości polskiej, żyjących w Czechach – na Zaolziu),

Europejczykiem czuje się 25,7% osób, Ślązakiem 14,3%, 8,6% respondentów postrzega się jako obywatel świata, natomiast 2,9% czuje się w jednakowym stopniu każdym.



Ryc. 3. Poczucie tożsamości osób w wieku późnej dorosłości żyjących w czeskiej części Śląska Cieszyńskiego

Źródło: badania własne.

Poczucie tożsamości lokalnej osób w wieku późnej dorosłości – jak zauważa w odniesieniu do grupy młodzieży A. Szczurek-Boruta – jest „zapewne wynikiem dobrze zachowanych i utrwalonych w świadomości mieszkańców pogranicza polsko-czeskiego więzi społecznych oraz efektem prowadzonej od lat edukacji regionalnej” (Szczurek-Boruta 2009: 247).

Poniższa tabela przedstawia cechy determinujące poczucie identyfikacji narodowej mieszkańców czeskiej części Śląska Cieszyńskiego.

Czynnikiem wyznaczającym czeską identyfikację narodową dla 46,57% osób w wieku późnej dorosłości jest czeskie obywatelstwo. Zauważyć można, że dla osób w wieku późnej dorosłości mieszkających w czeskiej części Śląska Cieszyńskiego identyfikację narodową w równym stopniu wyznaczają miejsce urodzenia oraz znajomość czeskiej kultury i historii (po 45,71%). Znaczące miejsce w opinii respondentów zajmuje również biegłe władanie językiem czeskim oraz pochodzenie (po 42,86%). Dla części badanych miejsce zamieszkania (20,00%) oraz sentyment do kraju pochodzenia (17,14%) są cechami, które pozwalają nazwać kogoś Czechem.

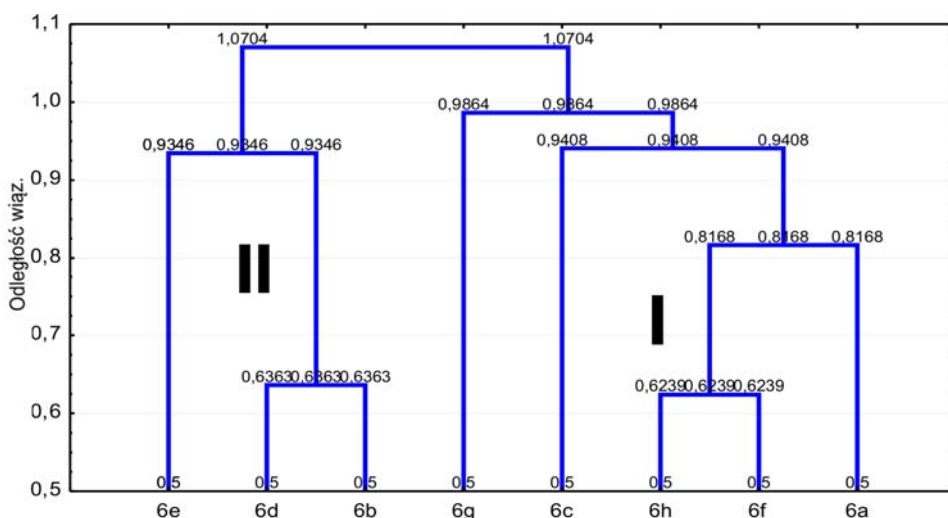
Tabela 3. Dominujące kategorie pozwalające nazwać kogoś Czechem – deklaracje mieszkańców czeskiej części Śląska Cieszyńskiego (w %)

Kategorie	CZ
Czeskie obywatelstwo	46,57
Znajomość czeskiej kultury i historii	45,71
Miejsce urodzenia	45,71
Pochodzenie	42,86
Biegłe władanie językiem czeskim	42,86
Miejsce zamieszkania	20,00
Sentyment do kraju pochodzenia	17,14
Inne	5,71
Czeskie pochodzenie współmałżonka	2,86

Objaśnienia: CZ – osoby w wieku późnej dorosłości żyjące w czeskiej części Śląska Cieszyńskiego; odpowiedzi nie sumują się do 100% ze względu na możliwość udzielenia więcej niż jednej odpowiedzi.

Dla szacowania związków pomiędzy zbiorami zmiennych wykorzystano analizę skupień (metodę klasyfikacji przypadków lub zmiennych, łączenie drzewkowe, miary odległości) (Ferguson, Takane 2004: 532–533). Wyniki przeprowadzonej analizy statystycznej wyznaczników poczucia czeskiej tożsamości narodowej w obrazie cech, które pozwalają nazwać kogoś Czechem wskazują dwie struktury. W pierwszej najwyższą współzależność odnotować należy w odniesieniu do „sentymentu” (6f) oraz „czeskiego pochodzenia współmałżonka” (6h). Siła tego związku ($r = 0,3761$) wskazuje na korelację niską, zależność wyraźną, lecz małą. Uzupełnia tę przestrzeń „miejsce urodzenia” (6a), $r = 0,1832$ korelacja słaba, zależność prawie nieznacząca. Poboczne miejsce w stosunku do opisanej substruktury zajmują „biegłe władanie językiem czeskim” (6c), $r = 0,0592$ korelacja umiarkowana, zależność istotna oraz pochodzenie (6g), $r = 0,0136$ korelacja słaba, zależność prawie nic nieznacząca.

Drugą strukturę tworzą „miejsce zamieszkania” (6b) i „czeskie obywatelstwo” (6d), $r = 0,3637$ korelacja niska, zależność wyraźna, lecz mała. Ta substruktura jest związana ze znajomością „czeskiej kultury i historii” (6e), $r = 0,0654$ korelacja umiarkowana, zależność istotna. Struktury pierwsza i druga pozostają w mało istotnej (nieznaczącej) statystycznie zależności ($r = -0,0704$). Korelacja między strukturami pierwszą i drugą ma charakter ujemny. Zważywszy jednak na nieznaczną siłę związku występującego między zmiennymi, można sądzić, że nie ma on większego znaczenia dla hierarchii wyznaczników poczucia polskiej tożsamości narodowej.



Ryc. 4. Wyznaczniki poczucia czeskiej tożsamości narodowej: diagram drzewa średnich połączeń ważonych, 1-r Pearsona, warunek uwzględnia V1 = 2

Objaśnienia:

- 6a miejsce urodzenia
- 6b miejsce zamieszkania
- 6c biegłe władanie językiem czeskim
- 6d czeskie obywatelstwo
- 6e znajomość czeskiej kultury i historii
- 6f sentyment do kraju pochodzenia
- 6g pochodzenie
- 6h czeskie pochodzenie współmałżonka

Źródło: badania własne.

Tabela 4. Dominujące kategorie pozwalające nazwać kogoś członkiem społeczności Śląska Cieszyńskiego (w %)

Kategorie	CZ
Znajomość kultury i historii Śląska Cieszyńskiego	57,14
Miejsce urodzenia	48,51
Miejsce zamieszkania	42,86
Pochodzenie	42,86
Biegłe władanie gwarą	37,14
Sentyment	8,57
Inne	2,86
Pochodzenie współmałżonka	0,00

Objaśnienia: CZ – osoby w wieku późnej dorosłości żyjące w czeskiej części Śląska Cieszyńskiego; odpowiedzi nie sumują się do 100% ze względu na możliwość udzielenia więcej niż jednej odpowiedzi.

Źródło: badania własne.

Respondenci mieszkający w czeskiej części Śląska Cieszyńskiego wśród czynników decydujących o identyfikacji ze Śląskiem Cieszyńskim najczęściej wskazywali na znajomość kultury i historii Śląska Cieszyńskiego (57,14%), kolejne miejsca w hierarchii zajęły: miejsce urodzenia (48,51%) oraz miejsce zamieszkania oraz pochodzenie (po 42,86%). 37,14% badanych wymieniło biegłe władanie gwarą jako czynnik identyfikacji ze Śląskiem Cieszyńskim. Sentyment jako czynnik identyfikacji wskazało 8,57% respondentów. Nikt z respondentów nie wskazał na pochodzenie współmałżonka jako wyznacznik kształtujący identyfikację ze Śląskiem Cieszyńskim.

Jak twierdzi B. Grabowska, „tożsamość regionalna wiąże się z pozytywnym obrazem własnym i grupy odniesienia, w której jednostki znajdują oparcie. Jest ona także źródłem spójności i zarazem bodźcem do aktywności na rzecz regionu i własnej grupy” (Szczurek-Boruta, Grabowska 2009: 46–47).

Podsumowanie

Celem podjętych rozważań było poznanie poczucia tożsamości narodowej osób w wieku późnej dorosłości żyjących w polskiej oraz czeskiej części Śląska Cieszyńskiego. Warunki polityczne, gospodarcze, społeczne i kulturowe południowej części pogranicza polsko-czeskiego wyznaczają proces kształtowania się tożsamości mieszkańców. Identyfikacja narodowa stanowi o kształtowaniu tożsamości narodowej. Dla osób w wieku późnej dorosłości przynależność do narodu przynosi poczucie bezpieczeństwa w dobie globalnych przemian. Ważnym aspektem kształtowania się tożsamości narodowej jest identyfikacja z regionem.

Wyniki przeprowadzonych badań własnych wskazują, że osoby w wieku późnej dorosłości zamieszkujące polską i czeską część Śląska Cieszyńskiego wykazują silne więzi z narodem. Utrwalanie identyfikacji narodowej w badanej grupie następuje – zgodnie ze stanowiskiem J. Nikitorowicza – na bazie dziedzictwa rodzinno-lokalnego, regionalnego. Wśród czynników decydujących o polskiej identyfikacji narodowej respondenci kolejno wskazywali: polskie obywatelstwo, miejsce urodzenia oraz pochodzenie. Wyniki przeprowadzonej analizy statystycznej – analizy skupień wskazały na ukonstytuowanie się dwóch struktur. W pierwszej subiektywnej/nieformalnej najwyższa współzależność istnieje między biegłym władaniem językiem polskim, polskim pochodzeniem współmałżonka, znajomością polskiej kultury i historii, pochodzeniem, miejscem urodzenia. Drugą strukturę (obiektywną/formalną) tworzą polskie obywatelstwo, miejsce zamieszkania.

Istotną rolę w kształtowaniu poczucia tożsamości narodowej odgrywa identyfikacja z regionem. Wśród wyznaczników tej identyfikacji badane osoby wskazały na: miejsce zamieszkania, znajomość kultury i historii Śląska Cieszyńskiego oraz miejsce urodzenia.

Wśród czynników determinujących czeską identyfikację narodową osoby w wieku późnej dorosłości mieszkające w czeskiej części Śląska Cieszyńskiego wymieniły kolejno: czeskie obywatelstwo, miejsce urodzenia, znajomość czeskiej kultury i historii, biegłe władanie językiem czeskim, pochodzenie, miejsce zamieszkania oraz sentyment do kraju pochodzenia. Wyniki przeprowadzonej analizy statystycznej – analiza skupień wyznaczników poczucia czeskiej tożsamości narodowej wskazują na ukonstytuowanie się dwóch struktur. W pierwszej najwyższą współzależność odnotowano w odniesieniu do sentymentu, czeskiego pochodzenia współmałżonka oraz miejsca urodzenia. Drugą strukturę tworzą miejsce zamieszkania i czeskie obywatelstwo, znajomość czeskiej kultury i historii.

O identyfikacji z regionem osób w wieku późnej dorosłości mieszkających w czeskiej części Śląska Cieszyńskiego decydują kolejno: znajomość kultury i historii Śląska Cieszyńskiego, miejsce urodzenia, miejsce zamieszkania, pochodzenie, biegłe władanie gwarą, sentyment.

Uzyskane wyniki badań nie wskazują na związki między płcią, miejscem zamieszkania, wykształceniem respondentów a poczuciem tożsamości.

Podsumowując, tożsamość to konstrukt, który łączy elementy indywidualnego systemu wartości z wartościami danej grupy, do której jednostka należy. Identyfikacja narodowa jest znacząca w kształtowaniu się poczucia tożsamości osób w wieku późnej dorosłości. Można ją postrzegać przez pryzmat miejsca zakorzenienia, przynależności, a co za tym idzie poczucia bezpieczeństwa na tle zachodzących procesów globalnych.

Bibliografia

Bajkowski T. (2001) *Tożsamość płciowa jako element tożsamości osobowej i społecznej w: Tożsamość osobowa a tożsamości społeczne*, T. Bajkowski, K. Sawicki (red.), Białystok, Wydawnictwo „Trans Humana”, s. 74–84.

Bugajska B. (2012) *Tożsamość człowieka w starości. Studium socjopedagogiczne*, Szczecin, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.

Chlebowczyk J. (1983) *O prawie do bytu małych i młodych narodów: kwestia narodowa i procesy narodotwórcze we wschodniej Europie środkowej dobie kapitalizmu (od schyłku XVIII do początków XX w.)*, Warszawa–Kraków, Śląski Instytut Naukowy, PWN.

Erikson E. H. (1994) *Identity and Life Cycle*, New York–London, W. Norton & Company.

Erikson E. H. (2000) *Dzieciństwo i społeczeństwo*, tłum. P. Hejmej, Poznań, Dom Wydawniczy REBIS.

Ferguson G. A., Takane Y. (2004) *Analiza statystyczna w psychologii i pedagogice*, tłum. M. Zagrodzki, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.

Frankfort-Nachmias C., Nachmias D. (2001) *Metody badawcze w naukach społecznych*, tłum. Elżbieta Hornowska, Poznań, Wydawnictwo Zysk i S-ka.

Guilford J. P. (1960) *Podstawowe metody statystyki w psychologii i pedagogice*, Warszawa, PWN.

Harwas-Napierała B., Trempała J. (2002) *Psychologia rozwoju człowieka. Charakterystyka okresów życia człowieka*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.

Jarymowicz M. (1989) *Próba konceptualizacji pojęć tożsamość osobista – tożsamość społeczna: odrębność schematowa Ja–My–Inni jako atrybut tożsamości*, „Studia Psychologiczne”, 2: 73–84.

Jasiński Z., Kozłowska A. (1997) *Tożsamość narodowa młodzieży na pograniczach*, Opole, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.

Kłoskowska A. (1996) *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa, PWN.

Kwiatkowska A. (1999) *Tożsamość a społeczne kategoryzacje*, Warszawa, Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN.

Kwieciński Z., Śliwerski B. (2004) *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.

Lewowicki T. (1994) *Poczucie tożsamości narodowej młodzieży – stałość – zmienność w: Poczucie tożsamości narodowej młodzieży. Studium z pogranicza polsko-czeskiego*, Lewowicki T. (red.), Cieszyń, Uniwersytet Śląski. Filia w Cieszynie, s. 127–135.

Mamzer H. (2001) *Tożsamość kulturowa w świecie społeczno-regulacyjnej koncepcji kultury w: Kultury tradycyjne a kultura globalna. Konteksty edukacji międzykulturowej*, J. Nikitorowicz, Sobeci, D. Misiejuk (red.), Białystok 2001, Wydawnictwo „Trans Humana”, s. 77–88.

Misiak W. (2005) *Tożsamość a przyszłość państw narodowych w: Tożsamość bez granic. Współczesne wyzwania*, E. Budakowska (red.), Warszawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, s. 73–97.

Nikitorowicz J. (1995) *Pogranicze. Tożsamość. Edukacja międzykulturowa*, Białystok, Wydawnictwo „Trans Humana”.

Nikitorowicz J. (2000) *Młodzież pogranicza kulturowego Białorusi, Polski, Ukrainy wobec integracji europejskiej*, Białystok, Wydawnictwo „Trans Humana”.

Nikitorowicz J. (2004) *Idea zjednoczonej Europy – plany i aspiracje życiowe młodzieży na pograniczu wschodnim w: Plany życiowe młodzieży z terenów pograniczy*, Z. Jasiński, T. Lewowicki, J. Nikitorowicz (red.), Opole, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, s. 119–153.

Nikitorowicz J. (2007) *Tożsamość w: Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, T. Pilch (red.), Warszawa, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, s. 754–773.

Pilch T., Bauman T. (2001) *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*, Warszawa, Wydawnictwo Akademickie „Żak”.

Rubacha K. (2004) *Nowe kategorie pojęciowe współczesnej teorii wychowania w: Pedagogika. Podręcznik akademicki*, t. 2, Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.), Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 59–67.

Rubacha K. (2008) *Metodologia badań nad edukacją*, Warszawa, Wydawnictwo AiP.

Sadowski A. (1997) *Język w rodzinie, język ojczysty a tożsamość narodowa na polsko-białoruskim pograniczu w: Edukacja wobec wyznań edukacji międzykulturowej*, J. Nikitorowicz (red.), Białystok, Wydawnictwo „Trans Humana”, s. 95–105.

Sobecki M. (2007) *Kultura symboliczna a tożsamość*, Białystok, Wydawnictwo „Trans Humana”.

Suska M. (2001) *Tożsamość a system wartości i postawy współczesnej młodzieży w: Tożsamość osobowa a tożsamości społeczne*, T. Bajkowski, K. Sawicki (red.), Białystok, Wydawnictwo „Trans Humana”, s. 111–118.

Szczurek-Boruta A. (2009) *Poczucie tożsamości kulturowej młodzieży – kilka tendencji, hipotez i uwag z zakresu edukacji międzykulturowej w: Tożsamość etniczna i kulturowa Śląska w procesie przemian*, H. Rusek, A. Drożdż (red.), Wrocław–Cieszyn, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze.

Szczurek-Boruta A. (2014) *O przygotowaniu nauczycieli do pracy w warunkach wielokulturowości – konteksty, opinie studentów, propozycje*, Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek.

Szczurek-Boruta A. (2014) *Trwałość i zmiana. Edukacja w środowisku lokalnym – w kręgu potrzeb i oczekiwań*, „Studia Pedagogiczne”, t. LXVII, s. 40.

Szczurek-Boruta A., Grabowska B. (2009) *Dynamika kształtowania się tożsamości młodzieży – ku tożsamości wzbogaconej w: Poczucie tożsamości i stosunek młodzieży do wybranych kwestii społecznych – studium z pogranicza polsko-czeskiego*, T. Lewowicki, E. Ogrodzka-Mazur, A. Szczurek-Boruta (red.), Cieszyn–Warszawa–Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek.

Szczyпка-Rusz A. (2000) *Współczesna rodzina cieszyńska. Kim są rodzice? Kim chcieliby, żeby były ich dzieci – rzecz o tożsamości w: Rodzina wychowanie wielokulturowość*, T. Lewowicki, J. Suchodolska (red.), Cieszyn, Uniwersytet Śląski – Filia w Cieszynie, Wyższa Szkoła Pedagogiczna ZNP w Warszawie, s. 48–55.

Tajfel H. (1972) *Catégorisation sociale w: Introduction à la psychologie sociale*, t. 1, S. Moscovici (red.), Paris, Larousse, s. 272–302.

Tołwińska B. (2001) *Stereotypy płci a tożsamość indywidualna w: Tożsamość osobowa a tożsamości społeczne*, T. Bajkowski, K. Sawicki (red.), Białystok 2001, Wydawnictwo „Trans Humana”, s. 67–73.

Jerzy Halicki* 

Czas wolny i aktywność społeczna starszych wiekiem mieszkańców Białegostoku

Abstrakt

Artykuł oparty jest na materiale pochodzącym z badań ankietowych przeprowadzonych wśród osób starszych (65+) zamieszkałych w Białymstoku. Jego celem jest analiza sytuacji obecnej oraz zarejestrowanie zmian, które zaszły w obszarze aktywności społecznej seniorów na przestrzeni dwudziestu lat. Okazuje się, że bardziej aktywne w starości są osoby zdrowsze, lepiej wykształcone, z lepszym zabezpieczeniem materialnym, zadowolone z życia. Aktywność społeczna jest też bardziej domeną kobiet niż mężczyzn oraz w większym stopniu dotyczy seniorów z młodszych kohort wieku.

Słowa kluczowe: ludzie starzy, aktywność, czas wolny.

Free Time and Social Activity of Elderly Residents of Białystok

Abstract

The paper is based on surveys conducted among elderly people (65+) living in Białystok. Its aim is to analyze the current situation and changes that have occurred in the area of social activity of seniors over the last twenty years. It is shown that elderly people who are healthy and educated individuals, with sufficient material security and, in general, satisfied with life are more active. It also occurs that women participate more often in social activities than men; the same applies to seniors from the younger age cohorts.

Keywords: elderly people, activity, free time.

* Uniwersytet w Białymstoku.

Wprowadzenie

Peter Baltes (1996) twierdzi, że starość jest okresem, w którym straty zaczynają przewyższać zyski. Nie oznacza to jednak, że w tym okresie życia nie ma już nic do zyskania. Człowiek starszy ma już zazwyczaj uładowane sprawy rodzinne (usamodzielnione dzieci) i zawodowe (emerytura), a przez to zyskuje coraz więcej czasu wolnego. Czas wolny charakteryzuje się tym, że nic w nim nie musimy, a wszystko możemy. Jednak żeby móc, trzeba chcieć. I to jest cała tajemnica sensownego zagospodarowania czasu wolnego. Czas wolny w starości może być czasem pomyślnym lub niepomyślnym. Czasem pomyślnym staje się wówczas, gdy jest w rozsądny sposób wykorzystywany z zyskiem dla siebie i innych, i wtedy najczęściej pojawia się jego deficyt. Czasem niepomyślnym zaś jest wówczas, gdy przeciekając między palcami nie pozostawia po sobie żadnych śladów czy efektów, i wiąże się to z coraz większym jego nadmiarem. Brak czasu jest konsekwencją postawy aktywnej, a nadmiar pasywności. W odniesieniu do używanych w literaturze pedagogicznej definicji, czas wolny rozumiany będzie w niniejszych rozważaniach jako czas wypełniony czynnościami posiadającymi znamiona dobrowolności i niekomercyjności, których wykonywanie jest źródłem satysfakcji (Czerepaniak-Walczak 2007). Czas wolny konstytuowany jest więc przez trzy elementy: dobrowolność, niezarobkowość i przyjemność (satysfakcję). W pracach systematyzujących wiedzę na temat czasu wolnego zastosowane w niniejszym tekście rozumienie tego pojęcia mieści się w obszarze funkcjonalnym (Czerepaniak-Walczak 2007) oraz autonomiczno-osobistym i normatywno-funkcjonalnym (Gagacka 2007).

Badania dotyczące czasu wolnego i aktywności społecznej ludzi starszych w Polsce mają stosunkowo obszerną literaturę. W miarę kompletną bibliografię na ten temat znajdzie czytelnik w pracach: J. Piotrowskiego (1973), M. Halickiej i J. Halickiego (2002), M. Mossakowskiej, A. Więcka i P. Błędowskiego (2012), B. Gosik (2016) i D. Rynkowskiej (2016). Warto wymienienia są ogólnopolskie badania nad jakością życia ludzi starych w Polsce, prowadzone przez zespół prof. Jerzego Piotrowskiego w latach 1964–1968, w ramach których poruszana była też problematyka czasu wolnego i aktywności ludzi starych. Ponad czterdzieści lat później, w latach 1999–2001, podobne badania przeprowadziła grupa badaczy skupiona wokół prof. Brunona Synaka w ramach grantu Polskiego Towarzystwa Gerontologicznego. Również ogólnopolski projekt badawczy *PolSenior*, którego wyniki ukazały się drukiem w 2012 r. zawierał rezultaty badań dotyczących pewnych aspektów czasu wolnego i aktywności społecznej ludzi starych.

Metodologia badań

Prezentowany artykuł został oparty na badaniach prowadzonych w 2019 r. w Białymstoku. Badania objęły reprezentatywną grupę 980 osób (601 kobiet i 379 mężczyzn) w wieku 65+ mieszkańców stolicy województwa podlaskiego. Liczeb-

ność poszczególnych grup wiekowych (65–69, 70–74, 75–79, 80 i więcej lat) oraz proporcja kobiet do mężczyzn odzwierciedla realny udział poszczególnych grup w populacji mieszkańców Białegostoku. Zachowano również podział terytorialny na 28 dzielnic miasta, proporcjonalnie do ich liczebności. Badania zostały przeprowadzone przez przeszkolonych ankierów w oparciu o standaryzowany wywiad kwestionariuszowy online/PAPI, wśród wybranych metodą Random Route mieszkańców miasta Białegostoku. Biorący udział w przedsięwzięciu ankierzy zostali przeszkoleni w Pracowni Badań, Analiz i Strategii Edukacji Centrum Kształcenia Ustawicznego w Białymstoku. Zastosowane w badaniach narzędzie badawcze dotyczące czasu wolnego i aktywności społecznej zostało opracowane na podstawie kwestionariusza ankiety pochodzącego z badań prowadzonych przez zespół Polskiego Towarzystwa Gerontologicznego kierowanego przez prof. B. Synaka, którego członkiem był autor niniejszej publikacji. Celem artykułu jest ukazanie zmian w zakresie zagospodarowywania czasu wolnego i wykazywanej aktywności społecznej przez ludzi starszych, które zaszły w środowisku polskich seniorów na przestrzeni dwudziestu lat oraz wskazanie pewnych problemów z tych zmian wynikających.

Czas wolny starszych wiekiem mieszkańców Białegostoku

W rozważaniach na temat czasu wolnego starszych wiekiem mieszkańców Białegostoku należy zacząć pytaniem: ile czasu mogą poświęcić dla siebie? Brak lub nadmiar czasu jest, do pewnego stopnia, wskaźnikiem zaangażowania społecznego i aktywności. Zdecydowana większość opisała to kategorią „w sam raz” (68,5%), prawie co siódmy badany (15,1%) twierdzi, że ma czasu za dużo, a 8,2% seniorów narzeka na deficyt czasu (tabela 1).

Tabela 1. Ilość czasu wolnego, który osoby starsze mogą poświęcić dla siebie

Ile ma Pan/Pani czasu, który może Pan/Pani poświęcić dla siebie?	N	%
Za mało	80	8,2
Za dużo	148	15,1
W sam raz	671	68,5
Trudno powiedzieć	81	8,3
Ogółem	980	100,0

Źródło: badania własne.

W porównaniu z prowadzonymi przed dwudziestu laty badaniami ogólnopolskimi obserwujemy pozytywne zmiany. Prawie 30% badanych twierdziło wówczas, że ma czasu za dużo, zaś 5% uskarżało się na brak czasu (Halicka, Halicki 2002). Wydaje się, że wchodzące w okres starości nowe kohorty ludzi starszych są coraz lepiej przygotowane do zagospodarowywania wolnego czasu, chociaż z drugiej strony różnicę tę należy też przyjmować z pewną ostrożnością, ponieważ cytowane badania ogólnopolskie były prowadzone w dużych miastach, małych miejscowościach i na wsi. Jednak za miarodajnością takiego porównania przemawia fakt, że Białystok jest miastem silnie zruraryzowanym. Duża część jego mieszkańców pochodzi z okolicznych miasteczek i wsi (Sadowski 1981, 2006).

Tabela 2. Ilość czasu wolnego, który osoby starsze mogą poświęcić dla siebie a wiek badanych

Ile ma Pan/Pani czasu, który może Pan/Pani poświęcić dla siebie?	Wiek									
	65-69		70-74		75-79		80 i więcej		ogółem	
	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%
Za mało	51	11,7	16	6,6	7	4,2	6	4,3	80	8,2
Za dużo	40	9,2	37	15,4	30	18,2	41	29,7	148	15,1
W sam raz	318	72,9	161	66,8	119	72,1	73	52,9	671	68,5
Trudno powiedzieć	27	6,2	27	11,2	9	5,5	18	13,0	81	8,3
Ogółem	436	100,0	241	100,0	165	100,0	138	100,0	980	100,0

Źródło: badania własne.

Interesująco wygląda rozkład odpowiedzi dotyczący czasu, który badani mogą poświęcić sobie w rozbiciu na kategorie wiekowe (tabela 2). Związek ten ma bardzo wysoki stopień istotności statystycznej ($p = 0.000$). Im starsza grupa badanych, tym mniej narzekań, że czasu tego jest zbyt mało. W grupie wieku 65-69 ci, którym czasu jest zbyt mało, stanowią 11,7%, lecz już w następnej kohorcie (70-74 lat) grupa ta maleje do 6,6%, by w momencie wejścia w późną starość (75-79 lat) ustabilizować się na poziomie 4,2% oraz 4,3% (w grupie 81 lat i więcej). Natomiast grupa osób twierdzących, że czasu mają za dużo w kolejnych starszych kohortach wzrasta. We wczesnej starości (65-69 lat) narzekający na nadmiar czasu stanowią 9,2%. W kolejnych grupach wieku odsetek ten wzrasta do 15,4% (70-74 lat), 18,2% (75-79 lat), by w grupie najstarszej (80 lat i więcej) osiągnąć poziom prawie jednej trzeciej liczebności tej grupy wieku (29,7%). Ten wzrost odbywa się kosztem zmniejszania się grupy badanych, którzy twierdzą, że czasu mają w sam raz.

W przytaczanych już badaniach ogólnopolskich prowadzonych przed dwudziestu laty notujemy podobną tendencję zmniejszania się deficytu czasu i zwiększania się jego nadmiaru w starszych kohortach wieku, przy czym deficyt był

mniejszy niż w badaniach białostockich (8 do 3%), a nadmiar większy (22 do 40%) (Halicka, Halicki 2002). Wydaje się, że zjawisko nadmiaru wolnego czasu jest ważnym wyzwaniem dla różnych podmiotów zajmujących się zagospodarowywaniem czasu wolnego działających na terenie Białegostoku.

Nadmiar wolnego czasu to zjawisko dotyczące przede wszystkim ludzi o niskim poziomie wykształcenia. Jedna czwarta seniorów z wykształceniem podstawowym narzeka na nadmiar czasu. Grupa deklarująca wykształcenie zawodowe określająca swój budżet czasu jako zbyt duży maleje w porównaniu z poprzednią do 18,1%. Jeszcze mniejszy nadmiar czasu jest w grupie legitymującej się wykształceniem średnim (12%), a najmniejszy nawis czasu wolnego deklarują absolwenci wyższych uczelni (9,5%). Również z poziomem wykształcenia związany jest deficyt czasu, który można poświęcić dla siebie. Osoby z najniższym wykształceniem, którym czasu brakuje, stanowią tylko 3% całej tej zbiorowości, a seniorzy z dyplomem wyższej uczelni, narzekający na deficyt czasu stanowią 13,1% tej grupy.

Spójrzmy jeszcze na problem wolnego czasu przez pryzmat stanu cywilnego. Mężatki i żonaci częściej narzekają na brak czasu (12,2%), a panny i kawalerowie oraz wdowy i wdowcy na jego nadmiar, odpowiednio: 20,6% i 25,8%. Te ostatnie informacje nie stanowią oczywiście jakiegoś specjalnego odkrycia, ale dobrze dopełniają obraz całej sytuacji. Wyniki badań ogólnopolskich prowadzonych na przełomie wieków również wskazują na podobne związki statystyczne (Halicka, Halicki 2002).

Tabela nr 3. Stopień osobistego włączania się ludzi starych w życie miejscowej społeczności

Czy osobiście włącza się Pan/Pani w życie miejscowej społeczności?	N	%
Tak, staram się razem z innymi poprawiać pewne rzeczy w sąsiedztwie	140	14,5
Jeszcze nie, ale od pewnego czasu myślę o tym	137	14,2
Nie, nie widzę takiej potrzeby	432	44,6
Nie, nie jestem w stanie aktywnie działać	115	11,9
Nie, bo i tak nic nie da się zmienić	51	5,3
Nie, nie interesuje mnie to	93	9,6
Ogółem	968	100,0

Źródło: badania własne.

Reasumując kwestię czasu wolnego, trzeba podkreślić, że trudnym do rozwiązania problemem jest powiększanie się przestrzeni niechcianego czasu wolnego, czasu, który zamiast stanowić błogosławieństwo, może stać się przekleństwem. Nadmiar wolnego czasu dotyczy grup, które charakteryzują się cechami utrudniają-

cymi podejmowanie jakichkolwiek działań animacyjnych. Dotyczy to grupy ludzi najstarszych, czyli najczęściej ludzi o słabym zdrowiu i z kłopotami lokomocyjnymi oraz grupy osób najgorzej wykształconych.

Zaangażowanie społeczne starszych wiekiem mieszkańców Białegostoku

Jednym ze sposobów zagospodarowywania wolnego czasu przez ludzi starszych jest włączanie się w życie społeczności lokalnej. Badanym osobom zadano pytanie dotyczące osobistego włączania się w życie miejscowej społeczności (tabela 3). Postawę aktywną zadeklarowało 14,5% badanych. Starają się oni poprawić pewne rzeczy w najbliższej okolicy. Podobnej wielkości grupa seniorów (14,2%) już od pewnego czasu myśli o włączeniu się w podobne działania. Jednak największa grupa respondentów (44,6%) nie widzi potrzeby włączania się w aktywne działania na rzecz społeczności lokalnej. Niewielka grupka badanych (5,3%) nie chce się włączyć w działania, bo nie wierzy, że to cokolwiek zmieni, zaś 11,9% respondentów nie jest już w stanie działać. Prawie co dziesiąta osoba badana (9,6%) przyjmuje postawę *désintéressement* wobec tego, co dzieje się w najbliższym otoczeniu.

Postawa osób starszych wobec spraw dziejących się w społeczności lokalnej od czasu prowadzonych przez Polskie Towarzystwo Gerontologiczne badań ogólnopolskich w latach 1999–2001 uległa dość istotnym zmianom. Znacznie zmniejszyła się grupa osób zupełnie niezainteresowana tym, co dzieje się w sąsiedztwie z 31,6% respondentów w badaniach prowadzonych przez Polskie Towarzystwo Gerontologiczne do 9,6% uczestników badań prowadzonych w Białymstoku. Podwoiła się też grupa osób aktywnie działająca na rzecz społeczności lokalnej z 7,8% (badania PTG – 1999) do 14,5% (badania w Białymstoku – 2019), a grupa osób gotowych podjąć działania zwiększyła się z 0,7 do 14,2%. Postawę niewiary w pozytywne skutki działania wyrażało 16,7% respondentów w 1999 roku i 9,6% w roku 2019. A zatem uruchomiona została większa aktywność seniorów na rzecz małych ojczyzn, zmniejszyły się: obojętność oraz niewiara w skuteczność działania. Jest to niewątpliwie skutek wchodzenia w wiek emerytalny nowych grup, których członkowie doświadczyli początków transformacji ustrojowej jako trzydziesto- i czterdziestolatkowie. Są to osoby lepiej wykształcone i mniej obciążone postawą bierną i roszczeniową. I jeszcze jedna, ważna zmiana. Coraz większą aktywność wykazują kobiety. Swoje zaangażowanie w pracy na rzecz społeczności lokalnej deklarowało przed laty (badania z 1999 r.) 12% mężczyzn i 6% kobiet. W przeprowadzonych w Białymstoku w 2019 r. badaniach swoją aktywność zadeklarowało 15,2% kobiet i 13,3% mężczyzn. Nastąpiła więc eksplozja aktywności kobiet, podczas gdy wśród mężczyzn pozostała ona na podobnym poziomie. Nie mam żadnych wątpliwości, że wiąże się to ze zmianami obyczajowymi. Wielkim kataliza-

torem tych zmian świadomościowych były pozytywne zmiany w zakresie infrastruktury i środowiska gospodarczo-społecznego. Niewątpliwie rację miał K. Marks twierdząc, że byt kształtuje świadomość.

Tabela 4. Stopień osobistego włączania się ludzi starych w życie miejscowej społeczności a wiek badanych

Czy osobiście włącza się Pan/Pani w życie miejscowej społeczności?	Wiek									
	65-69		70-74		75-79		80 i więcej		ogółem	
	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%
Tak, staram się razem z innymi poprawiać pewne rzeczy w sąsiedztwie	69	16,0	37	15,7	24	14,5	10	7,3	140	14,5
Jeszcze nie, ale od pewnego czasu myślę o tym	82	19,1	38	16,1	16	9,7	1	0,7	137	14,2
Nie, nie widzę takiej potrzeby	205	47,7	101	42,8	68	41,2	58	42,3	432	44,6
Nie, nie jestem w stanie aktywnie działać	25	5,8	21	8,9	22	13,3	47	34,3	115	11,9
Nie, bo i tak nic nie da się zmienić	19	4,4	16	6,8	13	7,9	3	2,2	51	5,3
Nie, nie interesuje mnie to	30	7,0	23	9,7	22	13,3	18	13,1	93	9,6
Ogółem	430	100,0	236	100,0	165	100,0	137	100,0	968	100,0

Źródło: badania własne.

Aktywne włączanie się w życie miejscowej społeczności jest silnie powiązane z wiekiem ($p = 0.000$) (tabela 4). Spośród respondentów z najmłodszej kohorty 16% deklaruje działania na rzecz społeczności lokalnej, 19,1% badanych z tej samej kohorty myśli od pewnego czasu o podjęciu takich działań. Jednak wraz z wiekiem aktywność powoli maleje. W kolejnych dwóch grupach wieku (70-74 i 75-79 lat) aktywne angażowanie się w działania na rzecz społeczności deklaruje odpowiednio 15,7% i 14,5% badanych, zaś o gotowości do działania mówi 16,1% i 9,7% respondentów z tych grup wieku. Najmniej aktywni są członkowie najstarszej kohorty (80 lat i więcej). O aktywnym włączaniu się w działania na rzecz społeczności lokalnej wspomina 7,3% badanych, a o gotowości do tych działań tylko 0,7%. Wraz z wiekiem maleje zainteresowanie działaniami na rzecz poprawiania pewnych

rzeczy w sąsiedztwie. W najmłodszej grupie wieku (65–69 lat) postawę zupełnego braku zainteresowania przejawia 7% seniorów, a w najstarszej (80 lat i więcej) 13,1% badanych. Zwiększa się też wraz z wiekiem grupa osób, które nie są już w stanie aktywnie działać, od 5,8% w najmłodszej grupie (65–69 lat), po 34,3% w grupie najstarszej (80 lat i więcej).

Stożenie włączania się w życie miejscowej społeczności wykazuje silny związek statystyczny z wykształceniem ($p = 0.000$). Jest on widoczny szczególnie w deklaracji aktywnego działania na rzecz społeczności lokalnej oraz wyrażenia gotowości do takich działań. Wśród osób z wykształceniem podstawowym deklarację działania na rzecz społeczności lokalnej złożyło 6,7% badanych. Grupa osób aktywnych posiadających wykształcenie zawodowe powiększyła się o 2 punkty procentowe (8,7%), natomiast wśród osób z wykształceniem średnim aktywne działania na rzecz społeczności lokalnej świadczy 15,2% respondentów. Najbardziej aktywne są osoby najlepiej wykształcone. Jedna czwarta badanych seniorów z wykształceniem wyższym (25,5%) zadeklarowała działania na rzecz poprawienia pewnych rzeczy w sąsiedztwie. Podobną tendencję obserwujemy wśród osób, które nie są w tej chwili aktywne, ale wyrażają gotowość działania. Taką postawę deklaruje 4,8% seniorów z wykształceniem podstawowym, 11,3% z wykształceniem zawodowym, 16,3% posiadających wykształcenie średnie oraz 20,8% badanych legitymujących się dyplomem wyższej uczelni. Deklarację, że nie są w stanie działać składa 18,2% badanych z wykształceniem podstawowym i o połowę mniej do 9,3% seniorów z wykształceniem wyższym. Również wielkość grupy wskazującej na brak zainteresowania działaniami na rzecz społeczności lokalnej zmniejsza się wraz z podwyższaniem się poziomu wykształcenia. *Désintéressement* dla zaangażowania w sprawy społeczności lokalnej zgłasza 15,8% respondentów z wykształceniem podstawowym i 8,3% badanych absolwentów szkół wyższych.

Okazuje się również, że aktywne działanie na rzecz społeczności lokalnej jest postawą częściej występującą u osób zadowolonych z aktualnego życia (19,9% osób z tej grupy deklaruje aktywne działania) niż u osób niezadowolonych. Spośród tej ostatniej grupy tylko 2,4% badanych mówi o aktywnym działaniu na rzecz poprawy pewnych rzeczy w sąsiedztwie. Postawę bierną motywowaną brakiem możliwości aktywnego działania na rzecz społeczności lokalnej przyjmuje 8,2% osób zadowolonych z życia i 19,5% niezadowolonych.

Deklarowana aktywność na rzecz społeczności lokalnej jest też w sposób istotny powiązana z sytuacją materialną badanych seniorów ($p = 0.001$). Im lepsza sytuacja materialna respondentów, tym większa grupa osób aktywnych. Aktywne działania na rzecz społeczności lokalnej deklaruje 22,8% osób oceniających swoją sytuację materialną jako bardzo dobrą, 17,2% badanych twierdzących, że są w raczej dobrej sytuacji materialnej, 13,6% oceniających swoje położenie jako przeciętne oraz tylko 3,1% nazywających swoją kondycję finansową złą. Brak zainteresowania działaniami na rzecz społeczności lokalnej również wiąże się z deklarowanym poziomem zabezpieczenia materialnego. Tylko 3,5% badanych

o najwyższym poziomie zabezpieczenia materialnego nie jest zainteresowanych działaniami na rzecz społeczności lokalnej, podczas gdy wśród oceniających swoją kondycję finansową jako złą osoby niezainteresowane takimi działaniami stanowią 13,5%.

Na koniec rzecz oczywista, aktywne działanie na rzecz społeczności lokalnej jest silnie związane z deklarowanym przez badanych stanem zdrowia ($p = 0.000$). Im lepszy stan zdrowia, tym liczniejsza grupa osób działających na rzecz społeczności lokalnej. W grupie ze zdrowiem określanym jako dobre działa aktywnie 17,8% badanych, w kohorcie gromadzącej osoby ze zdrowiem przeciętnym aktywność deklaruje 14,4%, a w grupie o najłagodniejszym stanie zdrowia (zły i raczej zły) działa aktywnie na rzecz społeczności lokalnej 8,6% badanych.

Tabela 5. Udział w imprezach organizowanych w mieście

Czy Pan/Pani uczestniczy w imprezach/ festynach organizowanych w mieście?	N	%
Tak	579	59,1
Nie	401	40,9
Ogółem	980	100,0

Źródło: badania własne.

Aktywne uczestnictwo w życiu społeczności lokalnej to również udział w organizowanych w mieście imprezach. Ponad połowa badanych (59,1%) nie bierze udziału w imprezach organizowanych w Białymstoku. Swoją udział zadeklarowała mniejszość, czyli 40,9% (tabela 5). Oczywiście od razu narzuca się myśl o zbadaniu zależności między udziałem badanych w imprezach organizowanych przez miasto a wykształceniem. I rzeczywiście, związek jest bardzo wyraźny ($p = 0.000$). Im lepsze wykształcenie tym liczniejszy udział w wydarzeniach organizowanych przez miasto. Spośród osób z wykształceniem podstawowym w imprezach bierze udział 19,6% badanych. Dużo więcej, bo 36,2% respondentów uczestniczących w wydarzeniach miejskich legitymuje się wykształceniem zawodowym. Uczestniczący w imprezach miejskich seniorzy, posiadający wykształcenie średnie stanowią 44,8% badanych z tej grupy. Proporcjonalnie największą grupą uczestniczącą w aktywnościach miejskich są osoby z wyższym wykształceniem, spośród których 55,7% przyznaje się do tego faktu.

Silną zależność zanotowano też między uczestnictwem w festynach organizowanych w mieście a zadowoleniem z aktualnego życia ($p = 0.000$). Z grupy osób deklarujących satysfakcję życiową 45,2% bierze udział w imprezach miejskich, natomiast spośród kohorty respondentów niezadowolonych z własnego życia o udziale w różnych wydarzeniach miejskich mówi 28,2% badanych.

Oczywistą rzeczą jest fakt większego udziału we wszelkiego rodzaju imprezach osób, które deklarują dobre zdrowie. Nie inaczej jest w niniejszych badaniach. Zależność jest bardzo widoczna ($p = 0.000$). Im lepsze zdrowie tym liczniejszy udział w wydarzeniach miejskich. Fakt ten deklaruje 55,6% seniorów z grupy określającej swoje zdrowie jako dobre i raczej dobre, 36% badanych z grupy uważającej się za przeciętną i 25,1% respondentów ze zbiorowości, która swoje zdrowie traktuje jako złe i raczej złe.

Tabela 6. Aktywne działanie w organizacji na terenie miasta

Czy Pan/Pani aktywnie działa w organizacjach/ stowarzyszeniach na terenie miasta?	N	%
Tak, jestem aktywnym zwykłym członkiem	62	6,3
Tak, jestem aktywny/a będąc w kierownictwie	16	1,6
Jestem członkiem, ale nie udzielam się społecznie	63	6,4
Nie jestem	839	85,6
Ogółem	980	100,0

Źródło: badania własne.

Ciągła aktywność w odróżnieniu od aktywności okazjonalnej wymaga na ogół ram instytucjonalnych. W obrębie tych instytucji działają zazwyczaj osoby o spreycyzowanych zainteresowaniach i posiadający potrzebę aktywności. W prezentowanych badaniach aktywne członkostwo w stowarzyszeniu na terenie miasta Białegostoku zadeklarowało 6,3% badanych seniorów, a 6,4% respondentów określiło siebie mianem członka nieudzielającego się społecznie. Dużo mniej, bo 1,6% zadeklarowało działalność w kierownictwie różnych stowarzyszeń. Zdecydowana większość (85,6%) pozostaje jednak poza strukturami działających w naszym mieście stowarzyszeń (tabela 6).

Większą aktywność w działalności instytucjonalnej przejawiają kobiety. Aktywne członkostwo w stowarzyszeniu deklaruje 7,3% kobiet i 4,7% mężczyzn. Praca w kierownictwie to również częściej domena kobiet niż mężczyzn, bowiem 2,2% respondentek działa aktywnie w kierownictwie. To samo wykonuje 0,8% mężczyzn. Nawet bierne członkostwo w stowarzyszeniu jest bardziej domeną kobiet niż mężczyzn. Należy do stowarzyszenia, lecz nie działa 7,2% kobiet i 5,3% mężczyzn. Oczywiście poza stowarzyszeniami w badanej grupie seniorów jest więcej mężczyzn (89,2%) niż kobiet (83,4%).

Badania ogólnopolskie prowadzone w 1999 r. wskazywały na to, że przynależność do organizacji w starszym pokoleniu jest domeną mężczyzn. Przynależność taką deklaruowało około 19% respondentów i 11% respondentek (Halicka, Halicki

2002). W badaniach wykonanych na zlecenie Urzędu Miejskiego w Białymstoku w 2019 r., jak już wyżej wspomniano, 16,7% kobiet zadeklarowało przynależność do organizacji. To samo uczyniło znacznie mniej mężczyzn (10,8%). Widać więc wyraźnie, że potrzeba przynależności do organizacji czy stowarzyszenia częściej występująca dawniej u mężczyzn została w znacznym stopniu sfeminizowana.

Wielkość grupy osób aktywnie działających w stowarzyszeniu jest związana z wiekiem. Im młodszy seniorzy, tym grupa osób aktywnych jest większa. W grupie najmłodszych respondentów (65–69 lat) aktywność zadeklarowało 10% badanych, zaś w grupie najstarszej (81 i więcej lat) 4,3%. W kohortach 70–75 i 76–80 mówi o swojej aktywności odpowiednio: 7 i 5,4% badanych.

Poziom zinstytucjonalizowanej aktywności ankietowanych osób starszych jest silnie powiązany z wykształceniem ($p = 0.000$). Wśród osób posiadających wykształcenie podstawowe do aktywnego działania w stowarzyszeniu przyznało się 3,6%. W grupie respondentów z wykształceniem zawodowym aktywnie udziela się w organizacjach 5,2%, zaś spośród osób posiadających wykształcenie średnie zinstytucjonalizowaną aktywność zadeklarowało 5,6% badanych. Najbardziej aktywni są absolwenci szkół wyższych. Z tej grupy udziela się w stowarzyszeniach 18,1% seniorów. Trzeba też wspomnieć o zależności odwrotnej, im gorsze wykształcenie, tym grupa „niezrzeszonych” jest większa. Wśród osób z wykształceniem wyższym stanowią oni 71%, a wśród najgorzej wykształconych (wykształcenie podstawowe) 94,6%.

Aktywne działanie w organizacjach wiąże się z sytuacją materialną badanych osób ($p = 0.022$). Zauważa się tu następującą zależność, im większa zasobność respondentów, tym ich udział w aktywnych działaniach w ramach stowarzyszeń wzrasta. W grupie osób oceniających swoją sytuację materialną jako bardzo dobrą aktywnie działa w organizacjach 15,8% badanych, w grupie uposażonej na poziomie dobrym odsetek osób aktywnych wynosi 9,5%. Dwie ostatnie kohorty badanych, z których jedna ocenia swoją sytuację materialną jako przeciętną, a druga jako raczej złą lub złą, legitymują się najmniejszym odsetkiem aktywnych działaczy. W pierwszej aktywność w ramach stowarzyszeń wykazuje 6,6% badanych, w drugiej 4,2%.

Każda aktywność człowieka związana jest z jego stanem zdrowia. Kiedy człowiek jest chory, na ogół traci chęć do jakichkolwiek działań. Tak też jest w przypadku deklarowanej przez respondentów aktywności w ramach różnych organizacji. Z grona osób oceniających swoje zdrowie jako dobre i raczej dobre 11,5% aktywnie działa w stowarzyszeniach. Wśród respondentów uważających swoje zdrowie za przeciętne aktywność deklaruje 6,8%. Spośród osób określających swoje zdrowie jako złe i raczej złe za aktywne w ramach organizacji uważa się 4,2%.

Formy aktywności w czasie wolnym preferowane przez białostockich seniorów

Tabela 7. Aktywności w czasie wolnym badanych osób starszych

Czy poświęca Pan/Pani czas na:	Tak		Nie		Ogółem	
	N	%	N	%	N	%
Spacery	771	78,7	209	21,3	980	100,0
Sport	196	20,0	784	80,0	980	100,0
Pracę w ogródku	497	50,7	483	49,3	980	100,0
Uprawianie malarstwa, muzyki	40	4,1	940	95,9	980	100,0
Prace ręczne, rękodzieło	213	21,7	767	78,3	980	100,0
Czytanie gazet	691	70,5	289	29,5	980	100,0
Czytanie książek	627	64,0	353	36,0	980	100,0
Słuchanie radia	771	78,7	209	21,3	980	100,0
Oglądanie telewizji	946	96,5	34	3,5	980	100,0
Działalność polityczną	63	6,4	917	93,6	980	100,0
Działalność społeczną	94	9,6	886	90,4	980	100,0
Działalność w parafii	149	1,2	831	84,8	980	100,0
Spotkania w klubie seniora, świetlicy	156	15,9	824	84,1	980	100,0
Dokształcanie (UTW)	63	6,4	917	93,6	980	100,0
Spotkania z przyjaciółmi	732	74,7	248	25,3	980	100,0
Podróże, turystykę	339	34,6	641	65,4	980	100,0
Koncert, kino, teatr	378	38,6	602	61,4	980	100,0
Korzystanie z Internetu	419	42,8	561	57,2	980	100,0

Źródło: badania własne.

Czas wolny stanowi przestrzeń wypełnianą różnymi czynnościami. Z katalogu zaproponowanych w badaniu 18 aktywności najczęściej deklarowaną przez badanych seniorów czynnością w czasie wolnym jest oglądanie telewizji, które zostało wskazane przez 96,5% respondentów (tabela 7). Na dalszych miejscach znalazły się: słuchanie radia (78,7%), spacer (78,7%), spotkania z przyjaciółmi (74,7%), czytanie gazet (70,5%), czytanie książek (64%). Najmniej wskazań uzyskały: uprawianie malarstwa, muzyki (4,1%), dokształcanie (6,4%), działalność polityczna (6,4%) i działalność społeczna (9,6%).

W ogólnopolskich badaniach prowadzonych przed dwudziestu laty w rankingu najczęściej wskazywanych aktywności prym wiodły również te same czynności,

które zostały wskazane przez białostockich seniorów w tegorocznych badaniach, jednak odsetek osób wskazujących był znacznie niższy i przedstawiał się następująco: oglądanie telewizji – 84%, słuchanie radia 64,1%, czytanie gazet – 56%, spacerowanie 51,6%, praca w ogródku – 39%, spotkania z przyjaciółmi 35%. Porównanie najczęściej wskazywanych aktywności w obu badaniach skłania do stwierdzenia, że, co prawda, w białostockim sondażu wzmocnieniu uległa frekwencja czynności bierno-receptywnych (oglądanie telewizji, słuchanie radia i czytanie gazet), ale również wyraźnie częściej niż przed dwudziestu laty akcentowane są aktywności fizyczne takie jak spacerowanie i praca w ogródku. Te ostatnie zmiany uznać należy, z punktu widzenia zdrowia i ogólnie jakości życia seniorów, za korzystne. Poza tym wyraźnie na plus zmieniła się deklarowana wielkość kontaktów społecznych. Spotkania z przyjaciółmi wskazywane przez 35% badanych w 1999 r. za ważną formę swojej aktywności uznało 74,7% respondentów tegorocznych badań prowadzonych w Białymstoku. A zatem znaczenie czynnika afiliacyjnego w życiu osób starszych wzrosło w sposób iście rewolucyjny.

Najrzadziej wskazywane aktywności w badaniach białostockich należały również do najmniej popularnych czynności wśród respondentów biorących udział w badaniach PTG (1999). Jednak we wszystkich przypadkach wielkość grupy deklarujących wykonywanie wspomnianych czynności w badaniach najnowszych znacznie wzrosła (uprawianie malarstwa, muzyki z 1 do 4,1%, doksztalcanie z 0,3 do 6,4%, działalność polityczna z 0,7 do 6,4%, działalność społeczna z 3,8 do 9,6%). Wszystkie wskazane tu działania były elitarne przed dwudziestoma laty, i takimi pozostały, ale wielkość wykonujących je elit znacznie wzrosła.

Warte baczonej uwagi są zmiany, jakie mają miejsce w zakresie turystycznym i kulturalnym. Przed dwudziestoma laty podróże i turystykę wskazało 5,4% respondentów, w tegorocznych badaniach grupę uprawiającą podróże i turystykę stanowiło 34,6% badanych. Z infrastruktury kulturalnej (filharmonia, kino, teatr) korzystało w 1999 r. 2,5% badanych, a w roku 2019 – 38,6% respondentów. Zmiany te nastąpiły za przyczyną wielu czynników. Po pierwsze wzrosła zasobność seniorów, po drugie zmieniła się na korzyść infrastruktura kulturalna oraz sieć biur podróży, a także aktywność marketingowa tych instytucji. Ale przede wszystkim zwiększył się znacznie wachlarz potrzeb seniorów (Kubicki 2012; Spyrka-Chlipała 2014; Kalska 2016).

Uzupełnieniem pytania o aktywności w czasie wolnym była prośba o podanie trzech najważniejszych czynności. Najczęściej wskazywana czynność wypełniająca czas wolny, a mianowicie oglądanie telewizji w hierarchii ważności zajęła drugie miejsce. Tak oceniło ją 25,4% badanych. Najważniejsze dla białostockich seniorów okazują się spotkania z przyjaciółmi (31,3%), następnie, po oglądaniu telewizji, czytelnictwo (23,1%), spacerowanie (22,2%), praca w ogródku (16,2%) i korzystanie z Internetu (10,1%). Najmniej ważne dla ogółu badanych działania to: działalność społeczna (2,1%), uprawianie malarstwa, muzyki (0,7%), doksztalcanie (0,7%) oraz działalność polityczna (0,3%). Nie wzięto pod uwagę kategorii „inne”, ponieważ ponad 60% jej zawartości stanowi brak odpowiedzi (tabela 8).

Tabela 8. Aktywności w czasie wolnym badanych osób starszych a płeć

Najważniejsze czynności	Kobieta			Mężczyzna		
	N	% 1	% 2	N	% 1	% 2
Spacery	133	11,4	22,1	85	12,4	22,4
Sport	23	2,0	3,8	26	3,8	6,9
Praca w ogródku	106	9,1	17,6	53	7,7	14,0
Uprawianie malarstwa, muzyki	4	0,3	0,7	3	0,4	0,8
Prace ręczne, rękodzieło	30	2,6	5,0	11	1,6	2,9
Czytelnictwo	160	13,8	26,6	66	9,6	17,4
Słuchanie radia	44	3,8	7,3	31	4,5	8,2
Oglądanie telewizji	131	11,3	21,8	118	17,2	31,1
Działalność polityczna	0	0,0	0,0	3	0,4	0,8
Działalność społeczna	18	1,5	3,0	3	0,4	0,8
Działalność w parafii	33	2,8	5,5	18	2,6	4,7
Spotkania w klubie seniora, świetlicy	3	2,7	5,2	10	1,5	2,6
Dokształcanie (UTW)	7	0,6	1,2	0	0,0	0,0
Spotkania z przyjaciółmi	204	7,6	33,9	103	15,0	27,2
Podróże, turystyka	55	4,7	9,2	36	5,2	9,5
Koncert, kino, teatr	45	3,9	7,5	15	2,2	4,0
Korzystanie z Internetu	56	4,8	9,3	43	6,3	11,3
Inne	82	7,1	13,6	63	9,2	16,6
Ogółem	1162	100,0	193,3	687	100,0	181,3

Źródło: badania własne.

(N – odpowiedzi; % 1 – procent z odpowiedzi; % 2 – procent z obserwacji).

W ogólnopolskich badaniach, prowadzonych przed dwudziestu laty w hierarchii ważności poszczególnych form aktywności oglądanie telewizji, czynność wskazywana przez największą liczbę respondentów, nie uzyskała palmy pierwszeństwa. Za najważniejsze ówczesni seniorzy uznali spacer (20%) oraz pracę w ogródku (19%). Takie aktywności jak działalność polityczna czy dokształcanie nie pojawiły się w ogóle w rankingu.

Zestawienie rankingu aktywności, którym seniorzy poświęcają swój czas, z listą aktywności najważniejszych z obu badań (z roku 1999 i 2019) pozwala na dokonanie paru obserwacji. Widać wyraźnie, że obecnie osoby starsze dużo więcej czasu poświęcają na aktywności społeczno-kulturalne i sportowo-rekreacyjne niż to

miało miejsce przed dwudziestu laty. Jednocześnie w hierarchii ważności wykonywanych przez seniorów aktywności zmiany są nieznaczne. Znacznie większe grupy seniorów niż dawniej chodzą do teatru i filharmonii, uprawiają sport i są aktywne turystycznie, a hierarchia ważności czynności wolnoczasowych w zasadzie się nie zmieniła. Wydaje mi się, że na styl życia seniorów duży wpływ mają czynniki zewnętrzne (np. telewizja, marketing, reklama), które kreują nowe potrzeby u seniorów, natomiast hierarchia wartości powiązana jest z czynnikami wewnętrznymi (świadomościowymi), które zmieniają się dużo wolniej.

Przy szukaniu związku najważniejszych czynności w czasie wolnym z płcią badanych, ich wiekiem, wykształceniem, zadowoleniem z aktualnego życia oraz stanem zdrowia zauważono, że mamy do czynienia w zasadzie w każdym przypadku z zamkniętym katalogiem pięciu czynności wolnoczasowych uważanych za najważniejsze. Zmieniają się jedynie ich pozycje w rankingu w zależności od zmiennej, z którą są krzyżowane. Te czynności to: spacer, praca w ogródku, czytelnictwo, oglądanie telewizji oraz spotkania z przyjaciółmi. Kiedy badaną zbiorowość podzielimy według płci, stwierdzamy w każdej z wydzielonych części trochę inną hierarchię preferencji. Kobiety na pierwszym miejscu stawiają spotkania z przyjaciółmi. Wskazuje na nie 33,9% respondentek. Na drugim miejscu plasuje się czytelnictwo (26,6%). Kolejne dwie pozycje to spacer (22,1%) i oglądanie telewizji (21,8%). Ostatnią z najczęściej wymienianych aktywności jest praca w ogródku. Za jedną z trzech najważniejszych czynności uważa ją 17,6% badanych kobiet. U mężczyzn najwięcej wskazań uzyskało oglądanie telewizji (31,1%). Trochę mniejszą popularnością cieszą się spotkania z przyjaciółmi (27,2%). Spacer to trzecia spośród pięcioelementowego katalogu czynność, której poświęca się 22,4% badanych seniorów. Na czwartym i piątym miejscu są: czytelnictwo (17,4%) oraz praca w ogródku (14%). Widać więc wyraźnie, że dla kobiet aktywności o charakterze afiliacyjnym są dużo ważniejsze niż dla mężczyzn, chociaż ci również spotkania z przyjaciółmi sytuują na drugim miejscu w katalogu własnych preferencji. Kobiety w dużo większym stopniu niż mężczyźni korzystają z aktywności, która zapewnia rozwój intelektualny, a mianowicie czytelnictwa (odpowiednio 26,6% oraz 17,4%). Panie rzadziej też niż panowie poddają się uproszczonym formom zagospodarowywania wolnego czasu, w których aktywność intelektualna ograniczona jest do minimum, a mianowicie oglądaniu telewizji (odpowiednio: 21,8 i 31,1% wskazań). Sięgając do aktywności spoza kanonicznego katalogu, a mianowicie: podróże i turystykę, koncert, kino i teatr oraz korzystanie z Internetu trzeba powiedzieć, że kobiety są tu wyraźnie aktywniejsze od mężczyzn.

Wystarczy uważna obserwacja zachowań ludzi starych, by stwierdzić, iż im człowiek jest starszy tym mniej aktywny. Potwierdzają to również wyniki naszych badań. W przypadku trzech spośród pięciu działań uznanych za najważniejsze aktywność seniorów maleje. Spotkania z przyjaciółmi tak popularne w grupie wieku 65–69 lat (34,4% wskazań) wśród najstarszych seniorów (80 i więcej lat) praktykowane jest przez 25,4%. Czytelnictwo spada z 25,9% wskazań wśród

najmłodszych seniorów do 15,2% w grupie (80 lat i więcej). Pracę na działce wskazało 19% osób z najmłodszej grupy wieku (65–69 lat) i 13,8% z najstarszej (80 lat i więcej). Wzrasta wraz z wiekiem procent respondentów uważających za najważniejszą czynność wolnoczasową oglądanie telewizji. Rośnie on z 18,8% w grupie najmłodszej do 32,6% w grupie najstarszej. Wydaje się to rzeczą naturalną, ponieważ czynność ta nie wymaga wysiłku fizycznego ani specjalnego wysiłku intelektualnego. Natomiast zastanawiający jest fakt wzrostu wraz z wiekiem popularności spacerów. Ten rodzaj aktywności uprawia 21,8% osób w grupie 65–69 lat i 26,1% badanych z kohorty 80 lat i więcej. Może się to wiązać z większą ilością wolnego czasu czy też świadomością potrzeby ruchu w późnej starości.

Wykształcenie staje się czynnikiem różnicującym poziom aktywności przede wszystkim w zakresie działań wymagających pewnego wysiłku intelektualnego, a takim jest przede wszystkim czytelnictwo. Wśród osób z wykształceniem podstawowym tę formę wypełniania wolnego czasu preferuje 15,5% badanych, wśród osób z wykształceniem zawodowym jeszcze mniej, bo 12,9%, ale absolwenci szkół średnich i wyższych oddają się czytaniu książek i prasy o wiele częściej (odpowiednio: 27 i 33% badanych). Natomiast grupa osób preferujących oglądanie telewizji zmniejsza się wraz wyższym poziomem wykształcenia. Spośród osób posiadających wykształcenie podstawowe 35,7% osób zadeklarowało oglądanie telewizji. Absolwenci szkół zawodowych, którzy wskazali na ten sposób wypełniania wolnego czasu, stanowią 28,4% respondentów tej grupy. Najrzadziej oglądają telewizję osoby z wykształceniem średnim i wyższym (odpowiednio: 21,4 i 20,8%). Pracę w ogródku częściej preferują osoby z wykształceniem średnim i wyższym (18,9 i 18,6%) niż z wykształceniem podstawowym i zawodowym (13,1 i 12,2%). Pozostałe czynności z określonego wcześniej katalogu (spacery oraz spotkania z przyjaciółmi) są preferowane przez grupy respondentów niezależnie od wykształcenia w równym stopniu.

Zadowolenie z aktualnego życia również wiąże się w jakiś sposób z preferencjami najważniejszych czynności wolnoczasowych. Chodzi tu przede wszystkim o pracę w ogródku, oglądanie telewizji i spotkania z przyjaciółmi. Osoby zadowolone z życia dużo chętniej zajmują się pracą na działce (18,1%) niż osoby nieusatisfakcjonowane (10,6%). Być może obcowanie z naturą służy budowaniu wewnętrznej harmonii, do której osoby nieusatisfakcjonowane mają mniejszą skłonność. Niezadowoleni ze swojego życia respondenci bardziej preferują oglądanie telewizji (34,3%) niż osoby życiem usatisfakcjonowane (22,4%). Wydaje się, że niewymagająca większego wysiłku czynność jest bardziej odpowiednia dla ludzi, którzy nie potrafią znaleźć wewnętrznej integracji. Również skłonności afiliacyjne są większe u osób zadowolonych ze swojego życia niż u tych niezadowolonych, czego dowodem jest fakt, że 33,3% badanych spośród respondentów usatisfakcjonowanych swoim życiem chętnie spotyka się z przyjaciółmi, a wśród niezadowolonych podobna postawa dotyczy 25,3% badanych.

Zakończenie

Wyniki zaprezentowanych wyżej badań wskazują, że bardziej aktywne w starości są osoby zdrowsze, lepiej wykształcone, z lepszym zabezpieczeniem materialnym, zadowolone z życia. Aktywność społeczna jest też bardziej domeną kobiet niż mężczyzn oraz w większym stopniu dotyczy seniorów z młodszych kohort wieku. Oczywiście zmienne niezależne proste, jakimi są wiek i płeć, wpływają na aktywność. Tutaj kierunek związku jest jasno określony. Trochę inaczej jest ze zdrowiem, wykształceniem, zabezpieczeniem materialnym i satysfakcją życiową. Test chi kwadrat wykazał silne związki między tymi zmiennymi a aktywnością społeczną. Ale czy to oznacza, że to one wpływają na aktywność? Wydaje się, iż związek ten jest dwukierunkowy. Przecież aktywność fizyczna człowieka może poprawić mu zdrowie. Trzeba wykazać się daleko idącą aktywnością, aby w późnym wieku podnieść, co prawda w sposób nieformalny, poziom swojego wykształcenia, nie mówiąc już o tworzeniu życiowej bazy materialnej czy skutecznym poszukiwaniu satysfakcji życiowej. Oprócz tego aktywne zaangażowanie w życie jest jednym z trzech komponentów proponowanej przez Rowe i Kahna koncepcji pomyślnego starzenia się (Halicki 2010). Artur Oppman w swoich *Legendach warszawskich* pisał, że nie dukat daje szczęście, ale praca i zdrowie.

Bibliografia

Baltes P. B. (1996) *Über die Zukunft des Alterns. Hoffnung und Trauerflor w: Produktives Leben in Alter*, M. M. Baltes, L. Montada (Hrsg.), Frankfurt, Campus, s. 29–68.

Czerepaniak-Walczak M. (2007) *Od próżniaczenia do zniewolenia – w poszukiwaniu dyskursów czasu wolnego w: Pedagogika społeczna. Debata. Podręcznik akademicki*, t. 2, E. Marynowicz-Hetka (red.), Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 219–236.

Gagacka M. (2007) *Czas wolny studentów – preferencje i uwarunkowania w: Czas wolny – uwarunkowania społeczno-ekonomiczne i przyrodnicze*, K. Ciżkowicz, M. Sobczak (red.), Bydgoszcz, Wydawnictwo Uczelniane WSG, s. 121–132.

Halicka M., Halicki J. (2002) *Integracja społeczna i aktywność ludzi starych w: Polska starość*, B. Synak (red.), Gdańsk, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, s. 189–218.

Halicki J. (2010) *Obrazy starości rysowane przeżyciami seniorów*, Białystok, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.

Kubicki P. (2012) *Uczestnictwo ludzi starych w życiu środowiska lokalnego w: Raport na temat sytuacji osób starszych w Polsce*, P. Błędowski, B. Szatur-Jaworska, Z. Szwe-da-Lewandowska, P. Kubicki (red.), Warszawa, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, s. 130–172.

Mossakowska M., Więcek A., Błędowski P. (2012) *Aspekty medyczne, psychologiczne, socjologiczne i ekonomiczne starzenia się ludzi w Polsce*, Poznań, Termedia, Wydawnictwa Medyczne.

Piotrowski J. (1973) *Miejsce człowieka starego w rodzinie i społeczeństwie*, Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Rynkowska D. (2016) *Rola i znaczenie aktywności społecznej seniorów*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Sectio I, Vol. XLI, nr 2, s. 91–101.

Sadowski A. (1981) *Przejawy ruraryzacji miasta uprzemysłowionego (na przykładzie Białegostoku)*, Białystok, Sekcja Wydawnicza Filii UW.

Sadowski A. (2006) *Białystok. Kapitał społeczny mieszkańców miasta*, Białystok, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej.

Spyrka-Chlipała R. (2014) *Uwarunkowania i struktura potrzeb seniorów*, Roczniki Teologiczne T. LXI, z. 1., s. 235–247.

Źródła internetowe

Gosik B. (2016) *Formy spędzania czasu wolnego starszych osób w województwie łódzkim*, „Space – Society – Economy”, nr 14, <https://doi.org/10.18778/1733-3180.14.08> [dostęp: 2.12.2019].

Kalska J. (2016) *Seniorzy a młodsze pokolenia – problemy życia codziennego*, Komunikat z badań nr 161/201, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K_161_16.PDF [dostęp: 2.12.2019].

Joanna Borowik* 

„Dziadkowie – rodzice” widziani oczami dorosłych wnuków

Abstrakt

Zmiany zachodzące w ostatnich latach w rodzinie coraz częściej przyczyniają się do przejmowania przez dziadków ról związanych z opieką nad wnukami. Dlatego też ważne staje się poszukiwanie odpowiedzi na pytanie dotyczące czynników warunkujących charakter relacji pomiędzy wnukami a „dziadkami-rodzicami”. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie wyników badań ukazujących relacje pomiędzy wnukami a „dziadkami-rodzicami” oraz rolę, jaką najstarsi członkowie rodziny odegrali, zdaniem wnuków, w ich życiu.

Słowa kluczowe: dziadkowie, wnuki, wychowanie.

“Grandparents as Parents” Seen Through the Eyes of Adult Grandchildren

Abstract

Changes in the family in recent years have contributed more and more frequently to grandparents taking over roles related to caring for grandchildren. Therefore, it becomes important to look for an answer to the question about factors determining the nature of the relationship between grandchildren and grandparents – parents. The purpose of this paper is to present research results showing the relationship between grandchildren and grandparents – parents and the role that the eldest family members played, in the opinion of grandchildren, in their lives.

Keywords: grandparents, grandchildren, education.

* Uniwersytet w Białymstoku.

Wprowadzenie

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie wyników badań ukazujących relację pomiędzy wnukami a „dziadkami-rodzicami” oraz rolę, jaką najstarsi członkowie rodziny odegrali w ich życiu.

Zagadnienie dotyczące relacji międzypokoleniowych pomiędzy dziadkami i wnukami opisywane jest przez badaczy reprezentujących różne dyscypliny naukowe. Dzieje się tak dlatego, że w ostatnich dekadach w rodzinie zaszło wiele zmian dotyczących jej struktury i funkcjonowania. Współczesne rodziny stają się coraz bardziej zróżnicowane ze względu na zwiększenie aktywności zawodowej kobiet, późniejsze zawieranie związków małżeńskich, rosnący wskaźnik rozwodów, coraz większą liczbę dzieci żyjących w gospodarstwach domowych z jednym rodzicem, a także ze względu na wydłużającą się średnią długość życia. Ten ostatni czynnik prowadzi do coraz częstszego współistnienia kilku generacji. Oznacza to, że coraz częściej młodzi ludzie mimo upływu lat mają jednego lub więcej dziadków, a są też sytuacje, w których mają możliwość poznania własnych pradziadków. Jak zauważył Anthony Giddens (2012), w związku z faktem, że dziadkowie współcześnie pozostają w niewspółmiernie dłuższym kontakcie z pokoleniem ludzi młodych aniżeli miało to miejsce w przeszłości, jeszcze większego znaczenia nabiera ich rola w życiu wnuków. Natomiast Elżbieta Dubas podkreśla, że dziadkowie mogą

wspierać rodzinę poprzez zaangażowanie w rozwiązywanie rozlicznych, trudnych problemów życia codziennego, (...) zwiększyć swój aktywny udział w czasie wolnym rodziny, (...) intensywniej włączyć się w proces przekazywania wiedzy i wartości, przydatnych w życiu młodszych pokoleń (Dubas 2009: 125).

Należy podkreślić, że we współczesnym świecie dziadkowie nadal kojarzeni są z „rolą peryferyjną” polegającą na niesieniu pomocy rodzicom bez przejmowania odpowiedzialności za faktyczne wychowanie dzieci (Cox 2000). Z badań prowadzonych w Polsce i na świecie wynika, że dziadkowie są niezastąpionym źródłem pomocy w kontekście sytuacji trudnych, pojawiających się w rodzinie, tj. odejście lub śmierć jednego z rodziców czy samotne rodzicielstwo (Arpino, Pronzato, Tavares 2012; Napora, Kozerska, Schneider 2014).

Jednak coraz częściej dziadkowie przechodzą z tradycyjnych wyobrażeń o swoim miejscu w życiu rodzinnym do ról związanych z przejmowaniem całkowitej opieki nad wnukami (Fitzpatrick 2004; Ochiltree 2006). Ma to miejsce w przypadkach, w których ze względu na sytuację rodzinną dzieci nie są w stanie bezpiecznie pozostać przy rodzicach biologicznych. Zjawisko przejmowania opieki nad wnukami przez dziadków staje się coraz bardziej powszechne na całym świecie. W 2012 r. prawie 40 tysięcy dzieci i młodzieży w Australii zostało objętych formalną opieką krewnych – głównie dziadków (AIHW 2013), w Wielkiej Brytanii ok. 200 tysięcy dziadków wychowuje wnuki (Dziadkowie Plus 2006), a 2,7 miliona

w USA (Simmons, Dye 2003). Kolejną grupę stanowią dziadkowie, których najlepiej opisać jako „nieformalnych” opiekunów, którzy wychowują wnuki na podstawie rodzinnych ustaleń (Selwyn, Nandy 2012). Przyczyny przejęcia przez dziadków opieki nad wnukami dotyczą zaniedbania, znęcania się nad dziećmi, przemocy w rodzinie, braku chęci lub możliwości w zakresie odpowiedniej opieki nad dziećmi, które mogą wynikać z chorób psychicznych, nadużywania alkoholu lub narkotyków, konfliktów z prawem, śmierci biologicznych rodziców, niewydolności wychowawczej, życiowej bezradności, wzrostu liczby niepełnych rodzin, bezrobocia i ubóstwa, a także migracji (Boetto 2010; Mason i in. 2002; Borowik 2016). W sytuacji gdy dziadkowie przejmują pełną odpowiedzialność za wychowanie wnuków, w życiu najmłodszego pokolenia zachodzą zmiany mające wpływ na ich dalsze życie. Jednak ocena własnego życia przez wnuki z perspektywy relacji z „dziadkami-rodzicami”, którzy przejęli opiekę nad nimi, ma charakter szczególny. Dotyczy bowiem ustosunkowania się do sposobu konstruowania przez młodych ludzi obrazu świata przez pryzmat własnego życia, na który składa się między innymi analiza minionych wydarzeń.

W celu lepszego zdiagnozowania opisywanych zjawisk odwołam się do pojęcia „przebiegu życia”, jest to kategoria, która odnosi się do „dynamiki życia jednostki, tj. do sekwencji i natężenia radzeń, doświadczeń czy przeżyć, towarzyszących realizacji różnych «karier» (...) i tworzących ostatecznie pewien typ biografii” (Rysz-Kowalczyk, Szatur-Jaworska 2004). W perspektywie przebiegu życia podkreśla się znaczenie czasu, kontekstu społecznego, kulturowego i historycznego, a także procesu, w trakcie którego zachodzą zmiany mające wpływ na kształtowanie się ludzkiego życia zarówno w kontekście rozwoju indywidualnego, jak i rodzinnego. Zmiana sytuacji życiowej poprzez przejęcie przez dziadków roli rodzica swoich wnuków zarówno w życiu jednych, jak i drugich staje się punktem przełomowym mającym istotne znaczenie w kontekście reinterpretacji przeszłości, teraźniejszości, ale również wpływającym na kształt przyszłości. Dzieje się tak dlatego, że choć sama sytuacja, w której znaleźli się wnukowie, ma podobny charakter, to jednak jest ona przeżywana w różny sposób. Z punktu widzenia podejmowanego zagadnienia istotny staje się sposób uświadamiania i postrzegania własnej sytuacji. Jak zauważa Alfred Schütz (1984: 142), człowiek w określony sposób przeżywa i interpretuje świat, nadając mu swoiste znaczenie w oparciu o zasoby wiedzy społecznej oraz własną biograficznie zdeterminowaną sytuację. To właśnie gromadzone doświadczenia przekładają się na znaczenia i interpretacje nadawane przez młode pokolenie wydarzeniom i sytuacjom mającym miejsce w ich życiu.

Metodologia badań

Opisywane w niniejszym artykule wyniki badań są częścią materiału zebranego przez autorkę w ramach pilotażowego projektu badawczego, dotyczącego formalnej i nieformalnej opieki dziadków nad wnukami. Badania realizowane w woje-

wództwie podlaskim przeprowadzone zostały z wykorzystaniem podejścia jakościowego w okresie od listopada 2018 r. do maja 2019 r. Główną metodą zastosowaną w badaniach była metoda indywidualnych przypadków, a techniką – wywiad (Łobocki 2007). W badaniach doboru próby dokonano poprzez zastosowanie metody kuli śnieżnej polegającej na zaangażowaniu do badania uczestników wskazanych przez inne osoby badane. Wszyscy badani spełniali następujące kryteria: czasowe lub stałe wychowywanie przez dziadków, wiek 15 i więcej lat, zamieszkiwanie na terenie województwa podlaskiego. Do poniższych analiz spośród wszystkich przeprowadzonych wywiadów wybrane zostały wypowiedzi ośmiu pełnoletnich wnuków, w wieku pomiędzy 20. a 35. rokiem życia. Wybór podyktowany był wiekiem, w którym w chwili badania znajdowały się osoby badane, a mianowicie był to okres wczesnej dorosłości. Chere Campbell Coggins (1984) ten etap w życiu człowieka ukazuje jako okres, w którym „za kluczową w rozwoju człowieka dorosłego uważa on postawę wobec życia”. W tym czasie młodzi ludzie kształtują postawy wobec siebie, innych osób, życia i wiedzy oraz procesu jej zdobywania, a także rozwijają zdolność przyjmowania cudzej perspektywy. Wszystkie te czynniki mogą przekładać się na sposób postrzegania i opisywania zarówno sytuacji, w której znaleźli się wnukowie, jak i ich relacji z „dziadkami-rodzicami”. Ważnym w kontekście podejmowanych analiz jest fakt, że dziadkowie weszli w rolę rodziców, gdyż biologiczni rodzice byli alkoholikami, porzucili swoje dzieci, a także stosowali wobec nich przemoc. Miejsce zamieszkania narratorów było zróżnicowane, pochodzili z miejscowości, takich jak: Białystok, Sokółka, Siemiatycze, Bielsk Podlaski.

Wyniki badań

„Nauka to do sukcesu klucz” – dziadkowie kowalami sukcesu edukacyjnego wnuków

Edukacja przez wiele lat jest obecna w życiu człowieka, stanowiąc ważny element rozwoju jego osobowości. Dostępne w literaturze badania dotyczące osiągnięć edukacyjnych dzieci wychowywanych przez dziadków wskazują na wysokie ryzyko wystąpienia niepowodzeń w nauce. Wynika z nich, że wnuki napotykać trudności zarówno natury poznawczej, jak i emocjonalnej, są narażone na ryzyko wystąpienia drugoroczności oraz osiągają niskie wyniki w nauce (Gerard, Landry-Meyer, Roe 2006; Harris 2013). Przeprowadzone badania ujawniły, że wśród narratorów nie został wyeksponowany powyższy obraz ich własnej edukacji. Tego rodzaju doświadczeń nie dało się odnaleźć w relacjach interlokutorów, w których dominowały opowieści związane z pozytywnymi wspomnieniami, dotyczącymi nauki z dziadkami, która jawiła się wnukom jako dobra okazja do spędzania wspólnie czasu, a także łączenia obowiązku z zabawą.

Bardzo lubiłam chyba pierwszy raz w życiu polubiłam matematykę bo z babcią to było takie przyjemne, bo się naprawdę śmiałam po prostu, bo ja robiłam jakieś zadanie i w tym czasie ona obok robiła swoje wyliczenia, u niej było inne u mnie inne, i takie i kto zrobił źle i zawsze wychodziło, że ja zrobiłam dobrze, ona zrobiła jakąś inną metodą i u niej cały rachunek poszedł. (Iza)¹

I też, co po latach. Więc babcia właśnie ze mną siedziała. Co najbardziej właśnie wspominam, właśnie to, że siedziałyśmy razem, np. odrabialiśmy te lekcje, że nie było tak, że musisz sama nie wiem coś tam zrobić... Tak, owszem było tak, że musiałam dojść sama i zbierałam, no przykładowo nie wiem, streszczenie do lektury, więc ja czytałam tą lekturę i pisałam jakieś tam na brudno streszczenie. W momencie, w którym przynosiłam to do babci, babcia to sprawdzała, poprawiała tam błędy ortograficzne, jak było ich dużo to było dyktando, tak (śmiech) ... więc miałam dyktando. Dbała o edukację. (Julia)

Przeprowadzone badania wskazują, że dziadkowie czuli się odpowiedzialni za edukację swoich wnuków, i nie tylko potrafili wymagać od dzieci, ale również od siebie samych.

Znaczy może nie wiem, jak babcia na co dzień była zaangażowana w mój proces edukacyjny ... (śmiech) to na pewno nie byłam zadowolona i miałam na górze swój własny pokój, który był dość duży, także jak już miałam powiedzieć dość to mówiłam, że sama pójde sobie odrabiać lekcje i najwyżej później przyniosę do sprawdzenia, a w tym czasie komputer wszystkie odpowiedzi tyk, tyk, tyk o jak ładnie, ładnie, no i tak to wychodziło, ale zazwyczaj starałam się współpracować z babcią bo wiedziałam, że, że po coś ona to robi, dopiero po tych latach wiedziałam że chodzi o to żebyśmy na przykład nie robiła byków jakiś ortograficznych. (Agnieszka)

Dla babci też było bardzo ciężko, siedziała, wałkowała i tak jak mówiła że ona potrafiła, ja jestem w szkole, a babcia siedzi w książkach ona nawet korepetytorkę wynajęła która przychodziła do babci i babcię uczyła żeby babcia mogła mnie nauczyć. (Monika)

To połączenie nauki, motywacji do działania oraz wspólnego spędzania czasu ma swoje odzwierciedlenie w postawach wnuków w okresie wczesnej dorosłości, gdyż, jak sami twierdzą, są osobami bardzo aktywnymi oraz dbającymi o własny rozwój. Pokazuje to, jak ważna jest postawa dorosłych w kontekście uczestniczenia w procesie edukacji dzieci i młodzieży. Uzasadnione zatem wydaje się prowadzenie badań mających na celu poszukiwanie czynników, które determinują sukces edukacyjny młodego pokolenia w kontekście oddziaływań wychowawczych „dziadków-rodziców”.

¹ Wszystkie imiona osób badanych występujące w tekście zostały zmienione.

„Mądrość, której niczym nie da się zastąpić” – dziadkowie jako osoby mające dystans do różnych rzeczy pozwalający im widzieć, myśleć i mówić w „inny” sposób

Jednym z ważniejszych powodów, który zdaniem narratorów miał wpływ na odniesienie przez nich sukcesu w dorosłym życiu, było zaszczepienie im przez dziadków zdrowego poczucia własnej wartości.

Nigdy od babci nie usłyszałam złego słowa, ona zawsze próbowała mnie podbudować, nigdy mi nie mówiła, że ja jestem jakąś złą osobą, czy porównywała mnie do mamy, nigdy, zawsze że ja jestem dobra, że zobaczysz że coś osiągniesz, nigdy nie płakałam przez babcię. Nawet jak nie zdałam matury to nie usłyszałam, że jestem jakimś tępakiem, który nie potrafi się nauczyć, tylko nie płacz zobaczysz, że zdasz w następnym roku, wszystko będzie dobrze, toż to tylko matura to nie koniec świata. (Monika)

Dziadkowie są też postrzegani przez wnuki jako osoby przekazujące historię rodziny, dziedzictwo i tradycje, a także jako gawędziarze snujący różnorodne opowieści.

Lubiłam z babcią posiedzieć bo to zawsze było oglądanie jakichś starszych filmów, babcia opowiadała jak się... bo ona się urodziła świeżo po wojnie także jeszcze pamięta te czasy PRL-u tak jak dalej, więc strasznie było... znaczy mi wtedy jako dziecko to było takie no nierealne bo teraz wszystko mamy na półkach, a tutaj babcia mówi, że nic nie było na półkach trzeba było za wszystko karteczkami płacić, jak ona to opowiadała jakieś tam jeszcze inne anegdotki ze swojego życia więc takie rodzinne opowieści.... Taki zwykły kontakt międzyludzki także po prostu dialog. (Agnieszka)

Często mi na przykład babcia opowiada jak było kiedyś, takie swoje wspomnienia z dzieciństwa, jakieś tam historie naszej rodziny, często przechodzimy na jakieś takie zwykłe tematy takie codzienne, takie że teraz jej siostra z bratem się kłóca, czy jakieś tam. (Joanna)

Lubimy ze sobą rozmawiać, ostatnio dowiaduję się dużo rzeczy z babci życia, jakie było kiedyś np. o wojnie czy coś takiego. Babcia opowiada o sobie, jak w tych czasach sobie radziła, kto był przy niej, opowiada jaka była moja mama kiedyś jak była mała. (Marta)

Zdaniem Alessandro Pronzato (2005: 150) „mądrość starych ludzi wprawia w zakłopotanie, bo nieuchronnie prowokuje dyskusję o znaczeniu, celach, ideałach, czyli o wszystkim tym, na czym naprawdę opiera się ludzka egzystencja i co nadaje jej wartość”. Z wypowiedzi narratorów wynika, że dziadkowie zawsze byli takimi rodzicami, którzy z jednej strony potrafili nakierować, a z drugiej pozostawiali przestrzeń do podejmowania własnych decyzji.

Zawsze to był mój wybór, jeżeli uważasz, że to jest dla ciebie ważne, że to jest coś co ci się podoba to idź i to rób. Nigdy babcia nie ingerowała w mój wybór nauki, zawsze to był mój wybór i zawsze rób dziecko tak żeby tobie było dobrze. (Julia)

Jak babcia się dowiadywała czegoś złego ze szkoły, zawsze była rozmowa, zawsze babcia rozmawiała próbowała wytłumaczyć, że przez takie zachowanie różne rzeczy mogą się stać, ale zawsze powtarzała, że wierzy we mnie i wie, że będę podejmował dobre decyzje. (Mateusz)

Wśród ról pełnionych przez dziadków w rodzinach wymienionych przez Vern L. Bengtsona (1985) znajduje się rola rodzinnego historyka, ukazująca dziadków jako osoby odpowiedzialne za podtrzymywanie ciągłości rodziny poprzez łączenie jej przeszłości z teraźniejszością, co przekłada się na poczucie zakorzenienia oraz ciągłości pokoleniowej. Relacje z dziadkami są bardzo cenione przez wnuki. Z perspektywy młodego pokolenia stają się oni inspiracją, a dzięki przekazywanej przez nich wiedzy są nauczycielami historii, a także przekazicielami rodzinnych tradycji.

Ciekawe w kontekście powyższych wypowiedzi wydaje się poszukiwanie czynników warunkujących przedstawianą przez wnuki postawę dziadków wobec ich wychowania. Biorąc pod uwagę fakt ponownego rodzicielstwa, można by było się spodziewać, że dziadkowie będą źli, niechętni i zmęczeni, a z wypowiedzi wnuków wynika, że potrafią w pełni zaspokajać ich potrzeby i wywiązywać się z przypisanych im ról. Warto jednak w tym miejscu zaznaczyć, że sytuacja jest przedstawiana jedynie z perspektywy wnuków, ważne by było zatem wzbogacenie opisywanego obrazu również z perspektywy dziadków. Czy w związku z powyższym ten pozytywny obraz znajdujący odzwierciedlenie w narracjach wynika ze wstydu, poczucia winy pojawiającego się u „dziadków-rodziców”, że ich dzieci nie sprawdziły się w roli rodziców, a oni (dziadkowie) są za to odpowiedzialni? Czy ich stosunek do wnuków jest rekompensatą za to, że sami popełnili błąd jako rodzice, a teraz próbują wynagrodzić swoim wnukom czas, kiedy byli zaniedbywani i odrzuceni przez swoich biologicznych rodziców? A może wykorzystywane przez nich metody oddziaływań wychowawczych wynikają z życiowego doświadczenia oraz większej wrażliwości, refleksyjności i cierpliwości? W powyższych pytaniach pojawiły się obszary, które należałoby eksplorować w wywiadach z dziadkami, żeby uzyskać pełny obraz relacji pomiędzy wnukami a „dziadkami-rodzicami”.

„Z dziadkami u boku życie jest piękne” – dziadkowie będący wsparciem i towarzyszem w czasie wolnym

Relacje międzypokoleniowe służą wzmocnieniu i wyrażaniu pozytywnych uczuć miłości, akceptacji i wzajemnego zrozumienia, „bycia razem”. Mają one również na celu łagodzenie pojawiających się napięć, jak również ułatwianie pojednania i dążenie do zgody. Pozytywne relacje z innymi, zdaniem Jerzego Halickiego (2010:

29), to jeden z wymiarów pomyślnego starzenia się. Ważnymi komponentami w tym zakresie jest budowanie przyjaznych, nacechowanych zaufaniem kontaktów międzyludzkich.

Warto jednak podkreślić, że w omawianych przypadkach budowanie relacji międzypokoleniowych wiąże się ze zmianą sytuacji życiowej poprzez ponowne przyjęcie roli rodzica przez dziadków, tym razem wobec własnych wnuków. Wyzwaniem staje się już samo zaakceptowanie „starej-nowej” roli. W momencie przejścia opieki nad wnukami w życiu dziadków następuje swego rodzaju zapętlenie, część doświadczeń (np. stan zdrowia, sprawność, dochody) ulega zmianom stosownie do wieku i przebiegu życia. W przypadku niektórych, np. parentyfikacja, która rozumiana jest jako odwrócenie ról w rodzinie, w następstwie którego dziadkowie pełnią rolę rodzica wobec własnych wnuków (Napora, Kozerska, Schneider 2014), następuje ich powtórzenie, choć niedokładne, bo sytuacja jest zmodyfikowana przez zmienione uwarunkowania. Z drugiej zaś strony w opisywanej sytuacji zarówno dziadkowie, jak i wnuki funkcjonują w płynnych rolach, będąc zarówno dziadkami i rodzicami, a także wnukami i dziećmi.

Mądrość dziadków pomaga wnukom odnaleźć się w nowej sytuacji. Dzięki podejmowanym przez dziadków działaniom dostrzegają oni zmiany, które następują w ich życiu, a które tłumaczyć można bardziej dojrzałymi postawami dziadków i ich racjonalnym podejściem do wielu spraw. Z wypowiedzi narratorów wynika, że dziadkowie byli często postrzegani jako osoby, z którymi młodzi ludzie mogli dzielić się problemami i obawami.

Babcia nigdy mnie nie zawiodła, zawsze mogłam na nią liczyć, co by to nie było czy by się waliło czy nie, zawsze stawała w mojej obronie, nie pozwalała żeby ktoś mnie obrażała. Zawsze mogę na nią liczyć jakbym miała najmniejszy problem to ona potrafi mnie wysłuchać, zawsze mnie wspomże, zawsze mnie wesprze. Jak mam trudny okres to codziennie mówię, że jestem silna, że dam radę, że sobie poradzę. Nigdy się też nie poddała, nawet jak miałam problemy, to mnie nie zostawiła, tylko wysłała mnie na leczenie, chodziła tam ze mną, nigdy nie było tak żeby wysłała mnie gdzieś samą, zawsze była przy mnie. Takie najtrudniejsze momenty to ja nawet nie musiałam jej prosić, ona po prostu sama czuła chyba że ja jej potrzebuję i zawsze była ze mną. (Monika)

Co ważne, w swoich wypowiedziach badani podkreślali, że czasami łatwiej było się zwierzyć dziadkom niż innym osobom, ze względu na bliskie relacje i więź, która ich ze sobą łączyła. Kluczową rolę odgrywało również poczucie, że sprawy wnuków zawsze były dla dziadków ważne.

Znaczący myślę, że wtedy właśnie trochę mi zastąpiła mamę, tak bardziej bo z mamą nawet obecnie nie mam takiego dobrego kontaktu, że nie wiem przyjdę, porozmawiam, zwierzę się, opowiem o problemach, a babci zawsze mogę o wszystkim powiedzieć. (Iza)

Bliskie relacje dziadków z wnukami były możliwe również ze względu na realizację wspólnych zainteresowań. Wspólne spędzanie czasu wolnego było źródłem przyjemności i radości zarówno dla młodego, jak i starszego pokolenia.

Ale też bardzo dobrze wspominam wspólne wyjścia na ryneček jak jeszcze to „Madro”, nie „Madro” było tak, więc to było takie przyjemne bo za każdym razem jak szłyśmy to wracałyśmy obydwie z takimi torbami wielkimi. (Iza)

Ja myślę, że bardzo ważne było dla mnie właśnie to, że babcia bardzo dużo spędzała ze mną czasu tak jak już byłam w domu. Lubiłyśmy sobie wtedy pograć w karty, albo w jakąś planszówkę. Babcia też lubi rozwiązywać krzyżówki i wtedy ja często jej w tym pomagałam. (Agnieszka)

Wyniki badań wskazują na wyrażanie przez wnuki uznania dla umiejętności dziadków w zakresie zaspokajania ich potrzeb, zauważając znaczącą różnicę pomiędzy opieką ze strony dziadków i biologicznych rodziców. To dzięki dziadkom młodzi ludzie przekonali się, na czym polega głęboka rodzicielska miłość i na czym polega zaufanie do drugiego człowieka. Z wypowiedzi badanych wynika, że od momentu przejścia nad nimi opieki przez dziadków wzrasta ich dobre samopoczucie. Wiąże się to zarówno z organizacją życia rodzinnego, dzięki której wzrasta poczucie bezpieczeństwa wnuków, oraz budowaniem więzi międzypokoleniowej, przede wszystkim poprzez ciągłe towarzyszenie wnukom w ich codziennym życiu.

„Właściwe rzeczy we właściwym momencie” – „dziadkowie-rodzice” jako ważne osoby w wychowaniu wnuków

Bliskie relacje z dziadkami są ważnym aspektem funkcjonowania wnuków i chociaż niewiele jest badań dotyczących wspomnianej relacji, to w dostępnych opracowaniach w swoich wypowiedziach dorośli biorący udział w badaniach często wspominają dziadków jako osoby znaczące w ich życiu (Longoria 2009; Kopera-Frye, Wiscott, Begovic 2003). Podkreśla się również znaczenie dziadków w wychowywaniu wnuków, wskazując fakt, że seniorzy mają im wiele do zaoferowania (Halicki 2006: 255–277).

W wypowiedziach badanych wnuków powtarzającym się aspektem były bliskie relacje z dziadkami, którzy zdaniem wnuków odegrali ważną rolę w ich wychowaniu.

Dzięki babci, która mówiła kim możemy zostać, dzięki naszej edukacji, dawała nam wskazówki co jeszcze możemy zrobić, w czym możemy działać. Zawsze było to argumentowanie, że możesz być kimś innym niż my jesteśmy, więc jakby stawiała nam cele do osiągnięcia, żeby nie stawać w miejscu tylko się rozwijać ciągle. Dzięki temu jesteśmy tu gdzie jesteśmy. (Mateusz)

Ja zawsze babci mówię, że ty jesteś taką moją babcio – mamą, ty jesteś moją najlepszą przyjaciółką, że ja wszystko babci powiem, ja wiem że zawsze babcia mi doradzi, mimo że ja mogę się z tym nie zgadzać to wiem, że babcia ma rację. (Monika)

Babcia nauczyła mnie wszystkiego, więc to kim ja jestem to jest zasługa babci, moje codzienne życie to ja mówię, że to wszystko dzięki babci, bo ona nauczyła mnie kultury tak jak ja to mówię, więc tak naprawdę no wszystkiego od podstaw mnie nauczyła, więc ja mówię że to kim jestem to zasługa babci, więc ja chyba zawsze będę jej dziękować. (Monika)

To babcia wszystkiego mnie nauczyła, od małego, od czytania po jakieś tam poglądy na ludzi, na świat, jakieś tam wartości, no wszystkiego mnie nauczyła. (Joanna)

Gdyby nie babcia to nie wiadomo gdzie moglibyśmy być, moglibyśmy być nawet w jakiejś placówce. Zawdzięczamy dla niej wszystko, że jesteśmy, że też dała z siebie wszystko i starała się żebyśmy byli normalnymi dziećmi żebyśmy mieli wszystko co potrzeba dla każdego dziecka w tym wieku. (Mateusz)

Wszyscy narratorzy dzielili się przemyśleniami na temat luki wypełnionej przez dziadków, gdy ich rodzice nie byli w stanie zapewnić im odpowiedniej opieki. Większość podkreślała również, że to dziadkowie pomogli im pozostać na dobrej drodze i ustrzegli przed popełnianiem błędów. Szczególną rolę zdaniem narratorów starsi opiekunowie odegrali w zakresie ich edukacji, a także kształtowaniu systemu wartości.

Co więcej, należy zwrócić uwagę, że kontakty z wnukami mogą również być zależne od płci. Karolina Appelt (2007: 79–95) podkreśla, że w wychowaniu wnuków babcie zdecydowanie częściej koncentrują się na relacjach międzyludzkich, natomiast dziadkowie chętniej służą radą w zakresie tematów związanych z nauką, pracą czy też majsterkowaniem. Wypowiedzi wnuków wskazują, że podział zadań przypisanych do płci występuje również wśród ich dziadków.

Rodzina najważniejsza, ona zawsze powtarzała, że gdyby trzeba było to ona by zabiła za nas, zawsze mówiła, że wy jesteście dla mnie jak moje dzieci. Nigdy nie okazywała uczuć, znaczy nie okazywała może nie to że nie okazywała, nigdy nie mówiła o uczuciach, ale ja mówię że zawsze babciu liczą się czyny, i dla mnie najważniejsze jest to że mnie wzięłaś bo gdybyś nie kochała mnie to byś mnie nie wzięła ot tak po prostu. Ale nigdy nie było tak, że babcia przychodziła i mówiła, że o boże jak ja cię kocham, chyba że ja przychodziłam i mówiłam to babcia zawsze wtedy przytulała i mówiła że mnie kocha. (Julia)

Dziadek też wiem, że we mnie wierzy, tylko że dziadek o tym nie mówi. Dziadek jak robiłam remont w domu, to dziadek i garderobę mi zrobił i łóżka mi sam zrobił i biurko mi sam zrobił i okna mi na górze wymieniał, jak była potrzeba to on mi to robił, ale nigdy między mną a nim nie było takiej super relacji. (Monika)

W wypowiedziach wnuków dominowała ogromna wdzięczność, wynikająca ze świadomości, że dziadkowie odegrali bardzo ważną rolę w ich życiu, przejmując nad nimi opiekę w trudnej sytuacji. Porównywanie obecnej sytuacji do warunków życia w rodzinie biologicznej staje się jednym z głównych punktów odniesienia do oceny relacji z „dziadkami-rodzicami”. W tym przypadku ważne stają się własne oczekiwania, wartości, potrzeby, które warunkują postrzeganie przez wnuki sytuacji, w której się znaleźli.

To że poświęciła całe swoje życie dla mnie, bo tak naprawdę pracowała, miała swoje życie, mogła wyjechać dalej za granicę, a jednak poświęciła wszystko żeby zostać tutaj. (Marta)

Jak zaczęłam dorastać to wtedy zrozumiałam, że żeby nie babcia to albo bym już nie żyła, albo bym wplątała się w towarzystwo, i nie wiem albo bym zaćpała, albo zapiła, czy coś takiego i tak jak mówię że tak jak teraz mam jedno dziecko, o które dbam to miałabym pięcioro o które bym nie dbała i powiedziałam babci, że to wszystko to jest jej zasługa. (Monika)

Wnuki biorące udział w badaniu w swoich wypowiedziach dają wyraz wyjątkowego spojrzenia na dziadków. Doświadczenie związane z wychowywaniem przez „dziadków-rodziców” przyczyniło się do zbudowania bliskiego, silnego związku z dziadkami. Powyższe wypowiedzi narratorów ukształtowane zostały poprzez kontekst dotyczący sytuacji życiowej, w której się znaleźli. Wiąże się on przede wszystkim z wcześniejszą sytuacją rodzinną wnuków, kiedy doświadczali niejednokrotnie obojętności ze strony rodziców biologicznych, a niekiedy stawali się osobami doznającymi z ich strony przemocy. Dopiero w momencie przejścia opieki przez dziadków doświadczali odmiennego traktowania. Dlatego też ich wdzięczność oraz lojalność wobec „dziadków-rodziców” jest odzwierciedleniem jasności co do roli, jaką dziadkowie pełnią w ich życiu od momentu przejścia z tradycyjnej roli dziadka do roli „dziadka-rodzica”.

Podsumowanie

Dziadkowie mogą odegrać kluczową rolę w życiu swoich wnuków, szczególnie wówczas, kiedy stają się jedynymi ich opiekunami. Przeprowadzone badania pilotażowe ukazały idealistyczny obraz „dziadków-rodziców” w oczach wychowywanych przez nich wnuków. Można przypuszczać, że ma to związek z wiekiem narratorów, w chwili badania bowiem wszyscy mieli co najmniej 20 lat lub więcej. Zatem mieli już za sobą burzliwy okres adolescencji, co nie tylko wynika z faz rozwojowych człowieka, ale co także potwierdzają relacje narratorów, a większa dojrzałość ich osobowości mogła przyczynić się do zachowania dystansu w ocenie doświadczeń z wcześniejszych lat, kiedy jako dzieci pozostawali pod opieką „dziadków-rodziców”. Spojrzenie na własną sytuację z perspektywy czasu pozwoliło na

bardziej refleksyjne ustosunkowanie się do minionych wydarzeń. Większość wnuków biorących udział w badaniu wspominało trudności, które wiązały się z sytuacją mającą miejsce w rodzinie biologicznej, podkreślając jednocześnie, że dzięki zaangażowaniu i wsparciu ze strony dziadków udało im się pokonać przeciwności losu i dokonać wyboru dobrej drogi. W związku z powyższym w wypowiedziach wnuków dominowała ogromna wdzięczność, wynikająca ze świadomości, że dziadkowie odegrali bardzo ważną rolę w ich życiu. Doświadczenie związane z wychowywaniem przez „dziadków-rodziców” przyczyniło się do zbudowania bliskiego, silnego związku z dziadkami. Kolejny aspekt, który może mieć wpływ na obraz „dziadków-rodziców” w oczach wnuków, to oczekiwania związane z własnym życiem. Jeśli życie z dziadkami wydaje się lepsze od tego, które zdaniem wnuków mieliby w swoich rodzinach biologicznych, to można przewidywać, że ich ocena dotycząca opisywanych relacji również będzie bardziej pozytywna. Przeprowadzone badania pilotażowe wskazują na potrzebę pogłębienia eksploracji naukowych między innymi w zakresie poszukiwania odpowiedzi na pytanie dotyczące czynników warunkujących charakter relacji pomiędzy wnukami a „dziadkami-rodzicami”. Można by było wówczas uwzględnić większe zróżnicowanie wieku wnuków, a także perspektywę czasową uwzględniającą okres, który upłynął od momentu przejęcia opieki przez dziadków. Kluczowy mógłby się okazać również wiek dziadków w momencie przejmowania opieki nad wnukami. Wiedza dotycząca czynników mających wpływ na relacje tworzące się pomiędzy osobami z dwóch opisywanych pokoleń mogłaby zostać wykorzystana przez praktyków, którzy pracują z takimi rodzinami.

Bibliografia

AIHW (2013) *Child Protection Australia 2011–12*, Canberra, Australian Institute of Health and Welfare.

Appelt K. (2007) *Współcześni dziadkowie i ich znaczenie dla rozwoju wnuków* w: A. I. Brzezińska, K. Ober-Łopatka, R. Stec, K. Ziółkowska (red.), *Szanse rozwoju w okresie późnej dorosłości*, Poznań, Wydawnictwo Fundacji Humaniora.

Bengtson V. L. (1985) *Diversity and symbolism in grandparental roles* w: *Grandparenthood*, V. L. Bengtson & J. F. Robertson (red.), Beverly Hills, CA: Sage.

Boetto H. (2010) *Kinship care: a review of issues*, „Family Matters”, 85, s. 60–67.

Borowik J. (2016) *Nietradycyjna rola dziadków w rodzinie migracyjnej – uwarunkowania i konsekwencje* w: *Opieka nad dziećmi i starszymi rodzicami w rodzinach migrujących kobiet*, Z. Kawczyńska-Butrym, E. Czapka (red.), Lublin, Wydawnictwo POLI-HYMNIA.

Coggins C. C. (1980) *Individual Growth Through Community Problem Solving* w: R. O. Boyd, J. W. Apps i in., *Redefining the Discipline of Adult Education*, San Francisco, JosseyBass.

Cox C. B. (2000) *To grandmother's house we go and stay: Perspectives on custodial grandparents*, New York, NY: Springer.

Dubas E. (2009) *Etapy dorosłości i proces kształcenia w: Dorosły w procesie kształcenia*, A. Fabiś, B. Cyboran (red.), Bielsko-Biała-Zakopane, Wyższa Szkoła Administracji.

Fitzpatrick M. (2004) *Grandparents Raising Grandchildren*, Melbourne, Council on the Ageing.

Gerard J. M., Landry-Meyer L., Roe J. G. (2006) *Grandparents raising grandchildren: The role of social support in coping with caregiving challenges*, „International Journal of Aging and Human Development”, 62, s. 359–383.

Giddens A. (2012) *Socjologia*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.

Grandparents Plus (2006) *Forgotten Families*, London, Grandparents Plus and Adfam.

Halicki J. (2010) *Obrazy starości. Rysowane przeżyciami seniorów*, Białystok, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.

Halicki J. (2006) *Społeczne teorie starzenia się w: Zostawić ślad na Ziemi*, J. Halicki, M. Halicka (red.), Białystok, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.

Harris D. M. (2013) *Grandma's hands rocked the cradle*, „Children and Youth Services Review”, 35, s. 2072–2079.

Kopera-Frye K., Wiscott R. C., Begovic A. (2003) *Lessons Learned from Custodial Grandparents Involved in a Community Support Group w: Working with Custodial Grandparents*, B. Hayslip, J. H. Patrick (red.), New York, Springer Publishing.

Longoria R. A. (2009) *Grandparents raising grandchildren: perceived neighborhood risk as a predictor of emotional well-being*, „Journal of Human Behavior in the Social Environment”, 19, s. 483–511.

Łobocki M. (2007) *Metody i techniki badań pedagogicznych*, Kraków, Oficyna Wydawnicza „Impuls”.

Mason J., Falloon J., Gibbons L., Spence N., Scott E. (2002) *Understanding kinship care*, Haymarket, Association of Children's Welfare Agencies.

Napora E., Kozerska A., Schneider A. M. (2014) *Parentyfikacja dziadków czynnikiem resilience w funkcjonowaniu rodziny samotnej matki – przegląd badań*, „Kultura i Edukacja”, nr 1 (101), s. 51–71.

Napora E., Kozerska A., Miszczak E. (2014) *Wsparcie dziadków w rodzinie o różnej strukturze a jakość życia młodzieży*, „Acta Humanica”, nr 2, s. 161–170.

Ochiltree G. (2006) *The Changing Role of Grandparents*, Melbourne, Australian Institute of Family Studies.

Pronzato A. (2005) *Starość czasem nadziei*, Kraków, Wydawnictwo Salvator.

Rysz-Kowalczyk B., Szatur-Jaworska B. (2004) *Polityka społeczna wobec cyklu życia. Faza starości w: Nasze starzejące się społeczeństwo. Nadzieje i zagrożenia*, J. T. Kowaleski, P. Szukalski (red.), Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Schütz A. (1984) *Potoczna i naukowa interpretacja ludzkiego działania*, tłum. D. Lachowska w: *Kryzys i schizma. Antyscjentystyczne tendencje w socjologii współczesnej*, E. Mokrzycki (red.), Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy.

Źródła internetowe

Arpino B., Pronzato C. D., Tavares L. P. (2012) *Mother's Labour Market Participation: Do Grandparents Make It Easier?*, <http://ftp.iza.org/dp7065.pdf> [dostęp: 15.11.2019].

Selwyn J. T., Nandy S. (2012) *Sibling kinship carers in England: evidence from the 2001 UK Population Census*, „Children and Youth Services Review”, 34, s. 194–199, <https://www.sciencedirect.com/science/article/pii/S019074091100363X?via%3Dihub> [dostęp: 18.11.2019].

Simmons T. & Dye J. L. (2003) *Grandparents Living with Grandchildren: 2000*. (Census Bureau Publication No.C2KBR-31). Washington, U.S. Census Bureau, <https://www.census.gov/prod/2003pubs/c2kbr-31.pdf> [dostęp: 18.11.2019].

Aleksandra Litawa* 

Być prababcią. O znaczeniu pełnionej roli w życiu osoby starszej – studium przypadku

Abstrakt

O doświadczeniach seniorów związanych z pełnieniem przez nich ról prababci czy pradziadka wiadomo wciąż stosunkowo niewiele. W prezentowanym artykule autorka, w oparciu o badanie indywidualnych przeżyć osoby starszej, podjęła próbę przynajmniej częściowego uzupełnienia tej luki. Celem badań było rozpoznanie oraz zrozumienie doświadczeń i przemyśleń towarzyszących pełnieniu przez jednostkę roli prababci.

Słowa kluczowe: rola prababci, solidarność międzypokoleniowa, dobrostan emocjonalny, studium przypadku.

Being a Great-Grandmother. The Meaning of a Role in Life for an Elderly Person – a Case Study

Abstract

The knowledge about seniors' experiences resulting from being a great-grandmother or a great-grandfather is still relatively small. In the presented paper, the author has attempted to fill this gap, at least in part, based on the study of the individual experiences of an elderly person. The objective of the study was to recognize and understand the experiences and reflections of an individual performing the role of great-grandmother.

Keywords: great-grandmotherhood, intergenerational solidarity, emotional well-being, case study.

* Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie.

Wprowadzenie

Najczęstszym marzeniem seniorów, tuż obok chęci zachowania dobrego zdrowia, jest pragnienie zostania prababcią lub pradziadkiem (Czerniawska 2011). Zważywszy, że na skutek postępującego demograficznego starzenia się społeczeństw czteropokoleniowe rodziny stają się w Europie zjawiskiem powszechnym (Puur i in. 2011), coraz większa liczba seniorów ma szansę owo marzenie zrealizować.

Jak pisze Olga Czerniawska, człowiek w swoim życiu wielokrotnie doświadcza obecności dziecka. Na każdym etapie życia owo doświadczenie rysuje się inaczej:

Dzieciństwo własnych dzieci szybko mijające, trudne przez pracę, zmęczenie i obciążenie opieką, zmartwieniami wywołanymi chorobami, uporem, humorami dziecka. Dzieciństwo wnuków, przeżywane czule bez takich obciążeń, często ofiarne, opiekuńcze, czułe, ale także trzecie dzieciństwo – prawnuków. Niekiedy obserwowane jak okres tajemnicy, zagadki, nieograniczonych myśli i odczuć, innego rozwoju w świecie techniki pełnym przestrzeni cybernetycznej – oczywistej dla małych dzieci, zagadkowej już dla wiekowych pradziadków (Czerniawska 2011: 39).

Niektórzy badacze określają rolę pradziadków jako marginalną i mało znaczącą zarówno dla przedstawicieli najstarszego, jak i najmłodszego pokolenia (Roberto, Skoglund 1996); inni dowodzą, że funkcja pradziadków w rodzinie jest nadal istotna, ale tylko jako przedłużenie roli dziadków, a nie jako nowa wartość (Wentowski 1985). Z drugiej strony istnieją badania, według których rola prababci czy pradziadka jawi się jako całkiem nowa, ważna i odrębna jakość (Doka, Mertz 1988; Given-Reese, Beckmann-Murray 1996).

Co do jednego badacze są zgodni: rola pradziadków we współczesnej rodzinie jest niejednoznaczna. O ile bowiem z rolą rodziców i (w nieco mniejszym stopniu) dziadków związane są konkretne społeczne oczekiwania (weryfikowane i egzekwowane przez społeczeństwo), o tyle w przypadku pradziadków takowe w zasadzie nie występują (Drew, Silverstein 2004: 106).

Mimo że czteropokoleniowych rodzin przybywa (w związku z procesem starzenia się społeczeństw), o doświadczeniach seniorów związanych z pełnieniem przez nich ról prababci czy pradziadka wiadomo wciąż stosunkowo niewiele. W prezentowanym artykule, w oparciu o badanie indywidualnych przeżyć osoby starszej, podjęłam próbę częściowego uzupełnienia tej luki.

Ramy teoretyczne

Według koncepcji solidarności międzypokoleniowej (*intergenerational solidarity model*) istnieje sześć wymiarów, w oparciu o które rozpatrywać można międzypokoleniowe relacje zachodzące w rodzinie (Silverstein i in. 1998). Owe wymiary,

będąc zarazem stałymi elementami konstytuującymi solidarność międzypokoleniową, opisują

emocjonalną spójność (uczucia), kontakty (siła i częstość związków), odległość geograficzną (struktura), nawyki wspierania (funkcje), zobowiązania wewnątrzrodzinne (normy) oraz umiejętność i chęć porozumienia się (zgodność wewnątrzrodzinna) (Szukalski 2010: 78).

W prezentowanych analizach odniosłam się do dwóch wymiarów solidarności międzypokoleniowej: uczuciowego oraz związku. Solidarność uczuciowa opisuje typ i stopień pozytywnych uczuć ukierunkowanych na innych członków rodziny oraz stopień odwzajemniania tych uczuć; wskaźnikami są w tym przypadku samoocena doznań, poczucia bliskości, zrozumienia, szacunku wobec innych członków rodziny oraz samoocena stopnia odwzajemniania wymienionych powyżej uczuć w ramach rodziny. Z kolei solidarność związku określa wzorzec i częstotliwość interakcji zachodzących w rodzinie w zależności od typu aktywności, w jakiej uczestniczą członkowie rodziny; mierzy się ją np. częstością kontaktów bezpośrednich, telefonicznych, typem wspólnie wykonywanych aktywności (Silverstein i in. 1998).

Podstawy metodologiczne badań

Pełnienie roli prababci jest przeżyciem osobistym, nacechowanym subiektywnością. Chcąc dogłębnie zrozumieć to zjawisko społeczne, prezentowane analizy przeprowadziłam w ramach strategii jakościowej. Badanie indywidualnych doświadczeń w wybranym paradygmacie odbywa się przy zachowaniu wrażliwości na kontekst, co pozwala oddać ich złożoność w stopniu większym niż analizy ilościowe (Flick 2012). Za model procesu badawczego zdecydowałam się przyjąć emocjonalizm, według którego osoba badana jest podmiotem doświadczającym, który aktywnie konstruuje swój społeczny świat (Silverman 2007).

Celem badań było rozpoznanie oraz zrozumienie – na przykładzie indywidualnych przeżyć seniorki – doświadczeń i przemyśleń towarzyszących pełnieniu przez jednostkę roli prababci. Problem badawczy przyjął postać następujących pytań: Jakie znaczenie dla osoby starszej może mieć wypełnianie przez nią roli prababci? Co w przypadku relacji prababcia – prawnuki może budować międzypokoleniową solidarność uczuć i związku?

Za najodpowiedniejszą metodę uzyskania odpowiedzi na tak sformułowany problem badawczy uznałam studium pojedynczego przypadku. Celem studium przypadku jest rozszerzenie i generalizacja teorii, czyli generalizacja analityczna. Z kolei „(...) celem generalizacji analitycznej jest zawsze uogólnienie na inne konkretne sytuacje, a nie przyczynianie się do budowania abstrakcyjnej teorii” (Yin

2015: 73). Innymi słowy, celem studium przypadku nie jest reprezentacja świata, ale reprezentacja konkretnego przypadku (Stake 2009).

Studium pojedynczego przypadku jako metoda badawcza ma kilka istotnych zalet. Jest postrzegane jako podstawowe źródło teoretycznych innowacji (Blatter 2008), przyczynia się do udoskonalania teorii i prowokuje dalsze badania (Stake 2009). Metoda pozwala badaczowi bardziej skupić się na złożoności, kontekstach, problemach i historii danego przypadku. Umożliwia uzyskanie dwóch rodzajów informacji: tych dotyczących przeżyć badanego oraz tych związanych z doświadczeniami badacza wynikającymi z faktu przeprowadzenia badania. Ponadto opisany przypadek i towarzysząca mu narracja dostarczają czytelnikowi tzw. doświadczeń zastępczych, które ułatwiają mu zrozumienie danego problemu czy zdarzeń (Stake 2009).

Interesował mnie subiektywny sposób odbioru rzeczywistości przez badaną, skupiłam się zatem na jej punkcie widzenia. Zależało mi, by uzyskać dane, które dadzą autentyczny wgląd w doświadczenia narratorki związane z pełnieniem przez nią określonej roli społecznej. „Podstawowym sposobem, by takie dane uzyskać, jest prowadzenie nieustrukturyzowanych wywiadów zwykle opartych na uprzedniej głębokiej obserwacji uczestniczącej” (Silverman 2007: 115).

Materiał badawczy zgromadziłam przy użyciu wywiadu częściowo ustrukturyzowanego. Tego rodzaju wywiad cechuje się wyjątkową elastycznością. Pozwala badaczowi uzyskać głęboki wgląd w badany przypadek i jednocześnie zachować większą kontrolę nad rozmową z badanym. Z jednej strony jest na tyle ustrukturyzowany, że umożliwia uzyskanie odpowiedzi na konkretne pytania badawcze, z drugiej – na tyle otwarty, że daje badanym szansę na nieograniczoną żądnymi restrykcjami wypowiedź, w efekcie czego mogą oni nadawać problematyce badawczej własne, oryginalne znaczenia (Galletta 2013).

Dodatkowych informacji na temat badanej i jej relacji z prawnukami dostarczyła mi obserwacja nieformalna, bezpośrednia. Poddawanie kontaktów seniorki z dziećmi regularnej, długotrwałej obserwacji było możliwe z uwagi na fakt, że kobieta była moją krewną. Można mieć obawy, że tego rodzaju sytuacja nie sprzyjała zachowaniu przeze mnie rzetelności badawczej. W moim odczuciu jednak więź łącząca mnie z badaną była dla procesu badawczego korzystna. Dzięki niej bowiem seniorka czuła większy komfort w czasie rozmowy, mogła szczerze podzielić się swoimi doświadczeniami i przemyśleniami, bez obaw, że zostanie niewłaściwie zrozumiana albo źle odebrana.

Badana kobieta miała 77 lat, wykształcenie średnie z maturą. Całe swoje zawodowe życie (46 lat) przepracowała na kierowniczym stanowisku w administracji samorządowej. Miała syna, dwoje wnuków oraz czworo prawnucząt (dwóch chłopców i dwie dziewczynki) w wieku od 1,5 do 6,5 lat. W momencie przeprowadzania badania, tj. w połowie 2018 r., od 1,5 roku była wdową. Mieszkała we wsi położonej niedaleko dużego miasta.

Wywiad z seniorką przeprowadziłam w jej domu, po uprzednim umówieniu się. Za zgodą badanej rozmowa została nagrana, a następnie w całości i dosłownie transkrybowana. Trwała 45 minut. Uczestniczka badań została zapewniona o anonimowości swoich odpowiedzi.

Zapytałam seniorkę o jej doświadczenia i refleksje związane z rolą prababci, o relacje łączące ją z każdym z prawnuków, o zmiany w życiu, które u niej nastąpiły po pojawieniu się dzieci. Gdy badana w swojej wypowiedzi odniosła się do wszystkich przygotowanych przeze mnie dyspozycji do wywiadu, zapytałam, czy jest coś, czego nie uwzględniłam w swoich pytaniach, a o czym chciałaby jeszcze opowiedzieć. Kobieta skorzystała z możliwości uzupełnienia swojej wypowiedzi, co z kolei pozwoliło mi zakończyć wywiad z poczuciem, że nic ważnego nie zostało pominięte.

Analizę danych rozpoczęłam od dokładnego, wielokrotnego przeczytania zgromadzonego materiału badawczego. Pozwoliło mi to zidentyfikować najważniejsze dla problemu badawczego kwestie, a następnie ustalić, co i dlaczego należy poddać analizom. Dane podzieliłam na grupy tematyczne, co ułatwiło ich interpretację w kontekście dwóch wymiarów koncepcji solidarności międzypokoleniowej – uczuciowego oraz związku. Jednostką analizy uczyniłam relacje badanej z prawnukami.

Wyniki badań

Relacje z prawnukami¹ stanowiły dla seniorki niewyczerpane źródło pozytywnych uczuć. Wielokrotnie powtarzała, że posiadanie prawnuków to „wielkie szczęście” albo „sama radość”. W swoim odczuciu narratorka mogła rozmawiać z prawnukami na każdy temat. Rozmowy dotyczyły bieżących spraw dzieci (obejranych bajek, czytanych książek, zabaw i zabawek, przeżyć związanych z pobytem w przedszkolu itp.), jak również przeżyć i doświadczeń prababci. Badana dzieliła się z dziećmi swoimi codziennymi sprawami, opowiadała o aktualnych zdarzeniach będących jej udziałem, jak również często wspominała o swoim dzieciństwie. Dzielenie się z prawnukami (szczególnie z najstarszym) swoimi przeżyciami, historią i wspomnieniami zaowocowało u kobiety poczuciem, że jest rozumiana:

Tak na przykład z najstarszym, on mnie się pyta „babciu (...) miałaś na przykład pociąg?” Nie, dziecinko, dawniej nie było takich zabawek, nie miałam takich zabawek. „To ja (...) ci złożę i pobaw się”. No. I mnie wtedy to tak chwyta za serce, że choćbym nie miała czasu, ale siadam i bawię się. Albo na przykład jakiegoś dinozaura złożę, „chcesz się pobawić?” Chce, bo wiem, co jest w podtekście, że nie miałam tego dinozaura, no więc się bawię [śmiech].

¹ Mimo że badana miała czworo prawnucząt, ostatecznie w swojej narracji skupiła się na dwóch najstarszych prawnukach (chłopcy w wieku 6 i 6,5 roku). Z nimi łączyła ją najdłuższa relacja.

Seniorka zwracała uwagę na liczne dowody sympatii okazywane jej przez prawnuki. Dzieci cieszyły się z jej odwiedzin, często przytulały ją na przywitaniu, chcieli, by się z nimi bawiła, zależało im na tym, by zostawała u nich jak najdłużej. Dzięki tym drobnym gestom kobieta miała poczucie, że ktoś o niej myśli, że jej obecność jest pożądana i mile widziana, w efekcie czuła się mniej samotna:

Albo na przykład idę do młodszych, do chłopczyka, co ma sześć lat, Jasia², i on mówi „babciu, zostań na obiedzie, zostań z nami”; chociaż ja mam obiad i nie o to chodzi, ale to jest taki gest, który bardzo pomaga w życiu, tym bardziej, że... no że jestem sama (...).

Badana mieszkała z prawnukami po sąsiedzku, dzięki temu miała z nimi styczność prawie każdego dnia. Regularne spędzanie czasu z dziećmi pozwalało kobiecie codziennie, przynajmniej na jakiś czas, oderwać się od własnych problemów i trosk. W jej przypadku wystarczyło wyjść z domu, by już po chwili być uwikłaną w sprawy najmłodszych. Kontakt z prawnukami nie tylko urozmaicał badanej codzienność, ale również korzystnie wpływał na jej nastrój:

(...) to, że wyjdiesz [z domu] i już jest to „babcia, bo ja umiem to”, albo tamto, albo siamto, to cię tak... że tak powiem, udoskonala... nie wiem, złe słowo może, dodaje radości i ten dzień szary zamienia właśnie w uśmiech (...) masz na przykład takiego doła straszego, idziesz tam i idziesz do dzieci i od razu jest inaczej, zapomina się o... jest inaczej.

Z narracji seniorki wyłaniał się obraz jej bezwarunkowej miłości do prawnuków: „Człowiek by obsypał ich nie wiem czym”. Dziecko to według niej „wielki dar, który trzeba kochać i szanować”. Mówiąc o swoich prawnukach badana posługiwała się zdrobnieniami ich imion lub używała czułych określeń, jak np. kurczątko, dziecinka, maleństwo. Bardzo często je komplementowała, twierdziła, że są „bystrzy”, „udani”, „mądrzy”, „ładni”, „kochani”, „mili”, „grzeczni”. Pod adresem maluchów często padały słowa uznania (np. „świetnie jeżdżą na rowerach”), natomiast wszelkie akty niesubordynacji były usprawiedliwiane bądź obracane w żart:

Ale to są takie małe sprawy, że na dany moment zdenerwują, bo nie możesz szcztoki znaleźć [śmiech], bo gdzieś poległa za kotem [śmiech], ale potem sama radość, bo jest nowa [śmiech].

Badana wierzyła, że to, co daje od siebie innym, później do niej wraca. Miała poczucie, że pozytywne uczucia, którymi obdarzała prawnuków, w dużym stopniu były odwzajemniane. Uzasadniając swoją opinię, kobieta opowiadała o tym, jak jedno z dzieci starało się ją wesprzeć w trudnej dla niej chwili (po śmierci męża):

² Imiona dzieci zostały zmienione.

(...) bo jak odszedł mąż, czyli ich pradziadek, to Jasiu mi powiedział „nie martw się babciu, masz mnie...” tak... „a wszyscy umarną i urodzą się nowe dzieci”. (...) i przytulił (...) to się daje, ale się w zamian dostaje miłość, to jest bardzo ważne.

Bycie prababcią mobilizowało seniorkę do większej aktywności. Wraz z pojawieniem się prawnuków w jej codziennym życiu przybyło zajęć, zaczęły pojawiać się nowe sytuacje, co badana postrzegała w kategoriach korzyści:

(...) to potrzebne jest, tak to by się człowiek zamartwiał, siedział, płakał, rozmyślał nad swoimi chorobami, bo każdy je tam jakieś ma, nad problemami... no są problemy, ale nie wolno się tak właśnie zamykać i odcinać (...).

Niektóre formy podejmowanej aktywności wynikały z bezpośredniego kontaktu prababci z dziećmi (wspólne spacerunki i zabawy, czytanie książek, asystowanie w nauce pisania itp.), inne były związane z działaniami, w które zaangażowane były prawnuki (np. uczestnictwo w przedszkolnych uroczystościach organizowanych z okazji Dnia Babci, podziwianie występów artystycznych).

Seniorka miała świadomość, że gdyby jej stan zdrowia był gorszy, stopień jej aktywności byłby mniejszy. Doceniała fakt, że dzięki temu, że była w pełni sprawna, mogła bez przeszkód budować i pielęgnować swoją więź z prawnukami:

(...) gdybym ja była chora, gdybym po prostu nie mogła nawet pójść czy... oby tak nie było, no to wtedy byłyby inne relacje; ale skoro mogę (...) nawet proszą, żeby pobiegać z nimi, a wiem, że mi ruch potrzebny jest, więc biegam, pytają się „zmęczyłaś się? To usiądź sobie troszkę” (...) udają, że chowają się, ja udaję, że szukam (...) Tak że to właśnie jest to dobre, że ja jeszcze się mogę nacieszyć tym (...).

Kobieta starała się robić dzieciom małe przyjemności – wręczyć drobne upominki, ugotować budyń, podać lody przy stolczku w ogródku, jak sama to określiła, „zawsze zrobić coś, żeby było ciekawiej”. Badana przyznała, że dzięki prawnukom czuła się bardziej zmotywowana do tego, by dbać o porządek w domu i wokół domu. Zależało jej na tym, by dzieci chętnie ją odwiedzały. Zainicjowała zamontowanie huśtawki i piaskownicy w swoim ogrodzie, posadziła krzewy owocowe, dużą wagę przykładając do tego, by wokół rosły kwiaty:

(...) żeby oni tu przyszli (...), powiedzieli babciu masz tu tak ładnie albo że masz ten kwiatek ładny; tak samo dbam o to, żeby było wykoszone, żeby było do mnie przyjemnie przyjść (...) gdybym była sama, to by mi nie zależało na tym (...).

Badana twierdziła, że dopiero będąc prababcią, w pełni zrozumiała potrzeby dziecka, zaczęła „doceniać każdy uśmiech i każdy gest” ze strony prawnuków, czerpała radość z najdrobniejszych rzeczy: „(...) to, że biegnąc wołają «babcia!

babcia!» to już jest bardzo ważne”. W okresie, gdy miała wnuki, nadal była aktywna zawodowo, miała więc o wiele więcej obowiązków. Dodatkowych problemów przysparzał jej mąż, co powodowało, że „sytuacja w domu nie zawsze była taka, jak powinna być”. Będąc prababcią mogła w większym niż kiedykolwiek stopniu skoncentrować się na doświadczeniu obecności dzieci w swoim życiu.

Kobieta, pełniąc rolę prababci, w swoim poczuciu wiele się nauczyła. Zaczęła dostrzegać, że dzieci mają „mnóstwo spraw i mnóstwo tematów, z którymi się borykają”. Zrozumiała, że w kontaktach z dziećmi bardzo ważna jest cierpliwość i uważność. Gdy prawnuki przychodziły do niej ze swoimi problemami, starała się ich wysłuchać i w miarę możliwości pomóc:

(...) „babciu chodź”, Jasiu mówi, „bo tata mi nałożył karę”, a on mi przecież ogródek „czyścił z chwastów” i robił to bardzo ładnie, więc poszłam z pomocą i zostałam wysłuchana i kara została zawieszona [śmiech].

(...) na przykład Olek mówi, że ma koszmarne sny, a nie umie mi tego opowiedzieć nawet i to też jest bardzo złe, bo dziecko nie wypoczywa, tak jak powinno, ja mu tłumaczę na wszelkie sposoby, żeby czytał ładne książki, dobre bajki, no i dobre filmy, wesołe raczej, nie tragiczne.

Na gruncie pełnionej roli prababci u kobiety pojawiały się liczne refleksje dotyczące jej własnego, niełatwego dzieciństwa. Badana nie miała ani prababci, ani nawet babci; ze strony macochy spotykały ją głównie przykrości. W swoim domu rodzinnym nie zaznała czułości i bliskości, jako dziecko czuła się bardzo osamotniona:

(...) jestem dzieckiem wojny, nie miałam, nie miałam nikogo, kto by przytulił, kto by... [wzruszenie] dlatego właśnie rozumiem, że dziecko bardzo potrzebuje miłości.

W oparciu o własne doświadczenia, ale i lekturę licznych książek, kobieta wyrobiła sobie pogląd, że to, co dziecko dostaje w dzieciństwie, zostaje z nim na całe życie:

(...) to nie ma tak, że dzieciństwo się odcina, potem jest dorosłość, nie; to co dostaniesz, to jest tak jak skarbnica, z której czerpiesz (...).

Swoje dzieciństwo określała mianem „złego”. Jako dziecko stale była „łamana”, uciszana i krytykowana. Taki sposób traktowania jej jako dziecka, zdaniem badanej, był niedopuszczalny i negatywnie rzutował na resztę jej życia:

(...) potem jest się zawsze taką szarą myszą, chociaż by się chciało, to jest coś takiego wewnętrznego, co nie pozwala się upomnieć o swoje, powalczyć, najwyżej przyjść do domu i się wyplakać (...).

Według kobiety, dziecko należy uczyć kreatywności, zachęcać do tego, by umiało dbać o swoje interesy, cierpliwie tłumaczyć mu świat, wspierać, chwalić, „wtedy nie gaśnie, tylko się rozwija”. Badana przyznała, że cieszy się, że jej prawnuki właśnie w ten sposób są wychowywane, że jak stwierdziła „mają to, co powinni mieć”. Jej zdaniem, tylko szczęśliwe i kochane dziecko potrafi swoje szczęście i miłość przekazać innym. Mając w pamięci przeżycia z własnego dzieciństwa, jak również w oparciu o bieżące przemyślenia, badana uważała, że dobrze wywiązuje się z roli prababci: „Uważam się za dobrą [prababcię], bo bardzo kocham, a chyba miłość wszystko wynagradza (...)”.

Kobieta w relacjach z prawnukami odnajdywała niejako rekompensatę swojego nieudanego dzieciństwa; starała się dawać najmłodszym to, czego sama w swojej rodzinie pochodzenia nie otrzymała.

Wnioski

Przeprowadzone badania pozwoliły stwierdzić, że pomiędzy prababcią a jej prawnukami występowała znacząca solidarność uczuciowa (Silverstein i in. 1998). Pozytywne emocje ukierunkowane na dzieci, tj. miłość, czułość, akceptacja, w subiektywnej ocenie kobiety w dużym stopniu były odwzajemniane. Badana czuła się przez swoje prawnuki kochana i rozumiana, doznawała z ich strony troskliwości i serdeczności. Istotne znaczenie dla jakości zaistniałej więzi międzypokoleniowej bez wątpienia miała duża częstotliwość kontaktów bezpośrednich nawiązywanych pomiędzy prababcią a prawnukami, a więc wysoki stopień solidarności związku (Silverstein i in. 1998). Seniorka była obecna przy dzieciach przez całe ich życie; spotykała się z nimi niemal każdego dnia; łączyły ją z nimi różnego typu aktywności. Prababcia i prawnuki stanowili dla siebie nawzajem nieodłączne „elementy” swoich codzienności.

Warto wspomnieć o roli, jaką w budowaniu relacji między przedstawicielami najstarszego i najmłodszego pokolenia odgrywały generacje „środkowe”. Jak dowiodły wcześniejsze badania (Doka, Mertz 1988; Wentowski 1985), pradiadkowie, którzy deklarowali bliskie relacje i częsty kontakt ze swoimi prawnukami, wskazywali również na bliskie i wspierające relacje z rodzicami i dziadkami tych dzieci. Owa tendencja znalazła odzwierciedlenie również w przypadku badanej seniorki. Kobietę z jej wnukami (rodzicami prawnuków) łączyła duża zażyłość.

Kontakty z najmłodszymi członkami rodziny były dla badanej źródłem radości, wyzwalały w niej pozytywne emocje i uczucia, a tym samym podnosiły nastrój. Spędzanie czasu z dziećmi pozwalało jej cieszyć się chwilą, oderwać myśli nie tylko od bieżących problemów, ale również od trosk egzystencjalnych; było dla niej rodzajem terapii. Seniorka wielokrotnie podkreślała, że przebywanie z prawnukami wzmacniało ją psychicznie. Otrzymane wyniki badań są zgodne z teorią pozytywnej emocjonalności Barbary Fredrickson, według której pozytywne emocje są

podstawowym warunkiem optymalnego funkcjonowania jednostki, m.in. niwelują negatywne uczucia, wzmacniają odporność psychiczną, korzystnie wpływają na fizyczną i emocjonalną sferę życia człowieka (Fredrickson 2004).

Rola prababci wiązała się dla badanej z nowymi doświadczeniami, stanowiła rodzaj wyzwania, w którym seniorka mogła się realizować. Kobieta czuła, że relacje z prawnukami motywują ją do działania, wyzwalają w niej chęć do bycia aktywną i kreatywną. Regularne kontakty z dziećmi oraz towarzyszące im czynności i zadania dodawały kobiecie energii i witalności, urozmaicały jej życie. Formy podejmowanej aktywności z jednej strony sprawiały, że seniorka czuła się bardziej potrzebna, z drugiej zaś, przyczyniały się do ograniczenia u niej poczucia osamotnienia po stracie mężonka. W gerontologii aktywność postrzegana jest jako „jeden z elementów przeciwdziałających procesom biologicznego i psychicznego starzenia się” (Bugajska 2015: 25). Zgodnie z teorią aktywności, to właśnie zaangażowanie jednostki uznaje się za warunek osiągnięcia przez nią dobrostanu emocjonalnego. „By utrzymać pozytywny obraz siebie, jednostka podejmuje nowe rodzaje aktywności, utracone role zastępując nowymi. Jej dobre samopoczucie jest rezultatem rosnącej aktywności w nowo zdobytych rolach” (Szarota 2013: 19).

Niezliczona ilość bodźców towarzysząca kontaktom z prawnukami w wielu przypadkach przekładała się na zaistnienie u kobiety przemyśleń dotyczących dzieci i ich potrzeb, jak również autorefleksji zorientowanej na jej własne dzieciństwo i życie. Na kanwie pełnionej roli u badanej zaczęły pojawiać się refleksje o charakterze egzystencjalnym i aksjologicznym, będące świadectwem jej wewnętrzного, duchowego rozwoju. Seniorka uważała, że z wiekiem „nabrała dużo mądrości i bardzo wiele rzeczy zrozumiała”. Uzmysłowanie sobie przez kobietę prawdy o życiu to nic innego jak realizacja zadania rozwojowego wieku sędziwego, które Elżbieta Dubas (2009) określa mianem autoformacji. Skoncentrowana na rozwoju własnej duchowości autoformacja jednostki

(...) obejmuje rozwój samoświadomości poprzez zamyślenie się, refleksję w ciszy i w kontemplacji. Bazuje głównie na wiedzy autobiograficznej i wkomponowanej w nią wiedzy wyniesionej z biografii innych osób oraz dotychczas zgromadzonej wiedzy o świecie i ludzkim losie (Dubas 2009: 129).

Wyznacznikiem zadania rozwojowego (Szatur-Jaworska 2000) w przypadku badanej była jej refleksja odnosząca się do aspiracji bycia jak najlepszą prababcią, jak również potrzeba uporządkowania i zrozumienia swojej biografii, co w efekcie miało umożliwić jej dokonanie oceny biegu własnego życia (Demetrio 2006).

Przeprowadzone badania nie były wolne od pewnych ograniczeń. Po pierwsze, opierały się tylko na jednym przypadku. W przyszłości warto objąć badaniami większą liczbę przypadków, każdy z nich z pewnością dostarczy interesujących i niepowtarzalnych danych. Po drugie, narracja seniorki dotyczyła dwóch prawnuków. Skoncentrowanie się tylko na relacji łączącej badaną z jednym dzieckiem

mogłoby przysłużyć się uzyskaniu bardziej pogłębionych danych. Trzecie ograniczenie dotyczyło, paradoksalnie, dobrego stanu zdrowia badanej. Możliwości psychiczne i fizyczne osób starszych bywają zróżnicowane. W przyszłych studiach nad pełnieniem roli prababci warto uwzględnić również doświadczenia kobiet z obniżoną sprawnością.

Pomimo wspomnianych ograniczeń przedstawione wyniki badań dostarczyły pogłębionej wiedzy na temat doświadczania przez osobę starszą dzieciństwa prawnuków. Pełnioną przez siebie (z dużym zaangażowaniem) rolę prababci badana postrzegała wyłącznie w kategoriach korzyści – jako źródło pozytywnych emocji, przyczynę swojej zwiększonej aktywności, jak również przestrzeń do zaistnienia refleksji i procesu uczenia się. Dla seniorki być prababcią oznaczało czuć się kochaną, rozumianą i akceptowaną. Z całą pewnością można stwierdzić, że relacja badanej z prawnukami znacząco przyczyniała się do utrzymania przez seniorkę dobrostanu emocjonalnego.

Bibliografia

Blatter J. K. (2008) *Case study w: The sage encyclopedia of qualitative research methods*, L. M. Given (red.), Thousand Oaks, CA, Sage, s. 68–71.

Bugajska B. (2015) *Tożsamość człowieka w starości. Studium socjopedagogiczne*, Szczecin, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.

Czerniawska O. (2011) *Nowe drogi w andragogice i gerontologii*, Łódź, Wydawnictwo Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi.

Demetrio D. (2006) *Edukacja dorosłych w: Pedagogika. Subdyscypliny wiedzy pedagogicznej*, B. Śliwerski (red.), tłum. A. Górka, Gdańsk, Gdańskie Wydawnictwo Pedagogiczne, s. 113–235.

Dubas E. (2009) *Etapy dorosłości i proces kształcenia w: Dorosły w procesie kształcenia*, A. Fabiś, B. Cyboran (red.), Bielsko-Biała–Zakopane, Wyższa Szkoła Administracji, Akademickie Towarzystwo Andragogiczne, s. 115–132.

Flick U. (2012) *O serii Niezbędnik badacza w: S. Kvale, Prowadzenie wywiadów*, tłum. A. Dziuban, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 9–15.

Galetta A. (2013) *Mastering the semi-structured interview and beyond. From research design to analysis and publication*, New York, New York University Press.

Silverman D. (2007) *Interpretacja danych jakościowych*, tłum. J. Ostrowska, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.

Silverstein M., Giarrusso R., Bengtson V. L. (1998) *Intergenerational solidarity and the grandparent role w: Handbook on grandparenthood*, M. E. Szinovacz (red.), Westport, CT, Greenwood Press, s. 144–158.

Stake R. E. (2009) *Jakościowe studium przypadku w: Metody badań jakościowych*, (red.) N. K. Denzin, Y. S. Lincoln (red.), tłum. M. Sałkowska, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 623–654.

Szarota Z. (2013) *Spółeczno-demograficzne aspekty starzenia się społeczeństwa w: R. J. Kijak, Z. Szarota, Starość. Między diagnozą a działaniem*, Warszawa, Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich, s. 6–22.

Szatur-Jaworska B. (2000) *Ludzie starzy i starość w polityce społecznej*, Warszawa, Oficyna Wydawnicza Aspra-JR.

Szukalski P. (2010) *Czym jest solidarność międzypokoleniowa? w: Jakość życia seniorów w XXI wieku z perspektywy polityki społecznej*, D. Kałuża, P. Szukalski (red.), Łódź, Wydawnictwo Biblioteka, s. 74–91.

Yin R. K. (2015) *Studium przypadku w badaniach naukowych: Projektowanie i metody*, tłum. J. Gilewicz, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Źródła internetowe

Doka K. J., Mertz M. E. (1988) *The meaning and significance of great-grandparenthood*, „The Gerontologist”, nr 28 (2), s. 192–197. doi: 10.1093/geront/28.2.192, <https://academic.oup.com/gerontologist/article-abstract/28/2/192/627058?redirectedFrom=fulltext> [dostęp: 20.03.2018].

Drew L., Silverstein M. (2004) *Inter-generational role investments of great-grandparents: consequences for psychological well-being*, „Ageing & Society”, nr 24, s. 95–111. doi: 10.1017/S0144686X03001533, <https://www.cambridge.org/core/journals/ageing-and-society/article/intergenerational-role-investments-of-greatgrand-parents-consequences-for-psychological-wellbeing/E782A481E6E7A6D0FA1F3C960F1572F5> [dostęp: 20.03.2018].

Fredrickson B. L. (2004) *The broaden-and-build theory of positive emotions*, „Philosophical Transactions of the Royal Society B”, nr 359 (1449), s. 1367–1377, <https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC1693418/> [dostęp: 20.03.2018].

Given-Reese C., Beckmann-Murray R. (1996) *Transcendence: The meaning of great-grandmothering*, „Archives of Psychiatric Nursing”, nr 10 (4), s. 245–251. doi: 10.1016/S0883-9417(96)80030-6, [https://www.psychiatricnursing.org/article/S0883-9417\(96\)80030-6/fulltext](https://www.psychiatricnursing.org/article/S0883-9417(96)80030-6/fulltext) [dostęp: 21.03.2018].

Puur A., Sakkeus L., Põldma A., Herm A. (2011) *Intergenerational family constellations in contemporary Europe: Evidence from the generations and gender survey*, „Demographic Research”, nr 25(4), s. 135–172. doi: 10.4054/DemRes.2011.25.4, <https://www.demographic-research.org/volumes/vol25/4/default.htm> [dostęp: 21.03.2018].

Roberto K. A., Skoglund R. R. (1996) *Interactions with grandparents and great-grandparents: A comparison of activities, influences, and relationships*, „International Journal of Aging and Human Development”, nr 43(2), s. 107–117. doi: 10.2190/8F1D-9A4D-H0QY-W9DD, <https://journals.sagepub.com/doi/10.2190/8F1D-9A4D-H0QY-W9DD> [dostęp: 21.03.2018].

Wentowski G. J. (1985) *Older women's perceptions of great-grandmotherhood: A research note*, „The Gerontologist”, nr 25 (6), s. 593–596. doi: 10.1093/geront/25.6.593, <https://academic.oup.com/gerontologist/article-abstract/25/6/593/580752?redirectedFrom=fulltext> [dostęp: 21.03.2018].

Arkadiusz Wąsiński* 

Experiencing Loneliness as a Source of Existential Suffering during Alzheimer's Disease

Abstract

The paper analyses the specificity of the phenomenon of loneliness experienced in Alzheimer's disease. The theoretical part contains a discussion on the issue of solitude and loneliness as described in the scientific literature, as well as on the significance of various manifestations of loneliness for the possibility of achieving existential fulfilment. Particular attention has been paid to the context of unaccountable loneliness caused by destructive changes in Alzheimer's disease. It disrupts the ability to remember and perceive oneself in relation to one's social environment. In the empirical part which uses the qualitative research approach, an in-depth reflection on the multi-faceted, very complex nature of experiencing loneliness by an elderly woman with Alzheimer's disease is presented. The analysis was conducted on the basis of her own entries in her daily notebook concerning the ways of experiencing loneliness as a source of existential suffering. The analysis of the collected research material enabled the identification of several manifestations of the loneliness of an elderly person which do not correspond with the typical image of loneliness experienced by an individual unaffected by dementia. The analysis captured the subtle nature of existential suffering, which reflects the specificity of the deepening personal degradation of an elderly person caused by Alzheimer's disease.

Keywords: solitude and loneliness, Alzheimer's disease, existential suffering, trauma of unaccountable loneliness, fear of the future, qualitative research, case study.

* University of Lodz, Faculty of Educational Sciences.

Doświadczanie osamotnienia jako źródła cierpienia egzystencjalnego w sytuacji choroby Alzheimera

Abstrakt

Artykuł dotyczy analizy specyfiki zjawiska samotności doświadczanego w sytuacji choroby Alzheimera. Część teoretyczna dotyczy dyskusji nad kwestią samotności i osamotnienia omawianą w literaturze naukowej, a także znaczenia różnych przejawów samotności dla możliwości osiągnięcia spełnienia egzystencjalnego człowieka. Szczególną uwagę zwrócono na kontekst niezawinionego osamotnienia wywołanego przez destruktywne zmiany choroby Alzheimera, które zaburzają zdolność zapamiętywania oraz postrzegania siebie w relacji z własnym otoczeniem społecznym. W części empirycznej zrealizowanej w podejściu badań jakościowych rozwinięto pogłębiony namysł nad nieoczywistym, bardzo złożonym charakterem doświadczania osamotnienia przez starszą osobę chorą na Alzheimera. Poddano analizie własnoręcznie zapisywane przez nią w notatniku codziennym wpisy dotyczące sposobów doświadczania osamotnienia jako źródła cierpienia egzystencjalnego. Analiza zgromadzonego materiału badawczego pozwoliła na wyodrębnienie kilku przejawów osamotnienia Seniorki nieprzystających do typowego wyobrażenia osamotnienia doświadczanego przez człowieka niedotkniętego chorobą typu demencyjnego. W analizie uchwycono subtelny w swej złożoności charakter cierpienia egzystencjalnego będącego odbiciem specyfiki pogłębiającej się degradacji osobowej Seniorki powodowanej chorobą Alzheimera.

Słowa kluczowe: samotność i osamotnienie, choroba Alzheimera, cierpienie egzystencjalne, trauma niezawinionego osamotnienia, lęk przed przyszłością, badania jakościowe, studium przypadku.

Introduction – specificity of experiencing loneliness from the viewpoint of human existence

According to Elżbieta Dubas, loneliness, along with love, freedom, and development, is a fundamental value describing the nature of human existence. It performs one of the fundamental functions of the “drives of human life: constructive or destructive ones” (Dubas 2006: 330). It is a phenomenon of human existence which leaves its mark on the manner of experiencing oneself from the viewpoint of another person. Capturing the meaning of loneliness is related to considering the secret of human existence constituted, in the biological, psychological, and noological dimensions, with the fact that the other/others is/are present in an individual's life (Frankl 1998: 154–155, 2010: 36–38; Nawroczyński 1947: 278–283; Latawiec 2006: 83–91). In that context, it may be considered that life deprived of the possibility of experiencing oneself from the viewpoint of another person/other people is the most acute in the noetic layer of human existence, as it is related to limited

possibilities of multidimensional personal development and achievement of existential fulfilment (Wąsiński 2018: 152–165; Fabiś 2018: 314–327).

Therefore, the presence of another person is a key value from the viewpoint of the quality of experiencing loneliness. It gives hope for capturing the value and meaning of one's life (Tischner 1982: 72–77). Of course, that experience is completely different when it happens as a result of a conscious choice as compared to its happening against an individual's will (Domeracki 2016: 21–22).

In the event of loneliness of one's own choice, the constructive conditions of loneliness are mentioned (cf. Dubas 2000: 110–118, 2006; Domeracki 2018: 161–168; Fabiś 2018: 324–327; Wałejko 2016: 95–101; Zalewska 2015: 39–56; Kaśkiewicz 2006: 413–420). Such loneliness symbolizes distancing oneself intentionally from the world of other people to focus on creative activity (artistic, scientific, technical, craft, or social work *etc.*) or to achieve internal calm and make the effort of creative work on oneself (personal self-creation). However, that loneliness is, to a certain extent, under the control of an individual who, while realizing themselves creatively, increases the distance between themselves and the world of other people for some time. In such situations, an individual is, however, aware of the fact that they remain with those people permanently in an interpersonal relationship. What is more, they are aware that in the periods when those activities cease, a space exists for becoming involved in that relationship anew and for possibly sharing with others all that is a part of the communal nature of the practice of everyday life. That type of loneliness is necessary for an individual to develop some distance to the passing of life and to attempt to read the selected biographic experiences which are part of the biographic exceptionality and unrepeatability of an individual (Lalak 2010: 153–168; Skibińska 2006: 15–17). Then, experiencing loneliness may have a positive effect on the personal development of an individual, as it is not perceived as a permanent loss of relationships with other people but as a situation, controlled to a certain extent, of experiencing their presence from a physical distance and, at the same time, of experiencing their closeness in the mental and spiritual sense. That state of intentional openness to loneliness may be connected with full personal freedom regained by an individual, enabling them to capture "the deepest relationships with another person and the transcendental world, with God himself" (Dyczewski 2006: 115).

The situation is quite different if it is necessary to experience unintended and unwanted loneliness, which is usually described in the literature as solitude (cf. Dubas 2000: 118–123; Cackowski 1997: 43; Domeracki 2018: 49–56, 201–204; Fabiś 2018: 319–323; Wałejko 2016: 255–267; Zalewska 2015: 39–56). Then, an individual has no mental comfort related to the belief that they control the dynamics and nature of the relationship with their closer and further social environment. It is a situation which is very non-beneficial psychologically and

spiritually, and which confirms one's belief that one has been rejected, abandoned, or even forgotten by others. Such a situation increases the feeling of helplessness; the longer it lasts, the deeper the state of losing the sense of one's life and, gradually, the will to live is. It is worth mentioning that although a rejection or an abandonment still gives hope for a change for the better, to be forgotten means to be somehow deleted from the biography of other people to whom an individual was related and bound with a certain form of mental, physical, and/or spiritual closeness. Experiencing solitude understood as a state of being forgotten triggers negative thoughts and feelings related to the belief of an individual that they hold no value for anyone and they are not needed by anyone. Therefore, the traumatic element of that experience is the increasing feeling of remaining outside a community which, contrary to an individual's will, is indifferent, insensitive, and strange to them. What is more, it seems to invalidate all the traits and wishes of an individual which are perceived as constitutive for forming a personal relationship with people as members of the community. Solitude is recognized as a state of the loss of hope for staying with the other/others in a close and permanent interpersonal relationship. The loss of hope for life with the feeling of being one and integral with others as a community is a source of existential suffering (Marcel 1965: 300; Merton 1982: 40; Bates 2016: 268–273).

The phenomenon of loneliness in its destructive form is expressed in being powerless to overcome the tension between the need to develop and nurture one's subjective identity ("I") and the communal identity ("we"). As long as both those needs are fundamental from the viewpoint of human existence, the experience of life outside that communal "we" drains an individual existentially, distances them from the possibility of realizing their own humanity, and arouses the feeling of there being no meaning in one's life. Opening to the other and the possibility of being with the other/others enables an individual to experience themselves more fully as a subject which discovers the meaning of its own existence from the viewpoint of good or evil and which may realize itself in the interpersonal relationship of "I – you". The dynamism and unpredictability of the presence of another person is a necessary condition for their personal development and, at the same time, a possibility to achieve existential fulfilment. Another person is necessary for an individual to learn about themselves and discover all that in which the meaning of their life may be found. In that context, loneliness understood as solitude is an experience of losing the prospect of staying in an actively formed relationship with another person. It is a reconciliation with the necessity of living closed in the internal world of the individual's own "I", which is permanently separated from the external world recognized as the communal "we".

Experiencing loneliness during Alzheimer's disease as a trauma of unaccountable solitude

Referring the phenomenon of loneliness to the experience of loneliness of people suffering from Alzheimer's disease, it should be underlined that, in general, they experience the destructive variant of loneliness. What is tragic about these people is the fact that they are deprived of the choice between a lonely or a social life; they have no choice between the constructive or destructive variants of loneliness either (cf. Dubas 2006: 338). Regardless of their temper, past experiences related to their family, neighbours, and friends, communication competences, personal aspirations and achievements, and personal preferences and expectations concerning the quality of their old age, Alzheimer's disease condemns them to a life of solitude. They experience loneliness which is a result of a disease which distances them from the world of other people more and more and, with time, when they lose control of their own life and the awareness of their own identity, also from themselves and their own humanity (Stochmiałek 2005: 35). Experiencing loneliness, on the other hand, increases the risk of deepening the personal degradation of an individual as a result of dementia (Sutin et al. 2018: 1–9; Wilson et al. 2007: 234–240). The inevitability of solitude and the helplessness of their attempts to cope with solitude make Alzheimer's disease a source of existential suffering (cf. Smith et al. 2014: 263–270).

Solitude occurs in many dimensions in the relationships between a person suffering from Alzheimer's disease and their family, neighbours, and friends.

From the viewpoint of the social environment, such an individual loses their attractiveness in social relationships, becomes less and less independent, and requires more and more care and attention. Therefore, they are gradually more and more omitted from day-to-day social situations and more and more absent in various circles of social life. A narration constructed in the past tense is developed regarding that person, as they are absent; though remembered and not forgotten, they do not function in the space of social life anymore, they are not present in the life of their past acquaintances or even close friends, although they are still alive.

From the viewpoint of a person suffering from Alzheimer's disease, loneliness is experienced as unintended and unwanted gradual distancing from the world of other people, weakening and disappearing of relationships with acquaintances, neighbours, further and closer relations – forgetting about them gradually. The process of losing memories about those who are a part of their life, who have left a mark in their biography, is a tragedy of experiencing one's own personal degradation consciously, which is inevitable and cannot be helped in any way. That tragedy is expressed, in general, in two aspects of the experienced tension. Firstly, in the desire to be oneself as one was in the past in interpersonal relationships and in the awareness that certain changes for the worse have happened in one's everyday functioning over which one has no control. Secondly, in the desire to

participate actively in one's environment, among well-known people, and, at the same time, to experience one's own degradation as a person, which causes the distance from the world of other people against one's will. That process is related to the experience of continuous anxiety about being detached from the world of other people (Yalom 2008: 364). The burden of suffering related to such a detachment from the world of other people may be expressed metaphorically as staying in a subjectively closed sphere equal to "a prison" which is unbearable or even hellish, and which is inhabited only by the abandoned individual (Fromm 2002: 22–23; Domeracki 2018: 49–59). In that context, the suffering caused by Alzheimer's disease is a realized forecast of absolute emptiness, the "hell" of becoming completely closed in one's own world, with no hope of stopping that process.

Specificity of experiencing loneliness in the light of the gradual course of Alzheimer's disease

The manner of experiencing loneliness by people with Alzheimer's disease is related to a range of unfavourable changes disturbing their social functioning. The nature of the disease changes with time. In the initial stage, negative changes in the behaviour of a person suffering from Alzheimer's disease often remain unnoticed by people surrounding them as well as unnoticed or ignored by patients themselves. Each untypical situation which is an early symptom of the disease is easy to hide, to turn into a joke; attention may be directed to other issues. By controlling themselves properly, a person suffering from Alzheimer's disease may function in the family and neighbourhood, as well as among friends and acquaintances, with almost no problems at all.

Traumatic states brought on by the feeling of solitude occur in the final phase of the first stage; however, in general they are present in the second and third stages of Alzheimer's disease. The extent of memory disorders in the second stage of the disease is so great that, in combination with behavioural disorders and psychotic symptoms, the functioning of a person suffering from Alzheimer's disease in various spheres of family-neighbourhood-social life becomes much more difficult. With time, when an individual requires increasing care, understanding, and patience, their presence becomes problematic or even troublesome. That is a time of mutual distancing. Many people from their close social environment begin to "forget" about them; they stop calling, visiting, or inviting them to various events. At the same time, a person suffering from Alzheimer's disease, though expecting frequent contact with family and friends, takes the initiative in this area less and less often and waits for convenient occasions for a meeting. The circle of people maintaining permanent and frequent contact becomes smaller and smaller, gradually, but permanently. Therefore, it is a particularly difficult time for a patient,

when they experience solitude painfully. In the third stage of the disease, the ongoing process of total personal degradation gradually reduces the meaning of social relationships in the life of the patient. Therefore, it may be believed that the suffering caused by solitude becomes weaker.

It seems that it is worth briefly describing the specifics of the course of Alzheimer's disease to be able to understand the issue at hand more completely.

The first stage of the disease consists in subtle symptoms of semantic memory and cognitive process disorders. They usually include difficulties in remembering new information and focusing attention. They are accompanied with negative changes of personality, which usually occur together with disorders in the emotional sphere. People suffering from Alzheimer's disease experience growing difficulties in establishing and developing social contacts. They seem focused on themselves, less and less friendly, with tendencies towards changing moods and depression. The difficulties described above appear together with a gradual loss of the ability to co-feel with other people and to show them positive feelings. Those symptoms are accompanied by a decreasing feeling of self-confidence.

The second stage of Alzheimer's disease is related to serious memory disorders which have a negative effect on cognitive processes and the ability to function independently, understood in a multi-aspect way. Memory disorders trigger the process of personal degradation, the key symptom of which is a dispersed feeling of the identity of the person suffering from Alzheimer's disease. At that stage, memory disorders include not only operating memory, but also short- and long-term memory. The extent of unfavourable changes is expressed with serious deterioration of attention focus, a permanent inability to remember current events, increasing difficulties with orientation in space and time (i.e. an inability to tell the time and date) but also with a dynamically progressing loss of memories from various periods of one's own biography. At that stage of Alzheimer's disease, the ability of verbal expression of one's thoughts and feelings is gradually lost, which is accompanied by a systematic loss of verbal resources and linguistic competences. Also typical for the disease are behavioural disorders and psychotic symptoms. People experiencing Alzheimer's disease are difficult in everyday contacts. Their emotions, fears, and behaviours are unpredictable and difficult to soothe or calm. They include various alternating states of fear, anxiety about the future, apathy, impulsiveness, obstinacy, anger, satisfaction, verbal and physical aggression, mistrust and suspicion with regard to the surrounding people, and gratitude for memory and care. With all of that, visual and auditory hallucinations occur as well as delusions, which for patients are simply facts from their life, integral components of current situations and events.

The third and final stage of the disease is related to a complete loss of the ability to function independently by the person suffering from Alzheimer's disease. At this stage, memory disorders are so great that the patient cannot remember not only fundamental biographic facts and their close relatives (parents, grandparents,

children, spouses, grandchildren *etc.*) but even their own surname and first name. The level of mental degradation includes, at that time, the loss of fundamental functions related to motor skills (moving, standing, sitting), self-service skills (dressing, eating, washing), understanding speech, and speaking. A person experiencing Alzheimer's disease can no longer differentiate between people with whom they have permanent contact, as those people merge into one person; they do not feel the need for determining time (time of the day, month, or year), or space (the place where they are). They do not notice the inadequacy of their own behaviours to the situational context as they no longer understand the principles, standards, and rules of social life. With time, they stop communicating with their environment so they do not signal their needs and do not react to messages addressed to them. Alzheimer's disease leads to complete destruction and death (Antoniak 2018: 16–19; Fayyaz, Waqar 2018: 433–439; Nestorowicz 2018: 23–32; Leszko, Bugajska 2018: 84–89).

Methodological notes concerning the author's study

The studies on the issue of loneliness as a source of existential suffering during Alzheimer's disease use the qualitative approach, the interpretative paradigm, the case study method, existing documents analysis, and direct participating observation (Silverman 2008: 59–67; Strumińska-Kutra, Kołodkiewicz 2012: 2–16; Sławecki 2012: 75–78; Lalak 2010: 328–336; Ciesielska *et al.* 2012: 50–60; Łuczewski, Bednarz-Łuczewska 2012: 164–165). Most important in those studies was the method of analysing materials which were developed by 79-year-old Bronisława, suffering from Alzheimer's disease, in the form of notes written down spontaneously, in her own hand, in a notebook with the working name of a daily notebook. The method of direct participating observation was auxiliary, supporting the fuller understanding of the context of the analysed notes. The analysis included only those notes out of many written down which concerned experiencing loneliness. It should be underlined here that the daily notebook had not included entries of that type before. The first notes concerning loneliness appeared in September; the analysis of the notes included the period from September to December 2019. It was also that period that was included in the participating observation of the senior's behaviour which demonstrated suffering caused by loneliness.

Here, it is worth emphasizing a particularly valuable property of the analysed study material from the cognitive point of view. I mean the authenticity of the notes written down by Bronisława, which resulted from her need to record her own reflections on the issues related closely to her everyday life. There are few studies based on original texts written by people suffering from Alzheimer's disease.

The woman is fully aware of Alzheimer's disease, its negative consequences, and the need to fight its progress. At the same time, she feels increasing

helplessness with regard to the course of the disease and attempts to stop its consequences in her mental and social functioning. She does not remember many facts from her life anymore, including the fact that twenty-two years ago she suffered from acute encephalitis which caused irreversible neurological changes in her brain and that six years ago she underwent surgery for cancer related to the removal of a part of one lobe of a lung. She cannot remember her surname (only her maiden name) or her address, but she is able to find her way to her flat if she is nearby. She has lost her ability to use public transport on her own, as well as her orientation in the city, except for one street leading from her flat to the market square and the church. Apart from the walk to church, she does not go anywhere on her own. For twenty years, that is to say since her husband's death, she has lived on her own. She has not cooked meals for many years, but she can make tea, coffee, or a sandwich and reheat soup or a meal in a pan. For several months, she has not solved crossword puzzles, which was a great passion of hers earlier. She still reads magazines, stories, and the catechism, but has great difficulties with understanding written texts. She can still write logically and with correct spelling in short and simple sentences, but with many punctuation errors. She can remember her mother, siblings, and her dead husband, but is not able to recall most biographic facts related to them. She can remember her children, a neighbour from the building, and the fact that she has grandchildren, but cannot remember their names or what they look like. For several months, she has had difficulties with recognizing herself in photos and with telling the date. The states of mixing reality with imagined events and the participation of real and fictional people in such events have become worse.

For three years, Bronisława has not been able to exist independently. Admittedly, she lives in her own flat, but requires everyday care provided by her children and their spouses. That includes all matters related to her household (paying all bills, shopping, cleaning, cooking, repairing faults of household appliances, making appointments with a hairdresser to come to the flat *etc.*) as well as in all other area of her life (organizing health care, family and social events, participation in mass or at funerals of family members). Considering the condition of Bronisława's memory disorder, her difficulties with orientation in space, behavioural disorders, and psychotic disorders, it may be determined that when she wrote the analysed notes, she was suffering from a relatively advanced phase of the second stage of Alzheimer's disease.

The effort of writing down her thoughts and feelings on her own was related to great difficulties with focusing attention. The senior wrote notes related to recording important events, visits of close family members, or current matters which occurred at that moment. The notebook was not a classical diary, but rather a certain calendar with short information on current events or events planned for the nearest future. The recorded events are of various consequence. They include information on:

- a) "ordinary events" – someone calling, shopping, cleaning the flat, the visits of her adult children who take care of her every day;
- b) "occasional events" – sporadic meetings with neighbours and friends as well as visits of guests coming from afar;
- c) "family celebrations" – organized sometimes in the senior's flat, but usually at her children's or in restaurants.

After some time, it occurred that the notebook was also being used by Bronisława to write down personal thoughts referring to existential aspects of her own existence.

She started to record information in the notebook to cope with the situation of forgetting current events she had participated in, which was getting out of control. Therefore, the notebook started over two years ago, has performed the function of an external memory which Bronisława may use every day. By reading the notebook, she may learn that she has not been abandoned by her family and close friends. What is important, it gives her a short-lasting relief that she remains in a relationship with people who are important to her. Although the disease has deprived her of the ability to remember and, as a consequence, to recall facts from the close and further past, the notebook is useful in short-term recovery of the awareness of events in which she participated and people with whom she has had contact recently.

What is important is the fact that the notebook is a reliable source of information on events and people recorded using short expressions. The senior usually shows some reserve towards statements of various people which remind her of past events. She says that they remind her of something which did not happen. She was alone in her flat; no one visited her and she did not participate in anything. What is surprising, photos are not helpful for her in this area either, as she cannot place them in a time and situational context. She usually does not recognize people in photos so they do not have any cognitive value for her. She trusts only the notebook purchased at her request and used by her every day. The reason is, perhaps, that the notebook is lying on the table in a room where she likes to sit every day and where she spends a lot of time. However, that is changing for the worse as well; her deteriorating ability to understand a written text makes her lose the context of the first line of the sentence when she is reading the second line. As a result, the fundamental meaning of the notebook is also losing its earlier power of positive prevention of the feeling of loneliness and the related suffering.

Solitude as a source of existential suffering of a person with Alzheimer's disease

Analysing the contents of Bronisława's notes concerning the suffering she experienced, it may be concluded that the suffering caused by recurring strong headaches (cf. Śmigórski, Mydlikowska 2011: 63–69) overlaps with existential suffering related with the feeling of acute solitude.

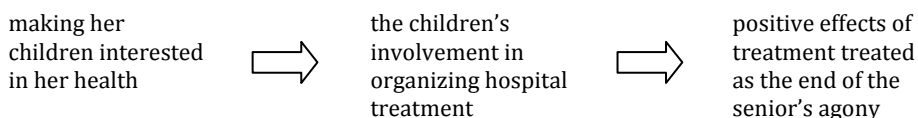
The information on the suffering related to the recurring paroxysmal headaches is often written down using short one-sentence notes. They reflect a particularly bad state of the senior, which is barely mitigated by painkillers¹:

“I feel very bad. Headache. No one can help me”; Continuous headache; I have problems with my head, I have such strong headaches that I do not control myself.

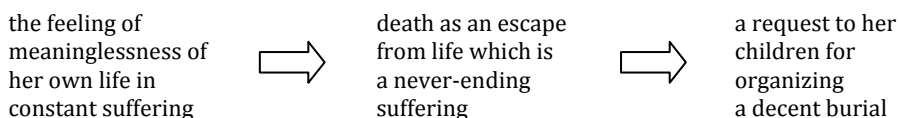
What can be seen in the quoted notes is Bronisława’s awareness of the helplessness of medicine which relieves recurring headaches reactively, but is not able to eliminate their source. However, the senior’s written notes of that type do not form grounds for searching for deep intellectual references of an existential nature. In that context, it is worth quoting a longer note which reflects the intensity of existential suffering she experienced:

Asia [senior’s daughter] – Adaś [senior’s son] – leave me at a hospital or bury me in a grave. I can’t live like that anymore. Constant headaches, and such strong headaches – whistles and squeals in my head. That is a torment and an agony. I can’t bear that anymore. Please, my children, do something. End of that agony. Please – your mom – 05 September 2019.

The analysis of that note reveals two aspects of Bronisława’s suffering. Her physical and mental exhaustion confirms her feeling of there being no sense in her life, which is full of suffering, but at the same time she wishes for a life without suffering. Death is treated here as a salvation from suffering. Admittedly, some elements of hope may be observed here in the form of a possible, in her opinion, sequence of intervention:



However, when one reads into the statement, it can be seen that the senior has no authentic hope for the intervention actually being possible in her health situation. In that context, a sequence of escape actions is revealed, i.e.:



¹ The quoted statements reflect notes in the notebook literally. To make them easier to read, certain punctuation corrections have been made. Furthermore, to make them anonymous, names of people and cities used by the senior have been changed.

What dominates in both variants indicated by Bronisława, i.e. intervention and escape, is the focus on present events and feelings which disturb her well-being and reduce the quality of her life. That is accompanied with a feeling of no sense to her own life full of suffering. In each variant, the senior expects a radical change which would transform her current situation. Although she would prefer effective treatment which would release her from physical suffering, she also considers the possibility of the negative scenario of her life. What is characteristic is her helplessness with regard to her fate. She cannot see any possibility for acting on her own in any of the variants. Her only hope lies in the good will of her children who are, in her opinion, able to become involved in solving her difficult life situation if they only wanted.

Paradoxically, Bronisława's suffering related to headaches is not based on the feeling of solitude but on the feeling of closeness to her children, which makes her think in the categories of "I – you" situated at the level of a parenting relationship. It is there that she finds hope for their empathic and understanding reaction, which would be real support, at the moment when they read the note.

What seems interesting from the cognitive viewpoint is the aspect of existential suffering experienced by Bronisława on the basis of the feeling of solitude. It should be underlined that the experience of solitude is revealed in the senior's notes in various situational and meaning aspects. That is a result of the fact that the notes were made at long intervals of time, with regard to events which were not connected to each other, taking the senior to various emotional states and levels of intellectual stimulation. The experience of solitude is not uniform and does not cause the same mental and spiritual states with regard to the surrounding world. In almost every note, the senior reveals a different aspect of that experience, which is demonstrated by the notes in the daily notebook referred to below.

Solitude as an effect of a conspiracy of the surrounding people

In certain situations, Bronisława rejects the fact of her defective memory and treats the information on events she participated in with great disbelief. Then, she treats any attempts to remind her of various current facts as a demonstration of a conspiracy of people surrounding her, who lie to her to conceal their own unwillingness to become involved in accompanying her in her everyday life. On the other hand, however, she is aware of her problems with memory, so she expects real medical assistance, which would help her to recover full functionality of her memory. In that context, the experience of solitude is incomplete, as the senior assumes a certain permanence of her relationship with people close to her, but not to the extent and with the frequency they present it to her. That experience is caused by the senior's imagination which is inconsistent with the facts and in which the senior sees herself as a lonely person:

You say that I was at Asia's but I can't remember anything. Is it possible that I can't remember? What to do? Which doctor to go to? I can't remember anything! It is impossible. I am ready to believe that you are conning me, that it isn't true. Think how you can help me. Talk to a doctor.

Solitude as an effect of personal degradation which has to be opposed in some way

In the following notes, solitude is experienced by Bronisława as an observed process of the loss of life force necessary for normal functioning. The result is a reduction of life activities to the space of her own home, with an unwanted effect of a radical limitation of social and family contacts. In such situations, she is fully aware of the causal relationship between solitude and Alzheimer's disease. To avoid the suffering related to solitude, she searches for solutions to her current situation in conversations with close family members (e.g. with her son, in the note below):

Adaś [the senior's son] will come to me and we will talk about that care home – maybe that will be a better solution than a lonely torment with such a disease.

A certain variation of the described attitude of opposing solitude is an attempt to find good aspects of her current life situation and even appreciate the loving care received from her close family members. Such an attitude mitigates the feeling of solitude to a certain extent. The source of that phenomenon is the feeling of too short everyday contacts with her family which do not fill the emptiness she feels every day:

At about 03:00 p.m., Piotruś [the senior's grandson] will take me to Asia, i.e. on the ~~1st/2nd~~ [numbers crossed out several times] day of Christmas – I am glad, my little daughter, that you will take me because I feel very bad today, I am losing memory and the doctor says that on such days I should not be alone. But how to do it? I can't afford social care. I am happy that I have good and understanding children.

Solitude as an effect of rejection by family and friends

In some notes, solitude is experienced by the senior as a result of a complete rejection by the people closest to her. At that stage, Alzheimer's disease distorts the rational view of the real life situation and causes an intense feeling of unintended loneliness. That is a result of forgetting immediately almost all events which the senior has participated in and people who contacted her on that day. No memory of what has just happened gives the senior an impression of alienation and rejection

by the closest family in the moments of emotionally negative stimulation. Such situations are experienced by the senior as an existential drama. At those moments, she experiences the state of intellectual and spiritual emptiness, which is a trauma that is especially difficult to bear:

No one can help me. I can't talk to anyone. No one comes to talk to me. I am alone as if I had no children. Ignás [the senior's deceased husband], I miss you very much and I would like to lie down next to you in the cemetery but I can't take my own life. See you in church, because you will not invite me to your home.

The feeling of complete solitude is increased by situations of non-standard behaviour of the senior in official meetings or celebrations, which did not happen and are imaginary but which, in her opinion, are improper, humiliating, and disgraceful. Fictional memories of that type raise fears of similar events which she is unable to control. As a result, fictional events, which are fixed in her memory in a manner which is hard to understand, are a certain obstacle which discourages her from family and social activities. Therefore, in an unintended way, the senior cuts herself off from many possibilities of contacting her family and neighbours, which reinforces and increases the traumatic impression of being a lonely person:

I apologise to all my guests who I left when I went out of my flat. I would like to apologise very much, don't be angry at me. I am ill, seriously ill. I have problems with my head, I have such strong headaches that I can't control myself. I am sorry but doctors don't know what to do with that either – they recommend peace and say that I should avoid larger groups of people. I think they are right but I am lonely and I am so happy when someone comes to me. I don't know – I have to think, doctors don't know what to do either.

Conclusion

Alzheimer's disease not only increases the senior's inability to make, on her own initiative, and maintain social contacts actively with people close to her, whom she still remembers, but also raises the fear of talking to them as a result of forgetting biographic facts related to them. The desire to be with friends and the people closest to her in various spaces of her social life is neutralized by fear of the fact that there are no common topics anymore and that the senior is unable to converse freely. Solitude experienced on those grounds means a painful, unintended, unaccepted, and not fully conscious withdrawal of the senior from social relationships. The attempt to cope with being a lonely person is sometimes compensated for by recalling various biographic facts from the past and usually quite remote periods of her life which, however, do not correspond with the facts at all.

The gradual loss of the ability to remember current events is accompanied with a constant forgetting of biographic events from various periods of her life as well as creating new imaginary events and people treated as an integral element of the actual reality related to her family and neighbours. That situation makes it more and more difficult for the senior to see her life situation rationally and, as a result, to refer to the fact of being a lonely person. The inability to remember even fragments of everyday life raises a fear related to the lack of control over what is happening in the senior's life and, most of all, a fear of the future. In her case, directing thoughts towards the future is a source of fear of what cannot be perceived as a challenge anymore, but is a terrifying emptiness which completely exceeds her intellectual possibilities, escapes her more and more, and cannot be controlled at all.

It may be concluded from the analysed notes that the loss of memory and other intellectual and emotional dysfunctions at that stage of Alzheimer's disease cause a multi-aspect experience of herself in the relationship with the social world surrounding the senior. That translates into the manner of defining her own solitude and the experience of that solitude. Depending on the mood, physical and mental state, and intellectual and emotional stimulation at that moment, the senior somehow switches herself to various levels of reference to her life situation and reacts to it in different ways. She is authentic in each reaction; she feels what is the essence of her thoughts, feelings, and attitudes at that moment with her whole being. For that reason, she is authentic in all described manners of experiencing solitude and certainly requires active support.

Due to the fact that the multi-aspect solitude is caused by progressing personal degradation as a result of Alzheimer's disease, its specificity does not suit the typical manners of experiencing solitude by people with no dementia-caused changes described in the literature. The unobvious nature of experiencing solitude by a person suffering from Alzheimer's disease does not translate into the reduction of permanently experienced and increasing suffering caused by perceiving one's own life situation as being cut off from other people. The solitude of a person suffering from Alzheimer's disease is, therefore, the process of an unintended, unaccountable, and unwanted gradual enclosing in one's own world. In that context, solitude is a source of existential suffering which is difficult to imagine and which is described in the literature by reference to the metaphor of absolute emptiness, which is an unbearable mental and spiritual "prison" or "hell" destroying all hope for release and recovery of the feeling of meaning in one's own life.

References

- Antoniak D. (2018) *Podstawowe informacje na temat choroby Alzheimera w: Choroba Alzheimera*, T. Parnowski (ed.), Warszawa, PZWL Wydawnictwo Lekarskie: 16–22.
- Bates A. T. (2016) *Addressing Existential Suffering*, "BC Medical Journal", 58 (5): 268–273.
- Cackowski Z. (1997) *Ból. Lęk. Cierpienie*, Lublin, Wydawnictwo UMCS.
- Ciesielska M., Wolanik-Boström K., Öhlander M. (2012) *Obserwacja in: Badania Jakościowe. Podejścia i teorie*, Vol. 2, D. Jemielniak (ed.), Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN: 41–67.
- Domeracki P. (2016) *Filozoficzne aspekty, konteksty i wymiary fenomenu samotności in: Samotność – aspekty, konteksty, wymiary*, Vol. 1, K. Arciszewska, L. Kalita, U. Patocka-Sigłowy (eds.), Gdańsk, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego: 11–22.
- Domeracki P. (2018) *Horyzonty i perspektywy monoseologii. Filozoficzne studium samotności*, Toruń, Wydawnictwo Naukowe UMK.
- Dubas E. (2000) *Edukacja dorosłych w sytuacji samotności i osamotnienia*, Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Dubas E. (2006) *Samotność – uniwersalny „temat” życia ludzkiego i wychowania in: Zrozumieć samotność. Studium interdyscyplinarne*, P. Domeracki, W. Tyburski (eds.), Toruń, Wydawnictwo UMK: 329–349.
- Dyczewski L. (2006) *Wartości w życiu człowieka starego in: Zostawić ślad na ziemi*, M. Halicka, J. Halicki (eds.), Białystok, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku: 113–119.
- Fabiś A. (2018) *Troski egzystencjalne w starości. Ujęcie geragogiczne*, Kraków, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego.
- Fayyaz A., Waqar M. D. (2018) *Classification of Alzheimer's Disease Stages: An Approach Using PCA-Based Algorithm*, "American Journal of Alzheimer's Disease & Other Dementias", 33 (7): 433–439.
- Frankl V. (1998) *Homo patiens. Logoterapia i jej kliniczne zastosowanie. Pluralizm nauk a jedność człowieka. Człowiek wolny*, transl. by R. Czernecki, J. Morawski, Warszawa, Instytut Wydawniczy PAX.
- Frankl V. (2010) *Wola sensu. Założenia i zastosowanie logoterapii*, transl. by A. Wolnicka, Warszawa, Wydawnictwo Czarna Owca.
- Fromm E. (2002) *O sztuce miłości*, przekł. A. Bogdański, Poznań, Dom Wydawniczy REBIS.

Kaśkiewicz K. (2006) *Samotność geniusza* in: *Zrozumieć samotność. Studium interdyscyplinarne*, P. Domeracki, W. Tyburski (eds.), Toruń, Wydawnictwo UMK: 413–430.

Lalak D. (2010) *Życie jako biografia. Podejście biograficzne w perspektywie pedagogicznej*, Warszawa, Wydawnictwa Akademickie "Żak".

Latawiec A. (2006) *Destrukcyjny czy twórczy charakter samotności (ujęcie systemowe)* in: *Zrozumieć samotność. Studium interdyscyplinarne*, P. Domeracki, W. Tyburski (eds.), Toruń, Wydawnictwo UMK: 83–92.

Leszko M., Bugajska B. (2018) *Impact of environmental design on psychological and physical well-being among people with Alzheimer's Disease*, "Polish Social Gerontology Journal. Exlibris", 1–2 (15): 82–97.

Łuczewski M., Bednarz-Łuczewska P. (2012) *Analiza dokumentów zastanych w: Badania Jakościowe. Metody i narzędzia*, Vol. 2, D. Jemielniak (ed.), Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN: 163–188.

Marcel G. (1965) *Od sprzeciwu do wezwania*, transl. by S. Ławicki, Warszawa, Instytut Wydawniczy PAX.

Merton T. (1982) *Posiew kontemplacji*, transl. by M. Morstin-Górska, Kraków, Wydawnictwo Znak.

Nawroczyński B. (1947) *Życie duchowe. Zarys filozofii kultury*, Kraków–Warszawa, Księgarnia Wydawnicza F. Pieczętkowski i S-ka.

Nestorowicz J. (2018) *Przebieg choroby Alzheimera* in: *Choroba Alzheimera*, T. Parnowski (ed.), Warszawa, PZWL Wydawnictwo Lekarskie: 23–32.

Silverman D. (2008) *Interpretacja danych jakościowych. Metody analizy rozmowy, tekstu i interakcji*, transl. by M. Głowacka-Grajper, J. Ostrowska, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.

Skibińska E. (2006) *Mikroświaty kobiet. Relacje autobiograficzne*, Warszawa, Wydawnictwo Instytutu Technologii Eksploatacji.

Sławecki B. (2012) *Znaczenie paradygmatów w badaniach jakościowych* in: *Badania Jakościowe. Podejścia i teorie*, Vol. 1, D. Jemielniak (ed.), Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN: 57–87.

Smith L. W., Amella E., Edlund B., Mueller M. (2014) *A Dimensional Analysis of the Concept of Suffering in People With Dementia at End of Life*, "Journal of Hospice & Palliative Nursing", 16 (5): 263–270.

Stochmiałek J. (2005) *Samotność oraz starość w świetle koncepcji jakości życia* in: *Przeciw samotności*, J. Twardowska-Rajewska (ed.), Poznań, Wydawnictwo Naukowe UAM: 29–45.

Strumińska-Kutra M., Koładkiewicz I. (2012) *Studium przypadku* in: *Badania jakościowe. Metody i narzędzia*. Vol. 2, D. Jemielniak (ed.), Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN: 1–40.

Sutin A. R., Stephan Y., Luchetti M., Terracciano A. (2018), *Loneliness and Risk of Dementia*, "Journals of Gerontology: Psychological Sciences", XX, 1–9.

Śmigórski K., Mydlikowska A. (2011) *Doświadczanie bólu przez pacjentów z otępieniem – fakty i mity* in: *Człowiek z chorobą Alzheimera w rodzinie i środowisku lokalnym*, A. Nowicka, W. Baziuk (eds.), Zielona Góra, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego: 59–78.

Tischner J. (1982) *Etyka wartości i nadziei* in: D. von Hildebrand, J. Kłockowski, J. Paściak, J. Tischner, *Wobec wartości*, Poznań, Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów "W drodze": 51–148.

Wałęjko M. (2016) *Osobno i razem. Personalistyczne wychowanie do samotności i wspólnoty*, Szczecin, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.

Wąsiński A. (2018) *Autokreacja małżonków bezdzietnych do wielowymiarowego rodzicielstwa adopcyjnego. Perspektywa pedagogiczno-antropologiczna*, Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Wilson R. S., Krueger K. R., Arnold S. E., Schneider J. A., Kelly J. F., Barnes L. L., Bennett D. A. (2007) *Loneliness and Risk of Alzheimer Disease*, "Archives of General Psychiatry", 64: 234–240.

Yalom I. (2008) *Psychoterapia egzystencjalna*, transl. by A. Tanalska-Dulęba, Warszawa, Instytut Psychologii Zdrowia.

Zalewska S.L. (2015) *Samotność i osamotnienie w doświadczeniach i narracjach małżeńskich*, Warszawa, Wydawnictwo UKSW.

Elżbieta Dubas* 

The Experience of Alzheimer's Disease as a Learning Situation

Abstract

The author shows Alzheimer's disease as a learning situation, from the andragogic perspective and in the context of experience analysis of three family carers. She describes this learning as an informal process. She also points to the dramatic aspect of accompanying the patient on their journey as an important background to this process. She emphasizes "maturation in a process" as a particular dimension of this learning which deepens the existential development of the carers. She stresses the importance of support for people suffering from Alzheimer's disease by adult education and geragogy specialists, which enables carers to experience the disease as a process of broadening their self-awareness.

Keywords: Alzheimer's disease, learning, family carers, analysis of experiences, andragogy.

Doświadczenie choroby Alzheimera jako sytuacja uczenia się

Abstrakt

Autorka ukazuje, z perspektywy andragogicznej, w kontekście analiz doświadczeń trojga rodzinnych opiekunów, chorobę Alzheimera jako sytuację uczenia się. Opisuje to uczenie się jako proces nieformalny. Wskazuje na dramatyczność towarzyszenia choremu w jego drodze jako istotne tło tego procesu. Uwypukla też „dojrzewanie w drodze” jako szczególny wymiar tego uczenia się, pogłębiający egzystencjalny rozwój opiekunów. Akcentuje znaczenie wsparcia osób w sytuacji choroby Alzheimera przez andragogów i geragogów, które może pozwolić opiekunom doświadczać tej choroby jako procesu pogłębiania samoświadomości.

Słowa kluczowe: choroba Alzheimera, uczenie się, opiekunowie rodinni, analiza doświadczeń, andragogika.

* University of Lodz, Faculty of Educational Sciences, Department of Andragogy and Social Gerontology.

Introduction

Alzheimer's disease is an individual life experience, occurring particularly in old age, diagnosed most frequently after the age of 65. It is a physical, mental, and spiritual experience related to dysfunctions of orientation in the surrounding world as a result of disturbances of cognitive processes, in particular memory processes; an experience which means a change in the sphere of emotions, behaviours, and personality, making independent everyday functioning more difficult (cf. Zająć-Lamparska, Leszko 2017).

Alzheimer's disease is, however, not only an individual but also a social problem (Trafiałek 2002). It arouses common and strong fear, not only in individuals at risk of the disease, but also in family members of people possibly suffering from the disease and in society, which does not understand the disease and is afraid of its burden. The authors of one American guidebook write:

We all know that 'the wave of old age' will soon flood our civilisation but we are not ready for it. Even after the death of President Ronald Reagan, memory disorders cause embarrassment. Many families try to hide or deny those disorders until, in the end, they become bankrupt – in the financial, spiritual, and emotional sense. Alzheimer's disease cannot be satisfied with one individual... it claims whole families (Shankle, Amen 2012: 6).

The Alzheimer's disease experience is becoming increasingly common. A increasing in the incidence rate may be observed. The disease mainly affects ageing people after 65 and worsens in the following decades of old age. At present, 350,000 people are suffering from the disease in Poland. In 2050, there will be over a million of them, i.e. three times as many. And 44,000,000 people are suffering from the disease all over the world at present. As predicted by WHO, in 2050 there will be 115,000,000¹. The statistics are frightening, considering the fact that, at present, society is not able to cope with a smaller population of patients.

Alzheimer's disease, as a neurodegenerative disease connected with dementia, is a medical and health issue affecting individuals living in well-developed societies, where the average life span is increasing. In that context, it is also a geriatric issue related to diseases connected to the ageing process. Being a disease, it is associated with a diagnosis, therapy, and prevention. The health care system becomes involved in the process of supporting an individual suffering from Alzheimer's disease, along with other social services, including social workers. In Poland, the support of a patient with Alzheimer's disease falls mainly to the patient's family. Informal family carers, often with no knowledge of the disease, overwhelmed with its surprising and difficult course, try to cope with that task of providing care

¹ <https://www.focus.pl/artykul/polacy-coraz-czesciej-choruja-na-alzheimer> [accessed: 7.10.2019].

with various results. Their negative experiences in that area often become a long-term trauma. The image of the disease in society, coloured by such experiences, is very often extremely negative. The disease arouses fear and is associated with social misunderstanding and rejection. However, is it always like that? Is it possible to experience Alzheimer's disease in a different way? Is it possible to gain positive experiences from the disease? These are questions asked in this paper by an andragogy – geragogy specialist. The situation of Alzheimer's disease is treated here as an andragogic problem, as it is also seen as a situation of learning understood widely as increasing awareness and self-awareness, as becoming someone greater in the face of a situation which is existentially difficult. On the other hand, the situation of Alzheimer's disease is associated with the question of how to support a patient with Alzheimer's disease, how to “accompany them in their journey” (Dubas 2019) to make that an experience which enriches participants in an existentially difficult situation and contributes to their development and internal maturation.

This paper is an attempt to look at Alzheimer's disease as a learning situation to show that it is not only a danger, but also an opportunity for development. At its empirical level, the paper is based on the experiences of three informal family carers of patients with Alzheimer's disease, i.e. a wife, a husband, and a daughter. Two communications have already been published (Beaudoin 2002; Lallich-Domenach 2002). The third one contains the personal experiences of the author². Those experiences refer only to informal learning and, as a result, the paper concerns that dimension of learning.

Method

The method used in the study is contents analysis (“study of recorded human communication”) (Babbie 2008: 358) as an example of a non-reactive method, with no influence on the analysed existing communication. The study included three analysis units, i.e. statements of informal family carers of people suffering from Alzheimer's disease, that is to say statements of a wife, a husband, and a daughter. Two communications (those of a wife and a husband), translated from French, have already been published in a Polish local gerontology journal for Polish gerontology researchers and practitioners acting for elderly people as well as students, in particular on pedagogical courses. The third communication (that of a daughter) comes from the “diary of the researcher”, author of this paper and, at the same time, a patient's carer.

The selection of the research sample was intentional; the researcher has consciously chosen three statements of informal family carers which show

² The quoted experiences of the author are marked with ED.

the developmental nature of experiences they gained in the situation of Alzheimer's disease. That was a conscious effort as a result of the need to show Alzheimer's disease in the manner different to the stereotypically negative one, which is common in society. It is an attempt to overcome that stereotype by presenting the different experiences of those three carers.

The contents analysis was directed by two main analytic categories which conceptualised the studied issue, i.e. Alzheimer's disease as a tragic situation and Alzheimer's disease as a learning situation. The former "imposed" the contents of the carer's statements; the latter one is a theoretical category adopted at the beginning by the researcher. The first category, as it turned out, described the situation of Alzheimer's disease in an important manner; only against that background was it possible to read the context of learning in the situation of that disease more fully. Detailed categories, which are disclosed in the presented analysis, resulted from the contents of the carers' statements and had not been determined by the researcher beforehand. The analysis of the statements' contents was qualitative ("qualitative assessment of material") with no quantitative analysis (Babbie 2008: 367) and it aimed at finding, in the subjects' statements, contexts related to learning in the situation of Alzheimer's disease which are not always obvious, but are important.

Therefore, the analysis of the contexts of communications, directed with classic questions in communication studies, focused, most of all, on answering the question: "What does the author of the communication say?" It is also possible to find the answers to the remaining questions in the communication studies:

Who is speaking? – informal family carers, also with positive experiences of Alzheimer's disease; one person is associated with the Alzheimer's movement – France Alzheimer Rhone in Lion (Lallich-Domenach 2002), the second one – with gerontology research and participation at the Third Age University in Canada (Beaudoin 2002), and the third one with andragogy and geragogy research in Poland (the author of this paper).

To whom are they speaking? – to researchers and practitioners dealing with elderly people suffering from Alzheimer's disease. The statements may be useful for families taking care of patients with Alzheimer's disease. They may be useful for possible carers of such patients and all others interested in that disease in the context of widely understood support.

Why are they speaking? – out of the need to share their own experiences with others, increase social knowledge about patients and their carers in the disease situation. That communication is a result of the need to support others by sharing one's own experience. To a certain extent, it is written to raise the spirits of others.

How are they speaking? – the communications are very detailed and, most of all, deeply emotional.

What is the result? – the author of the paper does not know the result of the communications; it has not been studied by her. The author of the paper may only

speak about the influence which the other two communications had on her reception of the disease, about experiencing the community of experience, and the need for sharing her experience with others after reading both texts.

Below, I present the analysis of the texts according to the adopted two main analytic categories.

Alzheimer's disease as a time of tragedy

To understand the complex context of learning in the situation of Alzheimer's disease using the analysed communications of family carers, it has to be underlined that the disease is a time of a certain tragedy. A tragedy as understood by Tischner:

And what is a tragedy? That term points to an individual. An individual lives in a manner which makes them take part in a tragedy – they are a tragic being. They cannot live in a different way. Their nature includes tragic time and two openings – an intentional opening to a stage and a dialogic opening to another individual. To be tragic being means to exist in a specific time and to open oneself to others and to the world – the stage – in a specific way. (...) The opening to another is dialogic. It differs much from the intentional opening. Owing to the intentional opening, the world of things is present in front of us; owing to the dialogic opening, you are present with me (Tischner 2012: 9–10).

The shared journey of a patient and their carer as well as other people accompanying them is difficult, critical, and tragic. Everyday life with multiple problems seems impossible to bear. You lack knowledge, support, understanding, and physical and mental strength. The full tragic nature of that journey is expressed with all the most important existential worries, i.e. illness, suffering, old age, loneliness, dying, and death, merging into one (cf. Fabiś 2013). It does not seem to be a journey for a human. It seems to deny humanity. And, nonetheless, more and more frequently it happens to a human, both a patient and the person accompanying them in the disease. The tragedy of that journey has its crises, accumulations of tension, and pain, but also moments of joy resulting from the meeting of two people, their communication, the exchange of meanings and feelings, hope, and a lesson, a deep existential message. The journey into Alzheimer's disease refers (may refer) an individual to fundamental human values considered in the relationship of life-death. They include being, community – family spirit, involvement, freedom (conscious acceptance of a difficult situation), love, and dignity of a human being. The awareness of that message may, to a great extent, limit the difficulties of that journey. However, how difficult it is to gain such awareness of the journey “in Alzheimer's disease”, “with Alzheimer's disease” ...

The statements of three family carers of people suffering from Alzheimer's disease presented below show the tragedy of that journey, i.e. non-average (not usual) difficulties of everyday life, physical and mental exhaustion, the need to make hard decisions, the confusion of mainly negative strong emotions, the experience of loss, the excessive experience of life hardships:

I am devastated by problems³ (...) There are a lot of things about which I have never thought before (Beaudoin 2002: 98)

This disease is a true curse. (...) The pleasures which are gone will not come back. What is more, new losses are in view. (...) What counts is doing everything possible to make the present moment bearable (Beaudoin 2002: 101.)

Patients with Alzheimer's disease are as though imprisoned in a dungeon by their own powerlessness and we who serve them are in that prison along with them (Lallich-Domenach 2002: 90).

You have to make a decision (...), when at home problems arise which exceed our possibilities or our tolerance threshold (...) But what fear and what guilt do you have to accept when deciding to entrust him to a stranger? It is hard to "move" the person you love. You have the feeling that you burden others with the problem you are unable to solve. You are worried about the patient, that he will be alienated, lost in strange places, afraid of new faces, new customs, unexpected food, a different rhythm of life. You are anxious about yourself due to the organization of your own life which was organized around the patient. The feeling of emptiness and discouragement arises on top of guilt (Lallich-Domenach 2002: 89).

You would have to be me to understand and feel how important it is never to abandon her. If there is anything that sends shivers up my spine, it is the thought that I could witness her coming to her end in an institution of some kind. How could I ever do anything like that to her? (Beaudoin 2002: 102).

A person with a mental illness (...) takes us from a loss to a loss, to subsequent periods of despair, and the memory of him when death comes is very painful. (...) Regardless of the reason, that moment is sacred through its secret. (...) And Alzheimer's disease may mean flirting with death for a long time; this is exhausting for us. (...) We lived through subsequent little deaths, but Death, real death, is something completely different. (...) What we wished for in the end is to see the end of that situation and to find peace. (...) In each case, you have to try to ensure his comfort and dignity until the end. (...) To die with dignity does not mean to die in good conditions. It means to die surrounded with affection and human solidarity, in love which accompanies the other person in their own journey. What counts is our eyes resting on them (Lallich-Domenach: 92-93).

Suffering in itself does not give anything and has to be fought with all strength (ibidem: 91).

Undoubtedly, that was a difficult time. It required good organization of time and multiple additional activities, e.g. to keep the house orderly. To

³ The underlining by the author of the paper puts an emphasis on the tragic experiences of Alzheimer's disease.

cope with the requirements of the disease, you have to take care of yourself even more: of a good sleep, food, physical fitness, rest, peace of mind, development of hobbies. Religious practices were a support which could not be overestimated. We all lived like before, pursuing our current activities, including professional work and hobbies. Therefore, we had an escape from the disease and support for our bodies and souls. I do not see that disease as a tragedy, a curse, a catastrophe; it was simply a difficult life situation, which was easier, in my opinion than e.g. human suffering during the Nazi occupation, transportations to Siberia, hell in Stalin's labour camps. Our generation, without wars, simply has Alzheimer's disease (ED).

Despite the enormous suffering, the quoted statements show the developmental aspect of the life situation brought about by Alzheimer's disease, the developmental aspect of the tragedy triggered by carers themselves who, driven by love and a certain mission for the patient, open themselves to that difficult experience, gain awareness of the deep meaning of their fate, and overcome themselves:

We have to find internal freedom, internal strength to survive and, I dare to say, to live (ibidem: 90).

What can make us resistant if not trust that life exceeds us, that it exists before and after us, and that love I give and receive draws circles around us. Suffering in itself does not give anything and has to be fought with all strength. But it is an opportunity to reflect on yourself and on life if we do not drown in martyrdom, if we try to come out of it; then suffering opens the door to a new understanding of life (ibidem: 91).

Our generation, without wars, simply has Alzheimer's disease. It seems a kind of a background is always needed as an opportunity to experience understanding of the essence of the sense of human life. I would not like to go through that again but if it was necessary... There is no fear and anxiety in me anymore. I know that you have to organize everything well, you have to be active, give up part of your egocentrism, and... you have to survive. After all, it is always a temporary situation (ED).

Alzheimer's disease as a particularly difficult life situation, which may be interpreted as e.g. a borderline situation (Wrona, 2015)⁴, a biographic turn⁵ etc., may therefore, as shown in the statements above, become a background for the personal development of carers and a foundation, a circumstance favouring learning. What learning is that?

⁴ Cf. the synthesis of meanings close to the notional categories described together as "borderline situations". They include a key borderline situation (after Carl Jaspers) as well as a critical event, critical occurrence, critical phase, critical period, critical situation, crisis, social life turning point, turning point, nuclear episode: experience of the top and experience of the bottom, crystallizing experience, transforming event (Wrona 2015).

⁵ The expression "biographic turns" is related, among other things, to the terms passages – transits – transitions etc. (cf. Dubas, Gutowska 2019: 8).

Alzheimer's disease as a learning situation

A disease, a serious disease is recognized in andragogy as an educational situation. Examples confirming that thesis include studies of educational biographies of women suffering from breast cancer (Mazurek 2013). Alzheimer's disease may also be a learning situation; however, it is most often informal learning (against the background of life), going on in the privacy of one's four walls (or rather, as the carer quoted above wrote "imprisoned in a dungeon"), where the carer and the patient, who are often left only to themselves, experience the disease. Non-formal education may, on the other hand, take place in various forms of adult education, including organized special groups, supporting patients with Alzheimer's disease as well as their carers and families. However, that education pertains only to people who were lucky enough to receive social institutional support. Alzheimer's disease is also the subject of formal education, in particular medical education in the area of psychiatry and geriatrics.

Alzheimer's disease is a situation stretched over a long time as it lasts for many years. It is a situation exceeding a single dimension of time; it combines all its spaces: present, past, future, and even eternity (transcendence). Learning is helped by high or sometimes even very high dynamics of changes resulting from the gradual course of the disease and, in particular, from the emotional factor with which the disease is saturated. (The situation of a relative *constans* in the disease occurs when the symptoms stay at a similar level and the behaviours of the carer may become rituals for a certain time.)

What do informal carers of patients with Alzheimer's disease learn? The informal carers of patients with Alzheimer's disease who share their experiences in this work gain new knowledge pertaining to the disease itself, its course, stages, the patient's behaviours and personality, which are changed. That knowledge enables them to look "differently" at the patient and not to treat them as a malicious and disobedient person but rather to interpret their behaviours as an effect of the disease. That makes it easier to "carry" the burden of care. The knowledge of the disease enables them to understand the patient to a certain extent. They also gain knowledge about institutional treatment of patients as well as institutions of support for the disease and, very often, knowledge about the impotence of those institutions with regard to the needs of patients and their families. They learn the environmental map of assistance in the disease. They gain knowledge about the disease from other carers of patients with Alzheimer's disease. They share their experiences with others who are in the same situation. The disease broadens their perception of the world; it enables them to observe its dimensions which have been hidden, unconscious, unappreciated, or rejected so far, but which still exist and affect us particularly painfully when we are surprised by them. That knowledge also makes them more resistant to similarly difficult existential experiences; it makes them accustomed to similar experiences when they occur, adapts them to life with difficulties.

They gain new practical skills related to taking care of the patient's hygiene and cleanliness of their surroundings, making them able to perform many care procedures which become increasingly difficult along with the development of the disease and the patient's disability. They gain skills helping them in communicating with the patient in a manner different from before and with healthy people, as well as skills helping them in communicating their situation to other people in their environment. They gain skills of organizing their life in a difficult situation and their family's life in the circumstances of the disease. They gain skills of coping with their own emotions, with the patient's emotions, and with the emotions of their family members. They appreciate the meaning of humour in the relationship with the patient and people from the group of family carers. They learn how to start communication and how to behave to relieve a tense atmosphere, which indisputably leads to aggression and deterioration of the patient's emotional condition, by directing the patient and themselves to positive emotions, e.g. by referring to past positive biographic experiences, which are important to the patient.

They learn many new social and existential attitudes or develop such attitudes in themselves more intensively than before. They learn tolerance and respect for another person. They deepen their spirit of family community and the relationship with the patient. They learn humility to fate/life. They become accustomed to death. They appreciate little things and give meaning to minor everyday joys; they take the attitude affirming life "such as it is".

Below, selected examples of statements are presented showing the listed areas of learning:

There are a lot of things about which I have never thought before (Beaudoin 2002: 98).

What they have to offer to us is learning respect, tolerance, and affection (Lallich-Domenach 2002: 89).

This is a school of humility if we are able, if we can take those deficiencies upon us. (...) We are not omnipotent with regard to our lives and with regard to his life... (ibidem: 91).

We have to learn anew (after death; note by ED) how to manage our time, learn to be flexible and to plan projects anew (ibidem: 92).

I think this is a great lesson of life; we can learn something new almost every day. That concerns many dimensions of our functioning at the same time. This is a long lesson, which takes place in stages, along with transformations of the disease. Changes caused by the disease make us change. That learning is an adaptation to the disease and to the patient, but it is also our change or even transformation. We learn many specific things, such as how to take care of the patient, manage time, and efficiently take care of cleanliness, as well as more general ones, e.g. how to feel the moods of the patient, organize social relationships, define oneself in a new situation, cope with the suffering, understand death *etc.* Others support us in that learning, suggest answers, explain, give advice, and share their experiences. The essence of that learning is

the observation of ourselves and the patient, frequent reflexions on the situation and ourselves, thinking about the same events many times, analysing them, drawing conclusions. The effects of that learning are useful during the disease but also afterwards. They may influence our other lifestyle, life's foundations after the disease are other than before. Minor teaching of the patient over the years is also possible, e.g. getting them accustomed to certain places in the flat, activities, presence of other people *etc.* (ED).

The accounts of family carers presented above show informal learning occurring in the situation of a disease. In that process, action is present first, as it is necessary to do many activities related to the patient urgently, necessarily, continuously, and during the whole day. The action may be accompanied with observation, but that often does not happen immediately and only after having adapted oneself to the situation and getting accustomed to it. However, emotions are present always and they are most often negative, as it is difficult to remain indifferent to incomprehensible challenges beyond one's strength. And finally, what is also important is motivation, the will to cope with the situation at hand and face up to it, combined often with deep reflexion referring to higher values (e.g. love to the patient) and the transcendent dimension (in view of the closeness of death). All the four fundamental learning activities proposed by David Kolb may be found here, i.e. feeling, watching, thinking, and doing (Kolb, quoted after Grajewski 2005: 29), although their order may be different. Doing combined with feeling is often the first. Reflective observation and abstract conceptualization come later. Learning in the situation of Alzheimer's disease occurs every day, in various changing situations resulting dynamically from the disease. The expected effects of the learning depend, to a great extent, on the positive emotional relationship of the carer and the patient which was present before the disease and which is maintained intensively and sometimes even heroically during the disease. Love, community solidarity, and responsibility make the background of that process. Then, it is possible to learn in the positive meaning during the disease. Another important condition of learning in the situation of Alzheimer's disease is a deep existential reflexion of carers and/or possessing existential wisdom which enables one to open oneself to discovering meanings, finding optimum solutions, and finding and understanding the sense of the existing situation. By learning in that manner, in such circumstances, one may "mature during the journey", although it is a very difficult challenge for a modern individual due to the excessive focus on their own needs, on the need of self-fulfilment understood in an exceptionally self-centred manner.

Analysing the process of learning in Alzheimer's disease, one may also find all three dimensions there specified by Knud Illeris, i.e. the cognitive, emotional, and social dimensions (Illeris 2006: 24–25). The overwhelming presence of the emotional dimension has to be emphasized, as in the case of strong negative emotions it may make learning more difficult. Therefore, negative emotions have to

be recognized, labelled, mitigated, and transformed through finding positive references for the existing situation. That already means a certain process of learning which consists in forming emotions through, among other things, recalling and maintaining positive feelings from the past in the relationship with the patient from before the disease. A good “memory of the heart”⁶ cannot be overestimated here. The social dimension of learning is obvious, as forming references to another individual, the patient, family members, and people around, is its fundamental space. That dimension of learning means overcoming barriers and social stereotypes concerning Alzheimer’s disease and building relationships in the family in the situation of the disease. The social dimension of learning is limited through remaining in social isolation with the disease/the patient, which begets loneliness. In the cognitive dimension, it is not only learning that means an increase in the knowledge about the disease and about oneself in the situation of the disease but, most of all, it is also deepening of existential self-awareness and opening oneself to transcendence.

Learning of the patients suffering from Alzheimer’s disease in the aspect of informal learning is almost never discussed because it is very slow if it ever occurs. But it does occur. Patients with Alzheimer’s disease try to cope with the disease in their own way, in particular in the initial stage (e.g. making notes to remember, to know what day it is *etc.*). When staying in a new place e.g. after having moved to the carer’s home, they learn over time, get accustomed to the specific rhythm of a day, everyday activities, the presence of people and furniture. They can learn positive reactions and behaviours which they have not shown before and which may be a result of the influence of a friendly environment. They may change their mood and messages they send to positive ones, also with the influence of such an environment. The disease leads to negative changes of personality; however, friendly “company during the journey” by carers may change their direction to the positive. What is more, those changes may concern earlier negative habits or even all life experiences from before the disease, ones which are perceived in a negative manner. Thus, you may teach a patient with Alzheimer’s disease not to be critical or pessimistic which they were before the disease, based on losses of biographic memory, on the benefits of forgetting. The mechanisms of the biographic memory are an important factor useful in the learning of patients with Alzheimer’s disease, in transforming negative behaviours from before the disease into positive behaviours during the disease. If you know the patient’s biography, you may refer

⁶ That term is well-known in gerontology, popularized by Olga Czerniawska, and related to the term “invisible environment” used after Helena Radlińska (Radlińska 1961: 33; Czerniawska 1997). It is used e.g. in the context of the memory of childhood: “...childhood as a niche, «memory of the heart», makes our life richer, regenerates the invisible environment, teaches the relationship with children and grandchildren in the next generation” (Czerniawska 2000: 99); or the memory of school: “It is, therefore, affective and vivid memory, which is called «the memory of the heart» in gerontology studies (Czerniawska 2007: 125).

to their positive memories and avoid negative associations. However, it is worth emphasizing, in the aspect of non-formal learning, the meaning of Montessori's geragogy method for the teaching of elderly people, including patients with dementia. The geragogy methods according to Maria Montessori are based on the assumption that learning is also possible in the event of dementia. It is organized using various teaching aids which stimulate all the senses, in an educational situation in which learning gives joy, which strengthens the feeling of self-confidence, and which makes one stronger spiritually (cf. Gutowska 2017: 495–497). What is also important is maintaining the thinking processes, recalling good memories. Speech disturbances which may occur in that disease and, in general, in old age and which speech therapy tries to eliminate are studied by geriatric speech pathology (Zych 2018). Learning anew how to speak and communicate is also a sign of learning in a patient with Alzheimer's disease. In the learning of patients with Alzheimer's disease, the role of people accompanying them during their journey (carers, geragogy specialists, educators, teachers *etc.*) should be particularly emphasized, those who are empathic, respectful, know the biography of patients, respect their individual learning needs and possibilities, and, most of all, treat learning as fun.

Maturing during the journey as a dimension of learning in Alzheimer's disease

A relationship with a patient with Alzheimer's disease, understood as accompanying them during their journey, creates favourable conditions for maturing personally, despite many difficulties, tensions, frequent lack of knowledge, and uncertainty. That concerns the carer and other people surrounding the patient on condition that they show courage, bravery, and involvement to see a developmental situation in that difficult situation. In that relationship, personal maturing is stretched over time, which is a burden, as it drags on (the disease lasts for at least several or even more than ten years) and, on the other hand, creates a space to return to reflexions related to the disease many times over. It may also take place after the death of the patient. Personal maturing related to Alzheimer's disease takes place on many interpenetrating temporal layers and is biographic. It occurs in stages, like the disease, and marks subsequent stations of the way travelled together. From the observation of the first clearly alarming behaviours, through the shocking diagnosis of the disease (which is usually surprising) and coping with increasing pathological changes for many years, to coming closer to death and finally the death of the patient itself. The time after the patient's death may be another period of personal maturing, i.e. "settlement" with the disease and with oneself in the disease, recognizing its meaning from a longer temporal and biographic perspective. In the most general meaning, that maturing concerns

recognizing and understanding the sense of humanity. It has a definite existential dimension. It forms a personality which is brave and full of humanity, managing the difficult challenges of fate, fearless of challenges, trustworthy, coming to the defence of human love and dignity.

Below, examples are presented confirming the fact that accompanying in Alzheimer's disease is enriching:

painful journey – difficult journey⁷

It is an infinitely painful way which we have to travel (...) a long way covered with pain and uncertainty but also with enriching meetings. (...) A difficult way, yes, really difficult (Lallich-Domenach 2002: 85).

journey consisting of stages

First, I am going to tell you about the beginnings of the disease and the period after the diagnosis. Then, I am going to consider the need to adapt and the difficulty in making decisions when the disease gets worse. I will recall the way which a family has to travel. At the end, I will say a few words about the death of the patient (ibidem).

acceptance of the disease

(...) a moment comes when you decide to accept the reality and to organize the situation which has been imposed on you as well as possible. You decide to "act together", i.e. recognize the reality, organize yourself, accept help, share the new life project with the rest of the family (ibidem: 87).

accompanying during the journey

Accompanying means to be next to someone, not to lead or overtake. It means to be at someone else's disposal, to help them, sometimes to direct them (ibidem: 90).

You have to travel from the hope for the patient's recovery to accompanying the patient (ibidem: 87).

new experience – changing experience

I often think that the disease suffered by my husband which, in a sense, chained me to one place and deprived me of external adventures, provided me, however, with an opportunity to become involved in an internal adventure which bound me to him in a way different from before (ibidem: 90).

⁷ Selected analytical categories of "accompanying in Alzheimer's disease".

It is difficult for me to imagine who I would be if I had not experienced that disease. It has given me a depth of life. I have observed that today I look quite differently at e.g. homeless people in the street, a beggar in front of a church etc. I can talk to them, I am not afraid, I have a smile for them. I avoid judging people, I have a greater tolerance of unconventional behaviours. My perception of elderly people has also gained depth, which has strengthened my gerontology theory very much. It made my relationship with my mother more orderly, as I understood the matters which I saw differently earlier. Now, I am able to go to the cemetery out of love and not only through an obligation. It has made our family stronger, brought in more feeling and gentleness. When I think about the disease as a past event, it is more and more difficult for me to recall difficult things; only the good has remained. Time makes the good more visible. I am writing about that for others so they do not break down, so they know that it is possible to come out richer even from difficulties. You only have to show courage... (ED).

What explains the transformation of the torment of the disease into the benefit of development understood as going up, improving oneself, is a particular attitude taken by carers towards the disease and the patient at the same time, when they are able to observe the disease from the angle of the patient. That attitude may be described as “accompanying during the journey”. It is an example of a geragogy relationship (Dubas 2016; Dubas 2019)⁸, but also a relationship with each individual who requires existential support, not only an elderly person. The motif of a journey is often present in the carers’ narrations. To be with the patient means to be with them on a journey, which is long and not easy. A relationship in Alzheimer’s disease has several dimensions and rules: the dimension of a person with the rule of respecting the patient as a person, the dimension of emotions with the rule of arousing and maintaining positive emotions, the dimension of the community with the rule of building the spirit of community in the family and the social environment of the patient, and the dimension of communication with the rule of maintaining communication with the patient (Dubas 2019: 181–188) as well as in the family and social environment. Realization of such a relationship, based on a deep reflexion and, on the other hand, on a deep relationship with the patient before the disease (love, attachment, empathy, affection, care for their interests, responsibility), makes us able to experience the gift of development in a tragic situation.

⁸ “Accompanying on a journey” as a geragogy relationship is an enriching, but also educational relationship with the Other – an elderly individual treated subjectively as a person, often in their difficult everyday life defined by existential cares (cf. Dubas 2016: 297 and further). “Accompanying on a journey” is analysed as a social relationship, as a relationship with the Other, as a relationship in the perspective of personal-existential pedagogy, and as a “to be” relationship (Dubas 2019: 175–179).

Conclusion

Based on the experiences of three family carers of patients with Alzheimer's disease, including my own experiences, the "educational" dimension of the disease has been presented. In the situation of Alzheimer's disease as in other difficult existential situations, one may learn, i.e. expand one's knowledge, skills, and acquire new attitudes. That learning is, most of all, existential⁹, which clearly includes a social, axiological, biographic, or even happiness-related meaning of learning. It expands awareness and self-awareness. It means cognition deepening the present understanding of life, including understanding of humanity, which also includes the presence of existential cares. It means a return to the autobiographic memory, which contains recollections of experiences shared with the patient and, using that opportunity, learning from one's own and from the shared biography. It also means learning from biographies of Others, including those who participate in the situation of the disease and those who want to share their experience of the disease¹⁰. The patient themselves may also be the Other – the teacher of life, most frequently with no awareness of the fact. That may also be learning how to find joy in a difficult situation, how to find and summon humour which helps to mitigate the tragedy of the disease. However, such learning in the situation of Alzheimer's disease is still a challenge. The disease, which is nowadays more and more frequent due to human life being longer, is still not well known with regard to its aetiology, not to mention the values it may offer society. The disease raises fears and anxiety. It is not accepted socially and is associated with negative stereotypes concerning the patients and members of their families. It is rejected, as difficult situations are rejected. And it is understandable, as suffering only for the sake of itself is pointless. Suffering may have a sense if there are some values behind it. Experiencing Alzheimer's disease is precisely about discovering values, also when, and most of all when, we notice an educational situation in it, i.e. the situation which supports development of an individual and strengthens the community. Such an understanding of Alzheimer's disease is a challenge for andragogy and geragogy specialists who popularize knowledge about learning against the background of life, during the performance of tasks given to individuals by difficult everyday life, where suffering is present as well. It is hard to prepare for suffering. However, you may become sensitized to it without denying its existence, to be able to become accustomed to it when

⁹ A reference to the theory of existential learning by Peter Jarvis: "Learning is a combination of processes during which people construct situational experience and transform it into knowledge, skills, attitudes, beliefs, values, emotions, senses, and meanings, and integrate them within their own biography" (quoted after: Malewski 2010: 104).

¹⁰ Cf. learning from one's own biography, learning from biographies of the Others (Dubas 2011; Dubas 2017).

it appears and to use it as a developmental opportunity. The experience of Alzheimer's disease may be "a great lesson of life" and humanity if we show the courage of being¹¹.

References

Babbie E. (2008) *Podstawy badań społecznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Beaudoin P. (2002) *Perspektywa współmałżonka*, "Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi", Vol.: *Gerontologia Ludzie starsi jako jednostkowe siły społeczne*, 7 (27): 95–102.

Czerniawska O. (1997) *Funkcje środowiska niewidzialnego w andragogice i gerontologii*, "Edukacja Dorosłych", 1.

Czerniawska O. (2000) *Drogi i bezdroża andragogiki i gerontologii*, Łódź, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej.

Czerniawska O. (2007) *Szkice z andragogiki i gerontologii*, Łódź, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi.

Dubas E. (2011) "Uczenie się z biografii Innych" – wprowadzenie in: *Uczenie się z biografii Innych*, E. Dubas, W. Świtalski (eds.), series: Biografia i badanie biografii, Vol. 2, Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego: 5–11.

Dubas E. (2016) "Towarzystwo w drodze" jako przykład relacji geragogicznej in: *Starość Poznać, przeżyć, zrozumieć*, M. Halicka, J. Halicki, E. Kramkowska (eds.), Białystok, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku: 297–311.

Dubas E. (2017) *Uczenie się z własnej biografii jako egzemplifikacja biograficznego uczenia się*, "Nauki o Wychowaniu. Studia Interdyscyplinarne", 1 (4): 63–87.

Dubas E. (2019) "Towarzystwo w drodze" jako relacja w chorobie Alzheimera (na podstawie doświadczeń opiekunów rodzinnych) in: *Starość w nurcie życia*, E. Dubas, M. Muszyński (eds.), series: Refleksje nad starością, Vol. 2, Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego: 173–190.

Dubas E., Gutowska A. (2019) *Wstęp* in: *Zmienność i stałość w biografii. Przełomy biograficzne*, E. Dubas, A. Gutowska (eds.), series: Biografia i badanie biografii, Vol. 6, Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego: 7–10.

¹¹ A reference to Paul Tillich: "Courage as a human act, as something which is subject to assessment, is an ethical term. Courage as a common and significant affirmation of a certain being is an ontological term. Courage of being is an ethical act where an individual affirms their own being contrary to those elements of their existence which oppose the fundamental affirmation of a human" (Tillich 2016: 36).

- Fabiś A. (2013) *Człowiek stary wobec trosk egzystencjalnych*, "Edukacja Dorosłych", 2: 39–46.
- Grajewski R. R. (2005) *O stylach uczenia się i I-edukacji*, "E-mentor", 4 (11): 28–35.
- Gutowska A. (2017) *Geragogika Montessori w: Encyklopedia starości, starzenia się i niepełnosprawności*, A. A. Zych (ed.), Vol. 1, Katowice, Wydawnictwo Stowarzyszenie Thesaurus Silesiae – Skarb Śląski: 495–497.
- Illeris K. (2006) *Trzy wymiary uczenia się*, Wrocław, Wydawnictwo Naukowe DSWE TWP we Wrocławiu.
- Lallich-Domenach D. (2002) *Rodzina i chory na chorobę Alzheimera. Trudna droga do wspólnego przebycia*, "Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi", Vol.: *Gerontologia. Ludzie starsi jako jednostkowe siły społeczne*, 7 (27): 85–93.
- Mace N. L., Rabins P. V. (2005) *36 godzin na dobę. Poradnik dla opiekunów osób z chorobą Alzheimera i innymi chorobami otępiennymi oraz zaburzeniami pamięci w późnym okresie życia*, transl. by P. Soprych, Warszawa, Wydawnictwo Medipage.
- Malewski M. (2010) *Od nauczania do uczenia się. O paradygmatycznej zmianie w andragogice*, Wrocław, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej.
- Mazurek E. (2013) *Biografie edukacyjne kobiet dotkniętych rakiem piersi*, Wrocław, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej.
- Radlińska H. (1961) *Pedagogika społeczna*, Wrocław–Warszawa–Kraków, Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Shankle W. R., Amen D. G. (2012) *Strzeż się Alzheimera póki czas. Jak zapobiegać i przeciwdziałać chorobie Alzheimera i innym rodzajom utraty pamięci*, Konstancin-Jeziorna, Wydawnictwo Medium.
- Tillich P. (2016) *Męstwo bycia*, Kraków, Wydawnictwo Vis-a-vis Etiuda.
- Tischner J. (2012) *Filozofia dramatu*, Kraków, Wydawnictwo Znak.
- Trafiałek E. (2002) *Choroba Alzheimera jako problem jednostkowy i społeczny*, "Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi", Vol.: *Gerontologia. Ludzie starsi jako jednostkowe siły społeczne*, 7 (27): 75–84.
- Wrona M. (2015) *Sytuacje graniczne w chaosie pojęciowym – próba syntezy znaczeń w: Sytuacje graniczne w biegu ludzkiego życia*, J. Wiśniewska (ed.), Radom, Wydawnictwo Naukowe Instytutu Technologii Eksploatacji – Państwowy Instytut Badawczy: 9–23.

Zając-Lamparska L., Leszko M. (2017), *Choroba Alzheimera w: Encyklopedia starości, starzenia się i niepełnosprawności*, A. A. Zych (ed.), Vol. 1, Katowice, Wydawnictwo Stowarzyszenie Thesaurus Silesiae – Skarb Śląski: 222–228.

Zych A. A. (2018) *Gerontologopedia, czyli pedagogia osób starszych, które nie mówią, ale mają własne zdanie*, "Edukacja", 3 (146): 37–43.

Online sources

<https://www.focus.pl/artukul/polacy-coraz-czesciej-choruja-na-alzheimera>
[accessed: 7.10.2019].

Iwona Grodź* 

Czas nie mija, czas nie stoi... **Krótkie filmy Wojciecha Hasa w perspektywie autobiograficznej**

Człowiek może walczyć ze swoją śmiercią jedynie przy pomocy bliźniego.
(Przybylski 1970: 190)

Abstrakt

Tematem tekstu są krótkie filmy Wojciecha Hasa, przede wszystkim, takie jak *Harmonia* (1947), *Moje miasto* (1950) i poszukiwanie w nich śladów (auto)biografizmu.

Celem było pokazanie ich potencjału semantycznego, zwrócenie uwagi na bogactwo możliwych interpretacji. Tylko postawa badawczej otwartości pozwala uniknąć ciężaru wszelkich fundamentalizmów, pewników, całościowych ujęć. Perspektywa edukacyjna ujawniała się w aktualizacji narzędzi badawczych z zakresu tematologii i hermeneutyki.

Słowa kluczowe: film, Wojciech Has, autobiografizm.

Time does not pass, time does not stand still... **Short Films Made by Wojciech Has from an Autobiographical Perspective**

Abstract

The paper describes short films made by Wojciech Has, for example *Harmonia* (1947), *Moje Miasto* (1950), and searches for traces of (auto)biography in them. The purpose was to show their semantic potential and to draw attention to the richness of possible interpretations. Only an attitude of scientific openness enables the avoidance of the burden of all fundamentalisms, certainties, and holistic approaches. The educational perspective was revealed in the update of research tools related to hermeneutics and thematic perspective.

Keywords: film, Wojciech Has, autobiography.

* Polskie Towarzystwo Kulturoznawcze.

Wstęp

Uczenie, podobnie jak konstruowanie własnej tożsamości, odnajdywanie swojego miejsca we własnej kulturze (Bruner 2010: 68), ma charakter procesualny, przebiega niemal przez cały czas, w tym wymiarze przywodzi na myśl narracyjność typową dla (auto)biografizmu (Jakubowski 2018: 97). Zwykle potrzeba uczenia bierze się z trzech źródeł: doświadczenia, konieczności stawiania czoła niespodziewanym problemom, wprowadzenia w życie nowej wartości (Golonka-Legut 2018: 132). Taką nową wartością-jakością może być sztuka, a nawet zwykła rozrywka (Wojniak 2015: 167–180). Dlatego film może okazać się ciekawym narzędziem edukacyjnym (Brzezińska 2012: 127–144).

Niektórzy twierdzą, że twórczość każdego artysty można rozwijać niczym sprężynę albo zgniatać, wskazując tylko najważniejsze wątki. Twórczość Wojciecha Jerzego Hasa (ur. 1925 – zm. 2000) jest tego najlepszym dowodem¹. W przypadku niemal każdego filmu Hasa można mówić o zaszyfrowanych bardzo głęboko wątkach (auto)biograficznych. Czterem produkcjom warto przyjrzeć się bliżej. Chodzi o etiudę szkolną „o podwórkowym artyście z Bronisławem Pawlikiem” z 1946 r.²; średniometrażową *Harmonię* z 1947 r., impresję dokumentalną *Moje miasto* z 1950 r. i ostatecznie jedyny pełnometrażowy film, niebędący ekranizacją tekstu literackiego, jakim było *Złoto* z 1961 r.

(Auto)biografia filmowa to gatunek, w którym autor opisuje swoje życie, często ukrywając się pod postacią kogoś innego. Wątki (auto)biograficzne mogą pojawić się w filmie fabularnym, dokumentalnym, a nawet animowanym. Warto pamiętać, że osoba opowiadająca o sobie i swoim życiu nigdy nie będzie do końca obiektywna. Nie można wierzyć we wszystko, co mówi czy pokazuje. Bardzo często jest przecież tak, że autor chce pokazać tylko pewne wydarzenia ze swojej przeszłości albo przedstawia je z jednego punktu widzenia. Wiele na ten temat napisał francuski badacz Philippe Lejeune (2007). Warto przytoczyć najważniejsze zawarte w nim tezy.

Francuski literaturoznawca wskazywał, że autobiografia jest przede wszystkim środkiem komunikowania się, a więc służącym porozumiewaniu, a nie obnażaniu własnych tajemnic. Wielowymiarowość tego kontaktu między nadawcą-narratorem i bohaterem jednocześnie a odbiorcą okazuje się tu zagadnieniem szczególnie intrygującym. Chodzi bowiem nie tylko o aspekt referencjalny autobiografii, ale także uczuciowy czy etyczny. Te dwie ostatnie kwestie mogą prowokować wiele

¹ Tym bardziej, że *Harmonię* (1947) – jeden z ważniejszych filmów z punktu widzenia rozważań podjętych w tym tekście – rozpoczyna i wieńczy ujęcie przedstawiające sprężynę zniszczonego instrumentu muzycznego – akordeonu (potocznie tytułowej harmonii).

² Film ten po raz pierwszy został pokazany w 2000 r. w czasie obchodów uroczystości siedemdziesiątych piątych urodzin Wojciecha Jerzego Hasa w łódzkiej Szkole Filmowej. Druga prezentacja odbyła się w 2010 r. w czasie festiwalu „Era Nowe Horyzonty” w Wrocławiu w ramach wystawy *Has. Nieosiągalne*. Zob. też na ten temat książkę Piotra Śmiałowskiego *Niewidzialne filmy, uparci debiutanci* (Kraków 2018).

nowych pytań. Jakich uczuć doznaje nadawca w chwili obnażania swoich uczuć? Jakie emocje wzbudza w odbiorcach? Jak daleko może się w tych manipulacjach posunąć, żeby nie przekroczyć granicy etyki?

W autobiografii (por. Lejeune 2007) autor opowiada o sobie przez pryzmat wartości, które wyznaje, doświadczeń, z którymi się mierzy, w końcu wrażliwości, która go określa. Autobiografia to nie tylko środek komunikowania międzyludzkiego, ale też sposób konstruowania własnej tożsamości. Aby uznać tekst literacki, a w tym przypadku kinematograficzny, za przekaz autobiograficzny, trzeba przyrzec się następującym elementom (por. tamże):

- sytuacji autora – w autobiografii jest on tożsamy z narratorem;
- statusowi narratora, który jest jednocześnie bohaterem lub bezosobową instancją nadawczą, ukrytą pod retrospektywną formą opowiadania;
- tematom;
- formie.

Przyglądając się średniometrażowej fabularnej *Harmonii* (1947), impresji dokumentalnej *Moje miasto* (1950) czy pełnometrażowemu *Złocie* (1960), można wskazać dwa typy (auto)biografii: ekstrawertyczny (*Moje miasto* i *Złoto*) oraz introwertyczny. Przykładami tego drugiego są *Harmonia* i adaptacja ważnego dla Hasa tekstu literackiego *Sanatorium pod Klepsydrą* Brunona Schulza, który reżyser znał jeszcze sprzed wojny. W ekstrawertycznej (auto)biografii i świat zewnętrzny oglądany jest przez pryzmat autorskiego „ja”, natomiast w introwertycznej centralne miejsce zajmuje „ja” wewnętrzne, a świat staje się tylko tłem, co daje intymistykę w najczystszy wydaniu.

Na marginesie tych rozważań znajdują się filmy *Wspólny pokój* i *Osobisty pamiętnik grzesznika...* Pierwszy, choć jest adaptacją, zawiera wiele elementów, które przywodzą na myśl *Moje miasto* i sugerują wariację na temat losu młodego artysty (którym był sam Has w czasie studiów na ASP). Drugi film – niczym szkatułka – zawiera w sobie autobiografię fikcyjnego bohatera Roberta, autora tytułowego „pamiętnika grzesznika”³.

We wskazanych filmach Hasa, w różny sposób zaznacza się tożsamość opowiadającego z bohaterem. W przypadku etiudy z 1946 r., *Harmonii* (1947) i filmu *Złoto* (1960) można mówić o narracji heterodiegetycznej typowej dla klasycznej biografii, w której „narrator” może być utożsamiany z bohaterem. Może, ale przecież nie musi. W filmie ważną osobą staje się ten, kto przez kamerę spogląda, a właściwie to, czyje „oko” lub czyj punkt widzenia reprezentuje.

³ W przypadku filmów *Wspólny pokój* i *Sanatorium pod Klepsydrą* możemy także zastanawiać się nad wątkami *quasi*(auto)biograficznymi, jednak należy odwołać się tu do pojęcia *mityzacja*. Zmienność odbioru wskazanych adaptacji świadczy o ewolucji stylu ich „lektury” w kontekście (auto)biografizmu, stąd ciekawa dla przyszłych badaczy może okazać się recepcja *Harmonii*, *Mojego miasta* czy *Złota* w czasie ich premiery i obecnie. Ważny jest więc styl lektury, a nie ustalenie tożsamości bohatera z realną osobą.

Zdjęcia do *Harmonii* zrealizował zasadniczo sam reżyser z pomocą Adolfa Forberta⁴. Można więc uznać, że jego udział w kształtowaniu sposobu ukazania bohatera i filmowanej rzeczywistości w dużej mierze podyktowany został własnym punktem widzenia. W przypadku *Złota* dużą rolę odegrała współpraca autora *Pętli* z Mieczysławem Jahodą. Has wielokrotnie wspominał, że – z uwagi na krakowskie korzenie i fascynację kinem francuskim z lat 30. – ten operator był mu szczególnie bliski. Porozumiewał się z nim na planie bez słów. Dopiero, biorąc pod uwagę te elementy, można rozpocząć poszukiwania w biografiach: mężczyzny z etiudy szkolnej (Bronisław Pawlik), dziecka z *Harmonii* (Tadeusz Owczarek) i Chłopaka ze *Złota* (Władysław Kowalski) elementów (auto)biograficznych. Drugiego „ja” reżysera.

Przykład narracji autodiegetycznej, typowy dla klasycznej (auto)biografii, możemy z kolei odnaleźć w filmie *Moje miasto* z 1950 r. Narrator w pierwszej osobie jest jednocześnie (chwilowo)widocznym i (częściami)niewidocznym na ekranie bohaterem filmu (artystą malarzem). Reżyser wprowadził doń komentarz z *offu*. Jest to tekst napisany w pierwszej osobie, który czyta Tadeusz Makarczyński. W tym kontekście istotną kwestią jest odpowiedź na pytanie: jak w przypadku narracji werbalnej w pierwszej osobie przejawia się tożsamość autora – w tym przypadku reżysera – i narratora-bohatera?

W celu znalezienia odpowiedzi ważna jest analiza tekstu odczytywanego z *offu*, w której należy uwzględnić takie czynniki, jak: poziom odniesienia (fakty znane z biografii Hasa) i poziom wypowiedzi (analiza językowa), a także wszelkie przeszkody w identyfikacji podmiotu wypowiedzianego. Istotne jest też rozróżnienie dwóch kwestii: tożsamości autora z narratorem-bohaterem oraz podobieństwa autora z narratorem-bohaterem. Pomocne okażą się w tym kontekście sygnały umożliwiające taką identyfikację i wskazanie zakresu niedookreśloności. Bohaterowie wymienionych filmów nie mają nazwisk, dlatego nie można ich na tej podstawie utożsamić z reżyserem, wskazując, że nawiązuje on z nami rodzaj paktu autobiograficznego. Ciekawy wydaje się inny klucz... styl odbioru.

Tym tropem idzie teoretyk literatury Paul de Man, uznając, że autobiografia nie tyle jest gatunkiem czy trybem wypowiedziania się, lecz: „(...) pewną figurą odczytywania lub rozumienia, z jaką mniej lub bardziej wyraźnie mamy do czynienia we wszystkich tekstach. Polega na połączeniu dwóch podmiotów uwikłanych w proces lektury, w którym zastępują się wzajemnie i odbijają w sobie, określają się one nawzajem” (Man de 1986: 307–318).

Has najbliższy takiemu pojmowaniu (auto)biografii był w *Osobistym pamiętniku grzesznika...*, w którym (auto)biografizm został niejako wchłonięty przez nadrzędną fabularną narrację. Przy takim założeniu autobiografią byłaby każda książka, a więc także każdy film jako świadectwo samopoznania i jego zaprzeczenia. Nie pozwala ona na żadne ostateczne konstatacje, choć u jej źródeł one się właśnie znajdują. De Man zastanawia się też nad kwestią autorstwa tekstu, zapytując: czy

⁴ Zob. inf. <http://www.filmpolski.pl/fp/index.php?film=4222556> [dostęp: 14.03.2020].

jest nim autor tekstu, czy autor w tekście noszący jego imię? *Podwojone autorstwo* zastąpiono pojęciem *pojedynczego podmiotu utworu*, o czym za chwilę.

Struktura zwierciadlana jest więc ułatwieniem i utrudnieniem jednocześnie. Analiza przekazu w tym aspekcie również zakłada ów mechanizm wyrwania z topologii podmiotu i ponownego wpisania się w konieczność jego śledzenia. Jedną z figur autobiograficznych jest prozopopeja (*fictio personae*). Zdaniem de Mana „nadaje ona autobiografii twarz”, a zatem tropienie wątków autobiograficznych jest procesem wielowymiarowym, polegającym na nadawaniu i pozbawianiu oblicza: „twarzą i od-twarzaniem, formą i deformacją” (Man de 1986: 307–318).

W Polsce ten temat podjęła Małgorzata Czermińska w książce *Autobiograficzny trójkąt*. Wskazana autorka wyróżniła trzy typy wypowiedzi autobiograficznej: świadectwo, wyznanie i wyzwanie (Czermińska 2000). W podobny sposób można spojrzeć na sztukę filmową, a więc i na twórczość Hasa. Okaże się, że odnajdziemy w niej cechy wszystkich wymienionych sposobów przedstawień autobiograficznych. Przykładowo w *Czerwonej harmonii*, *Harmonii* i *Złocie* można wskazać elementy typowe dla autobiograficznego wyzwania „rzuconego” odbiorcy, w *Moim mieście* elementy wyznania, a we *Wspólnym pokoju* czy *Sanatorium pod Klepsydrą* świadectwa pamięci czasu przeszłego.

Dwudziestowieczne koncepcje podmiotowości wskazują na odrodzenie indywidualizmu i kryzys podmiotu. Z tym ostatnim wiązać należy wszystkie wskazane wcześniej problemy z rozdwojeniem czy wręcz fragmentaryzacją, a charakterystyczne dla twórczości Hasa. Symbol, alegoria, ironia – to figury, dzięki którym można było opisać różne koncepcje entropii podmiotowości. Często przywołuje się też pojęcie *syллеpsis*. Jest to trop polegający na rozumieniu tego samego wyrażenia homonimicznie, na dwa odmienne sposoby równocześnie, z których jedno jest znaczeniem dosłownym, literalnym, *mimesis*, a drugie – przenośnym, *semiosis* (Nycz 1994: 7–27). „Ja” *syллеptyczne* rozumiane jest jednocześnie jako „ja” prawdziwe (empiryczne, autentyczne) i jako „ja” zmyślone (tekstowe, fikcyjne)⁵.

Wojciech Has – życie skatalogowane

Wojciech Has urodził się 1 kwietnia 1925 r. w Krakowie. Kamienica, w której w dzieciństwie mieszkał, znajdowała się w samym centrum Krakowa na ulicy św. Gertrudy 19, mieszkanie miało numer 5. Niemal identyczną przestrzeń odnajdziemy w *Harmonii*, *Moim mieście*, a potem we *Wspólnym pokoju* czy *Sanatorium*

⁵ Konieczne staje się więc zbadanie, na ile autor może wyrazić siebie w „języku innego”, np. opowiadającego lub bohatera filmu. Robert i jego sobowtór z filmu *Osobisty pamiętnik grzesznika...* są tego najlepszym przykładem. Oznacza to, że mamy do czynienia ze światem fikcyjnym, a ludzie są po prostu jego bohaterami (w *Moim mieście* Has mówi o „występujących” postaciach, że to „bohaterowie” jego przeszłości). Nigdy też nie są sami dla siebie, ale zawsze w jakimś związku z innymi. W autobiografii chodzi więc o „badanie ludzkiej indywidualności, jaka istnieje między skórą ludzi” (Nycz 1994: 7–27).

pod Klepsydrą. Dlatego też zapewne nie dziwi widzów recytacja wiersza Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego *Ulica Sarg* w adaptacji prozy Zbigniewa Uniłowskiego, co było odautorskim pomysłem Hasa.

Rodzicami reżysera byli Wiktor z domu Mastek i Stanisław Has. Reżyser miał starszego brata, który wyemigrował do Maroka, a następnie do Stanów Zjednoczonych⁶. Przed wojną rodzice Hasa prowadzili restaurację w „Hotelu Polskim” przy ulicy Pijarskiej w Krakowie. Po latach miejsce to zmieniło nazwę na „Pod Białym Orłem”, co jest daleką aluzją do baru z filmu *Pętla*. W czasie wojny Has przerwał naukę w gimnazjum. Kontynuował ją w Szkole Handlowej. Na przełomie 1941–1942 r. Has podjął współpracę z Księgarnią „S.A. Krzyżanowski” z Krakowa, która specjalizowała się w wydawaniu bajek w języku polskim. Ilustrował *Bunt zabawek* czy *Bajkę araską* Jadwigi Hoesick-Hendrichowej, będąc wówczas pod dużym wpływem filmów Disneya⁷.

Dzięki zdolnościom plastycznym reżyser dostał się do Państwowej Szkoły Rzemiosła Artystycznego (Staatliche Kunstgewerbeschule Krakau). Była to zakonspirowana Akademia Sztuk Pięknych, funkcjonująca do 31 marca 1943 r. W roku następnym Has pracował w kopalni pirytu „Staszic” w Rudkach w Górach Świętokrzyskich⁸. W latach 1944–1945 autor *Pętli* ukrywał się w Krakowie z powodu braku odpowiednich dokumentów. Od 1945 r. uczęszczał do Akademii Sztuk Pięknych. Mimo starań ostatecznie przerwał studia. Brał udział w zajęciach prowadzonych przez profesorów Eugeniusza Eibischa i Zbigniewa Pronaszkę. Zdał też egzamin z historii sztuki u Franciszka Kleina. Równolegle, przez siedem miesięcy, studiował w krakowskim Instytucie Filmowym. Poznał tam wielu ciekawych ludzi i obejrzał mnóstwo filmów, szczególnie podczas wspólnych wieczorów w lokalu przy Józefatów 16. Swoje losy wiązał z animacją, zrobił nawet sekwencję animowaną w *Skroplonym powietrzu* Jarosława Brzozowskiego. Wiele nauczył się też przy realizacji *Wieliczki* tegoż reżysera.

Kontakt Hasa ze sztuką ruchomych obrazów rozpoczął się więc od „Kursu Przygotowania Filmowego”. Była to pierwsza tego typu szkoła w Polsce, którą Antoni Bohdziewicz i Stanisław Wohl zorganizowali tuż po wojnie przy ulicy Józefitów 14 w Krakowie⁹. To właśnie tam reżyser zobaczył wiele starych filmów, które pozostawili Niemcy w hitlerowskim biurze propagandy „Film und Propaganda”. Były to na przykład komedie z Mariką Röck albo *Romanze in Moll* Helmuta Käutnera (1943). Tam też twórca *Pożegnań* nakręcił swoje pierwsze etudy. W ten

⁶ Ten wątek życiorysu autora *Pętli* może wyjaśniać jego fascynację egzotyką. Warto przypomnieć, że w *Pożegnaniach* i *Rozstaniu* znalazły się występy zespołu egzotycznego: meksykańskiego czy marokańskiego właśnie, a w *Złocie* – motyw „gorączki złota”.

⁷ Motywy – antykwariatu i mitycznej Księgi w filmach *Szyfry*, *Rękopis znaleziony w Saragossie*, *Sanatorium pod Klepsydrą* czy *Niezwykła podróż Baltazara Kobera* – to kolejny trop, który pozwala wskazać wątki autobiograficzne w tej twórczości.

⁸ Dalekie echa tego etapu życia reżysera odnajdziemy w *Złocie*.

⁹ Zob. m.in. film dokumentalny *Filmówka*, cz. 1: *Poszukiwanie miejsca*, realizacja A. Bednarek, Polska 1996. W tym ostatnim można też zobaczyć fragmenty etudy Hasa: *Czerwona harmonia*.

sposób rozwijały się zainteresowania Hasa, co z biegiem lat przerodziło się w pasję filmowania.

Pracę filmową rozpoczął od *Dwóch godzin* z 1946 r. (premiera 1957), przy realizacji których był asystentem Józefa Wyszomirskiego i Stanisława Wohla. Potem była krótkometrażowa fabularna *Harmonia* z 1947 r. (spóźniona premiera odbyła się dopiero 1981 r.) i dokumentalna *Ulica Brzozowa* (1947). Dla „Polskiej Kroniki Filmowej” Has zrealizował w 1949 r. dwa filmy dokumentalne: *Parowóz P. 7 – 47* i *Jeden dzień w Polsce*. W 1950 r. w Wytwórni Filmów Dokumentalnych powstały jeszcze *Moje miasto* i *Pierwszy plon*. Wśród tych projektów na szczególne wyróżnienie zasługują: *Harmonia* – pierwszy średniometrażowy film fabularny Hasa, *Ulica Brzozowa* – sentymalny dokument o ruinach Warszawy, i *Moje miasto* – esej o Krakowie, a zarazem rodzaj impresji dokumentalnej (to w nich najpełniej objawił się Has jako przyszły wizjoner¹⁰). Niemniej żaden z tych filmów nie został pozytywnie zaopiniowany (podstawowym zarzutem była nadmierna poetyckość i formalizm), a w związku z tym nie pokazano go szerszej publiczności. W 1951 r. Has został przeniesiony za przedstawianie „nieodpowiedniego” obrazu rzeczywistości do WFO (por. Oziemska, Drecka-Wojtyczka 2000: 77–82)¹¹.

Z uwagi na omawiany tu autobiografizm najciekawsze wydają się dwa projekty: *Harmonia* i *Moje miasto*. To właśnie tym filmom warto poświęcić najwięcej uwagi.

Kilka uwag o Hasowskich *praobrazach*...

Harmonia i *Moje miasto*

Znany szerszej publiczności od 1981 r. film *Harmonia* (1947) poprzedza inny krótki metraż, etiuda zatytułowana roboczo: *Czerwona harmonia*. Fragmenty tego filmu można zobaczyć w dokumencie *Filmówka* traktującym o krakowskiej „Prafilmmówce”,

¹⁰ W podobnym tonie zrealizowane zostały też inne dokumenty Hasa z tego okresu. Łatwo odnajdziemy w nich załówek późniejszego stylu tego reżysera: prześwietlone górskie pejzaże, zbliżenia codziennych, ale ciekawych pod względem plastycznym przedmiotów i roślin: lamp, nożyczek, rycin ze strojami ludowymi, jarzębiny. Niektóre sceny z filmu *Nasz zespół*: gra na pianinie, ćwiczenie tańca, widok kobiety-baletnicy czy stosu jabłek przypominają na przykład *Moje miasto* i filmy fabularne Hasa (m.in. *Pożegnania*, *Rozstanie*, *Pismaka*). Ostatecznie jednak typowo Hasowską liryczną aurę „niszczy” instruktażowy i mało literacki komentarz dołączony do tych filmów.

¹¹ Jakby „za karę” reżyser zrealizował tam kolejno: *Mechanizację robót ziemnych* (1951), *Scentralizowaną kontrolę przebiegu produkcji* (1951), *Harczerzy na zlocie* (1952), *Karmnik Jankowy* (1952), *Zielarzy z Kamiennej Doliny* (1952) i *Nasz zespół* (1955). W ramach „Przeglądu Kulturalnego” 1953/2 powstały: *Muzeum Starych Instrumentów*, *Książki polskiego odrodzenia* i *Xawery Dunikowski*. Najambitniejszym i jednocześnie estetycznie najbliższym Hasowi projektem z tej grupy byli *Zielarze z Kamiennej Doliny*. Zasuszone liście i pędy dzikiego ziela staną się później znakiem rozpoznawczym oprawy plastycznej większości filmów Hasa. Dodatkowo Protokół Komisji Scenariuszowej, który opisuje wrażenia po przeczytaniu projektu tego filmu, zawiera interesującą i symptomatyczną opinię: „Scenariusz jest dobry. Fabuła interesująca i film niewątpliwie spełnia rolę werbunkową. Jednak w wersji tej forma góruje nad treścią – a raczej forma przytłacza treść”.

w której Has uczył się sztuki filmowej. Wersja pochodząca ze zbiorów prywatnych prezentowana była na wystawie *Has. Nieosiągalne*. Jest to króciutki obraz, zaledwie 2–3-minutowy, z Bronisławem Pawlikiem w roli głównej.

Etiuda opowiada historię mężczyzny, który idzie brzegiem rzeki w kierunku mostu. Spotyka na nim innego człowieka. Dochodzi do niemej sceny konfrontacji, w wyniku której bohater grany przez Pawlika prawdopodobnie ginie (?), raniony kulą z pistoletu. Film nagrany na kasecie VHS był wielokrotnie powtarzany w czasie wspomnianej wystawy. Estetycznie wyraźnie różni się od innych autorskich krótkich filmów tego reżysera. Wyraźnie minimalistyczny w formie i treści, do tego niemy, z intensywną muzyką, przywołuje na myśl raczej film *Nikt nie woła* Kazimierza Kutza, niż późniejsze filmy Hasa.

Harmonię z 1947 r. natomiast rozpoczyna obraz jasnych refleksów słońca, odbijających się w kałuży, w której leży sprężyna – część instrumentu muzycznego. To krótkie, statyczne ujęcie pozwala nam myśleć o twórczości Hasa w aspekcie estetyzacji. Dekoracje do filmu wykonał późniejszy stały współpracownik tego reżysera, Anatol Radzinowicz. Muzykę skomponował Zygmunt Wiehler. Zgodnie z *credo* tego reżysera: „dosłowność zabija sztukę”, nie jest to film, który można interpretować „literalnie”.

Część akcji rozgrywa się w antykwariacie, w którym widzimy siwego starca z fajką i okularami. Uwagę widza przykuwa wiszący na linie, wśród cylindrów i innych kapeluszy, akordeon. Dalsza część filmu to wizualizacja snu głównego bohatera. Chłopiec marzy o grze na wskazanym instrumencie. Dzięki niemu wzbudza zainteresowanie i zazdrość innych dzieci, które tańczą roześmiane wokół niego. Można tu wskazać elementy, które dotyczą sztuki i artysty, poniekąd opowiadają też o przeszłości Hasa. Chodzi więc o miejsce zamieszkania, tj. Kraków z jego ciasnymi kamienicami i podwórzami, zainteresowania artystyczne reżysera, a także jego szybkie odejście z domu rodzinnego. Pozwala to następnie podjąć próbę odczytania znaczenia tytułu filmu. W warstwie fabularnej chodzi oczywiście o instrument, ale przecież *harmonia* ma wiele innych znaczeń. Najważniejsze są odwołania autora do takich kwestii: jak zgodność talentu z zainteresowaniami, zdolność posługiwania się skomplikowanym narzędziem, umiejętność gry, a także konieczność dokonania wyboru między „udawaniem życia” a autentyczną wiarą w jego sens.

Po *Harmonii* Has zrealizował jeszcze kilka innych filmów. Były to przede wszystkim produkcje dokumentalne, np. *Ulica Brzozowa*, *Parowóz P. 47*, *Karmnik Jankowy*, *Zielarze z Kamiennej Doliny*, *Nasz zespół*. Powiela w nich wiele elementów typowych dla pierwszej wizji. Niewątpliwie najważniejszym filmem jest *Moje miasto* z 1950 r., z tekstem czytany z *offu* przez Tadeusza Makarczyńskiego i muzyką Witolda Krzemińskiego. Film określa się jako impresję, a więc wiele w nim prawdy i fikcji. Treść komentarza została napisana w pierwszej osobie. Możemy więc domniemać, że chodzi, przynajmniej po części, o głos odautorski, co pozwala przywołać schemat komunikacji filmowej typowy dla autobiografii. Narrację uzupełniają obrazy. Z *offu* słyszymy zdania: „Oprócz prawdziwych ludzi,

bohaterami mojego dzieciństwa byli też inni... Naprawdę wierzyłem, że przybyli z zaczarowanego świata, że wracają tam, gdy zapadnie zmrok”. Chodzi o ulicznych sztukmistrzów, artystów, śpiewaków czy cyrkowców grających na tamburynach w „śniegu konfetti”.

Najważniejsza część filmu rozpoczyna się od słów:

Mijały lata. Wychowany w mieście zabytków sztuki, postanowiłem zostać malarzem. Długie godziny spędzałem nad sztalugami. Marzyłem o sztuce, która by pomogła budować ludziom lepsze życie. Czułem że błędzę. Po omacku szukałem własnej drogi, zabrakło mi doświadczenia. Byłem jeszcze bardzo młody.

Tym słowom towarzyszy obraz pracowni malarza, następnie pojawia się zbliżenie socrealistycznego obrazu, przedstawiającego w trzech planach pracę na budowie. Kolejne ujęcia ujawniają fascynację Hasa detalami: chodzi o zbliżenia przyborów malarskich, półek z książkami i albumami (Picassa, Bonnard). Podobnie wygląda pokój Kuby z *Pętli*. Kolejną wypowiedź ilustrują obrazy ćwiczącej baletnicy, starego mistrza z laską i binoklem, zbliżenie klawiszy fortepianu, a ostatecznie widok zamglonej ulicy z pracującymi robotnikami. Pamięć o mieście zobrazowana jest też pięknym ujęciem okna, skrzyпка ulicznego i sopli lodu zwisających z dachów. Reżyser zdaje się mówić: „Zmruż oczy. Czas nie mija, czas nie stoi...”

Pozostałe filmy dokumentalne Hasa w większości zostały zrealizowane na rozmówienie. Wiele obrazów w nich powielono, ale nie sposób mówić o obecności tyłu elementów autobiograficznych, jak w omawianych filmach. Przede wszystkim z uwagi na to, że akcja wskazanych filmów dzieje się w Krakowie, jedyny film fabularny, w którym Has odślonił się nieco bardziej, nosi tytuł *Złoto*. Rzeczywistość przedstawiona jest tu w pełni umowna. Zasadniczym tematem nie jest praca na budowie, a niemożność nawiązania autentycznego porozumienia z drugim człowiekiem (nadaremnie poszukiwane złoto). Potwierdzać to miał już pierwszy monolog z *offu* (z którego reżyser ostatecznie zrezygnował):

Tak rozpoczęła się jego przygoda i ucieczka przed karą, której nie chciał przyjąć. Tej nocy zdecydował się na swoją obcość w stosunku do innych. Rozpoczął żmudną pracę budowania legendy o sobie samym. Tak rozpoczęła się jego przygoda i ucieczka, a także wina, jeżeli winą jest nieumiejętność porozumienia się z innym człowiekiem.

„Nieziemskie” plenery odzwierciedlają też urojenia głównego bohatera. Jego szamotaninę między pozą a autentycznością:

Chłopak: Wszystko to było nieprawdą... i skarby, i złoto, i drogocenne kamienie, i to, że musiałem uciekać za granicę i że zabiłem człowieka.

Wszystko nieprawda... szkoda.

Barmanka: A co było prawdziwe?

Chłopak: To, że sam sobie zrobiłem piekło...

Dzieciństwo Hasa symbolicznie „skończyło się” wraz z wyjazdem z Krakowa. Miało to swoje przełożenie na jego twórczość filmową. Oznaczało rezygnację z bohatera dziecięcego, który pojawia się jeszcze tylko w wersji dzieciennego Józefa z *Sanatorium pod Klepsydrą* czy brata Baltazara w *Niezwykłej podróży Baltazara Kobera*. Zmiany w twórczości tego reżysera bliskie są tym, jakie zaszły w jego myśleniu o Schulzu i własnym dzieciństwie.

Podsumowanie

„Zwrot edukacyjny” to kwintesencja stwierdzenia, że wszelkie teorie, projekty, działania wychowawcze, mają to do siebie, że „grawitują” między nauką a sztuką (i odwrotnie):

Albo skłaniają się ku swemu przedmiotowi, próbując jak najwierniej oddać jego specyfikę i indywidualność – jak zauważył Henryk Markiewicz [w kontekście literaturoznawstwa, ale zdanie to jest adekwatne też wobec innych sfer aktywności naukowo-kulturowej – I.G.] – albo starają się określić rządzące nimi prawa i reguły ogólne, a tym samym zaspokoić przede wszystkim naukowe aspiracje (Burzyńska, Markiewicz 2006: 22).

Uzmysłowienie sobie istnienia tej dychotomii prowadzi do wskazania dwóch dominujących postaw, które przeplatają się też w podejściu do praktyk interpretowania i wykorzystywania sztuki ruchomych obrazów. Pierwsza polega na „interpretacyjno-hermeneutycznym” nastawieniu na „pogłębienie rozumienia podjętego tematu i zjawisk z nim związanych”, a w konsekwencji „pomnażanie języków interpretacji, otwartość na nowe konteksty, odniesienia i użycia” (Burzyńska, Markiewicz 2006: 25). Wpisuje się ona w „pragmatyczny zwrot”, w myśl którego w centrum zainteresowania leży nie tyle istota zagadnienia, co sposoby jej działania, a więc w tym przypadku znaczenie i funkcje edukacyjne filmów¹². Składający się nań „zwrot narratystyczny” zakwestionował myślenie o teorii „jako czystym języku pojęć, niezależnym od retoryki, strategii narracyjnych itp.” (Markiewicz 2006: 25). Interpretacja zaczęła górować nad teorią, a do tego zaczęto podchodzić do niej w znacznie liberalniejszy sposób. Druga postawa, „analityczno-naukowa”, cechowała się „tworzeniem mocnych fundamentów badanego tematu” (Burzyńska, Markiewicz 2006: 25). Celem była więc obiektywizacja, uniwersalizacja i całościowe spojrzenie na zagadnienie.

Analizując krótkie filmy Wojciecha Hasa, starałam się pokazać ich potencjał semantyczny, a tym samym zwrócić uwagę na bogactwo możliwych interpretacji. Tylko postawa badawczej otwartości pozwala uniknąć ciężaru wszelkich funda-

¹² Zob. też na ten temat, m.in. Golonka-Legut (2018: s. 123–142); Brzezińska (2012: 127–144); Jakubowski (2018).

mentalizmów, pewników, całościowych ujęć. Nie pytałam więc o to, jaki jest walor edukacyjny wskazanych filmów, ale o to, czy był w nich „ukryty” autor przed oficjalnym pełnometrażowym debiutem. I czy ten szyfr może być czytelny dla widza. Świadomie więc skłaniałam się ku otwartości na różne konteksty, a „perspektywa edukacyjna” ujawniała się w aktualizacji narzędzi badawczych z zakresu tematyki i hermeneutyki.

W tym ujęciu struktura *Harmonii* czy *Mojego miasta* nawiązuje do wzorcowego schematu mitologicznej wyprawy o walorach wychowawczych. Jest więc oparta na powtarzających się wydarzeniach: oddzielenia (rozłąki z najbliższymi), spodziewanej inicjacji i możliwego powrotu. To trzy etapy przemiany, w wyniku których dochodzi do wyzwolenia, przebudzenia i ponownego narodzenia. Walor wychowawczy krótkich filmów Hasa jest też efektem modernizacji i nawiązań do współczesnych zainteresowań czy teorii, np. badaniami kulturowymi czy postkolonialnymi. Przejawem takiego podejścia jest wprowadzenie wątków egzotycznych, istic surrealistycznych, takich jak marzenie o enigmatycznej podróży, magicznym instrumencie czy wymarzonej życiowej roli, „roli do zagrania”. Ponadto ciekawym aspektem dydaktycznym, obecnym we wczesnych filmach twórcy *Sanatorium pod Klepsydrą*, jest podjęcie tematu niezrozumienia, niemożności odnalezienia przez bohaterów partnerstwa w komunikacji i atrofii więzi międzyludzkich. To kolejne potwierdzenie, że nawet pierwsze filmy Hasa są wypowiedziami osoby nad wiek dojrzałej, która możliwe, że „zagubiła się” w dostępnym jej świecie, własnej „dorobności” i w tej implikacji ukryty jest też kształtujący wymiar krótkometrażówek autora *Pętli*, i „spotkania” z nim odbiorcy.

Biografizm czy autobiografizm nabiera edukacyjnego wymiaru, bo pomaga zrozumieć życie i naturę człowieka przez pryzmat cudzego życia. To jedna z możliwych inspiracji do „uczenia się z biografii” (Dubas 2011: 5–9). Film (auto)biograficzny ujawnia edukacyjny wymiar wartości samego cyklu życia (Golonka-Legut 2018: 135). W ten sposób doświadczenie cyklu życia nabiera charakteru dialogicznego, a więc i kształtującego. Nie chodzi jednak o „dialog techniczny” z filmem typowy dla wypowiedzi krytyka czy też „przebrany za dialog monolog” (cyt. za Jakubowski 2018: 107), a o rozmowę, do jakiej skłania nas autor, ujawniając własne „ja” w dziele, które daje nam jako dar.

Bibliografia

Bruner J. (2010) *Kultura edukacji*, tłum. T. Brzostowska-Tereszkiewicz, Kraków, Wydawnictwo „Universitas”.

Brzezińska A. (2012) *Edukacyjny kontekst kultury popularnej – pozytywne oblicza starości we współczesnym polskim filmie fabularnym*, w: *Kultura jako przestrzeń edukacyjna – współczesne obszary uczenia się osób dorosłych*, W. Jakubowski (red.), Kraków, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, s. 127–144.

Burzyńska A., Markiewicz H. (2006) *Teorie literatury XX wieku*, Kraków, Wydawnictwo „Znak”.

Czermińska M. (2000) *Autobiograficzny trójkąt (świadeństwo, wyznanie, wyzwanie)*, Kraków, Wydawnictwo „Universitas”.

Dubas E. (2011) *Uczenie się z własnej biografii – wprowadzenie w: Uczenie się z (własnej) biografii*, E. Dubas, W. Świtalski (red.), Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 5–9.

Golonka-Legut J. (2018) *Jak pracować z filmem biograficznym. Na przykładzie edukacji osób dorosłych w: Film w edukacji i profilaktyce. Na tropach psychologii w filmie*, A. Skorupa, M. Broł, P. Paczyńska-Jasińska (red.), Warszawa, Wydawnictwo „Difin”, s. 123–142.

Jakubowski W. (2018) *Film jako medium edukacyjne*, „Studia Edukacyjne”, nr 47, https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/23766/1/SE%2047_2018_Witol_d_Jakubowski.pdf [dostęp: 1.03.2020].

Kardzis R. (red.), *Has. Nieosiągalne*. Katalog wystawy (2010), Wrocław, Wydawnictwo „Era Nowe Horyzonty”.

Lejeune P. (2007) *Wariacje na temat pewnego paktu. O autobiografii*, tłum. W. Grajewski, S. Jaworski, A. Labuda, R. Lubas-Bartoszyńska, Kraków, Wydawnictwo „Universitas”.

Man de P. (1986) *Autobiografia jako od-twarzanie*, tłum. M. B. Fedewicz, „Pamiętnik Literacki”, z. 2, s. 307–318.

Nycz R. (1994) *Tropy „ja”. Koncepcje podmiotowości w literaturze polskiej ostatniego stulecia*, „Teksty Drugie”, z. 2, s. 7–27.

Oziemka T., Drecka-Wojtyczka E. (2000) *W WFO zdobywał ostrogi Wojciech Jerzy Has w: tychże, Oświatówka 55 lat przygód z filmem krótkim*, Łódź, Wydawnictwo WFO, s. 77–82.

Przybylski R. (1970) *Eros i Tanatos*, Warszawa, Wydawnictwo „Czytelnik”.

Wojniak J. (2015) *Edutainment i edukacja filmowa jako narzędzia kształtowania tożsamości oraz postaw dzieci i młodzieży*, „Państwo i Społeczeństwo”, nr 1, s. 167–180.

Arkadiusz Wąsiński* 

Starość z perspektywy seniorów jako ważny głos we współczesnej refleksji geragogicznej **Recenzja monografii Artura Fabisia pt.: *Troski egzystencjalne w starości. Ujęcie geragogiczne*, Kraków 2018, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego**

Abstrakt

Tekst jest recenzją monografii habilitacyjnej Artura Fabisia opublikowanej w 2018 r. przez Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. W zwięzłej, syntetycznej formie podjęto dyskusję wokół przyjętych w pracy głównych kategorii pojęciowych, teoretycznych i metodologicznych przesłanek koncepcji badań, a także wartości poznawczej analiz i interpretacji wywiezionych ze zgromadzonego materiału badawczego. Zwrócono również uwagę na oryginalny charakter i walory niniejszej publikacji.

Słowa kluczowe: starość, starzenie się, troski egzystencjalne, wartość życia, nieuchronność śmierci, radzenie sobie z problemami egzystencjalnymi.

Old Age from the Viewpoint of Seniors as an Important Comment in Modern Geragogic Reflection: Review of the Monograph by Artur Fabiś Entitled *Troski egzystencjalne w starości. Ujęcie geragogiczne*, Kraków 2018, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego

Abstract

The paper is a review of the habilitation monograph by Artur Fabiś published in 2018 by Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego in Krakow. In a concise, synthetic form, a discussion is undertaken around the main conceptual, theoretical

* Uniwersytet Łódzki, Wydział Nauk o Wychowaniu, Katedra Andragogiki i Gerontologii Społecznej.

and methodological premises of the research concept adopted in the paper as well as the cognitive value of analyses and interpretations derived from the collected research material. The paper also draws the attention of the readers to the original character and advantages of that publication.

Keywords: old age, ageing, existential concerns, value of life, inevitability of death, coping with existential problems.

Tajemnica ludzkiego istnienia bodaj najpełniej wybrzmiewa w perspektywie starości odczytywanej jako zapowiedź kresu życia i symbol pogrążenia się w nicości lub przejścia do wieczności. Bezradność człowieka w zrozumieniu życia poza jego granicami czyni ze starości szczególnie etap otwierający przed nim różne pola rozwoju, ale i ryzyko osobowej degradacji.

Integralnym komponentem starości jest wewnętrzne napięcie wywołane tym, co nieuniknione i niezmiennie, czemu nie można zapobiec i przed czym nie można się uchronić, co niesie definitywny kres – świadomością nieuchronności własnej śmierci. Nieprzeniknioność tej tajemnicy obejmuje każdy wymiar ludzkiego istnienia, wywołuje niepokój egzystencjalny, a często paraliżującą trwogę przed tym, co czeka człowieka poza granicą śmierci. Tajemnica życia rozpoznawana z perspektywy nieuchronności śmierci zajmuje ludzkie umysły i serca, jest immanentnym komponentem tekstów kulturowych, debat społecznych i dyskursów naukowych. Odciska swoje piętno również na stosunku do świata i życia współczesnego człowieka. Towarzyszące mu odwieczne pragnienie wyzwolenia się spod jarzma śmierci nieustannie podsyca jego dążenie do zrozumienia natury świata, które rozwija się w dwóch przeciwstawnych kierunkach: uchwycenia sensu ludzkiego życia i śmierci, harmonizującego wolę życia ze świadomością przygodności własnego bytu oraz przejęcia kontroli nad procesami starzenia się i ostatecznie przezwyciężenia śmierci, zmieniającego naturę ludzkiego istnienia.

Pierwszy z wymienionych kierunków odniesienia się do życia i śmierci jest bliski dr. hab. Arturowi Fabisiowi, autorowi monografii *Troski egzystencjalne w starości*. Podejmuje w niej wciąż aktualną i ważną problematykę konfrontowania się ludzi starych z egzystencjalnymi aspektami życia. Usytuowanie tej problematyki w przestrzeni życiowej ludzi starych nie jest przypadkowe. W starości bowiem wspomniany Autor dostrzega szczególnie potencjał autorefleksyjnego odniesienia się do istoty życia rozpatrywanego w perspektywie jego kruchości i skończoności. Konstytutywnymi składnikami tego potencjału jest doświadczenie życiowe i dojrzałość osobowa, których emanacją jest mądrość życiowa seniorów, a także ich dystans do tego, co nieuniknione w ludzkim życiu. Ów dystans kształtuje się na podłożu świadomości upływającego czasu i bezsilności wobec zbliżającego się kresu własnego życia. Starość jest w tym kontekście szczególnie „okresem życia najbardziej wrażliwym na troski egzystencjalne”, który wspomniany Autor zdaje się odczytywać jako wartość autoteliczną wyznaczającą horyzont zainteresowań badawczych.

Wartość i oryginalność tej pracy dostrzegam w kilku aspektach, które konstytuują oś konstruktów myślowego mającego bezpośrednie przełożenie na konceptualną i konkluzyjną warstwę niniejszej monografii. Mam na myśli: a) afirmatywny stosunek do starości jako równowartościowego etapu dorosłości człowieka, b) usytuowanie w centrum dyskursu doświadczeń biograficznych seniorów jako podmiotów faktycznie doświadczających starości i ją autorefleksyjnie przeżywających, c) twórczy charakter analiz zgromadzonego materiału badawczego, czego wyrazem jest autorska propozycja typologii starzenia się i radzenia sobie z problemami egzystencjalnymi, a także d) osadzenie problematyki badawczej w perspektywie geragogicznej, co z punktu widzenia jej rozwoju ma niewątpliwie istotne znaczenie.

Afirmatywny stosunek Autora do starości wyraża się w swoistym dowartościowaniu tego etapu życia ze względu na wyeksponowaną w nim konieczność odniesienia się do istoty życia w obliczu nieuchronności śmierci. W starość rozpatrywaną z tej perspektywy wpisany jest swoisty „przymus” egzystencjalny, który na tym etapie życia staje się szczególnie doniosły. Wówczas symbolizuje ona czas intensywnej pracy człowieka starego nad sobą, polegającej na konfrontowaniu się z podstawowymi kwestiami egzystencjalnymi; szczególne wyzwanie, które nie jest obojętne dla osiągania dojrzałości osobowej. Z jednej strony jest szansą daną człowiekowi na uchwycenie wartości własnego życia rozpoznawanego w świetle nieuchronności śmierci, z drugiej zaś strony niesie ryzyko rozpaczliwej utożsamianej z przeświadczeniem o bezsensowności życia, którego kres przekreśla wszelką jego celowość i sensowność.

Przyjęta w pracy perspektywa rozumienia starości i trosk egzystencjalnych sprzyja dostrzeżeniu wartości poznawczej osobistych doświadczeń biograficznych seniorów. Ich autentyczność uzasadnia uznanie faktu, iż nikt lepiej od seniorów nie jest w stanie odsłonić specyfiki starości. A tym samym związanych z nią: trudności, ograniczeń, deficytów i upośledzeń; cierpienia wywoływanego utratą zdrowia i sił witalnych, zależnością od innych, samotnością, realnością śmierci; zarazem też afirmacją życia, radością realizowania się w różnych obszarach aktywności, satysfakcją z pozytywnego bilansu życia; nadzieją na to, że śmierć nie jest definitywnym kresem życia.


Osobiste doświadczenia biograficzne stanowią punkt wyjścia do analiz, interpretacji i konceptualizacji autorskich typologii będących udaną – w moim przeświadczeniu – próbą rozumiejącego wglądu Autora w badane zjawisko. Znajduje to wyraz w strukturze książki, której konstrukcja – poza pierwszym rozdziałem będącym wprowadzeniem do teoretyczno-metodologicznych ram przedmiotu badań – jest sekwencją rozdziałów: *Osiemnaście historii życia*, *Starość osób aktywnych edukacyjnie* i *Skończoność jako źródło trosk i wyzwań w starości*. Walorem pracy jest w tym kontekście wnikliwe wydobywanie i wyjaśnianie subtelności znaczeń ukrytych w historiach życia seniorów. Wytyczają one sposoby zróżnicowanego odniesienia się seniorów do własnego życia, w którym przeplatają się per-

spektywa retrospektywna z prospektywną; to, co minione, z tym, co antycypowane. W umiejętnie prowadzonym dyskursie naukowym Autor odsłania niejednorodny, wielobarwny i niekoherentny obraz, a raczej swoisty kolaż nieoczywistych sposobów rozumienia przez seniorów wartości, celów i sensów ich własnego życia w świetle doświadczanych przez nich trosk egzystencjalnych.

W kategoriach istotnego dokonania naukowego Artura Fabisia traktuję jego autorskie propozycje dwóch typologii wnoszących ważny wkład do rozumienia wielowymiarowej struktury badanego zjawiska. Do ich opracowania Autor wziął pod uwagę cechy starzenia się seniorów, tj.: akceptację własnej starości, aktywność edukacyjną, zaradność życiową, religijność i życie duchowe, a także postawy seniorów wobec kluczowych kwestii egzystencjalnych, w których wyrażają oni stosunek do własnej śmierci, samotności, bilansu życiowego i cierpienia. Pierwszą z nich jest typologia starości rozpoznawanej jako dynamicznie zachodzący proces starzenia się seniorów, który – jak wskazuje A. Fabiś – może przebiegać w czterech odrębnych przestrzeniach doświadczania starości: konfrontacyjnej, kontynuacyjnej, konsumpcyjnej i konstruktywnej. Natomiast druga typologia uwzględnia strategie radzenia sobie seniorów z problemami egzystencjalnymi. W zależności od indywidualnych postaw seniorów przejawianych w ich codziennym życiu wspomniane strategie rozkładają się na kontinuum od wypierającej, przez ucieczkową, po zaangażowaną.

Publikacja Artura Fabisia jest więc wartościową poznawczo pracą naukową. Prócz poszerzania wiedzy w przedmiotowym zakresie jest ona z punktu widzenia czytelnika interesująca i inspirująca. Autor merytorycznie i zarazem ze swadą prowadzi dyskurs naukowy w płaszczyźnie dyskusji koncepcji teoretycznych, założeń metodologicznych koncepcji badań własnych, a także analiz treści i konkluzji wywiedzionych ze zgromadzonego materiału badawczego. Należy w tym kontekście docenić również wartość materiału źródłowego. Daje on bowiem rzadką możliwość zapoznania się z wypowiedziami seniorów osadzonymi w sferze ich osobistych, autorefleksyjnych rozważań i przekonań dotyczących różnych aspektów egzystencji w praktyce życia codziennego. Co więcej, skłania do refleksji nad treścią ich namysłu nad naturą świata i zanurzonego w nim ludzkiego istnienia, którego konstytutywnymi cechami są przygodność, kruchość i skończoność.

Walorem tej publikacji jest również szerokie spektrum potencjalnych odbiorców. Sposób ujęcia problematyki badawczej i styl pisarski Autora czynią ją atrakcyjną zarówno dla nauczycieli akademickich, specjalistów praktyków, jak i dla niezwiązanych z tymi środowiskami czytelników-amatorów, kierujących się ciekawością fenomenu trosk egzystencjalnych w starości. Niewątpliwie książka Artura Fabisia zasługuje na to, by ją rekomendować szerokiemu gronu czytelników, co czynię z pełnym przekonaniem i radością.

Marcin Muszyński* 

Konferencje gerontologiczne z cyklu „Refleksje nad starością”

Abstrakt

W artykule opisane zostały Konferencje gerontologiczne z cyklu „Refleksje nad starością”, które organizowane są przez Katedrę Andragogiki i Gerontologii Społecznej. Głównym celem tych konferencji było rozpoczęcie spotkań poświęconych tematyce szeroko rozumianego procesowi starości i starzenia się. W artykule przedstawiona została także nowa seria wydawnicza – „Refleksje nad starością”.

Słowa kluczowe: Katedra Andragogiki i Gerontologii Społecznej UŁ, konferencje gerontologiczne, publikacje naukowe.

“Reflections on Old Age” Gerontology Conferences

Abstract

The paper describes the “Reflections on Old Age” gerontology conferences organized by the Department of Andragogy and Social Gerontology. The main purpose of these conferences was to start fruitful meetings devoted to issues of old age and the process of ageing. The paper also presents a new editorial series entitled “Reflections on Old Age”.

Keywords: Department of Andragogy and Social Gerontology at the University of Lodz, gerontology conferences, scientific publications.

* Uniwersytet Łódzki, Wydział Nauk o Wychowaniu, Katedra Andragogiki i Gerontologii Społecznej.

Środowisko łódzkich gerontologów w sposób systematyczny, od wielu lat, podejmuje działania mające na celu rozwój gerontologii społecznej, a także geragogiki w wymiarze badawczym oraz praktycznych rozwiązań. Służą temu konferencje gerontologiczne oraz seria wydawnicza.

Konferencje zorganizowane przez Katedrę Andragogiki i Gerontologii Społecznej Uniwersytetu Łódzkiego odbywają się pod przewodnictwem prof. zw. dr hab. Elżbiety Dubas, a wśród sekretarzy konferencji należy wymienić: dra Marcina Muszyńskiego, dr Annę Gutowską oraz dr Monikę Chmielecką.

Pierwsza konferencja z cyklu „Refleksje nad starością” odbyła się w 2014 r., kolejne zaś następowały po sobie w dwuletnich przerwach. Spotkania obejmowały wystąpienia o charakterze referatowym oraz komunikaty z badań. Z roku na rok rosła liczebność zgłoszeń zarówno aktywnych, jak i biernych uczestników konferencji. Zgłoszenia napływały z całej Polski, a wśród uczestników odnaleźć można było zarówno naukowców o uznanym dorobku gerontologicznym, młodych badaczy stojących u progu swoich karier naukowych, jak i studentów stawiających pierwsze kroki badawcze. Wokół wydarzenia organizowanego przez Katedrę Andragogiki i Gerontologii Społecznej skupieni byli nie tylko pedagodzy, ale też i psychologowie, socjologowie, antropologowie, filozofowie, a także reprezentanci nauk o zdrowiu. Konferencja od początku organizowana była jako dwudniowe wydarzenie.

Poniżej przedstawiono wykaz doczasowych zrealizowanych spotkań:

- 2014 – I Konferencja Gerontologiczna z cyklu: Refleksje nad Starością „Obiektywny i subiektywny wymiar starości”.
- 2016 – II Konferencja Gerontologiczna z cyklu: Refleksje nad Starością „Starość w nurcie życia”.
- 2018 – III Konferencja Gerontologiczna z cyklu: Refleksje nad Starością „Być i stawać się w starości”.

Oprócz konferencji gerontologicznych Katedra Andragogiki i Gerontologii Społecznej powołała do życia serię wydawniczą „Refleksje nad starością”. Do tej pory ukazały się dwa tomy nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Łódzkiego. Oba pod redakcją Elżbiety Dubas i Marcina Muszyńskiego. Pierwszy tom pod tytułem *Obiektywny i subiektywny wymiar starości* ukazał się w 2016 r. Monografia stanowi zbiór multidyscyplinarnych tekstów, dotyczących różnych aspektów starości, jej postrzegania i interpretowania. Zasadnicza refleksja podjęta w publikacji odnosi się do pytania o możliwość zobiektywizowania starości, zamknięcia tej tematyki w liczbach i statystycznych ujęciach bądź też w uproszczonym zbiorowym portrecie, z którego wynikałoby, że większość osób w zaawansowanym wieku ma takie same problemy i potrzeby. Autorzy zastanawiają się, co kształtuje społeczny i indywidualny obraz starości, jak powstają stereotypy jej dotyczące, a następnie zadają pytanie, jaka jest prawdziwa starość. Istotnym wątkiem badawczym w prezentowanym tomie jest subiektywny wymiar starości ukazywany w różnorodnych aspektach, także w odniesieniu do odbicia w owym lustrze społecznym.

Drugi tom ukazał się w 2019 r. pod tytułem *Starość w nurcie życia*. Tym razem podjęta problematyka mieściła się pomiędzy dwoma biegunami nurtu życiowego – społeczno-kulturowym i jednostkowym przeżywaniem starości. Publikacja dotyczy procesów migracyjnych, które coraz częściej wpływają na ludzi starszych i lokują starość w kontekście interakcji globalnych; działań lokalnych, środowiskowych i instytucjonalnych podejmowanych na rzecz seniorów; zagadnień związanych z postawami wobec osób starszych, dyskryminacją ze względu na wiek, zdrowiem, jakością życia i ekoterapią; zindywidualizowanego doświadczenia starości w kontekście uczenia się oraz w trudnych sytuacjach życiowych, takich jak choroba czy przemoc domowa.

Obie opisane pozycje serii wydawniczej „Refleksje nad starością” znalazły zainteresowanie wśród badaczy, studentów i doktorantów zajmujących się problematyką gerontologiczną (pedagogów, socjologów, psychologów) oraz instytucji wspierających osoby starsze (domy pomocy społecznej, uniwersytety trzeciego wieku).

Bibliografia

Dubas E., Muszyński M. (red.) (2016) *Obiektywny i subiektywny wymiar starości*, Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Dubas E., Muszyński M. (red.) (2019) *Starość w nurcie życia*, Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.



Artur Fabiś* 

Exlibris Biblioteka Gerontologii Społecznej

Abstrakt

Krótką informacją o czasopiśmie.

Słowa kluczowe: czasopismo gerontologiczne.

Exlibris Social Gerontology Library

Abstract

Brief information on the journal.

Keywords: gerontological journal.

EXLIBRIS Biblioteka Gerontologii Społecznej jest czasopismem stworzonym z myślą o wymianie doniesień naukowych szerokiego grona polskich i zagranicznych badaczy. Inicjatorem uruchomienia czasopisma o tematyce gerontologicznej był Artur Fabiś. Od samego początku do pierwszych prac organizacyjnych, a później redakcyjnych i edytorskich włączyły się także znane szerokiemu gronu gerontologów społecznych reprezentantki dwóch ważnych ośrodków badawczych: łódzkiego – prof. Elżbieta Dubas, która objęła funkcję Redaktor Naczelnej, oraz krakowskiego – prof. Zofia Szarota. W zamierzeniach periodyk skierowany był do naukowców, wykładowców, praktyków, studentów, a także do osób zainteresowanych poszerzeniem swej wiedzy w obszarze gerontologii społecznej, edukacyjnej i opiekuńczej. Z czasopismem współpracowało i nadal współpracuje grono wybitnych uczonych, pełniąc rolę członków rady naukowej oraz recenzentów.

* Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie.

Początkowo Biblioteka Gerontologii Społecznej przybrała formę serii wydawniczej, w której prezentowane miały być zbiory artykułów zebranych tematycznie, a zredagowanych przez specjalistów z zakresu szeroko rozumianej gerontologii. Po pierwszych czterech tomach, które koncentrowały się wokół aktywności i społecznych uwarunkowań starzenia się oraz problemowi zależności w starości, serię przekształcono w czasopismo i przeniesiono do Wydawnictwa Naukowego „Śląsk”. Tam też powstały pierwsze 3 numery poruszające głównie tematykę uczenia się w starości. W roku 2014 funkcję Redaktor naczelnej przejęła prof. Zofia Szarota, periodyk zaczął ukazywać się pod auspicjami Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, a do nazwy dodano „Exlibris”. Poza stworzeniem nowej szaty graficznej wprowadzono zasadę publikowania w roku kalendarzowym jednego numeru w językach kongresowych i jednego w języku polskim. Poszerzono zawartość czasopisma o dział kronikarski opisujący ważne wydarzenia polskiej gerontologii społecznej, dział recenzencki i sprawozdawczy, by wszelkie inicjatywy podejmowane w środowisku były trwale zaznaczone. Tak powstało kolejnych osiem numerów czasopisma o bardzo zróżnicowanej tematyce z zakresu: specyfiki uczenia się seniorów w Polsce, duchowości, polityki senioralnej, aspektów zdrowotnych i społecznych, roli osób starszych w rodzinie, różnych modeli starzenia się i przestrzeni fizycznej w starości. Rok 2019 przyniósł kolejne zmiany, funkcję Redaktora Naczelnego przejął dr hab. Artur Fabiś. Powstają kolejne 2 numery o relacjach i specyfice starzenia się w Polsce, a na rok 2020 zaplanowane są dwa następne.

Wersją pierwotną czasopisma jest wydanie papierowe. Czasopismo jest dostępne na stronie internetowej Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie pod adresem: www.bgs.up.krakow.pl

O Autorach

Błachnio Aleksandra – doktor habilitowany nauk społecznych w dyscyplinie psychologia, Wydział Psychologii Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Obszary badawcze: jakość życia, starość, globalizacja i zmiany osobowości człowieka. Autorka kilku monografii naukowych w tym: *Starość non profit. Wolontariat na Uniwersytetach Trzeciego Wieku w Polsce i na świecie*, Bydgoszcz 2012, Wydawnictwo UKW; *Człowiek autorski w erze globalizacji*, Bydgoszcz 2011, Wydawnictwo UKW; *Potencjał osób w starości. Poczucie jakości życia w procesie starzenia się*, Bydgoszcz 2019, Wydawnictwo UKW.

Borowik Joanna – doktor pedagogiki, Zakład Socjologii Edukacji i Gerontologii Społecznej na Wydziale Nauk o Edukacji Uniwersytetu w Białymstoku. Pedagog społeczny, trener umiejętności wychowawczych, socjoterapeuta, mediator. Obszary badawcze: nierówności edukacyjne na tle uwarunkowań społecznych, przebieg procesu socjalizacji i jego wpływ na kształtowanie się świadomości społecznej, internalizacja wartości, stylu życia, aspiracji edukacyjnych i kulturalnych, zadowolenie z życia osób w wieku emerytalnym oraz relacje międzypokoleniowe.

Dubas Elżbieta – profesor nauk społecznych w zakresie pedagogiki, Katedra Andragogiki i Gerontologii Społecznej Uniwersytetu Łódzkiego. Pedagog. Specjalizuje się w zakresie andragogiki i geragogiki. Obszary badawcze: rozwój i edukacja w wieku dorosłym, nieformalne uczenie się dorosłych, dorosłość i dojrzałość jako kategorie andragogiczne, monoselogia pedagogiczna, edukacyjne i duchowe wsparcie osób starszych, podejście biograficzne w badaniach andragogicznych. Współredaktorka serii wydawniczych: *Biografia i badanie biografii* oraz *Refleksje nad starością* (Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego).

Duda Marlena – doktor nauk społecznych w dyscyplinie pedagogika, Instytut Pedagogiki, Wydział Pedagogiki i Psychologii UMCS. Logopeda i audiolog. Specjalizuje się w zakresie edukacji specjalnej, rehabilitacji, pedagogiki społecznej i pedagogiki zdrowia. Obszary badawcze: jakość życia i zasoby podmiotowe człowieka w radzeniu sobie w sytuacji choroby przewlekłej, bezrobocia i trudnych wydarzeń życiowych. Laureatka Nagrody Prezesa Rady Ministrów za rozprawę doktorską.

Fabiś Artur – doktor habilitowany nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki. Andragog, gerontolog. Uczestnik kilku międzynarodowych i krajowych projektów badawczych z zakresu uczenia się w dorosłości i w starości oraz trosk egzystencjalnych. Obecnie adiunkt w Instytucie Nauk o Wychowaniu Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Autor i współautor 5 monografii, głównie z zakresu gerontologii społecznej. Współzałożyciel i Vice-prezes Stowarzyszenia Gerontologów Społecznych, założyciel i Redaktor Naczelny Biblioteki Gerontologii Społecznej. Exlibris.

Gałuszka Anita – doktor nauk humanistycznych, Katedra Psychologii w Górnośląskiej Wyższej Szkole Handlowej im. W. Korfańskiego w Katowicach. Psycholog i pedagog. Obszary badawcze: psychologia zdrowia i choroby, psychosomatyka i somatopsychologia, jakość życia oraz psychogerontologia. Autorka monografii naukowej: *Człowiek przewlekle chory. Aspekty psychoegzystencjalne*, Katowice 2005, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

Grodź Iwona – doktor literaturoznawstwa, Polskie Towarzystwo Badaczy Filmu i Mediów. Literaturoznawca, filmoznawca, historyk sztuki, muzykolog i psycholog sztuki. Obszary badawcze: idea „korespondencji” sztuk, szczególnie: literatury-filmu-teatru-malarstwa i muzyki. Autorka książek: *Zasztyfrowane w obrazie. O filmach Wojciecha Jerzego Hasa*, Gdańsk 2008, Wydawnictwo Obraz-Słowo-Terytoria; *Jerzy Skolimowski, „Więź”*, Warszawa 2010; *Synergia sztuki i nauki w twórczości Zbigniewa Rybczyńskiego*, Warszawa 2015, Wydawnictwo Naukowe PWN i wielu innych.

Halicki Jerzy – dr hab., profesor Uniwersytetu w Białymstoku. Historyk, pedagog. Specjalizuje się w zakresie gerontologii społecznej, gerontologii edukacyjnej i pracy socjalnej. Obszary badawcze: międzygeneracyjna transmisja dziedzictwa kulturowego wśród Polaków na Białorusi, jakość życia ludzi starszych, przemoc wobec osób starszych. Uczestnik siedmiu projektów badawczych w zakresie problematyki gerontologii społecznej.

Jas Katarzyna – doktor nauk społecznych w dyscyplinie pedagogika, Uniwersytet Śląski w Katowicach. Specjalizuje się w zakresie geragogiki, edukacji międzykulturowej oraz terapii zajęciowej. Od wielu lat pracuje z seniorami i na rzecz seniorów.

Kirenko Janusz – dr hab., Instytut Pedagogiki, Wydział Pedagogiki i Psychologii UMCS. Specjalizuje się w zakresie edukacji specjalnej i zdrowotnej, rehabilitacji, pracy socjalnej, pedagogiki społecznej i pedeutologii. Autor m.in. 24 monografii autorskich i współautorskich. Zajmuje się też malarstwem i poezją. Wydał siedem tomików wierszy w konwencji haiku oraz autobiograficzną pracę pt. *Chwila*, Lublin 2012, Wydawnictwo WSSP im. Wincentego Pola.

Kuryś-Szyncel Karolina – doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie pedagogika, Wydział Studiów Edukacyjnych UAM w Poznaniu. Pedagog, psycholog, filolog polski. Absolwentka Kursu Zaawansowanego Terapii Systemowej przy Wielkopolskim Towarzystwie Terapii Systemowej (WTTS). Certyfikowana przez Gordon Training International trenerka Treningu Skutecznego Rodzica. Obszary badawcze: biograficzne uwarunkowania rozwoju w kontekście jednostkowym i rodzinnym oraz rekonstrukcja mechanizmów personalizacyjnych i autopojetycznych w biegu życia systemu rodzinnego.

Litawa Aleksandra – doktor nauk społecznych w dyscyplinie pedagogika, Wydział Nauk Społecznych Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Specjalizuje się w zakresie pedagogiki społecznej i andragogiki. Obszary badawcze: nieformalne uczenie się dorosłych, uczestnictwo w kulturze oraz edukacja kulturalna dorosłych w wymiarze nieformalnym i pozaformalnym, amatorska działalność artystyczna dorosłych.

Murawska Anna – dr hab., profesor Uniwersytetu Szczecińskiego, kierownik Katedry Historii i Teorii Wychowania. Specjalizuje się w zakresie teorii wychowania i pedagogiki szkoły wyższej. Redaktor naczelna czasopisma „Pedagogika Szkoły Wyższej”.

Muszyński Marcin – doktor nauk społecznych w dyscyplinie pedagogika, Katedra Andragogiki i Gerontologii Społecznej Uniwersytetu Łódzkiego. Specjalizuje się w zakresie andragogiki i gerontologii społecznej. Obszary badawcze: teoretyczno-metodologicznych podstaw gerontologii społecznej oraz teorii uczenia się osób dorosłych. Członek Rady Redakcyjnej czasopisma „Exlibris Biblioteka Gerontologii Społecznej”. Współredaktor serii wydawniczej *Refleksje nad Starością* (Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego).

Probiez Eryka – doktorantka w dyscyplinie informatyka techniczna i telekomunikacja na Politechnice Śląskiej i w dyscyplinie psychologia na Uniwersytecie Śląskim. Magister psychologii i absolwentka kierunku Doradztwo Filozoficzne i Coaching na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Obszary badawcze: uzależnienia behawioralne, korzystanie z technologii w społeczeństwie, problemowe korzystanie z Internetu oraz komunikacja poprzez technologie.

Smrokowska-Reichmann Agnieszka – doktor nauk humanistycznych w Zakładzie Terapii Zajęciowej, Instytutu Nauk Stosowanych AWF w Krakowie. Etyk. Obecnie uczestniczy w międzynarodowym projekcie naukowym HOMESIDE, poświęconym osobom z demencją. Współpracuje z organizacjami i placówkami opieki senioralnej w Polsce. Członek-założyciel Polskiego Stowarzyszenia Terapii Zajęciowej. Członek Stowarzyszenia Gerontologów Społecznych.

Sztobryn-Bochomska Justyna – doktor nauk społecznych w dyscyplinie pedagogika, Katedra Andragogiki i Gerontologii Społecznej Uniwersytetu Łódzkiego. Specjalizuje się w zakresie pedagogiki ogólnej, filozofii wychowania oraz tanatologii i tanatopedagogiki. Członek Towarzystwa Pedagogiki Filozoficznej im. Bronisława Trentowskiego oraz Środkowoeuropejskiego Towarzystwa Filozofii Wychowania z siedzibą w Pradze.

Urbaniak Bogusława – profesor nauk ekonomicznych w dyscyplinie ekonomia i finanse, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny Uniwersytetu Łódzkiego. Specjalizuje się w ekonomice rynku pracy, polityce społecznej i zarządzaniu zasobami ludzkimi. Obszary badawcze: wielowymiarowe uwarunkowania aktywności osób starszych ze szczególnym uwzględnieniem ich aktywności zawodowej, społeczno-ekonomiczne kwestie dotyczące starzenia się społeczeństwa polskiego, środowisko przyjazne procesom starzenia się. Jest członkiem East Network Oxford Institute for Population Ageing, współpracuje jako ekspert ds. zatrudnienia z AGE Platform Europe.

Wąsiński Arkadiusz – doktor hab. nauk społecznych w dyscyplinie pedagogika, Katedra Andragogiki i Gerontologii Społecznej Uniwersytetu Łódzkiego. Specjalizuje się w zakresie andragogiki, pedagogiki rodziny i geragogiki. Obszary badawcze: autokreacja człowieka dorosłego jako doniosłe egzystencjalnie doświadczenie biograficzne, a w tym kontekście autokreacja małżonków bezdzietnych do wielowymiarowego rodzicielstwa adopcyjnego oraz egzystencjalne problemy starzenia się i starości. Uhonorowany „Nagrodą za wybitną monografię” w roku 2019 przez Zarząd Akademickiego Towarzystwa Andragogicznego.

About the Authors

Błachnio, Aleksandra – *doctor habilitatus* of social sciences in the field of psychology, Faculty of Psychology of the Kazimierz Wielki University in Bydgoszcz. Areas of study: quality of life, old age, globalization, and changes in the personality of an individual. Author of several monographs, including *Starość non profit. Wolontariat na Uniwersytetach Trzeciego Wieku w Polsce i na świecie*, Bydgoszcz 2012, Wydawnictwo UKW; *Człowiek autorski w erze globalizacji*, Bydgoszcz 2011, Wydawnictwo UKW; *Potencjał osób w starości. Poczucie jakości życia w procesie starzenia się*, Bydgoszcz 2019, Wydawnictwo UKW.

Borowik, Joanna – doctor of pedagogy, Department of Sociology of Education and Social Gerontology in the Faculty of Education at the University of Białystok. Social pedagogist, trainer of educational skills, socio-therapist, mediator. Areas of study: educational inequalities against the background of social conditions, the course of the socialization process and its influence on forming social awareness, internalization of values, lifestyle, and educational and cultural aspirations, satisfaction of life in retirement, and intergenerational relationships.

Dubas, Elżbieta – professor of social sciences in the field of pedagogy, Department of Andragogy and Social Gerontology of the University of Łódź. Pedagogist, specializing in andragogy and geragogy. Areas of study: development and education of adults, informal learning of adults, adulthood and maturity as andragogic categories, pedagogic philosophy of loneliness, educational and spiritual support for elderly people, biographic approach in andragogy studies. Co-editor of the series entitled *Biografia i badanie biografii* and *Refleksje nad starością* (Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego).

Duda, Marlena – doctor of social sciences in the field of pedagogy, Institute of Pedagogy, Faculty of Education and Psychology at the Maria Curie-Skłodowska University in Lublin. Speech therapist and audiologist. She specializes in special education, rehabilitation, social pedagogy, and health pedagogy. Areas of study: quality of life and subjective resources of an individual in coping with a chronic disease, unemployment, and difficult life events. She was awarded the Prize of the President of the Council of Ministers for her doctoral thesis.

Fabiś, Artur – *doctor habilitatus* in humanities in the field of pedagogy. Andragogist, gerontologist. Participant of several international and national research projects in the field of adult and old age learning and existential concerns. At present, Assistant Professor at the Institute of Educational Sciences of the Pedagogical University of Cracow. Author and co-author of 5 monographs, mainly on social gerontology. Co-founder and Vice-President of the Association of Social Gerontologists, founder and Editor-in-Chief of "Exlibris Biblioteka Gerontologii Społecznej".

Gałuszka, Anita – doctor of humanities, Department of Psychology at the Katowice Business University. Psychologist and pedagogist. Areas of study: psychology of health and illness, psychosomatics and somatic psychology, quality of life and psychogerontology. Author of the monograph entitled *Człowiek przewlekle chory. Aspekty psychoegzystencjalne*, Katowice 2005, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

Grodź, Iwona – doctor of literary studies, Polish Society for Film and Media Studies. Literature and film expert, art historian, musicologist, and art psychologist. Other areas of study: the idea of "correspondence" of arts, in particular literature-film-theatre-painting and music. Author of the books entitled *Zasztyfrowane w obrazie. O filmach Wojciecha Jerzego Hasa*, Gdańsk 2008, Wydawnictwo Obraz-Słowo-Terytoria.; *Jerzy Skolimowski, "Więź"*, Warszawa 2010; *Synergia sztuki i nauki w twórczości Zbigniewa Rybczyńskiego*, Warszawa 2015, WN PWN and many more.

Halicki, Jerzy – *doctor habilitatus*, Professor of the University of Białystok. Historian, pedagogist. He specializes in social gerontology, educational gerontology, and social work. Areas of study: intergenerational transmission of cultural heritage among Poles in Belarus, quality of life of elderly people, violence towards elderly people. Participant in seven research projects in the field of social gerontology.

Jas, Katarzyna – doctor of social sciences in the field of pedagogy, University of Silesia in Katowice. She specializes in geragogy, intercultural education, and occupational therapy. For many years, she has worked with seniors and for seniors.

Kirenko, Janusz – *doctor habilitatus*, Institute of Pedagogy, Faculty of Education and Psychology at the Maria Curie-Skłodowska University in Lublin. He specializes in special education, health education, rehabilitation, social work, social pedagogy, and pedeutology. Author and co-author of 24 monographs and other publications. He also paints and writes poetry. He has published seven volumes of haiku poems and an autobiographic work titled *Chwila*, Lublin 2012, Wydawnictwo WSSP im. Wincentego Pola.

Kuryś-Szyncel, Karolina – doctor of humanities in the field of pedagogy, Faculty of Educational Studies at the Adam Mickiewicz University in Poznan. Pedagogist, psychologist, Polish philologist. Graduate of the Training Course of Advanced Systemic Therapy at the Great Poland Society of Systemic Therapy (*Wielkopolskie Towarzystwo Terapii Systemowej* – WTTS). Trainer of the Efficient Parent Training Course certified by Gordon Training International. Areas of study: biographic conditions of development in the individual and family context, reconstruction of personalization and autopoietic mechanisms in the course of life of a family system.

Litawa, Aleksandra – doctor of social sciences in the field of pedagogy, Faculty of Social Sciences at the Pedagogical University of Krakow. She specializes in social pedagogy and andragogy. Areas of study: informal learning of adults, participation in culture and cultural education of adults in the informal and non-formal dimension, amateur artistic activity of adults.

Murawska, Anna – *doctor habilitatus*, Professor of the University of Szczecin, Head of the Department of History and Theory of Education. She specializes in theory of education and university pedagogy. Editor-in-Chief of “*Pedagogika Szkoły Wyższej*”.

Muszyński, Marcin – doctor of social sciences in the field of pedagogy, Department of Andragogy and Social Gerontology of the University of Lodz. He specializes in andragogy and social gerontology. Areas of study: theoretical and methodological foundations of social gerontology and theory of learning of adults. Member of the Editorial Council of “*Exlibris Biblioteka Gerontologii Społecznej*”. Co-editor of the series entitled *Refleksje nad starością* (Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego).

Probierz, Eryka – doctoral student in the field of technical computer science and telecommunication at the Silesian University of Technology and in the field of psychology at the University of Silesia. Holder of an MA degree in psychology and a graduate of Philosophical Consultancy and Coaching at the University of Silesia in Katowice. Areas of study: behavioural addiction, use of technology in the community, problems in using the Internet, and communication with the use of technologies.

Smrokowska-Reichmann, Agnieszka – doctor of humanities in the Department of Occupational Therapy, Institute of Applied Sciences at the University of Physical Education in Krakow. Ethicist. At present, she participates in the “*HOMESIDE*” international research project dedicated to people with dementia. She works with senior care organizations and centres in Poland. Member and founder of the Polish Association of Occupational Therapy. Member of the Social Gerontologists Association.

Sztobryn-Bochomska, Justyna – doctor of social sciences in the field of pedagogy, Department of Andragogy and Social Gerontology of the University of Lodz. She specializes in general pedagogy, philosophy of education, thanatology, and thanato-pedagogy. Member of the Bronisław Trentowski Philosophic Pedagogy Society and the Central European Philosophy of Education Society with seated in Prague.

Urbaniak, Bogusława – professor of economic sciences in the field of economics and finance, Faculty of Economics and Sociology at the University of Lodz. She specializes in economics of the labour market, social policy, and human resources management. Areas of study: multidimensional conditions of activity of elderly people, in particular their professional activity; social and economic issues related to the ageing of the Polish community; environment friendly to the processes of ageing. Member of the East Network Oxford Institute for Population Ageing. She works as an expert for employment with AGE Platform Europe.

Wąsiński, Arkadiusz – *doctor habilitatus* of social sciences in the field of pedagogy, Department of Andragogy and Social Gerontology at the University of Lodz. He specializes in andragogy, family pedagogy, and geragogy. Areas of study: self-creation of an adult as an existentially significant biographic experience and, in that context, self-creation of childless couples for multidimensional adoptive parenthood, existential issues of ageing and old age. In 2019, he was awarded the “Prize for an Excellent Monograph” by the Board of the Academic Andragogic Society in Poland.